





<http://rcin.org.pl>



2

MODLITEWNIK  
WŁADYSŁAWA  
WARNEŃCZYKA

W ZBIORACH BIBLIOTEKI BODLEJAŃSKIEJ

Z UWZGLĘDNIENIEM ZAPISKÓW

JÓZEFA KORZENIOWSKIEGO

OPRACOWALI

LUDWIK BERNACKI, RYSZARD GANSZYNIEC  
I WŁADYSŁAW PODLACHA

KOŁO ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH WE LWOWIE  
DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI W KRAKOWIE  
MCMXXVIII



MODLITEWNIK  
WŁADYSŁAWA WARNEŃCZYKA

WYDZIAŁ FIZYKI  
KATEDRA MECHANIKI



MODLITEWNIK  
WŁADYSŁAWA  
WARNEŃCZYKA

W ZBIORACH BIBLIOTEKI BODLEJAŃSKIEJ

Z UWZGLĘDNIENIEM ZAPISKÓW

JÓZEFA KORZENIOWSKIEGO

OPRACOWALI

LUDWIK BERNACKI, RYSZARD GANSZYNIEC  
I WŁADYSŁAW PODLACHA

INSTYTUT  
BADAŃ LITERACKICH PAN  
BIBLIOTEKA ▲  
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72  
Tel. 26-68-63

KOŁO ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH WE LWOWIE  
DRUK W. L. ANCYCA I SPÓŁKI W KRAKOWIE  
MCMXXVIII

MODLITEWNIK  
WŁADYSŁAWA  
WARNEŃCZYKA

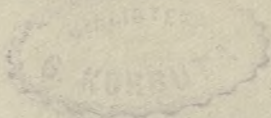
ODBITO 550 EGZEMPLARZY NUMEROWANYCH W MASZYNI,  
Z TEGO 477 IMIENNYCH, PRZEZNACZONYCH DLA  
UCZESTNIKÓW I. ZJAZDU BIBLIOTEKARZY  
POLSKICH WE LWOWIE

Nr. 368

EGZEMPLARZ

*Gabrjela Karaffa - Korbuta*

115



## T R E Ś Ć

	Str.
LUDWIK BERNACKI: WSTĘP . . . . .	9
JÓZEF KORZENIOWSKI: MODLITEWNIK WARNEŃCZYKA . . .	13
RYSZARD GANSZYNIEC: O MODLITEWNIKU WŁADYSŁAWA: 1. Tekst. 2. Grafika. 3. Język. 4. Rytmika. 5. Źródła. 6. Autor i posiadacz. 7. Krystalomancja modlitewnika . . . . .	25
WŁADYSŁAW PODLACHA: MINJATURY MODLITEWNIKA KRÓLA WŁADYSŁAWA: 1. Dotychczasowe badania i poglądy. 2. Opis minjatur. 3. Ornamentyka marginesowa. 4. Sceny figuralne. 5. Charakter ogólny minjatur i środowisko artystyczne . .	93
TEKST MODLITEWNIKA PODOBIZNY	

T A B L E

1. Introduction ..... 1

2. The first part of the work ..... 2

3. The second part of the work ..... 3

4. The third part of the work ..... 4

5. The fourth part of the work ..... 5

6. The fifth part of the work ..... 6

7. The sixth part of the work ..... 7

8. The seventh part of the work ..... 8

9. The eighth part of the work ..... 9

10. The ninth part of the work ..... 10

11. The tenth part of the work ..... 11

12. The eleventh part of the work ..... 12

13. The twelfth part of the work ..... 13

14. The thirteenth part of the work ..... 14

15. The fourteenth part of the work ..... 15

16. The fifteenth part of the work ..... 16

17. The sixteenth part of the work ..... 17

18. The seventeenth part of the work ..... 18

19. The eighteenth part of the work ..... 19

20. The nineteenth part of the work ..... 20

21. The twentieth part of the work ..... 21

22. The twenty-first part of the work ..... 22

23. The twenty-second part of the work ..... 23

24. The twenty-third part of the work ..... 24

25. The twenty-fourth part of the work ..... 25

26. The twenty-fifth part of the work ..... 26

27. The twenty-sixth part of the work ..... 27

28. The twenty-seventh part of the work ..... 28

29. The twenty-eighth part of the work ..... 29

30. The twenty-ninth part of the work ..... 30

31. The thirtieth part of the work ..... 31

32. The thirty-first part of the work ..... 32

33. The thirty-second part of the work ..... 33

34. The thirty-third part of the work ..... 34

35. The thirty-fourth part of the work ..... 35

36. The thirty-fifth part of the work ..... 36

37. The thirty-sixth part of the work ..... 37

38. The thirty-seventh part of the work ..... 38

39. The thirty-eighth part of the work ..... 39

40. The thirty-ninth part of the work ..... 40

41. The fortieth part of the work ..... 41

42. The forty-first part of the work ..... 42

43. The forty-second part of the work ..... 43

44. The forty-third part of the work ..... 44

45. The forty-fourth part of the work ..... 45

46. The forty-fifth part of the work ..... 46

47. The forty-sixth part of the work ..... 47

48. The forty-seventh part of the work ..... 48

49. The forty-eighth part of the work ..... 49

50. The forty-ninth part of the work ..... 50

51. The fiftieth part of the work ..... 51

## WSTĘP

13727

T. zw. Modlitewnik Warneńczyka odkryto w zbiorach oxfordzkiej Bodlejany, w roku 1893. Pierwszy z Polaków zwrócił nań uwagę ś. p. Józef Korzeniowski (podówczas kierownik Stacji Naukowej Akademji Umiejętności w Paryżu), który zainteresował się tak dalece odnalezionym zabytkiem, iż postanowił go ogłosić drukiem. Zamiar swój przedłożył Korzeniowski krakowskiej Komisji do badania historii sztuki w Polsce, która, na posiedzeniu z dnia 26 października 1893 roku, uchwaliła modlitewnik Warneńczyka «razem z innymi modlitewnikami publikować kosztem funduszu, udzielanego na ten cel przez hr. Konstantego Przeździeckiego». Na tej podstawie przeprowadził Korzeniowski korespondencję z prof. drem A. Neubauerem, pierwszym podbibliotekarzem Bodlejany, po odebraniu zaś formalnego zlecenia od Zarządu Akademji Umiejętności z dnia 27 listopada 1893 roku, udał się w styczniu roku następnego do Oxfordu. Tutaj, w czasie od 1 do 22 lutego 1894 roku, sporządził Korzeniowski kopję rękopisu, opisał go i zajął się odfotografowaniem wszystkich minjatur, wreszcie zbadał bliżej jego treść przy pomocy zasobnej w potrzebne do tego celu dzieła tamtejszej biblioteki. Powróciwszy do Paryża, złożył Korzeniowski Akademji, dnia 29 marca 1894 roku, dokładne sprawozdanie ze swojej podróży, dołączając do niego między innymi: skolacjonowany odpis rękopisu tudzież 14 fotografii (platynotypje) inicjałów i minjatur kodeksu wraz

z ich szczegółowym opisem. Na podstawie wymienionych materiałów Korzeniowskiego podał zwięzłą wiadomość o modlitewniku prof. dr. Marjan Sokołowski na posiedzeniu Komisji do badania historii sztuki, dnia 17 maja 1894.

Dalsze losy przygotowanego przez Korzeniowskiego wydawnictwa nie są nam znane. Faktem jest, że dopiero wdowa po ś. p. Zmarłym, p. Aniela z Oświecimskich Korzeniowska, postanowiła doprowadzić je do pożądanego końca, wyrażając przytem życzenie, abyśmy edycję uskuteczнили.

Blizsze rozejrzenie się w dostarczonych materiałach wykazało, że niektóre części wywodów Korzeniowskiego są dzisiaj już przestarzałe, względnie winny ulec przerobieniu lub uzupełnieniu. Wychodząc z tego założenia, uprosiliśmy do współpracy znakomitego medjewisę prof. dra Ryszarda Ganszyńca oraz prof. dra Władysława Podlachę, wybornego znawcę malarstwa minjaturowego i przy ich pomocy przystąpiliśmy do wydawnictwa.

Prof. Ganszyniec zajął się ponownem ustaleniem tekstu modlitewnika, poza tem rozpatrzył w osobnych rozdziałach wstępu redakcję rzeczzonego tekstu, jego grafikę, język, rytmikę, źródła i autorstwo, dodał ponadto ustęp o krystalomancji księgi.

Prof. Podlacha omówił stronę iluminatorską zabytku, poświęcając jej wyczerpujące studjum.

Reszta pochodzi z puścizny Korzeniowskiego, z której wybraliśmy wszystko, co nie straciło na aktualności w ciągu lat trzydziestu pięciu. Tu i ówdzie wprowadziliśmy jeno niezbędne poprawki i uzupełnienia.

W roku bieżącym, w związku ze stuletnim jubileuszem Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, odbędzie się Pierwszy Zjazd Bibliotekarzy Polskich. Wydział Koła Związku Bibliotekarzy Polskich we Lwowie uznał za rzecz zewszecmiar właściwą przypomnieć w dniu tego kongresu nazwisko Józefa Korzeniowskiego, chluby polskiego bibliotekarstwa. Uczynił to zaś tem skwapliwiej, że niniejsza praca ś. p. Zmar-



łego dotyczy ogólnoeuropejskich zagadnień naukowych, stwierdza zatem ścisłą łączność kultury naszej z kulturą Zachodu, co zawsze i wszędzie podkreślał i wykazywał niezapomniany Józef Korzeniowski.

Obecna publikacja niechaj będzie nietylko urzeczywistnieniem zamierzenia Zmarłego, ale hołdem głębokim Jego pamięci.

Lwów, w maju 1928.

*Ludwik Bernacki.*



JÓZEF KORZENIOWSKI  
MODLITEWNIK WARNEŃCZYKA

JOSEF KORZYBOWSKI  
MODLITWNIK WARSZAWSKI

Pierwszą wiadomość publiczną o rękopisie t. zw. «modlitewnika» króla Władysława Warneńczyka podał w r. 1893 William Richard Morfill, podówczas lektor słowiańskich literatur i języków w uniwersytecie oxfordzkim, w czasopiśmie londyńskim *The Academy*<sup>1</sup>, a to na podstawie skróconego katalogu rękopisów Biblioteki Bodlejańskiej w Oxfordzie, opracowywanego wtedy przez Falconer Madan, podbibliotekarza tego księgozbioru<sup>2</sup>. Madan, a za nim Morfill w przywiedzionym komunikacie, oznaczył ten rękopis jako «modlitewnik» Władysława III lub VI, króla polskiego, zwrócił uwagę na wzmianki odnoszące się do jakiegoś magicznego kryształu, któryby królowi mógł okazać wszelkie tajemnice ziemskie, tudzież na liczne minjatury, na których młodociany król jest przedstawiony z oznakami swej władzy<sup>3</sup>.

Rękopis nosi jako sygnaturę Nr bieżący 15857 (pod tym numerem należy cytować); dawniejsze sygnatury *MS. Rawl. liturg. d. 6*, poprzednia jeszcze *Miscell. Liturg. 335*.

Kodeks jest silnie oprawiony w tekturę pokrytą jasnobronzową cielęcą skórą, gładką z wyciskanymi linjami, około r. 1860.

Rozmiary odpowiadają formatowi średniego quarto, a mianowicie wysokość ogólna 229<sup>mm</sup>, szerokość ogólna 170<sup>mm</sup>, wysokość zapisanej kolumny 160<sup>mm</sup>—165<sup>mm</sup>, szerokość 100<sup>mm</sup>—105<sup>mm</sup>; brzegi oczywiście nierówne, lecz wogóle u dołu i zewnętrznego boku znaczniesze, ażeby się w danym razie ornamentacja mogła rozwinąć.

Rękopis liczy razem kart 2 i 80, a mianowicie: k. I, papierowa karta okładowa; k. II, ochronna karta perga-

minowa, z tegoż samego pergaminu, na którym cały kodeks pisany; przszyto ją do pierwszej składki; między k. 10<sup>v</sup> a 11<sup>r</sup> jest też wążuchny pasek od tej II karty. Następuje 79 kart pergaminowych, od 1 do 79, liczbowanych ołówkiem, przy sporządzaniu streszczonego katalogu, u prawego boku w górze. Karty pergaminowe, t. j. kk. II i 1—79, są złożone w ośmiu składkach, z tych I liczy 6 kart podwójnych, czyli arkuszyków, jeśli doliczymy ów obrzynek do k. II-giej. Pierwsza tedy składka jest złożona z kart II + (1—10) + obrzynek; druga składka z 6 arkuszy, kk. 11—21; trzecia z 4 arkuszy, kk. 22—29; czwarta z 6 arkuszy, kk. 30—41; piąta z 4 arkuszy, kk. 42—49; szósta z 6 arkuszy, kk. 50—61; siódma z 4 arkuszy, kk. 62—69; ósma z 5 arkuszy, kk. 70—79. Składki były współcześnie z powstaniem manuskryptu znaczone literami, a karty liczbami. Znaki te były pisane na dole prawego brzegu. Przy oprawie dopiero, zdaje się, obcięto tę część; zostały się pewne znaki *b*<sub>2</sub>, *b*<sub>3</sub>, *b*<sub>4</sub>, *b*<sub>5</sub>, *g*<sub>5</sub>, *h*<sub>4</sub>. Następną k. 80 jest papierowa, druga okładkowa.

Treść rękopisu rozdziela się w sposób następujący:

- k. II<sup>r</sup> kilkakrotne podpisy i ćwiczenie w podpisywaniu się:  
*Jacobus Prive IVD. 1630.* oraz napis: *Me iure possidet Iacobus Prive... I. V. D. civis Bisuntinus.*
  - k. 1—77<sup>r</sup> tekst księgi zaklęć magicznych króla Władysława Warneńczyka.
  - k. 78<sup>r</sup> znów podpisy etc. tegoż Jakóba Prive z r. 1630.
  - k. 78<sup>v</sup>—79<sup>v</sup> list oryginalny (F. Madan wyraża wątpliwość co do oryginalności, mojem zdaniem niesłusznie) jezuita Ferranda do doktora Guérinet, właściciela tego rękopisu w r. 1654.
- Karty białe są: I, 24<sup>r</sup>, 48<sup>v</sup>, 57<sup>v</sup>, 60<sup>v</sup>, 71<sup>v</sup>, 74<sup>r</sup>, 77<sup>v</sup>, 80. Mniej niż w połowie niezapisane, t. j. vacat na kilka wierszy: kk. 20<sup>v</sup>, 23<sup>v</sup>, 28<sup>r</sup>, 30<sup>v</sup>, 32<sup>v</sup>, 36<sup>v</sup>, 37<sup>v</sup>, 42<sup>r</sup>, 45<sup>r</sup>, 48<sup>r</sup>, 68<sup>v</sup>, 73<sup>v</sup>, 77<sup>r</sup>. Więcej niż w połowie niezapisane: kk. 65<sup>r</sup> i 78<sup>r</sup>.

Pergamin jest ze skóry cielęcej, przetartej bimsteinem, dosyć biały, z lekkim jasnożółtawym odcieniem, niezupełnie gładki, owszem najczęściej dosyć szorstki i twardy, chociaż są karty bielsze, miększe i gładsze; średniej grubości i przezroczystości, tak, że gdzie niegdzie znać pismo drugiej strony, ale to bynajmniej nie przeszkadza w czytaniu. Strony są linjowane ciemnoróżowym atramentem (a nie minją), brzegi górne i dolne oraz boczne odznaczone podwójnymi linjami z tegoż atramentu. Prawie każda wielka litera jest minją przekreślona i podkreślona; to nadaje żywą barwę rękopisowi. Minją lub inkaustem zrobione znaczki i kreseczki nie są znakami interpunkcji, lecz, jeśli nie oznaczają przeniesionego wyrazu, służą tylko do wypełnienia miejsca w środku lub na końcu wiersza. Czasami wyraz *amen* jest minją pisany.

Tekst kodeksu jest pisany w jednej kolumnie, po 22 wierszy na pełnej stronie, wpisywanych między czerwone linje; jedną ręką, na początku XV wieku, przez dosyć niedbałego kopistę. Pierwsze karty są jeszcze dość starannie pisane zwykłą XIV i XV wieku kursywą książkową średniej wielkości, litery są stawiane więcej stojąco, grubo. Mniej więcej od 23 karty zaczyna się coraz to mniej dbałe pismo, litery mniejsze, więcej pochyle, trochę cieńsze, znać w każdym razie większy pośpiech i brak staranności. Rękopis zresztą nie jest skończony, urywa się bez właściwego końca i niektóre modlitwy w ciągu tekstu nie są wykończone.

Obok treści, główna wartość rękopisu leży w jego ozdobach. Dzielą się one na dwa rodzaje, t. j. na ozdoby wykonane przez właściwego, zdaje się, artystę, — i ozdoby wykonane przez pisarza rękopisu. Pierwszy wykonał 14 minjatur (z tych 8 w inicjałach a 6 bez inicjałów) oraz 5 inicjałów bez minjatur. Drugi ozdobił swój rękopis 30 inicjałami, malowanymi minją, ultramaryną i inkaustem. Pod względem zewnętrznym tedy dzielę wogóle ozdoby kodeksu oxfordzkiego na minjatury i inicjały. Minjatur bez inicjałów

Modlitewnik

2



jest 6 na kk. kodeksu: 1<sup>r</sup>, 8<sup>r</sup>, 15<sup>r</sup>, 26<sup>v</sup>, 52<sup>v</sup>, 72<sup>r</sup>. Inicjały dziele na 2 rodzaje i 4 działy.

- |                                 |   |   |
|---------------------------------|---|---|
| A. I. Inicjały z minjaturami    | } | komponowane i malowane farbami różnemi przez artystę.         |
| II. Inicjały iluminowane        |   |   |
| B. III. Inicjały duże i ozdobne | } | robione zapewne przez pisarza minją, ultramaryną i inkaustem. |
| IV. Inicjały małe i pośpieszne  |   |   |

Inicjałów razem jest 43, a mianowicie:

z działu	I inicjałów	8 (42 <sup>v</sup> , 45 <sup>v</sup> , 47 <sup>r</sup> , 49 <sup>r</sup> , 58 <sup>r</sup> , 61 <sup>r</sup> , 65 <sup>v</sup> , 74 <sup>v</sup> ),
„	II „	5 (1 <sup>r</sup> , 1 <sup>v</sup> , 8 <sup>v</sup> , 15 <sup>v</sup> , 53 <sup>r</sup> ),
„	III „	12 (12 <sup>v</sup> , 17 <sup>v</sup> , 21 <sup>r</sup> , 24 <sup>v</sup> , 27 <sup>r</sup> , 28 <sup>v</sup> , 31 <sup>r</sup> , 33 <sup>r</sup> 37 <sup>r</sup> , 38 <sup>r</sup> , 67 <sup>r</sup> , 69 <sup>r</sup> ),
„	IV „	18.

Razem jest tedy ozdób artystycznych 49.

Historja rękopisu da się skreślić kilkoma słowami. Jak poniżej wywiode, mógł on należeć bezpośrednio po powstaniu swem, między r. 1434 a 1440, do króla Władysława Warneńczyka. Do kogo należał i gdzie był do 1630 r., niewiadomo. W 1630 r. należał do Jakóba Prive<sup>4</sup>, doktora obojga praw, w Besançon we Francji. W 1654 r. właścicielem jego jest doktor medycyny Guérinet<sup>5</sup> w Besançon. Niewiadomo, jaką drogą przeszedł ten rękopis do rąk znakomitego bibliomana i dobrodzieja Biblioteki Bodlejańskiej w Oxfordzie, dra Ryszarda Rawlinsona, biskupa wyznania non-jurorów. Zapewne Rawlinson kupił go między 1719 a 1726 r., gdy podróżował po kontynencie, zwłaszcza po Francji i Włoszech. W 1755 r. po śmierci Rawlinsona, ogromny zbiór jego, przekazany testamentem Bibliotece Bodlejańskiej, został tam przeniesiony<sup>6</sup>; od tej zatem daty rękopis nasz znajduje się w Oxfordzie.

Rękopis ten zdefiniował autor katalogu Falconer Madan, a za nim W. R. Morfill, jako księgę modlitw prywatnych («private prayers»), pisanych i iluminowanych dla użytku króla Władysława VI lub III (Warneńczyka), w — lub



wkrótce po — r. 1434. W rękopisie samym nie znajdujemy daty ani żadnego określenia czasu. Pismo tylko wskazuje na początek XV wieku. Pewnego rodzaju określenie jednak daje nam sama księga. Wielokrotnie w tekście jest wspomniany, w pierwszej osobie liczby pojedynczej, «ja, Władysław, niegodny grzesznik...», modlący się i proszący o pewien ściśle określony dar, w rozmaitych celach, a mianowicie «dla pokoju moich państw i królestw, zgody moich poddanych...» i t. d. Modlący się Władysław jest też wielokrotnie przedstawiony na minjaturach z oznakami swej władzy, z koroną królewską otwartą, złotą, berłem i tarczą, na której widzimy herb królewski polski, srebrnego orła w koronie na czerwonym polu. Z tych danych do słusznego dochodzi się wniosku, że chociaż w tekście ani razu ów Władysław nie jest nazwany królem polskim, mamy do czynienia niewątpliwie z jednym z dwóch Władysławów królów polskich, panujących w pierwszej połowie XV wieku. Bliższe określenie osoby zostawiam na później.

Treścią rękopisu są wprawdzie modlitwy, ale modlitwy szczególnego rodzaju. Po spowiedzi na samym początku całego obrzędu, król oddaje się pod opiekę Matki Boskiej i rozpamiętywa jej boleści, śpiewa *Stabat Mater*; następują prośby o prawdziwą wiarę, dalej oddanie się w łaskę Chrystusa i wezwanie opieki anioła stróża, wszystko to w celu, aby mieć wizję w kryształ, t. j. aby król mógł drogą tej wizji w kryształ przeniknąć wszystkie tajemnice znajdujące się w wszechświecie według pojęć średniowiecznych, t. j. w całości określonej czterema żywiołami. Chodzi tu nie tylko o rzeczy dotykalne, ale raczej i przeważnie o pojęcia w porządku moralnym, o zamysły i usposobienia swych doradców i poddanych, ich wierność poddańczą, życzliwość innych panów świata chrześcijańskiego wyższych, równych i niższych, według hierarchji znanej, i t. p. Formułki tych wezwań są następujące: *ad laudem et gloriam sancte et superbenedicte trinitatis et intemerate virginis Marie tociousque*

*curie celestis et sancte ecclesie katholice utilitatem et ad gloriam perpetue beatitudinis regnorum meorum et subditorum tranquillitati et paci corporisque mei sanitati et prosperitati, anime mee saluti et multarum aliarum animarum.* Formułka wezwania wizji jest następną (z pewnemi oczywiście zmianami, w miarę zbliżania się do wizji): *ut in illo cristallo, per sanctos angelos ita illuminatum, preparatum et dilatatum videre, scire et intelligere valeam, in amicabilem aspectu et apparicione [albo: in amabili (pulchra) forma et apparicione] et non crudeliter vel austere [lub synonymy] omnia secreta huius mundi sub quatuor elementis contenta, sive sint consilia, acta vel facta dominorum meorum, superiorum regum et principum, etiam mihi aequalium ducum et inferiorum et subditorum meorum, qui me diligunt vel odiunt, fideles vel infideles sunt proprie mee persone, regnis, subditis et familiaribus meis commodum vel dampnum faciendo, et specialiter illud, quod pronunc scire volo, sine omni fallacia et lesione mentis, anime et corporis.* W innych modlitwach król składa akt pokory, wzywa głównie pomocy Matki Boskiej, którą swoją przyjaciółką zwie, zapomocą antyfon, modlitwy ś. Anzelma i innych mistycznych modlitw, opisujących zewnętrzne piękności Marji Panny, jej zalety, jej smutki i wesela. Udaje się król pod opiekę ś. Jana Apostoła, śś. Piotra i Pawła. Główne, istotne wezwanie jest do Boga w Trójcy, aby posłał swych aniołów w ów kryształ, iżby oni go oświecili; wreszcie wzywa król wprost aniołów i archaniołów, trony, potęgi i władze niebieskie oraz wogóle święte i błogosławione duchy wyższej, średniej i niższej hierarchji, aby archaniołowie Gabriel, Rafał, Michał i Uriel weszli w ów kryształ i objawili mu wszystkie tajemnice. Wezwania te są istotną treścią tej księgi, jest to zatem księga zaklęć magicznych do szczególnego obrzędu magicznego czytania przeszłości, teraźniejszości i przyszłości w kryształach.

Sztuka czytania i przepowiadania z kryształu, będąca jedną z najważniejszych części starożytnej i średniowiecznej

magji przetrwała w rozmaitych stronach Europy aż do początku bieżącego wieku. W angielskiej, francuskiej i niemieckiej literaturze niejedne napotyka się jej ślady; naturalną drogą chciano z kryształów, które w pryzmatycznej formie łąmą, w dziwny i dawniej niezrozumiały sposób, światło, czytać rzeczy ukryte. Hans Sachs (I, 532<sup>b</sup>) wspomina:

in der christol und der parill  
kan ich auch sehen viel gesicht  
was über etlich meil geschicht.

Göthe w *Fauscie* (I2, 51): «mir zeigte sie ihn im Krystall». W rozporządzeniu pewnem policyjnym z r. 1668 z Bremen i Verden (Köster, *Alterthümer, Geschichten und Sagen der Herzogthümer Bremen und Verden*, 209) zabrania się: «wahrsagen, crystallsehen, planetenlesen» i t. d. Pochodzą z tego użycia wyrazy niemieckie, «crystallen (*verbum activum*), crystallsehen» i t. p.<sup>7</sup>

W specjalnej jednakże literaturze nauk magicznych (t. z. *sciences occultes*) nie znam dzieła odnoszącego się bezpośrednio do sztuki patrzenia w kryształe. Niewątpliwie oprócz Plinjusza, Sextusa Empiricususa i średniowiecznych encyklopedyj Paracelsa, znajdują się wzmianki o tych magicznych własnościach kryształu. W nowszej literaturze, obok wzmianek w Horsta *Zauberbibliothek*<sup>8</sup>, jest jedyne, obszerniej o tem traktujące dzieło Franciszka Barretta p. t. *Magus*<sup>9</sup>. Mieści się tam szczegółowy opis całego ceremonjału, zaklęć i przygotowań do tego obrzędu. Należało przystępować do akcji po odbytej spowiedzi, postach i rozmaitych modlitwach w określone dnie odmawianych. Kryształ mógł być widocznie rozmaitego kształtu. Na minjaturze 3-ciej w naszym rękopisie jest on formy trójlistka koniczyny, król jednak wspomina, że jest on czworokątny (k. 16<sup>r</sup>); u Barretta natomiast (podobno ze starego rękopisu Trithemiusa ze Spanheimu) jest kryształ okrągły, w formie półkuli. Naokoło niego mają być wryte na podstawie nazwiska czte-

rech archaniołów, a na stole inwokacja: *El, Elohim, Elohe, Sebaoth, Elyon, Iskyrie, Adonai, Ja, Jehowah, Tetragramaton, Šadai, Jod, Ehevi*. W prawej ręce trzyma król (minjatura 3) miecz. Jest to także istotną częścią egzorcyzmu. Miecz ten powinien być wyszlifowany i ostry. Na jednej jego stronie, pośrodku, ma być wyrzeżane święte imię Boga: *Aglā †*, po drugiej zaś: *† On † Tetragrammaton †*.

Na podstawie imienia królewskiego, herbu i godeł, tudzież na podstawie tekstu przypisywał w uczonem swem roztrząsaniu Jan Ferrand, jezuita w Besançon, księgę tę królowi Władysławowi Jagielle. Opierał się on głównie na tem, że na minjaturze 3-ciej widział króla z mieczem w rękę, miał to być więc jeden z tych dwu mieczów, które krzyżacy przed bitwą pod Grunwaldem mieli przysłać do obozu polskiego; oraz na tem, że wedle Kromera, którego w swym liście kilkakrotnie cytuje, król Władysław miał być nadzwyczaj zabobonny. Chociaż bowiem Ferrand fałszywie nazywa rękopis *preces horariae* (księga godzinek, *liber horarum*), widział jednak, że to są niezwykle modlitwy, które prawowierność chrześcijańską niemało obrażają. Trzeci dowód, jakoby modlitwa ś. Anzelmą i antyfony do Matki Boskiej miały treścią swą wskazywać na to, że odmawiał je człowiek, od niedawna należący do Kościoła — dowodem żadnym nie jest. Z dwóch poprzednich pierwszy upada, miecz to bowiem nie krzyżacki, ale do egzorcyzmów (nie miałyby zresztą przyczyny król z krzyżackim tym właśnie mieczem zaklęcia odprawiać) — drugi dowodem nie jest. Zaklinanie duchów w kryształ nie uchodziło za zabobon (*superstitio*) aż do początku XIX wieku; było częścią nauki czarodziej-skiej, theurgji, magji opartej na głębokiej religijności, na co treść modlitw dostateczne daje dowody. Sądzę, że należy przyjąć za pewnik, że artysta w minjaturach chciał przedstawić nie jakiego bądź króla polskiego, ale z pewnością króla polskiego Władysława. Tedy postać jego 13 razy w «księdze zaklęć» na minjaturach wszędzie przedstawiona

jest jego portretem, mniej lub więcej podobnym. Przedstawia ona króla młodocianego, o bujnym włosie, małego, dziecinnego prawie wzrostu. Skoro sobie przypomnimy znakomitą charakterystykę postaci Władysława Jagiełły u Długosza (czaszka łyśa, twarz przypominająca typ senatora rzymskiego) i jego wiek, dojdziemy do usprawiedliwionego wniosku, że może to być tylko młodzięczy król Władysław Warneńczyk.

Pomnik ten jest jedynym w całej literaturze europejskiej zabytkiem tego rodzaju i zasługuje, poza jego stroną artystyczną, na szczególną uwagę dla historii kultury i wierzeń średniowiecznych.

Paryż, d. 29 marca 1894.

#### PRZYPISY.

<sup>1</sup> W. R. Morfill, *A Polish book of prayers* (*The Academy*. Nr. 1118, 7 Oct. 1893, s. 296).

<sup>2</sup> Falconer Madan M. A., *A Summary Catalogue of Western manuscripts in the Bodleian Library at Oxford*. Vol. III. Oxford, 1895, s. 521.

<sup>3</sup> Po Korzeniowskim podał Stanisław Michalski obszerną wiadomość o modlitewniku Warneńczyka w artykule p. t. *Biblioteka Bodlejańska w Oxfordzie* (*Przegląd biblioteczny*. T. II. R. 1909. Warszawa, 1910-11, s. 297—308). Minjatury modlitewnika omówił niedawno Feliks Kopera w dziele *Dzieje malarstwa w Polsce*. T. I. Kraków, 1925, s. 59—62.

<sup>4</sup> Podpisywał się jako właściciel rękopisu na kk. II<sup>r</sup> i 78<sup>r</sup> kodeksu.

<sup>5</sup> Por. list Jana Ferrand S. J. do niego, na kk. 78<sup>v</sup>—79<sup>v</sup> rękopisu.

<sup>6</sup> W. D. Macray, *Annals of the Bodleian Library*. Oxford, 1890, s. 231 i n.

<sup>7</sup> Grimm, *Deutsches Wörterbuch* V. «Kristall».

<sup>8</sup> G. C. Horst, *Zauberbibliothek oder von Zauberei, Theurgie und Mantik*. 6 Theile. Mainz, 1821—1826. Por. także *Zeitschrift für Mythologie*. Bd. I.

<sup>9</sup> Francis Barrett, *The Magus or celestial intelligencer*. London, 1801.



RYSZARD GANSZYNIEC  
O MODLITEWNIKU WŁADYSŁAWA

WYDAWCA  
D. HUBERTOWICZ WILKOWIA



## 1. TEKST.

Wydanie niniejsze jest wiernym przedrukiem rękopisu modlitewnika z wyłączeniem aparatu krytycznego. Ograniczenie to było możliwe z tej przyczyny, że tekst modlitw nie zawiera sam w sobie niejasności ani poważniejszych naogół kwestyj językowych. Przedruk obecny podaje dwa stadja rękopisu: pierwowzór i, wyróżnione kursywą, poprawki, uskutecznione przez późniejszego posiadacza (lub też przezemnie; te ostatnie umieściłem w nawiasach graniastych < >); odnoszą się one do błędów, zazwyczaj graficznych, rzadziej językowych, które w większości przypadków spowodowała niebaczność pierwszego pisarza.

Charakter pisma korektora jest humanistyczny, może dopiero z w. XVI; korektor ten atoli był raczej teologiem, niżeli humanistą. Bardzo znaczną liczbę poprawek stanowi tu dodanie kreski nad wyrazem (zwanej *titula* lub *titella*), znaku skrócenia dla *m i n i t. d.*; niedbały pisarz znaki te często opuszcza, zwłaszcza przy końcu wiersza (np. 2<sub>14</sub> *non= nō*, 4<sub>1</sub> *omnium=ōi<sup>m</sup>*, *gloria=gl'a*, *que=q̄*, *anima=āiā*, *cristi=xpi* etc.); tego rodzaju poprawek nie uwzględniam w przeglądzie następującym, w którym staram się ustalić błędy usunięte przez wymienionego korektora.

1 <sub>5</sub> <i>consoletur</i> zamiast <i>consulato</i> ?	2 <sub>25</sub> <i>superbe:</i>	<i>superbi</i>
<i>comitetur:</i>	3 <sub>25</sub> <i>glorietur:</i>	<i>glorietor</i>
<i>me</i> dodano	4 <sub>10</sub> <i>afflicta:</i>	<i>afflicta</i>
2 <sub>8</sub> <i>commesacionibus:</i>	5 <sub>5</sub> <i>cordj:</i>	
2 <sub>9</sub> <i>hospitalitatibus:</i>	6 <sub>12</sub> <i>confidentem:</i>	<i>confidens?</i>
1 <sub>2</sub> <i>positos:</i>	1 <sub>5</sub> <i>queso:</i>	<i>quesumus</i>
<i>comitetor</i>		
<i>comessacionibus</i>		
<i>hospitatibus</i>		
<i>posite</i>		

6 <sup>16</sup>	<i>pondere:</i>	<i>ponde</i>	21 <sup>16</sup>	<i>compauescunt:</i>	<i>comparebunt?</i>
20	<i>maiestati:</i>	<i>maiestati</i>	25 <sup>1</sup>	<i>illius quem gracia:</i>	<i>quem gracia</i>
7 <sup>4</sup>	<i>custodi:</i>	<i>custode</i>	4	<i>me dodano</i>	
8 <sup>2</sup>	<i>Et:</i>	?	26 <sup>4</sup>	<i>tremendam:</i>	<i>tremendum</i>
7	<i>miserentis:</i>	<i>miserantis</i>	27 <sup>8</sup>	<i>passionis per:</i>	<i>passionis?</i>
12	<i>liberator:</i>	<i>liberatur?</i>	28 <sup>21</sup>	<i>et:</i>	<i>sed</i>
26	<i>aspiciam:</i>	<i>aspiceam</i>	31 <sup>8</sup>	<i>tam:</i>	<i>quam</i>
9 <sup>26</sup>	<i>salua:</i>	<i>solua</i>	12	<i>mitj:</i>	<i>mite</i>
10 <sup>3</sup>	<i>inter procellas:</i>	<i>inter cellas</i>	32 <sup>5</sup>	<i>admittatur:</i>	<i>omittatur</i>
11	<i>prolocutores:</i>	<i>prolocutores</i>	15	<i>salutis et vite:</i>	<i>salutifera</i>
12	<i>comites:</i>	<i>miles</i>		<i>preclara:</i>	<i>reclara</i>
27	<i>resurrectio:</i>	<i>resurrexio</i>	16	<i>neque:</i>	<i>nec?</i>
11 <sup>6</sup>	<i>Sis:</i>	<i>sis</i>	18	<i>es:</i>	<i>est</i>
7	<i>invincibilia:</i>	<i>invincibilis</i>	33 <sup>3</sup>	<i>peccato:</i>	<i>a potō</i>
18	<i>noxiarum:</i>	<i>noxiorum</i>	7	<i>tronus:</i>	<i>tronos</i>
30	<i>patybulum:</i>	<i>patubulum</i>	11	<i>combustione:</i>	<i>compustione</i>
12 <sup>5</sup>	<i>Exurge:</i>	<i>Surge</i>	19	<i>super dodano</i>	
9	<i>me dodano</i>		23	<i>diuinitas:</i>	<i>diuinitus</i>
28	<i>rogo dodano</i>		27	<i>premia:</i>	<i>primio</i>
13 <sup>20</sup>	<i>continentur:</i>	<i>continetor</i>	28	<i>floribus:</i>	<i>floridus</i>
14 <sup>1</sup>	<i>quem vis:</i>	<i>quamvis</i>	34 <sup>20</sup>	<i>debitis:</i>	<i>dibitis</i>
21	<i>graciam:</i>	<i>gracie</i>	22	<i>cerimonys:</i>	<i>ceremonys</i>
29	<i>diligenterque:</i>	<i>diligenter te</i>	24	<i>humana:</i>	<i>humani</i>
15 <sup>1</sup>	<i>intelligendum-ve-</i>	<i>intelligenda-ve-</i>	35 <sup>11</sup>	<i>mea:</i>	<i>mei</i>
	<i>nerandum:</i>	<i>neranda</i>	21	<i>proprie mee:</i>	<i>prosperere?</i>
3	<i>que licent:</i>	<i>quelibet</i>	36 <sup>6</sup>	<i>supernorum:</i>	<i>superiorum</i>
5	<i>profundam:</i>	<i>perfundam</i>	38 <sup>24</sup>	<i>sensus:</i>	<i>sensos</i>
16 <sup>7</sup>	<i>perseuerarent:</i>	<i>perseuerent?</i>	39 <sup>5</sup>	<i>atque:</i>	<i>ac?</i>
12	<i>eo:</i>	<i>ea</i>	9	<i>assumens:</i>	<i>affirmens?</i>
18	<i>efficax:</i>	<i>efficiat' (=effi-</i>	40 <sup>1</sup>	<i>tribuens:</i>	<i>tribians</i>
		<i>ciatur)?</i>	2	<i>obedienciam:</i>	<i>obidienciam</i>
21	<i>erraneus:</i>	<i>errans</i>	5	<i>non:</i>	<i>nunquam?</i>
17 <sup>30</sup>	<i>infunde:</i>	<i>inmunde</i>	8	<i>negligencys:</i>	<i>negligincys</i>
18 <sup>6</sup>	<i>perscrutarj:</i>	<i>perscrutare</i>	10	<i>perdidi:</i>	<i>perdede</i>
12	<i>beatior omnium:</i>	<i>beatissimus?</i>	12	<i>dico dodano</i>	
	<i>quia:</i>		43 <sup>7</sup>	<i>ad:</i>	<i>Et</i>
26	<i>tibi:</i>	<i>te</i>	44 <sup>20</sup>	<i>mecum:</i>	<i>micum</i>
28	<i>demoniaca:</i>	<i>demonia</i>	45 <sup>16</sup>	<i>proprie:</i>	<i>propter</i>
30	<i>sacras:</i>	<i>sacres</i>	21	<i>qui est dodano</i>	
19 <sup>14</sup>	<i>mente et corde:</i>	<i>mentis et cordis</i>	46 <sup>24</sup>	<i>proficiat:</i>	<i>proficeat</i>
17	<i>planctibus:</i>	<i>planctu</i>	49 <sup>21</sup>	<i>tue:</i>	<i>tua</i>
29	<i>eam dodano</i>		25	<i>celestis:</i>	<i>celeste</i>

50 <sup>11</sup>	<i>voluero:</i>	<i>valuero</i>	57 <sup>28</sup>	<i>dignemini:</i>	<i>dig-mini</i>
19	<i>et dodano</i>		59 <sup>5</sup>	<i>nunciatis:</i>	<i>mittatis</i>
	<i>confracto:</i>	<i>confracte</i>	6	<i>qui dodano</i>	
21	<i>tibi:</i>	<i>te</i>	14	<i>trementer:</i>	<i>trementi</i>
52 <sup>7</sup>	<i>tuis:</i>	<i>eius</i>	60 <sup>14</sup>	<i>assistetis:</i>	<i>assistitis</i>
20	<i>creator:</i>	<i>criator</i>	23	<i>intueri:</i>	<i>intuere</i>
53 <sup>13</sup>	<i>illa:</i>	<i>illo</i>	61 <sup>11</sup>	<i>o dodano</i>	
15	<i>animos:</i>	<i>animas</i>	13	<i>dilateletis:</i>	<i>ditatetis</i>
18	<i>me dodano</i>		62 <sup>7</sup>	<i>aereas:</i>	<i>ereas</i>
26	<i>Beate:</i>	<i>sancte?</i>	9	<i>spiritus qui:</i>	<i>anime</i>
54 <sup>29</sup>	<i>vel:</i>	<i>et</i>	12	<i>trementer:</i>	<i>trementi</i>
55 <sup>10</sup>	<i>Redempcione:</i>	<i>redempcione</i>	14	<i>Confitear:</i>	<i>Confido</i>
12	<i>traditore:</i>	<i>traditori</i>	63 <sup>27</sup>	<i>trementer:</i>	<i>trementi</i>
	<i>tradi dodano</i>		64 <sup>3</sup>	<i>illecebras:</i>	<i>illicebras</i>
	<i>allegari:</i>	<i>alligari</i>	66 <sup>4</sup>	<i>trementer:</i>	<i>trementi</i>
19	<i>quoque:</i>	<i>que</i>	67 <sup>27</sup>	<i>vobis:</i>	<i>vos</i>
56 <sup>13</sup>	<i>implorantj:</i>	<i>implorante</i>	68 <sup>9</sup>	<i>trementer:</i>	<i>trementi</i>
16	<i>deplorantj:</i>	<i>deplorans</i>	70 <sup>18</sup>	<i>cerimonys:</i>	<i>ceremonys</i>
27	<i>virginis:</i>	<i>virgini</i>	25	<i>veniat:</i>	<i>venitis</i>
57 <sup>13</sup>	<i>in illa f. non:</i>	<i>nulla f.</i>	30	<i>Eciam:</i>	<i>Ecciam</i>
15	<i>summas:</i>	<i>summe</i>			

Zestawienie powyższe jest nader pouczające; stanowi bowiem najlepszy dowód, iż korektor nie rozporządzał innym, poprawniejszym egzemplarzem modlitewnika, ale kierował się dość arbitralnie lepszą znajomością łaciny, a co ważniejsze, że był w czytaniu baczniejszy, aniżeli kopista w pisaniu. Wynika stąd prosty wniosek, że poprawkom tym przypisywać nie można większej wagi niż konjekturom wogóle; możemy je przyjąć lub odrzucić; w przeważnej mierze są one jednak trafne, gdyż elementarne lub wprost graficzne. Korektor kuśił się rzadko o emendację miejsc trudniejszych, a, jak zaraz zobaczymy, zostawił do poprawienia pokaźną ich ilość.

Sprawę dopiero co wyliczonych poprawek należało szczegółowo przedstawić, ażeby uwidocznic fakt, że tekst modlitewnika, pomimo nich, jest wielce niepoprawny. Modlitewniki, także w wydaniach narodowych, nigdy nie grzeszyły zbytnią elegancją i poprawnością językową, tem mniej zaś łacińskie w wiekach średnich. Ale bądźmy sprawiedliwi:

w porównaniu z innymi «Godzinkami» tekst naszego modlitewnika może uchodzić za staranny, co tłumaczy się niewątpliwie społecznym stanowiskiem jego właściciela.

Ażeby ułatwić zrozumienie tekstu, podaję tu garść poprawek potrzebnych; najlepszą ich podstawę stanowią źródła; pomijam unormowanie grafiki, jest ona bowiem w zdziczałości swojej cenną epoką patyną, której niewolno nam usuwać czy naruszać.

Czytać więc należy:

2 <sub>2</sub>	<i>et &lt;quibus&gt; alys</i>	19 <sub>6</sub>	<i>quamquam:</i>	<i>tamquam</i>
3 <sub>6</sub>	<i>luxuriosis atque contumeliosis</i>	14	<i>mentis et cordis:</i>	<i>mente et corde</i>
2 <sub>6</sub>	<i>peccata me tacuisse</i>	21	<i>sint:</i>	<i>fuit</i>
2 <sub>8</sub>	<i>autem &lt;domine&gt; miserere</i>	20 <sub>4</sub>	<i>doceant et instru-</i>	<i>docent et in-</i>
3 <sub>0</sub>	<i>aliorumque</i>		<i>ant:</i>	<i>struunt</i>
4 <sub>1</sub>	<i>confidentem zamiast confitentem</i>	13	<i>mirabilis:</i>	<i>mirabilium</i>
6 <sub>5</sub>	<i>nunc et &lt;in&gt; hora</i>	16	<i>invincibilis:</i>	<i>invisibilis</i>
7 <sub>8</sub>	<i>praesidium: praesidio</i>	17	<i>insuperabilis:</i>	<i>inseparabilis</i>
14	<i>graduum: gradiorum</i>	18	<i>vllus sensus:</i>	<i>vllum ens</i>
27	<i>promereri: promoueri</i>		<i>coniectatur?:</i>	<i>insectatur</i>
9 <sub>12</sub>	— 13 <sub>14</sub> zob. ustęp 4. Rytmika.	30	<i>indagari:</i>	<i>indagare</i>
13 <sub>22</sub>	<i>admirantur: administrantur</i>	21 <sub>5</sub>	<i>possim:</i>	<i>possum, cf. 23<sub>15</sub></i>
14 <sub>7</sub>	<i>ineffabili</i>	26	<i>imprecaciones:</i>	<i>impetraciones</i>
8	<i>consorcio</i>	22 <sub>1</sub>	<i>intueri:</i>	<i>intuere</i>
14	<i>optimorumque cuius largissimus</i>	15	<i>providentia&lt;m&gt;...</i>	
29	<i>diligenter atque benigne</i>	17	<i>difficile &lt;dare ei&gt; qui</i>	
15 <sub>26</sub>	<i>insit menti: vehementer</i>	19	<i>tua:</i>	<i>tuum</i>
27	<i>flammescat: flammescet</i>	23 <sub>7</sub>	<i>clarificeris:</i>	<i>clarificas</i>
16 <sub>3</sub>	<i>inenarrabilis: venerabilis</i>	18	<i>nichilo:</i>	<i>nichil</i>
	<i>et &lt;in&gt; omnia</i>	24 <sub>6</sub>	<i>indicent:</i>	<i>indicant</i>
18	<i>efficiatur: efficax</i>	18	<i>suspiranti:</i>	<i>suspirantem</i>
21	<i>extraneus: erraneus</i>	19	<i>quemquam:</i>	<i>quemquem</i>
17 <sub>14</sub>	<i>mirabili: mirabiliter</i>	25 <sub>4</sub>	<i>iugiter obserari:</i>	<i>i. me observari</i>
18 <sub>3</sub>	<i>que pronunc: pro quo nunc</i>	16	<i>quo:</i>	<i>quod</i>
12	<i>finis beatior omniumque dux</i>	30	<i>erigas:</i>	<i>eriges</i>
14	<i>qui: quia</i>	26 <sub>12</sub>	<i>Et:</i>	<i>Vt</i>
28	<i>demonis: demoniaca</i>	24	<i>a spiritu sancto superveniente</i>	
29	<i>hebetans: hesitans</i>	25	<i>obumbrante</i>	
30	<i>moniciones &lt;factas&gt; m. ex boni spiritus</i>	27 <sub>8</sub>	<i>compassionem: compunccionem</i>	
19 <sub>2</sub>	<i>factas: factam</i>	9	<i>Qui:</i>	<i>Sed</i>

28 <sup>7</sup>	<i>falces:</i>	<i>fauces</i>	49 <sup>6</sup>	<i>Qua:</i>	<i>Qui</i>
14	<i>renes:</i>	<i>vene</i>	8	<i>qua:</i>	<i>qui</i>
29 <sup>8</sup>	<i>assiste:</i>	<i>assistia</i>	14	<i>dirigat:</i>	<i>diriget</i>
17	<i>adiuuas:</i>	<i>adiuuis</i>	50 <sup>6</sup>	<i>Effectum visionis istius Cristalli</i>	
30 <sup>26</sup>	<i>perueniens:</i>	<i>permanens</i>	9	<i>preparato et illuminato</i>	
32 <sup>5</sup>	<i>impetretur:</i>	<i>impetratur</i>	29	<i>&lt;sub&gt; quatuor</i>	
10	<i>et &lt;figuraris&gt; in figuris</i>		51 <sup>30</sup>	<i>sperem:</i>	<i>respirem</i>
22	<i>deuicisti:</i>	<i>recipisti</i>	52 <sup>5</sup>	<i>quo:</i>	<i>qua</i>
28	<i>eluderes:</i>	<i>excluderes</i>	53 <sup>6</sup>	<i>laudem et glorificem</i>	
33 <sup>3</sup>	<i>Arbor:</i>	<i>Ergo</i>	7	<i>Abraham:</i>	<i>Abrahe</i>
12	<i>ascendisti:</i>	<i>descendisti</i>	8	<i>congnacionis:</i>	<i>congnicionis</i>
19	<i>Super:</i>	<i>Et</i>	13	<i>illo:</i>	<i>illa</i>
	<i>et secus:</i>	<i>super</i>	25	<i>quidquid:</i>	<i>quid</i>
27	<i>premium:</i>	<i> premia</i>	54 <sup>10</sup>	<i>illuminato et clarificato</i>	
34 <sup>3</sup>	<i>omnibus virtu-</i>	<i>omnium virtu-</i>	55 <sup>12</sup>	<i>alligari:</i>	<i>allegari</i>
	<i>tibus:</i>	<i>tum</i>	21	<i>dinumerari:</i>	<i>denuumerari</i>
35 <sup>4</sup>	<i>conceptis:</i>	<i>inceptis</i>	56 <sup>21-22-23</sup>	<i>Sanet:</i>	<i>Sanat</i>
9	<i>placabilis:</i>	<i>placabilia</i>	27	<i>gloriam beate int.:</i>	<i>gloriam tue int.</i>
10	<i>deprecata:</i>	<i>impetrata</i>	57 <sup>13</sup>	<i>nulla fantasmata</i>	<i>in illa fant.</i>
11	<i>illis:</i>	<i>illa</i>		<i>habeant:</i>	<i>non habeant</i>
36 <sup>1</sup>	<i>omnes &lt;salui&gt; facti</i>		58 <sup>15</sup>	<i>assistentes:</i>	<i>assistitis</i>
18	<i>faciendo:</i>	<i>fauendo</i>	23	<i>Sancte:</i>	<i>Sancti</i>
21	<i>tuam:</i>	<i>tue</i>	59 <sup>6</sup>	<i>que:</i>	<i>qui</i>
37 <sup>1</sup> —41 <sup>15</sup>	<i>zob. ustęp 5. Żródła.</i>		29	<i>volumine:</i>	<i>vome</i>
38 <sup>3</sup>	<i>festines:</i>	<i>festinas</i>	60 <sup>9</sup>	<i>excellenti bonitati</i>	
8	<i>illuminato et dilatato</i>		10	<i>non victę virtuti:</i>	<i>n. v. virtute</i>
17	<i>&lt;pro&gt; Sancte</i>		12	<i>me:</i>	<i>michi</i>
29	<i>audias et exaudias:</i>	<i>exaudias et</i>	14	<i>assistentes:</i>	<i>assistetis</i>
		<i>audias</i>	17	<i>monitu ac roboratu</i>	
40 <sup>6</sup>	<i>in:</i>	<i>et</i>	23	<i>visitacione:</i>	<i>visione</i>
10	<i>regnum:</i>	<i>regem</i>	61 <sup>2</sup>	<i>omine:</i>	<i>homine</i>
	<i>Et quociens:</i>	<i>Et tociens</i>	18	<i>misericordia?:</i>	<i>miracula, cf.</i>
22	<i>illuminato, preparato et dilatato</i>				<i>69<sup>12</sup>. 72<sup>4</sup>.</i>
41 <sup>24</sup>	<i>&lt;sed&gt; de:</i>	<i>de</i>	23	<i>assistentes:</i>	<i>assistetis</i>
42 <sup>1</sup>	<i>imploret:</i>	<i>implorat</i>	63 <sup>29</sup>	<i>confiteor:</i>	<i>confido</i>
43 <sup>22</sup>	<i>obturabuntur:</i>	<i>obdurabuntur</i>	64 <sup>29</sup>	<i>contente:</i>	<i>contenta</i>
25	<i>pietatis &lt;admitte&gt;</i>		65 <sup>2</sup>	<i>&lt;me&gt; diligunt</i>	
45 <sup>9</sup>	<i>46<sup>11</sup> preparato et illuminato</i>		18-27	<i>habentes:</i>	<i>habetis</i>
47 <sup>1</sup>	<i>Qui:</i>	<i>In</i>	66 <sup>5</sup>	<i>confitebor:</i>	<i>confido</i>
48 <sup>8</sup>	<i>faciendo:</i>	<i>fauendo</i>	15	<i>volumine:</i>	<i>vome</i>
27	<i>coadiuuent:</i>	<i>coadiuuant</i>	19	<i>evenientem:</i>	<i>et venientem</i>
49 <sup>1</sup>	<i>&lt;pro&gt; Regnorum</i>		67 <sup>5</sup>	<i>in meum auxilium: in meo auxilio</i>	

67 <sub>7</sub>	<i>Qui:</i>	<i>Et</i>	70 <sub>6</sub>	<i>sacrosanctos:</i>	<i>sacros sanctos</i>
8	<i>in:</i>	<i>ad</i>	7	<i>deuote &lt;clamo, oro et&gt; rogo</i>	
	<i>Vnde:</i>	<i>Inde</i>	19	<i>enarrata:</i>	<i>enarrata sunt</i>
11	<i>contente:</i>	<i>contenta</i>	71 <sub>11</sub>	<i>istam &lt;visionem&gt; ad</i>	
19	<i>pulcra:</i>	<i>pulcri</i>	12	<i>operari:</i>	<i>operare</i>
25	<i>creatore:</i>	<i>creatori</i>	21	<i>quem:</i>	<i>quam</i>
69 <sub>28</sub>	<i>principatuum:</i>	<i>potestatum</i>	72 <sub>3</sub>	<i>creatori:</i>	<i>creatore</i>
70 <sub>5</sub>	<i>omnium:</i>	<i>hominum</i>			

## 2. GRAFIKA.

Modlitewnik nasz nie przedstawia pod względem paleograficznym nic osobliwego, jest to zwykłe pismo książkowe z początku w. XV, z czasów około r. 1400—1430. Z osobliwości ortograficznych można tylko wnioskować, że przepisywacz książki trzymał się grafiki niemieckiej (np. 1<sub>10</sub> *heu: heu*, 12<sub>14</sub> *Pnewmathon: pneumaton*, 34<sub>14</sub> *sew: seu* etc.).

O ortografii niema mowy w tej epoce, o ile naturalnie nie chcemy wobec tego zagadnienia zająć anachronistycznego stanowiska K. Burdacha, który świeżo «odkrył», że pisownia ówczesna, tak strasznie nieortograficzna, kierowała się zasadą estetyczną: dla niej bowiem różnorodność pisowni miała uchodzić za elegancję. Poglądu tego nie należy brać pod uwagę tak długo, dopóki K. Burdach nie dowiedzie, że epoka owa znała wogóle pojęcie ortografii; jest to bowiem pojęcie wybitnie nowoczesne, które zawdzięczamy humanizmowi. To też zamiast z ortografją mamy tu do czynienia z rzeczą o wiele szerszą, mianowicie z grafiką.

W literach należy zasadniczo rozróżniać, oprócz liter inicjalnych, trzy formy stosownie do miejsca, jakie zajmują w wyrazie, a więc: początkowe, środkowe i końcowe. Nie każda litera je posiada, ale każda może je mieć — formy te mają przytem różne pochodzenie. O ile litery początkowe mają formę odmienną od środkowych (właściwych minuskułowych), to pochodzi ona z pisma karolińskiego (ma-

juskułowego), którego wpływy w piśmie książkowym (t. zn. ozdobniejszym) dadzą się śledzić w późniejszych wiekach (aż do zupełnego odrodzenia pod wpływem humanizmu w drugiej połowie w. XV) w literach początkowych, końcowych i ligaturach. Naogół litery początkowe odznaczają się większym kształtem; jeżeli mają kształt liter minuskułowych, to często tylko z środków pomocniczych (jak np. z barwnego przekreślenia) poznać można, że pisarz zamierzał umieścić dużą literę.

Przechodząc do poszczególnych liter, ograniczam się tu do ciekawszych. Litera *l* ma trzy formy: jako początkowe mamy *L* (późniejsze duże *l*) z pisma karolińskiego, jako środkowe i zarazem końcowe *l* i *l̄*; *m* i *n* mają wszędzie jednakowy kształt, wiadomo, że w Krakowie od r. 1420 pisywano końcowe *ŋ* i *ŋ̄*, które spotykamy w modlitewniku tylko w korekturach (np. 6<sub>28</sub> *iŋ*); *s* ma jako litera początkowa i środkowa formę *f*, jako końcowa *s*: *senfus*; *f* ma początkowo formę *ſ*, obok powszechnego *F*; *i* ma trojakią formę: *z* bez kropki, *i* z kropką; jako forma początkowa występuje *I*, jako końcowa czasem *j* (np. 45<sub>25</sub> *nostrj*, 1<sub>7</sub> *me-liorj* — zwykle jednak w korekturach, jak 5<sub>5</sub> *cordj*, 45<sub>24</sub> *dominj*), w roli podwójnego *ii* występuje tu regularnie *ÿ* (rzadziej *y*), pochodzące z dawniejszego *ij* (42<sub>17</sub> *obrobriis* wskutek podziału słowa na dwa wiersze *obrobri-is*); *y* uważano za literę grecką, o ile nie znaczy *ii* — stoi więc w słowach «greckich»: *ymago*, *Yerubynn* (67<sub>21</sub>); *u* i *v* (*w*) są równoznaczne; w modlitewniku *u* ma jednakowy kształt z literą *n*, skąd się wyjaśnia (niekonsekwentne zresztą i może nie wszędzie pierwotne) używanie znaków diakrytycznych: *û*; *v* z pisma karolińskiego ma pierwotne znaczenie diakrytyczne dla ułatwienia czytania (przed lub po *i*, *n*, *m*, *u*), stoi później zwykle na początku słowa (np. 1<sub>1</sub> *virgo*, 1<sub>12</sub> *vna*), także, w myśl grafiki średniowiecznej, w początku tematów słów złożonych (np. 1<sub>17</sub> *conversatus*, 8<sub>29</sub> *inotilibus*, 1<sub>15</sub> *reverenter*); jako dążność do specjalizowania tego znaku dla spółgłosko-

wego *v* można uważać pisownię *wv* (44<sub>21</sub>. 48<sub>27</sub> *adiuva*); *w* powstało w gotyckim piśmie jako ligatura oznaczająca podwójne *vv*, w znaczeniu *wv* względnie *vu*: znaczenie to posiada także w modlitewniku (*wlnus*), ale, jak mniemam, pod wpływem niemieckiej grafiki, *w* posiada znaczenie wokalne w dyftongach (*ew*) oraz spółgłoskowe (*wulnus*, *ewum*, *sangwis*, *manswetus*); *x* ma dwie formy: *x* i *z*.

Duże litery są w piśmie minuskułowem przeżytkami inicjałów; znajdują się więc przedewszystkiem na początku zdania, ale także części zdania (np. 1<sub>3</sub>. 8. 14<sub>17</sub> *Et*, 1<sub>10</sub>. 15 *Quia*), z tejże racji czasem na początku wierszy. Powoli jednak początkowe formy liter, przeżytki pisma majuskułowego, występują w funkcji liter dużych; modlitewnik przedstawia niejako stadjum przejściowe, gdyż tu *f*, *l*, *m*, *n*, *o*, *p*, w jednej i drugiej funkcji występują, tak, iż czasem nie można rozstrzygnąć, czy mamy tu do czynienia tylko z formą początkową czy z literą dużą. W rękopisach, zwłaszcza w. XV, panuje pod tym względem wielka swoboda, tak, że spotykamy się z wszelkimi odcieniami od inicjału do litery małej; dopiero sztuka drukarska położyła kres indywidualizmowi, gdyż drukarz, zmuszony do ograniczenia zasobu czcionek, przeprowadził segregację liter i ustalał zasady ortografji. Z różnych liter dużych zasługują na wyróżnienie tylko pewne formy. Obok *F* mamy raz *ff* (27<sub>6</sub> *Fili*) i obok *L* także *ll*; wyprowadzam ten zwyczaj pisarski z pisma prawników, którzy cytowali *Digesta* jako *ff* (stąd nasze §), co powstało według Savigny'ego z przekreślonego *D*; drogą analogji pisano także duże *L* (i *l* jest prawnikom znane jako skrót słowa *lex*) przez podwójne *ll*.

Skróty są dosyć rzadko stosowane, jak na rękopis w. XV: wyjaśnia się to niewątpliwie ozdobnym charakterem książki, mającej przedstawiać egzemplarz «luksusowy»; że zbytek ten, w porównaniu z innymi modlitewnikami zachodniami tej epoki, nie sięga dalej, należy wytłumaczyć niskim stanem kultury w otoczeniu księcia, dla którego książka była



przeznaczona. Skomplikowanych skrótów niema, z wyjątkiem chyba przekreślonego *W* (= *wersus*), znajdującego się jeszcze w naszych brewjarzach. Ciekawe jest inne zjawisko, mianowicie wyraźne dążenie do uproszczenia i sprowadzenia tej bogatej skali różnych znaków skróceń nad słowami (w *ra*, *ri*, *re*, *m*, *n* i t. d.) do jednego znaku; dążność tę widzimy urzeczywistnioną nieco później w kołach uniwersyteckich, co w niemałym stopniu utrudnia czytanie.

Wymagała też grafika średniowieczna, by w ciągu tekstu każdy wiersz był pełny i dopuszczała naogół dość dowolne dzielenie słów (znak dzielenia „); w modlitewniku praktyka w tym względzie jest zupełnie dowolna. Gdzie jednak za mało było miejsca dla litery, pisarz wypełnił wiersz znakiem ~ (z czego w w. XVII powstała linja prosta — w tejże samej funkcji).

Interpunkcja jest dowolna. Teorja ówczesna różniła 3—6 różnych znaków; nic prawie niema tutaj z tego bogactwa. Brak kropki na zakończenie zdania lub rozdziału, inne zaś znaki są sprowadzone do semikolon /, panującego zwłaszcza w grafice niemieckiej. Zaliczyć można do interpunkcji także kąt L, obramujący często pierwsze słowo części zdania.

### 3. JĘZYK.

Łacina wieku XV była jeszcze żywym językiem, podlegała ewolucji i zmianie. Można ją uważać za produkt kompromisowy przemożnej tradycji i żywych potrzeb, idących w kierunku rozwoju języka narodowego; słowa zatem są łacińskie, ale dusza tych słów, nadająca im inny wygląd, razem zaś z odmienną fizjognomją także inne znaczenie, jest nowoczesna. Widać to najlepiej z głosowni, niemniej jednak inne kategorie gramatyczne stwierdzają to samo spostrzeżenie.

Głosownia odzwierciedla dość wiernie wymowę pisarza, nietylko w samych samogłoskach ( $e=e$ ,  $ae$ ,  $oe$  np. *celum*, *obedio*), lecz i w konsonantyźmie. Z samogłosek tylko *a* nie podlegało żadnej zmianie, przy *y* należy pamiętać o podwójnej jego wartości, mianowicie jako długie *i* (*i longa*), które powstało ze zdwojenia zwykłego *i* (*aliis : alijs : alys*), oraz jako litery greckiej (*i graeca*, np. *Eloy*). Bardzo charakterystyczne są odchylenia od normalnej głosowni łacińskiej, które w równej mierze podpadają pod znane kategorie zmiany głosek (wzmocnienie, osłabienie, asymilacja, dysymilacja), jak pod psychologję, wyjaśniającą powstawanie błędów językowych i pisarskich. Zestawiam tu fakty; objaśnienie ich, które można znaleźć w nowszych dziełach, doprowadziłoby nas zbyt daleko<sup>1</sup>.

*e : i* 62<sub>19</sub> *illicebras* 2<sub>13</sub> *sepiliendo* 10<sub>5</sub> *distruixisti* 26<sub>29</sub> *obstitricum* 32<sub>22</sub> *recipisti* 53<sub>8</sub> *egrediretur* 54<sub>11</sub> *disidero* (ale *desidero* 55<sub>27</sub>· 56<sub>24</sub>)

*i : e* 19<sub>2</sub> *detrementum*

*i : y* (wymiana graficzna) 3<sub>22</sub>· 24<sub>3</sub>· 47<sub>25</sub>· 52<sub>8</sub>· 57<sub>29</sub> (58<sub>28</sub>· 62<sub>20</sub>· 66<sub>10</sub>) *dyabulus* 4<sub>28</sub> *eya* 9<sub>29</sub>· 10<sub>4</sub> *Eloy* 10<sub>13</sub> *Elyon* 10<sub>5</sub> *Yskyros* 65<sub>22</sub> *ymago* 61<sub>1</sub> *Ysaag*

*y : i* (wymiana graficzna) 16<sub>11</sub> i t. d. *Cristallus* 16<sub>16</sub> *mistica* 2<sub>28</sub> *misterium* 33<sub>10</sub> *cipressus* 57<sub>12</sub>· 67<sub>1</sub> *martires*

*u : i* 15<sub>13</sub> *nocimento* (ale *nocumento* 20<sub>6</sub>· 58<sub>21</sub>)

*o : u* 3<sub>29</sub>· 30<sub>7</sub>· 37<sub>15</sub>· 45<sub>7</sub>· 52<sub>18</sub>· 66<sub>28</sub> *apostuli* (ale *apostoli* 44<sub>12</sub>· 45<sub>20</sub>· 26<sub>4</sub>· 46<sub>1</sub>· 3<sub>7</sub>· 5<sub>8</sub>· 29<sub>9</sub>· 52<sub>21</sub>· 57<sub>11</sub>) 9<sub>1</sub> *indissulibili* 9<sub>26</sub> *surdibus* 33<sub>26</sub> *turmentum* 53<sub>9</sub> *sumpnianti* 3<sub>22</sub> i t. d. *dyabulus*

*u : o* 2<sub>6</sub> *adolacionibus* 2<sub>27</sub> *torpibus* 5<sub>30</sub> *morietor* i t. d.

Dla konsonantyżmu charakterystyczne jest wprowadzenie nowej litery *w*, powstałej z karolińskiej ligatury *vv*, parentetycznego *n*, i nowej *spirans ch* — przyczem brak tu naturalnie, jak wszędzie w ówczesnej grafice, konsekwencji; konsekwentne jest wówczas tylko ogólnościowoczesne przejście *-ti-* na *-ci-*.

*w = uu* 37<sub>27</sub>· 47<sub>19</sub>· 72<sub>6</sub> *wlnera* 37<sub>16</sub>· 44<sub>14</sub>· 45<sub>7</sub>· 21 *ewangeliste* (pisywano dawniej *euuung.*) ale *euum* 16<sub>3</sub>

$w = \underline{u}$  po *sig* przed samogłoskami np. 2<sub>18</sub> *swadentibus* 18<sub>10</sub>.  
26<sub>5</sub> *manswetus* 49<sub>11</sub> *conswetus* (ale *suauiter* 17<sub>2</sub>) 2<sub>4</sub>.  
37<sub>30</sub>. 39<sub>11</sub>. 13. 16. 47<sub>26</sub>. 49<sub>29</sub>. 50<sub>20</sub>. 55<sub>8</sub>. 71<sub>21</sub> *sangwis*  
16<sub>2</sub> *inextingwibilis* 17<sub>13</sub> *ligwam* 21<sub>13</sub>. 43<sub>21</sub>. 52<sub>18</sub> *lig-*  
*warum*

$= \underline{u}$  przed *u* 5<sub>21</sub>. 8<sub>27</sub>. 9<sub>8</sub>. 37<sub>28</sub>. 42<sub>21</sub>. 47<sub>9</sub>. 50<sub>13</sub>. 20. 55<sub>20</sub>. 57<sub>6</sub>.  
69<sub>14</sub> *wulnerari* (ale *wlnerati* 5<sub>6</sub>) 19<sub>5</sub>. 39<sub>26</sub> *wult* 53<sub>18</sub>  
*wultus* 8<sub>14</sub> *ewum* (ale *euum* 16<sub>3</sub>)

$= \underline{u}$  (wymiana graficzna) w wygłosie po samogłoskach 1<sub>10</sub>  
*hew* 34<sub>14</sub> *sew*

$v = \underline{u}$  po *u* 44<sub>21</sub>. 48<sub>27</sub> *adiuvisi*

$ch = h$  *michi*, *nichil*, *prochdolor* (19<sub>4</sub>) — wszystko ogólnieśre-  
dniowieczne

$c = ch$  *cristus* (ogólnieśredniowieczne) 22<sub>11</sub> *cahos*

$k = c$  67<sub>4</sub> it.d. *katholica*

$z = s$  8<sub>27</sub> *philosophia* (w Niemczech i w Polsce)

*n* epentetyczne 2<sub>5</sub> *indingne* (ale *indigno* 7<sub>21</sub>. 8<sub>9</sub>. 16<sub>11</sub> *dig-*  
*nati* 5<sub>7</sub>. 6<sub>26</sub>. 21<sub>23</sub>. 29 it.d.) 8<sub>23</sub> *angnus* 9<sub>23</sub> *mangnus* 2<sub>6</sub>  
*malingnus* 31<sub>8</sub>. 41<sub>4</sub> *congnoſco* 16<sub>14</sub> *incongnitus*

$f = ph$  (wymiana graficzna) 33<sub>27</sub> *fenix* 57<sub>13</sub> *fantasma* — *Rafael*  
(ale *blasphemando* 2<sub>21</sub>. 3<sub>8</sub> *orphanorum* 37<sub>3</sub>. 44<sub>22</sub>).

We wszystkich tych wypadkach widzimy świadome zbli-  
żenie pisowni do ówczesnej wymowy, ślady więc pisowni  
fonetycznej, towarzyszącej zawsze nierozwiniętej świa-  
domości literackiej i niskiemu stanowi cywilizacyjnemu. Przy-  
tem wymowa ta w niejednym przypadku była właściwszą  
od naszej wymowy łaciny, jak np. welarne *n* epentetyczne  
przed *gn* wyraża prawdziwą wymowę starożytną, która, jako  
pozostałość średniowieczna, zachowała się jeszcze w krajach  
nordyjskich.

Prócz tego mamy jeszcze bardzo rozpowszechnione  
w średnich wiekach kategorie aspiracji, psylozy, geminacji  
i symplifikacji, graficzne raczej niż gramatyczne:

- aspiracja: 9<sub>23</sub>. 30<sub>25</sub>. 28. 59<sub>13</sub>. 62<sub>12</sub>. 63<sub>27</sub>. 66<sub>3</sub> *hostium (ostium)* 28<sub>25</sub>. 32<sub>15</sub>. 38<sub>18</sub>. 41<sub>8</sub>. 49<sub>16</sub>. 59<sub>18</sub>. 64<sub>3</sub>. 66<sub>8</sub> *habundancia (abundancia)* 22<sub>11</sub> *cahos* 34<sub>3</sub> *cohornata* 57<sub>23</sub> *Raf-fahel — michi, nichil* (8<sub>19</sub> *nichilo*) 19<sub>4</sub> *prochdolor* 32<sub>15</sub> *archa* 32<sub>29</sub> *anchora* 38 *chachinnis* 8<sub>10</sub> *inchoatam* 10<sub>4</sub>. 7 *o theos thebeos athanatos* 10<sub>14</sub> *pantheon* 67<sub>4</sub> *katholica* 21<sub>27</sub> *orthodoxa* 34<sub>9</sub> *margaritha*
- psilosis: 2<sub>5</sub> *exortacionibus* (ale *exhortor* 26<sub>20</sub>) 27<sub>12</sub> *coros* (ale *chorus* 33<sub>7</sub>. 37<sub>17</sub>) 34<sub>5</sub> *crisolitus* 33<sub>7</sub>. 57<sub>24</sub>. 58<sub>5</sub> *it. d. tronus* 30<sub>24</sub>. 61<sub>22</sub>. 63<sub>25</sub>. 65<sub>9</sub>. 15. 24. 26 *Yerarchia* 57<sub>23</sub>. 65<sub>16</sub>. 28 *Yerubin* 34<sub>2</sub> *ysopus*
- geminacja *mm.*: 6<sub>27</sub>. 20<sub>3</sub>. 27. 21<sub>1</sub>. 4. 22<sub>5</sub>. 23<sub>14</sub> *illumminare* (ale *illumminare* 46<sub>12</sub> *it. d. lumen* 9<sub>16</sub>. 10<sub>7</sub>) 18<sub>25</sub>. 39<sub>9</sub> *assummere* (ale *presumens* 30<sub>26</sub>) 57<sub>15</sub> *summas (summus)* 9<sub>17</sub> *flammine (flamma)* 1<sub>23</sub> *comesacio* 67<sub>3</sub> *solemmpnitas* (ale *solemnitas* 2<sub>15</sub>)
- nn.*: 10<sub>11</sub> *strennuos* 26<sub>29</sub> *concinntentes* 34<sub>1</sub> *lummenn* 67<sub>21</sub> *yerubynn*
- pp.*: 3<sub>29</sub>. 30. 37<sub>15</sub> *it. d. appostulos* 48<sub>6</sub> *pproprie*
- cc.*: 8<sub>5</sub>. 26. 10<sub>8</sub>. 17<sub>10</sub>. 24<sub>1</sub>. 25<sub>14</sub>. 28<sub>7</sub>. 43<sub>22</sub>. 47<sub>18</sub>. 48<sub>15</sub>. 52<sub>6</sub>. 66<sub>27</sub> *occulos (occultus)* 34<sub>8</sub> *truncus* 40<sub>8</sub> *accidia (accidens)* 54<sub>18</sub> *diccione (dizione; dictio)* 45<sub>13</sub>. 15. 56<sub>4</sub>. 6. 67<sub>15</sub>. 68<sub>24</sub>. 26. 71<sub>1</sub> *ecciam* (ale *ecciam* 67<sub>13</sub>) 69<sub>24</sub> *it. d. nunccius* 19<sub>10</sub>. 15 *abrenuncio* 17<sub>13</sub> *pronuncciantum* 26<sub>21</sub>. 37<sub>9</sub>. 38<sub>27</sub>. 64<sub>19</sub> *anuncciacio* (ale *nuncciatis* 59<sub>5</sub>) 28<sub>29</sub>. 65<sub>8</sub> *nuncquam*
- ff.*: 5<sub>2</sub> *auffer* 57<sub>23</sub> *Raffael* (ale *Raphael* 60<sub>1</sub>. 61<sub>12</sub>)
- ll.*: 9<sub>21</sub> *Ell* 60<sub>1</sub> *Gabriell* 70<sub>27</sub> *Vriell*
- rr.*: 34<sub>16</sub>. 58<sub>15</sub> *empirreo*
- symplifikacja *m.*: 36<sub>18</sub>. 40<sub>30</sub> *comodum* 50<sub>2</sub> *accomoda*
- l.*: 47<sub>14</sub> *palida (calidus)* 2<sub>15</sub> *solemmpnitas*
- n.*: 35<sub>2</sub> *anichilari* 26<sub>21</sub>. 38<sub>27</sub>. 64<sub>19</sub> *anuncciacio*

*t, d:* 66<sub>30</sub> *Matheum* 67<sub>1</sub> *Thadeum*  
*s(c):* 1<sub>23</sub> *commesacio* 64<sub>21</sub> *exelsis*

Deklinacja przedstawia pewne ciekawe właściwości jedynie w pomieszaniu IV deklinacji z II. Mianowicie czytamy 10<sub>3</sub> *inter fluctos* (= *fluctus*), 25<sub>30</sub> 49<sub>14</sub> *actos* (= *actus*), jak odwrotnie 37<sub>17</sub> *chorus* (= *choros*), 47<sub>26</sub> *mortuos* (= *mortuus*), 7<sub>14</sub> *gradiorum* (= *graduum*). Myślę, że w pierwszej grupie przykładów obok słabej znajomości łaciny przepisywacza, o której świadczy każda stronica, charakterystyczna dla tego tekstu wymiana *o : u* odgrywała dużą rolę. Natomiast 63<sub>20</sub> 68<sub>3</sub> *principatum* (= *principatum*) trudno wytłumaczyć; pewnem jest, że genitywy innych słów IV deklinacji są regularne (np. 7<sub>8</sub> 21<sub>9</sub> 23<sub>19</sub> 57<sub>19</sub> *spirituum*, 1<sub>21</sub> *actuum*, 17<sub>21</sub> *sensuum*). *Mi* (= *mea*) w wyrazie *domina mi* (34<sub>17</sub> 29) jest także nowotworem średniowiecznym, a nie kontynuacją starołacińskiego *mi*.

Konjugacja posiada tych osobliwości więcej. Przedewszystkiem widzimy i tutaj przemożną tendencję przemieniania deponencjów w verba activa, która to tendencja zawsze była żywa i płodna w łacinie archaicznej, potem w wulgarnej i w ludowo-średniowiecznej; np. 43<sub>5</sub> 51<sub>18</sub> 69<sub>4</sub> 71<sub>12</sub> *operare* (= *operari*), 16<sub>25</sub> 35<sub>15</sub> *secreta perscrutare*, 29<sub>1</sub> *largire digneris* (ale imperatywus *largire* 16<sub>23</sub> 25<sub>16</sub>), 41<sub>8</sub> *imitare* (= *imitari*), 8<sub>3</sub> *vt ab omnibus tueatur adversis*, 22<sub>1</sub> *vt intuere valeam* (ale imperatywus *me intuere* 8<sub>6</sub>), 6<sub>16</sub> *pondere pregrauor* i t. d. Brak więc i tutaj konsekwencji, t. zn. różnorodność źródeł, nieuwaga i ignorancja przepisywacza urozmaiciły jednostajność schematów gramatycznych. Z tego też powodu nie przywiązuję większej wagi do tak ciekawych w sobie form jak 32<sub>22</sub> *recipisti*, 53<sub>8</sub> *egrediretur*.

Wszystkie dotychczas omówione zjawiska i odchylenia językowe są nam doskonale znane z łaciny archaicznej i wulgarnej. Natomiast suwerenna niedbałość w używaniu trybów, a zwłaszcza konjunktywu, właściwa jest tylko schyłko-

wemu stadjum łaciny średniowiecznej i to tylko mieszkańcom krańców państwa rzymskiego, w naszym więc wypadku Niemcom i Polakom. Zwróciłem już uwagę na fakt, że w listowniku Bernardyna Feygego, mistrza krakowskiego i sekretarza wrocławskiego, *ut* ma regularnie indykatywus, i to nie wyłącznie z winy jego drukarzy lipskich: Niemiec był nieczuły na różnicę trybów. I w naszym tekście *ut* ma często indykatywus, co tem ważniejsze, że źródła tego tekstu w przeważającej części musiały mieć konjunktYWus. Kilka przykładów wystarczy dla zobrazowania zdziczenia tej łaciny: 20<sub>25</sub>. 21<sub>5</sub>. 22<sub>22</sub>. 23<sub>14</sub>. 52<sub>30</sub>. 71<sub>29</sub> *vt... possum* (wogóle nigdzie nie czytamy *possim*, ale 54<sub>19</sub> *possit*, 55<sub>21</sub> *potuissent*), 3<sub>22</sub> *ut... estis et sitis*, 26<sub>16</sub>. 27<sub>30</sub>. 55<sub>5</sub> *vt... manifesta erunt*, 20<sub>2</sub>. 42<sub>1</sub> *vt... implorat*, 48<sub>27</sub> *vt... michi coadiuvant*, 23<sub>7</sub> *vt... clarificas*, 49<sub>20</sub> *vt... transeo*, 52<sub>29</sub> *vt... apparet*, 27<sub>18</sub> *vt infundet*, 53<sub>6</sub> *vt... laudo et glorifico*, 69<sub>1</sub>. 71<sub>8</sub> *ita ut... sim et ero rectificatus*. Obok tej konsekwencji mamy także inną, formułkową: *ut valeam* (20<sub>29</sub>. 22<sub>1</sub>. 6. 29<sub>3</sub>. 31<sub>11</sub>. 46<sub>12</sub>. 53<sub>22</sub>. 62<sub>21</sub>. 71<sub>10</sub>) *ut videam* (23<sub>8</sub>) i t. d. Odpowiednio do tego mają zdania celowe po *qui* indykatywus: 20<sub>4</sub> *qui me docent et instruunt*, 70<sub>23</sub> *qui... faciunt* (ale *qui me doceant* 58<sub>19</sub>), 24<sub>6</sub> *qui dicant et indicant michi*. O wiele rzadziej stoi indykatywus zamiast konjunktYWu imperatywnego, np. 41<sub>14</sub>. 57<sub>3</sub> *prestat* (ale *prestat* 55<sub>6</sub>. 61<sub>18</sub>. 63<sub>15</sub>. 65<sub>5</sub>. 67<sub>20</sub>. 69<sub>12</sub>. 72<sub>3</sub>), 17<sub>23</sub> *adiuuat*, 32<sub>5</sub> *impetratur*, 25<sub>30</sub> *eriges*, 49<sub>14</sub> *diriget*, 32<sub>7</sub> *erit* (fut. indic. zamiast praes. coni. często w łacinie archaicznej i wulgarnej). Naodwrot znam jeden tylko przykład, gdzieby konjunktYWus stał zamiast indykatYWu: 21<sub>13</sub> *formident*. Fakty te świadczą wymownie, że ówczesna łacina dążyła do uproszczenia języka: konjunktYWus zanika i utrzymuje się tylko w wyrazach formułkowych, jak *valeam*, *digneris* i t. d. Najważniejszym czynnikiem w tym procesie była nieczułość piszącego na różniczkowanie trybów, których nie znał w swojej mowie ojczystej.

Słowo *twórstwo* jest ubogie; wyrazów, właściwych jedynie modlitelnikowi, wogóle niema, ale nie brak słów

rzadszych, jak 46<sub>5</sub> *coappostolus*, 25<sub>17</sub> *saluatric*, 25<sub>18</sub> *redemptrix*, 30<sub>15</sub> *adiutrix*, 26<sub>9</sub> *cristifera* (χριστοφόρος), 16<sub>12</sub> *cunctipotentia*; w przymiotnikach mamy 9<sub>16</sub> *incircumscriptus*, 9<sub>1</sub> *indissulibilis*, 16<sub>21</sub> *erraneus* (zamiast *erroneus*), 3<sub>126</sub>· 34<sub>19</sub>· 35<sub>12</sub>· 36<sub>20</sub>· 43<sub>6</sub>· 44<sub>27</sub>· 48<sub>29</sub>· 56<sub>26</sub>· 71<sub>13</sub> *superbenedictus* (ale *semper benedictus* 30<sub>11</sub>· 31<sub>23</sub>), 48<sub>21</sub> *exaudibilis*, 65<sub>21</sub> *intimiores*. Niezwykle jest użycie liczby mnogiej abstraktów, ograniczające się jednak do samej spowiedzi: 1<sub>23</sub> *ebrietates*, 2<sub>6</sub> *adolaciones*, 2<sub>7</sub> *prelaciones*, 2<sub>9</sub> *hospitalitates*, 3<sub>7</sub> *risiones*; oczywista abstrakta te przybierają tem samem znaczenie konkretów. Jako jedno słowo bywa pisane *spiritussanctus* (np. 6<sub>27</sub> i t. d.).

Spróbujmy na podstawie wyliczonych tu szczegółów podać charakterystykę języka tekstu. Grafika, głosownia i właściwości językowe zaświadczą, że tekst ten, aczkolwiek nie jest produktem oryginalnym, lecz tylko kopją starych i pod każdym względem poprawnych tekstów, reprezentuje łaćnę zdziczoną, stojącą w szczególnym kontraście z przeznaczeniem modlitewnika wykonanego dla wysoko postawionej osoby, jeszcze zaś bardziej z zapewnieniem, że napisano go z największą skrupulatnością (34<sub>19</sub>· 70<sub>15</sub> *liber iste cum summa diligentia... scriptus, factus et compositus est*). Dla głosowni w zakresie wokalizmu znamienna jest wymiana *o : u : o*; *o* zamiast *u* spotykamy często w rękopisach francuskich, ale wyłącznie przed *m* i *n*, stosownie do francuskiej wymowy łaćny. Tekst nasz ma jednak tę wymianę prawie wyłącznie przed *l* i *r*, i to z pewną konsekwencją; o romańskich wpływach w tym względzie nie może tedy być mowy; tu wchodzi pod uwagę tylko język niemiecki (por. *apostulus* — średnio-niem. *apostul*) lub polski. Przypuszczenie to możemy sprecyzować na podstawie konsonantyzmu; konsonantyczne *w* stosuje się konsekwentnie tylko w germańskich językach; pisownia *wlnus* jest ogólnieśredniowieczna, ale *wulnus* nie znajdujemy poza grafiką niemiecką (od której zależna jest polska). Ponieważ wygłosowe *w = u* istnieje wyłącznie w ściśle niemieckiej grafice, jak np. *hew* i *sew*, wynika z tego, że pisarzem modlitewnika mógł

być tylko Niemiec, który tak pisywał dyftongi w własnej grafice narodowej. Sąd ten potwierdza geminacja konsonantów, właściwa, jak wiadomo, w swym nadmiarze tekstom niemieckim owej epoki, przyczem pewne geminacje, mianowicie spółgłosek wygłosowych, możliwe są jedynie w grafice niemieckiej (*lumenn, yerubynn* por. *kuniginn, denn; Ell, Gabriell, Vriell* por. *fell*). Wobec tych zupełnie ścisłych wskazówek opartych na pisowni, inne, językowe, posiadają znaczenie podrzędne, nie wykluczają bowiem polskiej narodowości pisarza. Mimo to warto zwrócić uwagę na pewne wyrazy, jak 69<sub>1</sub>. 71<sub>8</sub> *ut sim et ero rectificatus* «dass ich gerecht fertigt (= *iustificatus*) sei und werde (= *fiam*)», 26<sub>16</sub> *ut manifesta erunt* «dass sie offenbar werden (= *fiant*)», 48<sub>27</sub> *ut michi (= me) coadiuvas* «mir helfen», 71<sub>7</sub> *in fine mortis (!) me provideat* «am todesende mich vorsehe (= *versehe*)», oraz używanie rodzajnika: 32<sub>7</sub> *de uno peccatore* «ein sündner»; brak poczucia składni 31<sub>10</sub>. 35<sub>13</sub>. 38<sub>7</sub>. 40<sub>21</sub> *ut in cristallo per s. angelos illuminatum et preparatum* i t. d. Jeśli w strukturze językowej jest tych germanizmów znacznie mniej, aniżeli w grafice, to przyczyna tego leży w tem, że tekst nasz jest tylko kopją, zawierającą stosunkowo nieznaczne interpolacje.

Sąd nasz o niskiej kulturze pisarza, żyjącego przecież w epoce, kiedy humanizm zaczął swój pochód triumfalny i brał już udział w osobie np. Franciszka Poggio na soborze w Konstancji, potwierdza rzut oka na retoryczną stronę tekstu. Nie można tu wchodzić w szczegóły, a to dlatego, że teksty modlitewnika są zbyt różnorodnego pochodzenia co do krajów i czasów; z konieczności ograniczam się tedy do tego tylko, co z pewnem prawdopodobieństwem przypisać można autorowi modlitewnika. Lubi on figury retoryczne, triplicatio (28<sub>26</sub>. 36<sub>8</sub> *exaudi, exaudi, exaudi*, 29<sub>1</sub> *surge, surge, surge*, 29<sub>8</sub> *veni, veni, veni*) jest może jego dziełem, zamiast przyjętej u retorów conduplicatio. Niewątpliwie jednak dopiero on wprowadził rymy do tekstu i skupił homoioteleuta, często gwałcąc przytem język dla dopięcia celu, np. 8<sub>28</sub> *vt*



*interius perficiam* (= *perficiar*) *et in inutilibus deficiam*, 23<sub>7</sub>  
*ut tu cristallus scindas te et clarificas*, 24<sub>6</sub> *dicant et indicant*  
*michi*. Mistrz Boncompagno zwalczał namiętnie podobnych  
retorów w początku wieku XIII, w wieku XV jednak gardzili  
takimi ozdobami jedynie humaniści, których wpływ nie do-  
tarł atoli jeszcze do naszego pisarza.

#### 4. RYTMIKA.

W Anglii, jak pisze A. Curtis Clark, zrobiono ciekawe  
spostrzeżenie, że nowsze czasy nie potrafią wytworzyć do-  
brej modlitwy. Zagadkę tę wyjaśnił ks. Shepherd, dowodząc,  
iż starsze modlitwy angielskie, tłumaczone z łaciny, zacho-  
wały skrupulatnie *k a d e n c j ę* modlitw łacińskich; dla ucha  
modlącego się ten właśnie rytm odróżniał modlitwy od  
wszelkiej innej mowy. Wiemy obecnie, że wszystkie starsze  
modlitwy budowane są podług zasad rytmicznych, że najstar-  
sze z nich uwzględniają prozodję słów<sup>2</sup>, a w końcu, iż młodsze  
układano według zasad akcentowych. W ten sposób staro-  
żytna sztuka krasomówcza, za której duszę uważać można  
prozę rytmizowaną, stała się walnym czynnikiem w liturgji  
chrześcijańskiej i przetrwała, choć zapoznana, do dnia dzi-  
siejszego; pomimo swojego zniekształcenia i przebrania w szatę  
akcentowaną, starożytna melodia retoryczna czaruje dotąd  
jeszcze ucho wierzącego i napełnia serce jego namaszczeniem.

Nasz modlitewnik, który zawiera modlitwy różnego  
pochodzenia, wykazuje tę różnorodność także w rytmice,  
czasem starannej, czasem zaniedbanej. Widoczne jest jednak  
wszędzie nietylko dążenie do rytmicznego wyrazu, lecz nawet  
do bawienia się rytmiką i retorycznymi arabeskami, olśniewa-  
jącymi nieraz w takim stopniu, że zapominamy o jaskrawych  
błędach kompozycji. Mimowoli przychodzą tu na myśl słowa  
Boncompagna, ganiącego kładących większy nacisk na ozdobę,  
aniżeli na treść: «*Isti nempe interdum corrumpunt grammaticam*

*ut cursum obseruent — de intellectu quidem et pondere sententiarum non curant, sed ad similitudinem quorundam uermium nituntur sua stercora cum dubiis glomare... Nimirum qui cursum obseruat et de intellectu non curat, excolat culicem et camelum deglutit, aut ueniale respuit et criminale committit*». Sens we wszystkich modlitwach jest słaby, nie o niego chodzi tu jednak, lecz o urok mistyki i emocjonalność, skłaniające się naturalnym pędem do rytmicznego wyrazu i melodji.

Oto klucz do rytmicznego rozbioru modlitewnika, który każdy sam przeprowadzić może. Są tu wszystkie cztery typy prozy rytmizowanej reprezentowane, a mianowicie:

1. cursus planus  $\pm \cup \cup \pm \cup$  4<sub>3</sub> *per dōminum nōstrum || ihe-  
sum cristum filium tūum*  
6<sub>17</sub> 23 30 76 11 25 29 8<sub>3</sub>  
9<sub>11</sub> *per cristum dōminum  
nōstrum*  
I<sub>1</sub> *ae, gloriosa māter maria*
2. cursus tardus  $\pm \cup \cup \pm \cup$  I<sub>3</sub> *et meam mīseram ānimam*  
I<sub>6</sub> *et usque in fīnem custōdiat*  
I<sub>9</sub> *ad postulāndum humiliter*
3. cursus velox  $\pm \cup \cup \pm \cup$  I<sub>7</sub> *meliori exitu vāleam ādim-  
plēre*  
I<sub>10</sub> *semper fūi heu et ingrātus*
4. cursus dissondaicus  $\pm \cup \pm \cup \pm \cup$  I<sub>1</sub> *mater crīsti, vīrgo pīa*

Pełna melodja tych rytmów objawia się przy kalejdoskopowej kolejności tych typów, w członach dobrze budowanego zdania perjodycznego; jednakowoż i ten sam rytm panujący niepodzielnie na większych przestrzeniach wywiera głębokie wrażenie chóralną niby monotonością, jak np. I<sub>11</sub> (cursus planus):

*Confiteor tibi,  
pater celi et terre,  
et tibi, clementissime ihesu,  
una cum spiritu sancto,*

*coram sanctis angelis tuis  
alysque sanctis omnibus et singulis spiritibus tuis  
et coram presenti figura etc.*

Melodyjność, rzec można prawie śpiewność tej prozy spotęgowana jest asonancją i rymem, zazwyczaj dwuzgłoskowym; i tu również autor jest wiernym naśladowcą panującej podówczas praktyki kościelnej, jak to wynika z paralel<sup>3</sup>, a także z teoretycznych uwag retorów średniowiecznych, którzy coprawda nie zgadzają się w ocenie asonancji i rymu; tak np. Boncompagno, profesor bonoński z w. XIII, potępia je, natomiast Jan z Anglii, profesor paryski w. XIII chwali je jako *stylus Isidorianus*: «*distinguuntur clausule similes habentes finem secundum leoninitatem vel consonantiam* [t. j. ἑμοιοτέλευτα] *et uidentur esse clausule pares in sillabis, quamuis non sint. iste stilus ualde motiuus est ad pietatem et ad leticiam*». Tak też myślał widocznie autor modlitewnika, bo wszędzie umieścił te efekty i od nich zaczyna całość I<sub>1</sub>:

*Aue, gloriosa mater maria,  
mater cristi, virgo pia*

lub 26<sub>18</sub>:

*O Maria, uena uenie  
cesariés clemencie  
regina uirtutum,  
regula morum,  
ordinacio conseruacionum  
uirgo et mater regis angelorum.*

Z tem podobno łączy się fakt, iż rytm inicjalny obszerniejszych modlitw jest w najwyższym stopniu prawidłowym rytmem hymnów kościelnych, np. 26<sub>18</sub>: *Maria uena uenie* || *cesariés clemencie*, 8<sub>4</sub> *O Ihesu, mi dulcissime*, 28<sub>1</sub> *Aue, salue, gloriósa*, 34<sub>13</sub> *O gloriósa dómina*, 50<sub>14</sub> *O Ihesu unigénite* itd., 36<sub>6</sub> *O Regina súpernorum*. Pełne jednak wrażenie wywiera ta technika dopiero tam, gdzie się rymują większe ustępy; efekt jest zawsze ten sam, czy to w żartobliwych makamach Hari-riego, czy w wyczelowanym panegiryku Galla, lub natchnionem

kazaniu Augustyna: przewaga ornamentu i arabesków nad treścią, napełnienie ucha dźwiękiem i melodią słowa i wywołana przez to iluzja wzniosłości i harmonijności, stanowiących więc prawdziwą poezję; porywają one każdego człowieka, który łatwo, jak u Wiktora Hugo, przebacza brak treści. Przytoczę jeden tylko przykład (13<sub>15</sub> i nast.):

Summe deus, pater pyssime,  
Ihesu criste dulcissime,  
spiritus sanctus regnator clementissime,  
sanctorum sanctificator sanctissime  
trinus et unus altissime,  
deus potentissime.

Cuius terribilem  
et inestimabilem  
maiestatem  
metuendam  
omnipotenciam  
celum et terra  
mare et infernus  
et omne quod in eis continetur  
et tocius mundi machina admirantur  
seruiunt  
venerantur,  
admirantur,  
et obediunt.

Deus Sabaoth invincibilis,  
deus fortissimus insuperabilis  
magnus et inensus,  
quem non capit ullus sensus  
super omnia amabilis  
instructor admirabilis,  
conditor invisibilis  
magistrorum optime,  
amator humilium benignissime,  
deus sciencie,

dominus sapiencie,  
in quo sunt thesauri sapiencie  
et bona sciencie  
absconditi,  
solus absque labore  
et absque mora etc.

Technika ta prowadziła z konieczności do prawidłowo w rodzaju hymnów ułożonych utworów, czyli do t. zw. modlitw rymowanych względnie pieśni do czytania, jakie znamy już w dość znacznej liczbie<sup>4</sup>. Gatunek ten reprezentowany jest w modlitewniku przez obszerny, wielokrotnie ogłoszony<sup>5</sup> utwór s. 9<sub>12</sub>—13<sub>14</sub>, pochodzący może z w. XII, a jak przypuszcza Dreves<sup>6</sup>, ułożony przez ś. Anzelma z Canterbury (1033—1109), z którego modlitwami bywa czasem złączony w rękopisach (np. Zwettl 260 w. XII, także Paris Nat. 18111 w. XII). Skomponowana w stylu utworów Hermana zwanego Contractus (1013—1054), uczonego benedyktyna z Reichenau, lubującego się w greczyzmach i dziwacznych neologizmach, modlitwa ta posiada w rękopisach wygląd proteuszowy, jak wszelkie modlitwy, przeznaczone do nabożeństwa prywatnego: niedbalstwo przepisywaczy i chęć wtrącenia do schematu jakiejś nuty osobistej lub co najmniej własnego domysłu, przekształciły tekst tak gruntownie, iż trudno podać jej autentyczne brzmienie, choćby dla najstarszej grupy tekstów (w. XII). Tekst przytoczony poniżej opiera się na dotychczasowych wydaniach<sup>7</sup> i rękopisach. Przy ustalaniu brzmienia modlitwy rzeczony chodziło o rekonstrukcję takiego tekstu, jaki przypuszczalnie mógł być źródłem dla autora modlitewnika: odrzuciłem tedy przedewszystkiem transpozycje, charakterystyczne dla jednej, może najliczniejszej grupy rękopisów, o ile wnoszę, włoskiego pochodzenia. Porównanie podanego tu tekstu pierwotnego z modlitewnikiem unaoczni nie tylko zdziczałość, znamioną dla całego tekstu książki, ale posłuży równocześnie za komentarz słów nieznanych, które bez trudności dadzą się objaśnić, czy to z grec-

kiego, czy też z hebrajskiego. Źródłem dla autora utworu był, obok *Onomasticon* ś. Hieronima<sup>8</sup>, mocno przeceniony traktacik Euagriosa, znany także w przekładzie (*De nominibus Christi*) jakiegoś Widona z w. IX<sup>9</sup>, a może także hymnologja grecka, choć i w języku greckim istniały na wzór mahometański ułożone zbiory nazwisk Chrystusa. Niema natomiast żadnego zgoła śladu wpływu magji grecko-wschodniej, mimo że nie brak pewnych analogij; kabała żydowska dostarczyła tu jednego tylko wiersza (152), zawierającego charakterystyczne dla niej nazwisko *Agla*<sup>10</sup>; brak tego właśnie wiersza we wszystkich innych rękopisach tej modlitwy nie powinien nas dziwić: napewno ułożył go autor omawianego modlitewnika, zostawiając tem samem pierwszy ślad zlewania się zabobonu chrześcijańskiego z żydowskim; jest to zarazem najstarszy przykład użycia tego słowa amuleto-owego, nieznanego przedtem, a tak popularnego wśród chrześcijan od epoki odrodzenia po dziś dzień.

Deus pater piissime  
Criste Ihesu dulcissime,  
Spiritus clementissime  
non est, deus, rex praeter te.

5 Tu habitas, o domine,  
in circumscripto lumine  
eternus sine tempore  
cum filio et flamine  
in trinitatis nomine.

10 Sanctus aue, sanctus salue,  
sanctus trinus unus vale.  
Tu sedes super Cherubim  
gloriosus in Seraphim.

Sanctus, sanctus, sanctus, ave,  
Sanctus quoque pie vale,  
Sanctus vero semper salve.

15 A b b a pater, b e n filius,  
r u h a amborum spiritus  
deus deorum dominus  
exaudi nos propitius.

E l, fortis rex, summe deus  
20 tu es primus, novissimus,  
preter te non est alius.  
Pax, hostium, vita Ihesus,  
eterni patris filius,  
magni consilii angelus,  
25 sanctus procedens spiritus  
ab utroque paraclitus  
patris natique spiritus  
trinus unus altissimus.  
Tu laua me a sordibus  
30 et a cunctis criminibus  
et ab iniquitatibus  
libera me propitius.  
A tribulationibus  
et a cunctis doloribus  
35 et ab infirmitatibus  
et necessitatibus  
erue me propitius.

Clemens creator E l o i,  
te tremunt omnes angeli  
40 adorant et archangeli  
verbum patris ingeni  
tu theu ho monogeni  
panis et vita seculi,  
tu digitus dextre dei  
45 donum dei altissimi  
ruha patris et filii  
trinus unus memor mei.  
Sis et deus auxilii,  
atque domus refugii:  
50 inter procellas seculi,  
fluctus huius exilii  
michi labanti subueni.

E l o i, o theos, phobeos,  
deus timoris, ischyros,  
55 anastasis, athanatos  
verbum patris, veritas, os  
tu destruxisti angelos  
de celo apostaticos  
Modlitewnik

spiritus sanctus o theos  
60 spiramen sacrum, lumen, fos,  
super aquas domini vox,  
trinus unus piissimos  
tuos super me oculos,  
rex, aperi dulcissimos.

65 Tu mitte sanctos angelos  
ministros tuos inclytos  
michi hodie socios,  
custodes preclarissimos,  
adiutores fortissimos  
70 et custodes fidissimos,  
prolocutores strenuos  
ductores atque previos,  
hostes repellant impios,  
superbos reos noxios.

75 Deus excelsus E l y o n  
deus deorum pantheon,  
rerum conditor hypsiston  
Emanuel pantocraton  
pastor que homouision  
80 saluator mundi tu theon  
patri natoque synnaion  
amborum sacrum pneumatou.

Caritas, ignis, viuus fons  
trinus unus tu de Sion  
85 Succurre mihi pater on  
per nomen tuum areton  
gloriosum stratimaton.

Rex S a d a i omnipotens  
rex angelorum prepotens  
90 ad omnia sufficiens  
iusticie sol oriens  
lux lumen indeficiens  
sophia patris sapiens  
spiritus sanctus prodiens  
95 ab utroque, cuncta tenens,  
sciens videns intelligens

- trinus unus cunctipotens  
sis michi pius et clemens  
misericors et patiens  
100 sis meus indeficiens  
pius dator largifluens.
- Qui creasti, rex Sabaoth  
cuncta simul ex nichilo,  
tu es deus alpha et o,  
105 Ihesu nostra redemptio  
vita et resurrectio  
salus amor defensio.  
Tu criminum remissio  
a patre et a filio  
110 es spiritalis unctio.  
Trinus unus te obsecro,  
sis michi tu protectio,  
sis mea consolatio,  
sis mea et defensio,  
115 sis criminum ablutio  
peccatorum remissio  
meorum, deus, obsecro.
- Adonay mirabilis,  
magnus et admirabilis,  
120 creator ineffabilis,  
fili dei amabilis,  
via infatigabilis,  
vita immarcescibilis,  
spiritus invisibilis,  
125 patri nato visibilis,  
splendor inextinguibilis,  
Deus inenarrabilis,  
trinus inseparabilis,  
unus indivisibilis,  
130 sis custos invincibilis,  
murus inviolabilis,  
michi, deus, laudabilis,  
ne sis michi terribilis  
esto michi placabilis  
135 super me deprecabilis  
libera me ab emulis
- ab impiorum laqueis  
et a cunctis periculis  
ab omnibus insidiis.
- 140 Eserye rex tibi est  
nomen quod sempiternum est,  
et nomen quod eternum est.  
Moysi nomen quod est Est  
per angelum delatum est.  
145 Per nomen tuum quod est Est  
quicquid michi necesse est  
concede michi, deus Est,  
aufer a me quod malum est  
et peccatum, quod abs te est,  
150 dona michi quod bonum est,  
illud, pater, quod per te est.
- Per nomen tuum Agla  
verus deus, verus Ia  
exaudi me et adiuva  
155 ab omni malo libera.  
Audi mea precamina  
et dimitte peccamina  
solve nexorum vincula  
et da quieta tempora  
160 per hec sacrata nomina  
tua, deus, sanctissima  
Per hoc nomen sanctissimum  
magnum nomen fortissimum  
gloriosum et inclutum,  
165 Per quod Adam in tartarum  
dum esset in supplicium  
in inferni patibulum,  
te reclamavit dominum  
suum factorem proprium  
170 et habuit propitium.  
Hoc nomen sacratissimum,  
rex, explicare nequeunt  
omnes lingue viventium  
nec mens nec sensus hominum.
- 175 Nomenque anecphoneton



- quod fronte tulit Aaron  
sculptum per tetragrammaton,  
quatuor grammis in petalon  
Yoth he vau heth hebraicum.  
180 He iste sonat proprium,  
vau vita, yoth principium,  
heth passionis obitum.  
Latine sic expositum:  
est Cristus vita hominum  
185 huius vite principium  
per mortem, per patibulum  
per passionis obitum.  
Per hoc nomen piissimum  
terribile, mitissimum,  
190 Diem concede prosperum  
eterne vite premium  
presentis vite gaudium  
et quod est necessarium  
da michi, factor omnium,  
195 deus communis omnium.  
Per hoc nomen sanctissimum  
esto salus, refugium  
michi et adiutorium  
et ubique presidium.  
200 Exurge contra odium  
inimicorum omnium  
me quoque persequentium  
et in me insurgentium.  
Tu destrue consilium  
205 illorum et eloquium  
invidiam et odium  
quo contra me insiliunt.  
Per hoc nomen piissimum  
210 quod per crucis mysterium  
complevisti, rex inclyte,  
procedentem spiritum  
ab utroque paraclitum  
215 que hic te deprecatus sum  
da michi, factor omnium.
- Tu patris sapientia  
cum ipso creans omnia
- via vita et veritas  
220 virtus patris et pietas:  
Regressus unde veneras  
in sinu patris habitas  
ubi omnis diuinitas  
est et perfecta deitas,  
225 immortalis eternitas,  
deo patri in gloria  
coequalis per omnia.  
Ibi te, Ihesu, alloquor,  
ibi te, Ihesu, deprecor;  
230 misericors vite dator  
sis michi, Criste, deprecor;  
te deum verum fateor,  
et hominem confiteor  
et iudicem profiteor.  
235 Ihesu benigne, respice  
sursum te quero domine  
in sinu patris Agie  
ubi sedes rex glorie  
ad dextram patris, domine,  
240 tu in patre, pater in te.  
Ibi, Ihesu, obsecro te  
interueni queso pro me  
apud patrem piissime.  
Non voce dico domine,  
245 sed cum omni essentia  
et equali potentia  
et pietate unica.
- Tu, creator, creasti me  
et tuo sancto sanguine,  
250 redemptor, redemisti me:  
et ideo inuoco te  
et nomen tuum super me.  
Verbum patris, visita me  
in pace tua, domine,  
255 qui omnium pro salute  
ex illibata virgine  
humanam carnem sumere  
et sanguinem suscipere  
dignatus es, o domine

260 Ihesu Criste, rex glorie,  
rex regum, rex pacifice,

rex dominator, dominus  
rex eternus, rex immensus,  
rex supernus, rex benignus

265 rex celestis, gloriosus,  
rex in regno tuo clarus,  
moderator rerum unus  
qui gubernas cuncta solus  
exaudi me propitius,

270 michi clemens sis et pius,  
cui servit ordo celicus  
et celestis exercitus.

Tibi patri ingenito  
natoque unigenito  
275 spiritui paraclito  
laus, honor atque gloria  
sit virtus et potentia,  
per seculorum secula.

Exaudi nunc propitius  
peccatorem me indignum  
tuum Wladislaum,  
et in hac petitione  
exaudi me, Ihesu bone.

Benedicchio et claritas,  
280 laus, honor, salus et gloria,  
virtus et graciarium accio,  
sapiencia et fortitudo  
sit deo nostro omnipotenti etc.

## 5. ŹRÓDŁA.

Zagadnienie źródeł, tak ważne przy krytyce każdego tekstu, posiada w naszym wypadku znaczenie zupełnie podrzędne, a to z tej przyczyny, że źródła modlitewnika stoją w bardzo luźnym związku z jego celem, przytem adaptacji ich dokonano w sposób zbyt wyraźny i stereotypowy, nie budzący ciekawości uczonego. Można bowiem wykazać, że wszystkie zawarte tu modlitwy są bardzo stare i tworzą po części żelazny zasób modlitewników średniowiecznych,

że zatem autor posługiwał się gotowym już materiałem. Musiał go jednak przystosować do swojego celu, uskutecznił zaś to przy pomocy odpowiednich wstawek, mówiących o kryształach i dotyczących osoby, dla której książka była przeznaczona. Dla ilustracji sposobu pracy autora księgi przytaczam tutaj kilka modlitw, które uzupełnią obraz, narysowany w poprzednim rozdziale.

Podobnie jak inne modlitwy, tak samo spowiedź (1<sub>11</sub>—3<sub>28</sub>) jest dosłowną kopją znanej modlitwy. Zbliżony tekst znajduje się w t. zw. modlitewniku Anzelma (rkp. z wieku XII B. Nat. lat. 18111 f. 162<sup>r</sup>—164<sup>r</sup>) wśród modłów, jakie ksiądz winien odprawiać przed mszą św., dokładne jednak odpowiedniki mieszczą się w rkp. z wieku XI (B. Mazar. 512 f. 109<sup>v</sup>, z jakiegoś klasztoru benedyktyńskiego) oraz w młodszej o wiele księdze magicznej p. t. *De rebus omnibus perficiendis, thesauris sublevandis ubicumque terrarum contra consensum et ultra voluntatem custodientium*, pochodzącej z końca wieku XVI, której autorem jest Gregorius Niger (rkp. B. Nat. franc. 24245 f. 69<sup>r</sup>). Jednakowoż forma modlitwy w modlitewniku benedyktyńskim jest pierwotniejsza, przy pomocy zaś jej tekstu dadzą się wyodrębnić wstawki i wtręty, ważne dlatego, że umożliwiają oznaczenie pierwszego posiadacza naszego modlitewnika. Przytaczamy tutaj obie powołane modlitwy.

*Confessio dicenda.*

Confiteor tibi, deus coeli et terrae, tibi que filio eius domino nostro Iesu Christo, sanctoque paraclito spiritui, coram beatissima virgine omnibusque sanctis ac angelis tuis cunctisque creaturis coeli et terrae, coram sacro altari tuo et maiestate tua, quod in peccatis sum conceptus, et in peccatis huc usque ab

*Incipit confessio pura coram deo et angelis et sanctis omnibus et coram sancto altari.*

Confiteor tibi, domine pater caeli et terrae, tibi que bone ac benignissime ihesu una cum spiritu sancto, coram sanctis angelis tuis et coram sanctis tuis et coram presenti altari tuo, quia in peccatis conceptus sum et in peccatis natus et in peccatis nutritus et in peccatis post baptismum usque ad hanc horam con-

vtero matris meae conuersatus sum. Confiteor tibi, sanctissime pater, omnia peccata mea, quia peccavi in superbia tam cordis quam oculorum, in vana gloria, in extollentia mentis meae, in inuidia, in odio, in auaritia tam honorum quam pecuniae, in tristitia, in accidia, in gula, in commensationibus, in ebrietatibus, in fabulis otiosis, in osculis, in amplexibus, in contactu immundo, in membris, in femoribus, in genitalibus meis et in omni genere fornicationis quam in me feci ac in aliis faciendam consensi, in adulteriis et sacrilegiis, in periuriis, in furtis, in rapinis, in homicidiis, in prodigalitate, contra fidem, spem et charitatem, in exhortationibus malignis, in blandimentis, in ignorantia, in negligentia, in suspectione, in dandis et accipiendis muneribus, in hospitalitate, in contemnendo pauperes, in non visitando infirmos, in non potando sitientes, in locutione maligna, in non elargiendo pauperibus, in non reficiendo esurientes, in non custodiendo dies festos, sobrie, caste et pie non viuendo, consentiendo et suadendo malum, nocendo potius quam adiuuando, opem non ferendo impotentibus, clamorem pauperum non libenter nec misericorditer audiendo, mala... amicis meis fidem non seruando, debita obsequia maioribus non praestando, gratias benefactoribus non agendo, animalium ac ovium concubitus oculo immundo videndo, templum dei frequenter non ingrediendo, colloquiis otiosis in eo vacando, vasa, olea sancta et alia

uersatus. Confiteor etiam, quia peccavi nimis in superbia tam uisibili quam inuisibili, in inani gloria, in extollentia tam oculorum quam uestium et omnium actuum meorum, in inuidia et odio, in auaritia tam honoris quam pecuniae, in ira, in tristitia, in accidia, in uentris ingluuie, in luxuria, in sacrilegiis, in periuriis, in furtis, in rapinis, in omni genere fornicationum, in immundiciis turpissimis, in ebrietatibus, in commensationibus, in fabulis otiosis, in luxuriis, in osculis et amplexibus immundis, in femoribus et genitalibus meis, in homicidiis animo optatis, in fide et spe et caritate, in accipiendo corpore et sanguine domini semper indigne, in exhortationibus et adulationibus malignis, in ignorantia, in negligentia, in surreptionibus, in dandis et accipiendis muneribus, in usuris faciendis, in praelationibus, in dispensandis male rebus ecclesiasticis, in subtrahendis elemosinis, in pauperibus exasperatis, in hospitalitatibus et receptionibus pauperum, in despectione propinquorum, in oppressione pauperum, in afflictione familiae mihi commissae, non uisitando etiam infirmos et in carcere positos, non sepeliendo mortuos, non vestiendo pauperes nec recreando esurientes, non potando sitientes, sollempnitatibus sanctorum et dominicis ac festis diebus debitum honorem et celebrationem non impendendo, adulante consentiendo seniori in malo, non adiuuando apud illum et solatiando

similia polluto corde manibus immundis tangendo. Peccavi pariter in cogitationibus malignis, in meditationibus peruersis, in periuriis falsis, iudiciis temerariis, in consensu maligno, in congressu impio, in concupiscentia carnis, in delectationibus immundis, in verbis luxuriosis et contumeliosis, in mendaciis et falsitatibus, in susurationibus, in detractionibus, in rixis et discordiis, in malignitate, in malevolentia, in blasphemis, in scurrilitate, in dissimulatione, in transgressione omnium praeceptorum dei, in negligentia executionis boni propositi, in non seruando dilectionem dei et proximi. Peccavi in omnibus sensibus, in visu, in auditu, in gustu, in odoratu, in tactu et in contractione immunda et superflua, in omni modo tandem corde, ore, voluntate et opere. In iis igitur et in omnibus aliis vitiis quibuscunque humana fragilitas vel malitia contra deum creatorem suum aut cogitando aut loquendo aut operando aut suadendo aut delectando aut concupiscendo peccare potest, in omnibus fateor me peccasse et reum in conspectu dei et supplex oro omnes angelos et sanctos dei, in quorum conspectu haec confessus sum, vt testes mihi sitis contra diabulum in die iudicii contraque hostem et inimicum humani generis me haec omnia puro et sincero corde confessum fuisse, quatinus de me non gaudeat inimicus meus et non glorietur aduersum me in die turpitudinis et caliginis me de-

indigentibus, nocendo potius quam adiuuando petentibus, clamores pauperum non leniter nec misericorditer audiendo, senioribus et magistris ac principibus detrahendo et blasphemando, amicis et benefactoribus fidem et debita obsequia non rependendo animalium et pecudum concubitus conscientia immunda intuendo, in ecclesia dei superbe intrando, stando, sedendo et egrediendo et otiosis fabulis et turpibus colloquiis in ea cum aliis insistendo, vasa sancta et mysterium sanctum polluto corde et manibus immundis tangendo, orationem et psalmodiam atque officium diuinum negligenter in ecclesia dei faciendo, in cogitationibus etiam pessimis, in meditationibus peruersis, in superstitiis [l. suspitiis] falsis, in iudiciis temerariis, in consensu malo et consilio iniquo, in concupiscentia et delectatione immunda, in uerbis otiosis, superfluis, luxuriosis atque contumeliosis, in mendaciis, in falsitatibus, in iuramentis multimodis et diuersis, in detractionibus assiduis, in rixis ac discordiis seminandis, in irrisionibus, in dolositate, in otiositate, in contentione, in malignitate, in susurationibus, in inani laetitia, in omni malo linguae, in murmuratione, in iactantia, in blasphemis, in cachinnis, in somnolentiis, in maledictis, in conuitiis, in turpiloquiis, in insultationibus, in dissimulatione, in vigiliis deo contrariis, in concupiscentiis carnalibus, in cogitationibus luxuriosis, in delectationibus immundis, in consensu diaboli, in transgres-

licita mea tacuisse neque ante dominum creatorem meum confessum fuisse.

Por. rkp. B. Nat. fr. 24245 f. 69<sup>r</sup>.

sione praeceptorum dei, in negligentia propositi mei, in dilectione dei et proximi, in uisu, auditu, gustu, odoratu et tactu luxurioso et omnimoda cogitatione, locutione, uoluntate et actione perditus sum. In hiis et in omnibus aliis uitiis quibuscunque humana fragilitas contra deum creatorem suum aut cogitando aut loquendo aut operando aut delectando aut concupiscendo peccare potest, in omnibus me peccasse et reum in conspectu dei super omnes esse cognosco et confiteor. Indeo [I. Inde] supplico vos omnes, sancti angeli dei, in quorum conspectu hec omnia confessus sum, ut testes mihi sitis in die iudicii contra diabulum, hostem et inimicum humani generis haec omnia me confessum fuisse, et intercedatis pro me et pro peccatis meis ad dominum deum nostrum, quatinus de his et de aliis omnibus sceleribus meis ueniam et indulgentiam per merita et intercessionem omnium uestrorum assequi merear.

Por. rkp. B. Mazar. 512 f. 109<sup>v</sup>.

Modlitwa *Protege* (3<sub>20</sub>—4<sub>3</sub>) należy do modlitw zapożyczonych z mszału, a zatem do modlitw klasycznych; w mszale modlitwy tego rodzaju mają stałe miejsce jako *Collecta* i *Postcommunio*.

Dalej następuje sekwencja *Stabat mater dolorosa*<sup>11</sup>, przypisana bez dostatecznych dowodów franciszkaninowi Jacopone da Todi<sup>12</sup>. Zapożyczona jest ona tutaj z wierszykiem i modlitwą (6<sub>4-9</sub>) ze mszału, gdzie znajduje się jeszcze teraz w tej samej mniej więcej formie w *Missa uotiva Septem dolorum Beatae Mariae Virginis*. W modlitewnikach średniowiecznych nie

jest rzadka; mieści się np. w pontyfikale B. Nat., Nouv. acqu. lat. 221 f. 15<sup>v</sup> i 18020, B. Mazar. 507 f. 110<sup>v</sup>, 517 f. 185<sup>v</sup>, 498, 515 f. 95; rkp. B. Nat. 18203 f. 190<sup>r</sup> daje ją z następującą rekomendacją: *sequitur alia deuota oratio de gloriosa virgine Maria. Et Bonifacius papa dedit omnibus deuote eam dicentibus VII annos indulgenciarum et IIII carenas. Et sanctus Gregorius dedit VI annos indulgenciarum*<sup>13</sup>. W brzmieniu jej są znaczne różnice, jednak wszystkie teksty mają charakterystyczny błąd 1<sub>5</sub> *contristantem*. Wierszyk (6<sub>1—3</sub>) jest zawsze inny: V. *Tuam ipsius animam doloris gladius pertransiuit. R. Ut reuelentur ex multis cordibus cogitationes*. Odmienna w brzmieniu, mimo że w treści identyczna, jest modlitwa (6<sub>4—9</sub>):

Interueniat pro nobis, quesumus, domine ihesu christe, nunc et in hora mortis apud tuam clemenciam beata virgo maria, mater tua, cuius sacratissimam animam in hora tue passionis doloris gladius pertransiuit. Per te, ihesu christe saluator mundi, qui cum patre et spiritu sancto etc.

W tej samej formie odmawia się dziś jeszcze tę modlitwę w kolekcje wotywniej mszy o Siedmiu Boleściach N. Panny.

Mszalne są w ciągu dalszym wszystkie modlitwy aż do 8<sub>3</sub> — ale tylko część ich pozostała w mszałach naszej epoki, np. jako *Postcommunio Missae Votivae de Spiritu Sancto* 7<sub>26—30</sub>: *Concede, quesumus, omnipotens deus, sanctum nos spiritum volis promereri sedulis, quatenus eius gratia et ab omnibus liberemur tentationibus et peccatorum nostrorum indulgentiam percipere mereamur. Per dominum nostrum Iesum Christum* etc. — oraz 8<sub>1—3</sub> jako *Postcommunio* w *Feria III post Pentecosten*: *Mentes nostras, quaesumus domine, spiritus sanctus diuinis reparet sacramentis [quia ipse est remissio omnium peccatorum. Per dominum etc.]* † kolekta tegoż dnia: *[Adsit nobis, quaesumus domine, virtus spiritus sancti, quae] et corda nostra clementer expurget et ab omnibus tueatur aduersis. Per dominum* etc.

Modlitwą *O Ihesu mi dulcissime* (8<sub>4</sub>) zaczyna się

serja modlitw nabożeństwa prywatnego i ciągnie się aż do końca tekstu. Pozbierał je autor nasz z różnych modlitewników; tak samo, jak w nich, niema i tutaj dokładniejszej dyspozycji. Część tylko tych modlitw odnalazłem w modlitewnikach współczesnych, wystarczy to jednak zupełnie dla urobienia sobie sądu o sposobie pracy autora i o stosunku jego do źródeł. O źródle modlitwy rymowanej *Summe pater piissime* (9<sub>12</sub> — 13<sub>14</sub>) wspomniałem już uprzednio. Modlitwa ta nie należy do przeciętnego zasobu modlitewników i teksty jej są naogół rzadkie, tak, że należy się raczej dziwić, jakim sposobem się tu dostała. Wyjaśnienie tej zagadki daje nam powstała w wieku XIV księga magiczna *Ars Notoria Salomonis*<sup>14</sup>, gdzie autor m. i. poleca, żeby wróżbita odmówił dziewięć lub siedm razy w największem skupieniu modlitwę: *Summe pater piissime*, a napewno otrzyma to, o co prosi. Że nie chodzi tu o inną modlitwę, wynika stąd, iż modlitwa bezpośrednio potem podana w całej rozciągłości w tejże *Ars Notoria* (*Summe deus pater piissime* etc.) jest właśnie naszą modlitwą (13<sub>15</sub>—16<sub>4</sub>) z licznemi, drobnemi odchyleniami, świadczącemi o starszem źródle.

Tę samą modlitwę zawiera pochodzący z wieku XIII modlitewnik B. Mazar. 517 f. 20<sup>v</sup> p. t. *Oratio ad trinitatem*, w którym na f. 53<sup>v</sup> mieści się poprzednia modlitwa (9<sub>12</sub>—13<sub>14</sub>). Różnice tekstu od brzmienia podanego w *Ars Notoria* są charakterystyczne i dowodzą, iż tekst nasz jest z niemi w pokrewieństwie.

Summe deus, pater piissime, criste ihesu dulcissime, spiritus sancte, sanctorum sanctificator sanctissime, trinus et unus deus altissime, deus omnipotens gloriosissime creator et dispositor prudentissime, moderator et rector omnium creaturarum uisibilium et inuisibilium, deus potentissime, cuius terribilis et ineffabilis maiestas, cuius reuerenda omnipotentia celum, terra, mare et infernus, et omnia que continent trina mundi machina admirantur, uenerantur, tremunt et obediunt, et deus sabaoth inuincibilis, dominus fortissimus insuperabilis, deus magnus et immensus, quem non capit ullus sensus, sed super omnia amabilis et instructor admirabilis, eruditor inuisibilis, magistro-



rum optime, doctorum doctor sapientissime, simplicium instructor mitissime, amator humilium benignissime, deus scientiarum et domine sapientie et bone scientie, qui solus sine labore et absque mora sapientiam et scientiam omnem quem uis hominem docere scis et potes si uis, qui es preteritorum, presentium et futurorum peruigil inspector et cordium omnium assiduus perscrutator, per quem sumus, uiuimus et mouemur; qui sedes super cherubin, intueris abissos, solus disponis, discernis, regis et dirigis uniuersa, confiteor hodie coram sancta et tremenda nimis et ineffabili gloriosa maiestate et coram omnium celestium uirtutum et potestatum consorcio, laudans et benedicens te dominum deum meum et inuocans te et magnum nomen tuum in adiutorium meum super me, quod est super omne nomen. Deprecor itaque te, altissime domine omnipotens, adorande, colende, tremende, magne deus Adonay, omnium beatitudinum et dignitatum mirabilis dispensator omniumque bonorum donorum optimorum cuiuunque uis largifluus erogator, ut clementer, habundanter, permanenter digneris effundere super me hodie multiplex donum spiritus sancti gratie. Et nunc tu ipse, clementissime domine, qui adam primum hominem ad imaginem et similitudinem tuam creare dignatus es, immittere et confirmare digneris et uelis, karissime, hodie quod olim a splendidissimo fonte celorum luciflue glorie et ineffabilis maiestatis omnipotentie tue in fidelibus tuis operatus es. Emitte michi hodie, altissime et benignissime rex eterne glorie, de admirabili et sanctissima sede gloriosissime maiestatis tue, dominationis tue, multiplicem benedictionem septiformis gratie tue, <spiritum sapiencie et intellectus>, spiritum consilii et fortitudinis, spiritum sciencie et pietatis, spiritum timoris et amoris tui ad cognoscendam et libentissime faciendam semper in omnibus tuam irreprehensibilem uoluntatem. — Et nunc tu ipse, misericordissime domine, qui olim in faciem primi hominis inspirasti spiraculum uite, digneris in corde meo hodie clementer et permanenter infundere plenarium, verum, subtilem, perseuerantem, uelocem, rectum et perfectum in omnibus intellectum, memoriam indeficientem, tenacem et efficacem facundiam, spiritus sancti mellitam gratiam et ignitam, expeditam et profluentem, ut de multiplicatione benedictionum tuarum et de largiflua largitate donorum tuorum et multarum graciaram tuarum copiose ditatus et permanenter dotatus omnia amodo contemnenda despiciam et te solum deum omnium, qui es uerum summum et ineffabile omne bonum, super omnia diligam, glorificem, honorificem, laudem, adorem, benedicam et exaltem, te regem regum, et dominum omnium dominancium in omni tempore. Et semper laus magnificencie tue et tremende omnipotentie sit in ore meo et suauius ardor amenissimi et benedicti amoris tui uehementer et permanenter in corde meo, et anima mea

flammascat iugiter in eternum coram te, qui es omnipotens deus omnium, pax summa, sapientia uera, dulcedo insatiabilis, suauitas inestimabilis, ineffabile gaudium, omne bonum et omnium bonorum desiderium, bona societas et finis gloriosus, qui ab eterno fuit, est et semper erit, uirtus inuincibilis, salus impassibilis, splendor inextinguibilis, benedictio et claritas, laus et inenarrabilis gloria ante <euum> et <ultra> omnia secula seculorum tempora. Amen.

Przypadkiem napewno nie jest fakt, że jedyny większy wtręt w naszym tekście (15<sub>9-14</sub>) zastępuje obszerny ustęp oryginału, odnoszący się do bezpośredniego zadania *Ars Notoria*, t. j. do uzyskania inteligencji i pamięci. Okoliczność ta świadczy w sposób dobitny o tem, że nasz kompilator doskonale orjentował się w swoim zadaniu i w odnośnej literaturze, którą przetwarzał umiejętnie, chociaż ostatecznie zabrakło mu taktu i finezji. Zauważyć należy, że ta sama modlitwa posłużyła za kanwę dla ułożenia drugiej modlitwy w naszym zbiorze (20<sub>8-210</sub>), zepsutej atoli znacznie więcej, tak, że sam autor księgi identyczności ich, zdaje się, nie zauważył.

O modlitwie 24<sub>9-2617</sub> istnieje już dość bogata literatura, zwłaszcza o drobnej jej części *Memorare piissima*, będącej jeszcze teraz popularną w kościele rzymskim<sup>15</sup>. Ferrand wymienił ś. Anzelma jako jej autora, atoli w dziełach jego nie znalazłem śladu tej modlitwy; niewątpliwie ani *Memorare piissima*, ani większość modlitw, drukowanych pod nazwiskiem ś. Anzelma, nie ma z nim nic wspólnego. Bezpodstawnie też przypisywano tę modlitwę ś. Bernardowi z Clairvaux, najmylniej zaś francuskiemu księdzu Claude Bernard (†1641), jak na to wskazał N. Paulus<sup>16</sup>, który znalazł tę modlitwę wydrukowaną już w r. 1489. Nasz tekst sprowadza ją do początku w. XV. Modlitwę tę spotykamy także w rkp. paryskim B. Nat. lat. 18203 f. 81<sup>r</sup> (z r. 1477) pod tytułem: *Ad sanctissimam piissimam dulcissimam et misericordissimam virginem mariam matrem domini nostri ihesu cristi*. Tekst tej modlitwy brzmi:

Ad sanctitatis tue pedes, dulcissima virgo maria, corde prostratus et corpore, Supplex oro, ut aliquid a te rogare me doceas, quod te et filium tuum benedictum exaudire delectat. Indignus sum gratia tua et cunctis miserationibus tuis, peccatis meis obstantibus a te sanctissima virgo maria audiri, Et a filio tuo benedictissimo exaudiri non mereor. Noli tamen ad te clamantem et vitam emendare cupientem, o pia virgo repellere, que manum gracie porrigere soles ad te suspiranti. Memorare, domina virgo pyssima, non esse auditum a seculo quemquam ad tua currentem presidia aut tua petentem suffragia a te, o virgo virginum maria, derelictum. Tali animatus confidentia ad te confugio, ad te curro, ad te venio, coram te gemens et tremens assisto. Noli, virgo immaculata, a me miserrimo peccatore faciem tuam abscondere, sed ad me clementer conuerte. Noli, mater verbi, verba mea despiciere, sed audi propicia et exaudi verba oris mei. Noli, mater omnium desolatorum, ab omni benignitate tua me excludere, sed benigne fac mecum propter nomen tuum. Noli, mater gracie, filij tui graciam michi denegare, sed gratifica me gratia que gratia plena genuisti. Noli, stella maris, aberrare me a via lucis, sed splendoris tui direccione erue me a caligine peccatorum. Noli, porta celi, ob scelera mea ugiter me obserari, sed reporta me ad portam gracie, a qua ingratus exiui, per quam tu mundo vitam et salutem reportasti. Noli, regina celi, ob tui celsitudinis gloriam mei peccatoris obliuisci, sed memor esto fragilitatis mee et adiuua me propter magnitudinem glorie tue. Ymmo noli, regina misericordie, in me miserrimo peccatore nomen antique tue misericordie amittere, sed secundum multitudinem miserationum tuarum respice in me et miserere mei. Noli, queso, mater clementissima, aures tue pietatis, ob ingritudinem meam, ad clamorem meum claudere. Noli misericordes oculos tuos, o spes miserorum, a me auertere. Noli solitam pietatis manum retrahere, sed tolle quod metuo, largire quo careo, indulge oro quo offendo. Salua me, saluatric, redime me, redemptrix. Peccata mea grauant me, mundus nuoluit me, caro premit et inquinat, hostis insidiatur, ut rapiat me, hora mortis et sententia iusti iudicis terrent me; peccata habeo, merita nescio. Sed tu, adiutrix, fortis in tribulationibus adesto doloribus meis. Tantis consule periculis meis. Aliud enim refugium nescio, pyssima et benignissima, post filium tuum. Peccata mea dele, a mundo me ablue, cor liquefacito, spiritum humilia, carnem castifica, in bono proposito firma, hostem remoue, redde michi innocenciam vite, reduc me in sinum gracie tue. Rege me, ne ruam in mortem anime, opprobrium fame, et erige me, si cecidero, corrigenda corrige, semper adiuua me, in cunctis agendis dirige me, deo placita doce me. Obtine michi spacium et locum penitencie. In hora exitus

clemens michi digneris adesce. Tremendam iudicis sententiam in mansuetudinem conuerte, et duc me in regnum glorie ad faciem alme trinitatis, Clemens et pia virgo Maria. Amen.

Dziwna jest modlitwa *Ave, salve gloriosa* (28<sub>1</sub> i n.) ze swoją topiką przejętą żywcem z literatury erotycznej. Źródła tej modlitwy nie wykryłem; znane mi są jeno analogiczne teksty; jeden z nich (rkp. B. Nat. lat. 18203 f. 194<sup>v</sup>) opowiada nam więcej o tej *Coronula Beatissime virginis Marie que composita est gemmis preciosissimis et lucidissimis, videlicet ex eius membris, que super omnium creaturarum membra sunt preciosa et lucida et bene composita... Et valde gratum est sibi [= Mariae] benedicendo et laudando ipsam per membra.*

Następna modlitwa (37<sub>1</sub>—39<sub>3</sub>) należy do najpopularniejszych; znajduje się np. w paryskich rkp. B. Nat. lat. 18203 f. 41<sup>r</sup> i n. (p. t. *Alia deuotissima oratio de eadem*, z takim początkiem: *O gloriosa domina et dulcissima virgo Maria*, bezpośrednio po *Ad sanctitatis tue pedes* 24<sub>9</sub>—26<sub>17</sub>; i krócej jeszcze raz f. 216<sup>v</sup> z właściwym początkiem), 18204, 18018, f. 130<sup>v</sup> — 132<sup>v</sup> (jako *Oratio valde bona et deuota*), 18020 f. 42<sup>r</sup>—44<sup>r</sup> (jako *Deuota oratio beatissime virginis dei genitricis marie*), Nouv. acqu. lat. 221 f. 12<sup>v</sup>—15<sup>v</sup> (pontifikale z początku w. XVI: bezpośrednio następuje sekwencja *Stabat mater dolorosa* z wierszykiem i *Interveniat pro nobis*), B. Mazar. 488 f. 17<sup>r</sup> (bez pocz.), 498, 499 f. 14 (bez pocz.), 502 f. 32<sup>r</sup>, 507 f. 28<sup>v</sup>, 515 f. 73, 520 f. 230<sup>r</sup> i t. d. Podaję tu tekst z dwu rkp. paryskiej B. Sainte-Geneviève z pierwszej połowy w. XV, nr. 2719 f. 15<sup>r</sup> i 1710 f. 18 (brak tu, wskutek zaginięcia jednej kartki, początku do 37<sub>11</sub>):

Obsecro te, domina sancta maria mater dei pietate plenissima, summi regis filia, virgo gloriosissima, mater orphanorum, consolatio desolatorum, via errantium, salus in te sperantium, virgo ante partum, virgo in partu, virgo post partum, fons misericordie, fons salutis, fons gracie, fons pietatis et leticie, fons consolationis et indulgentie, per illam sanctam inestimabilem [l. ineffabilem] leticiam, qua exultauit spiritus tuus in illa hora, quando per gabrielem archangelum annun-

ciatus et conceptus filius dei fuit, per illud diuinum misterium quod tunc operatus est spiritus sanctus, et per illam sanctam inestimabilem [1. ineffabilem?] pietatem gratiam misericordiam amorem et humilitatem, per quas filius tuus descendit accipere humanam carnem in venerabilissimo vtero tuo et in quibus te respexit, quando te commendauit sancto Iohanni apostolo et euangeliste, Et quando te exaltauit super choros angelorum Et per illam sanctam ineffabilem humilitatem in qua tu respondisti archangelo gabrieli: Ecce ancilla domini, fiat michi secundum verbum tuum Et per gloriosissima quindecim gaudia que habuisti de filio tuo domino nostro ihesu cristo Et per illam sanctam et maximam compassionem et acerbissimum cordis dolorem quem habuisti quando filium tuum dominum nostrum ihesum cristum ante crucem nudatum et in ipsa leuatum vidisti pendentem crucifixum uulneratum sicientem fel apponi clamantem audisti et morientem uidisti Et per quinque vulnera filij tui Et per contractionem viscerum tuorum pre nimio dolore uulnerum suorum Et per dolorem quem habuisti quando vidisti eum vulnerari Et per fontes sanguinis sui Et per omnem passionem eius Et per omnem dolorem cordis tui Et per fontes lacrimarum tuarum, ut cum omnibus sanctis et electis dei uenias et festines in auxilium et consilium meum, in omnibus orationibus et requestis meis et in omnibus angustiis et necessitatibus meis Et in omnibus illis rebus in quibus ego sum facturus locuturus aut cogitaturus omnibus diebus ac noctibus, horis atque momentis uite mee Et michi famulo tuo impetres a dilecto filio tuo virtutum omnium complementum cum omni misericordia et consolatione, omni consilio et adiutorio, omni benedictione et sanctificatione, omni saluatione pace et prosperitate, omni gaudio et alacritate, eciam habundanciam omnium bonorum spiritualium et corporalium, gratiam sancti spiritus qui me bene per omnia disponat, animam meam custodiat, corpus meum regat, mentem erigat, mores componat, actus probet, vota et desideria mea perficiat, cogitationes sanctas instituat, preterita mala indulgeat, presenciam emendet, futura moderetur, vitam honestam et honorabilem michi tribuat, fidem, spem et caritatem, castitatem, et humilitatem et patientiam michi prestat Quinque sensus corporis mei regat et protegat, septem opera misericordie complere me faciat Duodecim articulos fidei et decem precepta legis firmiter tenere et credere me faciat Et a septem peccatis criminalibus me liberet et defendat vsque in finem. Et in nouissimis diebus meis ostende michi faciem tuam Et annuncies michi diem et horam obitus et mortis mee Et hanc orationem supplicem suscipias et exaudias Et vitam eternam michi tribuas. Audi et exaudi me, dulcissima uirgo maria, mater dei et misericordie. Amen.

W modlitewniku naszym następuje teraz bezpośrednio, podobnie jak w innych rękopisach, słynna modlitwa: *O intemerata*, w formie znanej z dzieł Anzelma z Canterbury<sup>17</sup>. Brzmienie jej jednak zbliżone jest tutaj bardziej do tekstów rękopiśmiennych, jak to widoczne z poniższego porównania:

O intemerata et in eternum benedicta, singularis [Ans.: specialis] ac [Ans.: et] incomparabilis virgo dei genitrix Maria, gratissimum dei templum, spiritus sancti sacrarium, ianua regni celorum, per quam post deum viuit orbis terrarum [tu w naszym modlitewniku 39<sup>s</sup>—21 duży wtręł], inclina, mater misericordie [Ans. opuszcza: m. m.], aures tue pietatis [Ans. dodaje: et illos tuos misericordes oculos] indignis supplicationibus meis et esto michi miserrimo [Ans. opuszcza: m.] peccatori pia [B. Nat. 18018 f. 133<sup>r</sup> dodaje: et propicia] in omnibus [B. Nat. 18018 dodaje: necessitatibus et] auxiliatrix.

Następuje w tekstach zgodnie modlitwa do ś. Jana: *O Johannes* etc.

Powyższą modlitwę znalazłem w całości i w nieco innej formie, zbliżonej do naszego tekstu, w rkp. B. Nat. 18020 f. 44<sup>v</sup>—47<sup>r</sup>, B. Mazar. 499 f. 15<sup>r</sup>—19<sup>r</sup>, 517 f. 139<sup>r</sup>, 520 f. 233<sup>r</sup>, przede wszystkim zaś w rkp. B. Mazar. 507 f. 33 i z niego ją tu przytaczam:

O intemerata et in eternum benedicta, singularis atque incomparabilis virgo dei genitrix maria, gratissimum dei templum, spiritus sancti sacrarium, ianua regni celorum, per quam post deum totus viuit orbis terrarum. De te enim dei filius verus et omnipotens deus sanctissimam fecit matrem, Assumens de te illam sacratissimam carnem per quam mundus qui perditus erat, saluatus est; cuius preciosissimo sanguine suo mundus ipse redemptus est et peccata remissa sunt, formans eam in preciosissimo vtero tuo de preciosissimo sanguine tuo, vniens eam eterne et incommutabili diuinitati sue, a quo bona cuncta procedunt, per quem omnia facta sunt, Quem adoro, qui sacratissimam carnem suam cum preciosissimo sanguine suo dat quotidie fidelibus suis sub forma panis et vini, In cibum, viaticum et refectioem animarum salutarem et vitalem. Quam qui digne manducauerit, habebit vitam eternam, Qui autem indigne manducauerit, iudicium sibi manducat et bibit, sicut pluries feci, Mea culpa, mea culpa, mea maxima

culpa. Qui autem non manducaerit, non habebit vitam eternam. Et propterea merito dicimus tibi, quia per te post deum totus viuut orbis terrarum. Per hanc fidem te deprecor dei genitrix et perpetua virgo semper maria, inclina aures tue pietatis indignis supplicationibus meis, Et esto michi miserrimo peccatori pia et propicia et in omnibus auxiliatrix, Rogans pro me apud fontem pietatis et misericordie creatorem et redemptorem nostrum ihesum christum filium tuum, verum et omnipotentem deum, a quo bona cuncta procedunt, per quem omnia facta sunt, Qui non vult mortem peccatoris, sed ut magis conuertatur et viuat, cuius proprium est misereri semper et parcere, ut ipse per ineffabilem misericordiam suam precibus et meritis tuis absoluat me ab omnibus peccatis meis, per que ei displicui: Tribuens michi veram humilitatem, veram mansuetudinem et obediendi gratiam, spei, fidei et caritatis augmentum cum bona perseuerancia, Custodiens me a reciduo peccati et a tentationibus et machinationibus demonum mundi et carnis, Ita ut non amplius seruiam demonibus, quibus seruiui in multitudinibus scelerum meorum, Videlicet in superbia, vana gloria, cupiditate, auaricia, inuidia, ira, gula, luxuria, accidia et negligencys infinitis et alys multis peccatis, Quibus peccaui et alios peccare feci, mea culpa, mea culpa, mea grauissima culpa. In his enim peccatis perdiidi regnum celorum et societatem electorum dei, Et tociens offendi pyssimum filium tuum, Et tociens letificaui demones pessimos et merui eterna supplicia, tociens mea culpa, mea culpa, mea grauissima culpa. Ideo deprecor te, dei genitrix, et perpetua virgo semper maria, ut tu impetres michi indulgenciam et remissionem omnium peccatorum istorum et aliorum quecunque feci, ab ipso filio tuo, a quo cuncta bona procedunt, Qui eciam illuminat omnem hominem venientem in hunc mundum: fac ut ipse illuminet mentem meam lumine gracie sue inflammans eam igne suauiissimi et sanctissimi amoris sui [*tu wtręt 40<sub>20</sub>—41<sub>4</sub>*]. Et faciat me seipsum cum patre et spiritu sancto vnum solum deum adorare in spiritu et veritate, seipsum super omnia diligere et timere et eidem firmiter adherere, sua mandata custodire, peccata vitare, suam sanctam passionem et pacienciam imitari, bonis operibus habundare, prospera mundi desplicere et nulla eius aduersa formidare, Et talem penitenciam in hac vita pro cunctis sceleribus et peccatis meis agere, que ei precibus et meritis tuis beneplacens sit et grata [*odtąd kończą rkp. B. Nat. 18020 i B. Mazar. 499 w ten sposób: ita ut parcat michi in alia vita, Concedens michi misericorditer cum sanctis et electis suis vitam et requiem sempiternam. Amen*], vt merito sue sacratissime passionis cum sanctis et electis suis michi vitam et requiem eternam conferat sempiternam. Amen.

Bezpośrednio następuje pod tytułem: *Contemplatio beate marie* sekwencja: *Stabat mater dolorosa* etc. z wierszykiem i z modlitwą: *Interueniat pro nobis* (4<sub>4</sub>—6<sub>8</sub>).

Modlitwa 43<sub>20—26</sub> jest rozpowszechnionym motywem (np. w rkp. B. Nat. 18203 f. 3<sup>v</sup> w modlitwie *O domina gloriosa, o regina leticie*), spotyka się ją jednak także samodzielnie, np. B. Nat. 18203 f. 216, 18204 f. 139<sup>v</sup>:

O virgo virginum et pia domina, fac mecum misericordiam tuam in illa tremenda hora, quando pre morte lingua nequit se mouere ad inuocandum te, nec oculi lumen capiunt, aures nulli voci patescunt: tunc memor esto precum [l. mei] quas nunc fundo preces ad aures tue pietatis et subueni <michi> in illa hora vltime necessitatis mee, vt liberer a ministris iniquitatis et collocer cum fidelibus cristi ministris etc.

Z modlitwą *Petrus apostolus* (45<sub>26</sub> i n.) wkraczymy jeszcze raz w dziedzinę modlitw oficjalnych, przekształconych czasem nie do poznania. Modlitwa ta np. jest właściwie antyfoną, jak to zaznacza rkp. B. Mazar. 507 f. 164<sup>r</sup>: *De sancto petro et paulo antiphona*, i wygląda tak:

Petrus apostolus et paulus doctor gentium, ipsi nos docuerunt legem tuam, domine.

*Versus.* In omnem terram exiuit sonus eorum, *Resp.* Et in fines orbis terre verba eorum.

*Oremus. Oratio.* Deus cuius dextera beatum petrum apostolum tunc ambulans in fluctibus ne mergeretur erexit et coapostolum eius paulum tercio naufragantem de profundo pelagi liberauit, exaudi nos propicius et concede, ut amborum meritis eternitatis gloriam consequi mereamur.

Rzecz jasna, że autor nasz dysponował już rozszerzoną formą modlitwy. Wpływ liturgji widoczny jest także w modlitwie poprzedniej, por. do 45<sub>21—24</sub> antyfonę z rkp. B. Mazar. 515 f. 29:

Johannes apostolus et euangelista virgo es electus atque super ceteros magis dilectus. *Versus.* Valde honorandus est beatus Johannes, *Resp.* Qui supra pectus domini in cena recubuit. — *Oremus.* Ecclesiam tuam, quesumus domine, benignus illustra etc.



Kończę na tem przegląd źródeł modlitewnika. Wynika z niego obraz nietylko jednolity, ale i jednostajny pracy autora, który nie ułożył sam żadnej modlitwy. Wszystkie bowiem zawarte tu modlitwy są dokładnemi (według pojęć średniowiecznych) kopjami istniejących już modlitw mieszczących się w oficjalnych czy też prywatnych ich zbiorach — czynność zaś autora polegała na adaptacji tego materiału. Adaptacja ta jest surowa i powierzchowna. Naogół zadawała się nasz autor wprowadzeniem do tekstu modlitw formułki krystalomantycznej, ujętej w formę stereotypową. Same modlitwy, mimo że są czasem starsze, występują jednak w tej charakterystycznej formie dopiero w wieku XV, w klasycznej epoce modlitewników.

## 6. AUTOR I POSIADACZ.

Po tem, co wyżej powiedziałem o źródłach, zagadnienie autorstwa książki może być rozumiane tylko w ten sposób, że nie chodzi tu o określenie autorstwa poszczególnych jej partyj, t. zn. modlitw (sprawa niemożliwa do przeprowadzenia, ale też zupełnie bez znaczenia dla naszego celu), lecz raczej o autora księgi krystalomantycznej. Innemi słowy chodzi o odpowiedź na pytania: jakiego pochodzenia jest ów podstawowy modlitewnik, kto jest autorem interpolacyj, noszących w całej księdze charakter jednolity, a wreszcie, dla kogo księgę tę ułożono.

Z krótkich uwag moich zdaje się wynikać, że ojczyzną modlitw podstawowego modlitewnika była Francja. Wskazówki te nie mają jednakowoż w odniesieniu do wieku XV zupełnie przekonującego znaczenia, a to dlatego, że modlitwy te, dzięki mnichom i księżom francuskim, były podówczas rozpowszechnione i popularne w całej Europie. Posiadamy atoli jeden dowód szczegółowy, który potwierdza takie mniemanie. Oto jedna z modlitw (66<sub>28</sub>) wylicza

dwunastu apostołów (w wyliczeniu tem ś. Paweł i Barnabasz zastępują Jakóba mł. i Judasza) i dodaje dla bliższego określenia jako trzynastego: *Barnabam Et Martialem*. Rzecz jasna, że taka modlitwa, takie wymienienie ś. Marcjalisa w liczbie apostołów miało rację jedynie tam, gdzie go czczono rzeczywiście jako apostoła. Mogło to być tylko w Limoges (i gdzie indziej we Francji, por. rkp. B. Mazar. 516 f. 121<sup>v</sup>), gdzie ś. Marcjalis był biskupem w III wieku i gdzie legenda czciła go jako ucznia apostołów (święto 30 czerwca). Jest to jednak jedyna wyraźniejsza wskazówka o zapożyczeniu co najmniej tej modlitwy z Francji, jeśli nie całego kompleksu modlitw, który posłużył naszemu autorowi za kanwę dla jego wynurzeń krystalomantycznych i osobistych.

Wyżej mówiłem już o dodatkach i interpolacjach w tekście modlitewnika i wykazałem, że językowo są one pochodzenia niemieckiego. Germanizmy te posiadają znaczenie dla określenia autora, gdy grafika świadczy jedynie o przepisywaczu, który niekoniecznie był identyczny z autorem. Germanizmów, o których mowa, niepodobna, zdaniem mojem, uważać za późniejsze naleciałości, gdyż zbyt ściśle łączą się z całością tekstu. Sformułowanie dodatków i interpolacyj wskazuje, że autor księgi był dobrze obeznany z językiem kościelnym, że posiadał znaczną znajomość języka prawniczego, w wyższym bowiem stopniu, niż w innych księgach magicznych, spotykamy tu dążenie do zupełnie formalnego, prawniczego wyrażania się, przewidującego w swoich często niejasnych klauzulach wszelkie możliwości. Autorem tedy mógł być ksiądz, o stosunkowo dużym wykształceniu, takim, jakiego wymagano np. dla sekretarza kancelarii książęcej czy biskupiej. Osoby jego nie należy atoli szukać w wielkich centrach życia umysłowego czy też politycznego, nie pozwalają bowiem na to rażące błędy w łacinie, których nie można kłaść wyłącznie na karb ograniczonego kopisty, zwłaszcza że nie znajdujemy ich w takiej ilości i jakości w dużych kancelariach.

Oto wszystko, co się da powiedzieć o autorze; informacje to skąpe i dość nieokreślone; obraz zyskałby niezmiernie na wyrazistości, gdybyśmy mogli utożsamić autora z przepisywaczem. Mimo że nie widzę koniecznych powodów sprzeciwiających się stanowczo takiej identyfikacji, to jednak niema też żadnych wskazówek, któreby za nią przemawiały, błędy zaś przepisywacza wskazują raczej na dwie osoby, t. j. autora i kopistę.

Można natomiast wcale dokładnie oznaczyć, dla kogo księga była wykonana, gdyż osoba ta mówi często o sobie. Nazywa się Władysław; jest to imię, które w wieku XV nie przekroczyło jeszcze granic terytorjum polskiego. Spowiedź zdaje się być charakterystyką tego Władysława, i to dość szczegółową, o ile wierzyć można redakcji tej spowiedzi z XVI w., wykazującej w porównaniu z modlitewnikiem znamienne opuszczenia. Według niej więc był to człowiek bogaty, który pożyczał pieniądze na procent, co było zakazane przez prawo kościelne (2<sub>6</sub> *in dandis... usuris*); rozporządzał ważnymi beneficjami kościelnymi, najważniejszymi nawet, bo prelaturą (2<sub>7</sub> *in prelacionibus in sacris locis michi commissis*); musiał tedy być klerykiem, choć niekoniecznie w w. XV księdzem; zawiadywał majątkiem kościelnym (2<sub>8</sub> *in dispensandis et distrahendis male rebus ecclesiasticis et subtrahendis*); słowa te zdają się wskazywać na pewną jego autonomję w tym zakresie, jaka przysługiwała *de iure* i *de facto* tylko biskupowi albo jego bezpośredniemu zastępcy, wikaremu generalnemu. Spowiedź mówi dalej o jego zachowywaniu się w kościele podczas służby bożej, że występował do kościoła z przępychem, że zachowywał się tu z wyzywającą dumą, że ile razy przekroczył próg kościoła, gawędził z drugimi, że odprawiał mszę z nieczystym sercem i z nieczystymi rękoma. Z danych tych wynikałoby zatem, że był księdzem, może dygnitarzem kościelnym, stojącym w hierarchji bardzo blisko biskupa; brewjarz odmawiał nieuważnie i nieregularnie (2<sub>25</sub> *in ecclesia dei superbe intrando, stando, sedendo, et ipsam ingrediendo*

*ociosis fabulis et turpibus colloquys in ea cum alys assistendo, Et vasa sancta misteriumque sanctum polluto corde et manibus immundis tangendo, Oracionem et psalmodiam officiumque diuinum negligenter faciendo et audiendo*). Taki obraz uzyskujemy na podstawie redakcji z w. XVI; tymczasem oryginalny tekst tej spowiedzi z w. XI wykazuje, że ta charakterystyka nie jest realna, gdyż wszystko to znajdujemy już w oryginale, odnoszącym się do benedyktyna wielkopąńskiego, może bezmyślnie przepisany stąd dla osoby świeckiej. Po porównaniu naszego tekstu z oryginałem tym pozostaje bardzo mało szczegółów indywidualnych; zamiast *et coram presenti altari tuo* mamy  $1_{14}$  *et coram presenti figura tuo nomini reuerenter fabricata et conscripta*, zamiast *in afflictione familiae mihi commissae* mamy  $2_{10}$  *in afflictione populi misericordia non motus*, zamiast *senioribus et magistris ac principibus detrahendo* czytamy  $2_{20}$  *senioribus, propinquis, superioribus principibus et subditis detrahendo*. To wszystko — bardzo nikłe, ale zato pewne i jednoznaczne, gdyż pierwszy warjant mówi o kryształach, drugi o poddanych księcia czy króla, trzeci o zwierzchnikach księcia i jego wasalach.

Przytoczone powyżej dane określa bliżej formułka krystalomantyczna. Wróżący bowiem prosi, aby aniołowie objawili mu wszystkie tajemnice świata, odkryli zamiary i czyny jego panów, królów i książąt, tych, którzy jemu są równi lub niżsi od niego, a wreszcie poddanych, kochających go lub nienawidzących ( $3_{12}$ .  $35_{16}$ .  $38_{10}$ .  $40_{24}$ .  $42_3$ .  $43_{27}$ .  $45_{10}$ .  $46_{14}$  *secreta sub quatuor elementis contenta, siue sint consilia, acta vel facta superiorum dominorum meorum, regum et principum, eciam michi equalium et inferiorum subditorum meorum, qui me diligunt vel odiunt*). Wynika z tego przedewszystkiem, że wróżący nie był królem panującym, gdyż uznaje zwierzchników, a wśród nich właśnie królów i książąt, dalej że sam należał do stanu książęcego, gdyż w bogatej skali książąt uznaje, prócz wyższych od siebie, także równych sobie, i innych, niższych w tej hierarchji; wreszcie że był ksią-

żęciem panującym, ponieważ miał nietylko swój dwór (*familiares* 31<sub>17</sub>, 40<sub>28</sub>, 45<sub>17</sub> i t. d.), lecz w właściwym tego słowa znaczeniu poddanych, a nie jedynie, jak dziedzic, swoich kmieci. Formułka ta bywa czasem bardziej szczegółowa; tak np. 46<sub>15</sub>, 48<sub>8</sub>, 51<sub>1</sub>, wspomina o jego zwierzchnikach duchownych obok świeckich, t. zn. dla laika biskup, dla wszystkich papież i kurja (46<sub>15</sub> *acta vel facta dominorum meorum superiorum spiritualium vel secularium, equalium et inferiorum*). Na szczególną zaś uwagę zasługują dwa warianty, które z całą wyrazistością zdają się stwierdzać stan posiadacza ksiązki; 35<sub>17</sub> mówi: *acta vel facta omnium superiorum meorum dominorum regum et principum, etiam michi equalium regum inferiorum et subditorum meorum*. Formułka ta świadczyłaby, że posiadacz był królem, dowodziłaby nadto nieuwagi pisarza, który zostawił bezsensowne w takim związku *principum*, gdyż napewno ksiązę nigdy nie był zwierzchnikiem króla; dlatego mniemam, że owo *equalium regum* jest wynikiem pewnej dittografji, powtórzeniem więc mechanicznem poprzedzającego *regum*. Inaczej zaś ma się rzecz w drugim wypadku: 40<sub>25</sub> *acta vel facta dominorum meorum superiorum regum et principum, etiam michi equalium ducum et inferiorum et subditorum meorum*. Tu przedewszystkiem następstwo jest logiczne, gdyż *dux* był tylko jedną pozycją w bogatej skali ksiąząt, chociaż nie najszczytniejszą; najważniejszym atoli momentem jest ta okoliczność, że ten tytuł *dux* spotyka się tylko w tem miejscu i trudno wytłumaczyć pojawienie się jego tutaj, skoro nie byłby właściwym tytułem posiadacza.

Streszczając powyższe wywody, sądzę, że autorem naszej księgi krystalomantycznej był Niemiec, przepisywaczem także Niemiec, posiadaczem ksiązę (*dux*). Mógł zaś nim być jakiś ksiązę śląski, który zapomocą tej księgi dążył do urzeczywistnienia daleko sięgających planów. Zgadzałaby się ta charakterystyka doskonale z wielkim politykiem Władysławem

księciem opolskim (1356—1401) i z jego ambicją, pismo jednakowoż kodeksu wskazuje raczej na czas późniejszy o lat kilkanaście.

## 7. KRYSTALOMANCJA MODLITEWNIKA.

Modlitewnik, o którym mowa, jest na razie najobszerniejszą książką krystalomantyczną, wprost bezcenną ze względu na doskonałe zachowanie; niewątpliwie pobożny charakter tekstów modlitewnika jako też połączenie jego dziejów z nazwiskiem króla Władysława uchroniły go przed ogniem, na który skazywały czarowników i księgi magiczne ś. Inkwizycja i antyreformacja, tak, że teksty magiczne, pochodzące z wieków średnich, należą dziś do niezmiernych rzadkości. Warto wobec tego zebrać te momenty, które umożliwiają nam wyraźniejszy obraz praktyki krystalomantycznej; nie jest ich zresztą dużo, skutkiem czego obraz jej pozostaje co do pewnych szczegółów mglisty<sup>18</sup>.

Aparat naszego krystalomanta składał się z dwóch części: z kryształu i z księgi wróżbiarskiej; kryształ przepadł, księga zachowała się do naszych czasów. Użyty w księdze kryształ (tu zawsze *cristallus* r. męski; starożytni znają tylko *crystallum* lub *crystallus* r. żeński) był niewątpliwie mineralny, a nie sztuczny. O nim jest mowa zaraz na początku spowiedzi, gdzie wróżący modli się «przed niniejszym przedmiotem, gwoli twego imienia z należytą czcią sporządzonym i poświęconym z odpowiedniami napisami» (I<sub>14</sub> *coram presenti figura, tuo nomini reuerenter fabricata et conscripta*). Wynika z tego tekstu, że kryształ sfabrykowano umyślnie dla celów tej dywinacji, a dalej, że go specjalnie poświęcono. O fabrykacji kryształu wiemy tyle tylko, że nadano mu kształt czworokątny (I6<sub>27</sub> *quadrangularem hunc cristallum illuminet*); był to więc prawdopodobnie sześciościąg, forma dość niezwykła, gdyż naogół używano

i używa się jeszcze do dziś dnia owalnych albo okrągłych kryształów. Mimo to świadectwo jest ważne dlatego, że stoi w jawnej sprzeczności z iluminacjami, przedstawiającymi kryształ w postaci gotyckiego trójliścia.

Nieco więcej wiemy o konsekracji kryształu, a raczej o widocznej i trwałej stronie tego poświęcenia, t. j. o napisach, o których mówi modlitewnik kilkakrotnie. Wyraz «napiś» oczywista sam w sobie jest wieloznaczny; może on bowiem oznaczać krótkie modlitwy, ale też może ograniczać się do imion boskich lub aniołów. Ponieważ w dziejach wróżbiarstwa mamy wszędzie do czynienia z ciągłością i z pewną zachowawczością praktyk, możemy słusznie powołać się na te egzemplarze kryształów, które albo zachowały się, albo są dokładniej opisane: na wszystkich widzimy wyryte wyjącznie imiona boskie, albo też imiona archaniołów. Z uwagi na to, tudzież przy pomocy wzmianek modlitewnika o imionach, jakie wróżący niewątpliwie miał przed sobą (17<sub>27</sub> *ut in illo [cristallo] videre valeam per hec sancta nomina tua quorum efficaciam celum et terra et omnia que in eis sunt contremiscunt: Agla, Sabaoth, Tetragrammaton, Emanuel, Messias;* 21<sub>1</sub> *ut is cristallus sit illuminatus per sacros angelos tuos et per vim et virtutem illorum verborum essenciam divinam attinencium,* 23<sub>11</sub> *ut tu cristallus sis illuminatus per sanctos angelos, per virtutem et vim illorum verborum*), możemy ustalić, że na kryształe wyryte były nie imiona archaniołów, lecz boskie, a to: *Agla, Sabaoth, Tetragrammaton, Emanuel, Messias*, z których jedno tylko jest kabalistyczne w ścisłym tego słowa znaczeniu (*Agla*), jedno tradycyjne (*Tetragrammaton*), reszta zaś pochodzi wprost z Pisma św., a raczej z owej modlitwy rytmicznej, zawierającej ponadto jeszcze inne imiona boskie, które jednak nigdy nie były popularne w kołach magicznych. Kryształ otaczano temi imionami amuletówemi dlatego, że miały go chronić przed wpływami piekielnymi i nie pozwalać, by zamiast aniołów zjawiały się tam demony lub inne złudy piekielne. Dla nas oczywista waż-

niejszy jest motyw subiektywny — święte te imiona nie tylko uspokajały sumienie wróżącego co do legalności jego procederu, ale wywoływały w nim nawet nastrój pobożny i wzniosły, gdyż mniemał, iż ma przed sobą w tych imionach największe świętości i tajnie teologiczne, wyrażające, jak powiada, samą istotę boską. Imiona te nie były wyrte jednak na samym kryształ, ale na jego oprawie, złotej lub też, jak u uboższych, metalowej; wynika to nietylko z opisów innych kryształów, ale przede wszystkim stąd, że tylko tam jest mowa o obrazkach na samym kryształ, gdzie chodzi o praktyki oszukańcze.

Ceremonjał właściwego poświęcenia kryształu i jego oprawy nie jest nam znany. Niewielka to szkoda, bo gdyby chodziło o odtworzenie ceremonjału, zapewne nie należałoby go szukać w starożytnych ksiązkach magicznych, lecz w najbliższem otoczeniu naszego modlitewnika; nie ulega bowiem wątpliwości, że te same kościelne egzorcyzmy i benedykcje, które służyły dla użytku prawie że codziennego średnio-wiecznych chrześcijan<sup>19</sup>, odprawiano także przy sporządzaniu aparatu magicznego, tak w wiekach średnich, jak jeszcze później w epoce odrodzenia. Posiadamy na to dowody formalne w księgach magicznych wieku XVI, a dalej wiemy o tem, że w średnich wiekach dokonywał tych konsekracyj nie laik, jeno ksiądz.

Posiadamy więcej wiadomości o drugim rekwizycie aparatu wróżbiarskiego, t. j. o księdze, gdyż ta zachowała się; jest nią właśnie nasz modlitewnik. Księga mało mówi o sobie, ale to, co mówi, wystarczy nam dla jej charakterystyki. Otóż wróżący stwierdza, iż księgę napisano, sporządzono i ułożono z największą uwagą, w należytem układzie, we właściwych dniach, godzinach i nocach, po wigiljach, postach i odprawieniu specjalnych modlitw (34<sup>19</sup> *Liber iste cum summa diligencia, recta dispositione, debitis diebus, horis et noctibus, vigilys, Ieiunys, oracionibus specialibus, summa reuerencia et omnibus cerimonys scriptus, factus et compositus est;* 70<sup>14</sup>



*vt ipse dominus noster ihesus cristus per hec sua sanctissima nomina et miracula [que] in isto libro recta dispositione et modo, debitis temporibus, diebus, horis et noctibus, summa reuerencia, cum ieiunys et oracionibus specialibus ac omnibus ceremonys, vt decet, scripta et enarrata sunt, hodie michi mittat illos sanctos angelos).* Te słowa nie pozostawiają wątpliwości, że mamy tu do czynienia z księgą magiczną, bo ona tylko wymagała tych wszystkich specjalnych warunków, tej nadzwyczajnej skrupulatności w wykonaniu; modlitewniki pisano zupełnie, jak inne książki, tak, że A. Franz w dziele swoim nawet zastanawiał się, dlaczego w benedykcyjonałach klasztornych, przewidujących wszystkie okoliczności życiowe, niema formułek odnoszących się do sporządzania ksiązek. Czarownik i wróżbita uzupełnili tu tedy braki benedykcyjonałów kościelnych, przez ułożenie dla swoich potrzeb własnych ceremonjałów, komponowanych oczywiście przez księży i przez nich używanych. Mamy więc całkowite prawo uzupełnić skąpe wskazówki naszej księgi pełnemi tekstami, zaczerpniętymi z innych ceremonjałów magicznych. Jeden taki ceremonjał, zawarty w księdze przypisywanej mylnie Trithe-miusowi, podaje w tłumaczeniu Francis Barrett; oryginał łaciński niewątpliwie pochodzi z w. XVI. Wolę jednak korzystać ze źródeł bardziej autentycznych, mianowicie z druków z początku w. XVI, których teksty na pewno powstały o wiele wcześniej.

Sporządzenie księgi wróżbiarskiej było wielkiem zadaniem, sprawą poważną. Pióro, atrament, pergamin trzeba było egzorcyzmować; piszący musiał uświęcić swoją osobę przez kąpiel, wstrzymanie się od obcowania z kobietami, post, wigilje i modlitwy; nareszcie trzeba było wybrać właściwy do pisania czas, oznaczony później, w wieku XVI, przez konstelacje astrologiczne, a przedtem przez arbitrarne wyznaczenie panowania aniołów nad pewnemi godzinami — system ten jest prastary, i nie ulega wątpliwości, że ostatecznie wyprowadza się z astrologji starobabilońskiej. Spróbujmy

teraz odtworzyć sobie przy pomocy źródeł magicznych żywy i pełny obraz powstania naszej księgi.

Tradycje prowadzą nas tutaj aż do starożytności. Często bowiem papyrasy magiczne mówią o sporządzaniu amuletów, i zawsze wtedy podają przepis robienia atramentu i egzorcyzmowania papieru. Średnie wieki samorzutnie postępowały tak samo; amulety musiały być pisane na papierze dziewiczym, poprzednio egzorcyzmowanym; formułka przeszła nawet do benedykcjonatów diecezjalnych<sup>20</sup>. Po napisaniu księgi, musiała być ona konsekrowana: kładziono tedy księgę na środku ołtarza, poczem ksiądz odprawiał nad nią trzy msze. Ksiądz musiał przygotować się do tej czynności przez post trzydniowy. Potem dopiero odbywało się właściwe poświęcenie tej księgi. Wszystko to opowiada nam szczegółowo rękopiśmienny *Verus liber Honorii papae a 50 magis confectus*, (który nie ma nic wspólnego z drukowanym *Liber Honorii papae*). Czytamy tam zaraz na początku:

Oportet primo ut describatur in pergameno virgineo eo modo et ordine quo hic describitur, ita ut nihil omittatur. Deinde cum sic erit descriptus, debet consecrari ab uno sacerdote, qui debet ter sacrum facere antequam consecret et tribus diebus ieiunare. Quando autem consecrat, debet esse super altare, supra quod debent esse tres candelae cereae quaelibet unius librae. Verba autem consecrationis sunt haec: «Ego te consecro, liber optime, in nomine sanctissimae trinitatis in nomine patris omnipotentis et in nomine filii redemptoris et in nomine spiritus sancti, qui descendit in forma columbae super caput Iesu Christi, quando fuit baptizatus. Ego te consecro, ut possis prodesse iis qui consulerint te in rebus his quas volent. Ego te coniuo iterum in sanguinis Iesu Christi virtute, qui in isto calice quotidie continetur, ut sis bonus ad spiritus domandos et subiciendos iis, qui te legent et aperient». Haec verba sunt ter dicenda, sicut et priora, que sunt etiam ter dicenda supra librum, qui debet esse super in medio altari.

W dalszym ciągu wyjaśnia tenże autor, dlaczego właśnie odmawianie formułek takiego modlitewnika nie osiąga czasem obiecanego skutku.

Accidit aliquando, ut aliquis habeat hunc librum consecratum et tamen non habeat sibi spiritus subiectos. Non est facta modo debito consecratio vel quia verba consecrationis aliqua principalia sunt omissa vel quia qui consecravit non ieiunavit nec missas fecit modo supradicto. Et cum accidit, oportet iterum consecrare librum et cavere ne quid omittatur.

Tak więc zgóry ratowano wiarę w skuteczność ceremonij magicznych mimo niepowodzenia.

Ten sam formalizm, ta sama ceremonjalność otaczała wykonywanie samego wrózenia. Mówią o tej stronie czynności słynne *Elementa magica Petri de Abano*, drukowane na końcu dzieł Agrippy<sup>21</sup>, zachowane też w rękopisach (np. B. Nat. 17870 f. 4<sup>v</sup> i n.). W rozdziale *De modo operationis* przepisuje autor, iż akt ma się odbyć po pełni księżyca. Przeprowadzający konsultację ma być czysty przez dziewięć dni, wypowiadać się i przyjąć komunię, zaś przez trzy dni przed rozpoczęciem wróżby ma być w czystym ubraniu (*sit luna crescens et par si fieri potest et non sit combusta. Operans sit nitidus et purus per novem dies, ante inceptionem operis sit confessus et communicatus... Magister igitur ieiunio, castitate et abstinencia ab omni luxu purificatus, triduum totum ante diem operationis mundis vestibis indutus... ingreditur circum*). Obszerniej uzasadnia rytualną stronę i warunki praktykującego maga Agrippa w dziele *De occulta philosophia*<sup>22</sup> (np. *quomodo se disponere debeat suscipere volens oracula; de munditia et quomodo observanda; de abstinencia et ieiuniis et castitate; de poenitentia et eleemosyna; de adorationibus et votis; de sacrificiis et oblationibus*). Pod tym więc względem nasz wróżący stoi zupełnie pod wpływem tradycji magicznej, która coprawda przejęła już wówczas zewnętrzne formy askezy chrześcijańskiej i dobroczynności, tak, że subiektywnie uchodzić mogła za osobliwszą pobożność.

A jednak, mimo wszystko różni się nasza księga bardzo i zasadniczo od wszystkich ksiązek magicznych, te ostatnie bowiem, z przyczyn łatwo zrozumiałych, przykła-

dają największą wagę do części ceremonialnej (przygotowania przyrzędów magicznych i osób, biorących udział w sprawie), wskutek czego modlitwy stają się tam tylko akcesorjami. Szczególnie wielka różnica między zwykłą księgą magiczną a naszym tekstem widoczna jest w tem, że brak w nim zupełnie rubryk, czyli wskazówek, w jakiej postawie, z jakimi gestami formułki mają być odmawiane.

Rozbiór źródeł wykazał, że co najmniej jedna modlitwa, wcale obszerna (13<sub>15</sub>—16<sub>4</sub>) pochodzi z *Ars Notoria Salomonis*, t. zn. że autor naszego tekstu ową księgę nie tylko znał, (co wobec jej rozpowszechnienia w kołach ówczesnego kleru nie ma wielkiego znaczenia), lecz ją także uznawał i jej używał. Otóż księga ta podaje prawie tylko rubryki, przepisy rytualne, a bardzo mało modlitw. Rubryki odnoszące się np. do naszych modlitw brzmią tak: «*Per quatuor dies consecratur figura memoriae... Tunc ultima die debet se balneare et mundis vestibis se induere, mundis lectisterniis uti, in loco secreto suffamiges thure, et venias in nocte hora debita cum incenso lumine, ut nemo te videat, et ante lectum dic summa cum devotione hanc orationem: Summe pater piissime novies vel septies; postea respicias figuram cum reverentia... et non dubites, quicquid petieris, obtinebis, et est per multos probatum, quibus concessa sunt secreta coelestia regni. Amen. — Sequitur oratio quam dicere debes ut supra stat: Summe deus, pater piissime*» etc.<sup>23</sup>. Nasz autor wziął tylko tekst, opuścił przepisy.

Te opuszczenia, dzielące nasz tekst tak zasadniczo od ksiąg magicznych, są mojem zdaniem nie przypadkowe, lecz zamierzone: one bowiem wykreślają z książki właśnie wszystko to, co penitencjały średniowieczne określały jako *vana observatio* i *superstitio*. Nie ulega jednak wątpliwości, że wróżący, mimo, że sam księgi tej nie ułożył, znał sposób powstania jej, wiedział, że to nie zwykły modlitewnik, bo sam przecież to podkreśla, powołując się na źródło cudownej mocy modlitw tej księgi. Ale, a to jest główny moment,

cała ta magja należała jedynie do prehistorji tej księgi, niewidocznej już dla wróżbity i każdego, kto wziął książkę do ręki. Magja tak dyskretnie cofnęła się tutaj na drugi plan, że nawet jezuita Ferrand, który obiecał dać cenzurę kościelną tego modlitewnika, zatrzymał się tylko przy kryształach, a przeoczył słowa o samej książce, które przecież nie pozwalają widzieć w niej modlitewnika.

Celowo więc usiłowano nadać tej książce wygląd przeciętnego modlitewnika i zamiar ten udał się. Celowe jest opuszczenie ceremonjału i rubryk magicznych, celowy układ książki, naśladowający modlitewniki w tem, że zaczyna się od spowiedzi i podaje potem w hierarchicznym porządku modlitwy; celowy jest też dobór samych modlitw, bo wybrano właśnie popularne i interpolowano je. Naturalnie nie chcę przez to powiedzieć, że ta celowość była jakimś wyrachowaniem ze strony autora, lub że ma charakter oszukańczy — owszem, skłonny jestem przyjąć, że była ona raczej wewnętrzna, podświadoma, wyrazem więc rzeczywistej religijności, skutkiem której zatarły się zupełnie granice między religją i zabobonem; przecież wszystkie prawie modlitewniki wieku XV i XVI roją się od modlitw amuletowych i legendarnych, tak, iż nasze teksty, nastrojone na tę samą nutę, różnią się od nich tylko ustępami mówiącemi o kryształach. Niemniej pozostaje owa celowość czynnikiem, którego nie należy pomijać; dzięki niej punkt ciężkości przeniesiono z rytualnej części do religijnej, zatarto dla posiadacza nie tylko granice między zabobonem a religją, ale uczyniono z księgi pomnik religijności osobliwej i niby wyższej, odpowiadającej duchowi owych czasów. Wiadomo przecie, że epoki magji są równocześnie wiekami mistyki, a sama magja jest tylko jedną gałęzią mistyki, mianowicie mistyką rzeczową. Odnowiciel mistyki świeckiej, Jakób Böhme, posługuje się błyszczącym talerzem cynowym, by wywołać wizje, tutaj wróżbita stosuje analogiczny środek, kryształ, by osiągnąć taki sam skutek.

Wobec tego zgóry należy oczekiwać, że nasz tekst będzie odbłyskiem współczesnych sobie modlitewników, w konsekwencji zaś odbłyskiem liturgji, gdyż pierwotne modlitwy powstawały w najściślejszym związku z liturgją. Przypuszczenie to zgadza się z ustalonym już pewnikiem religjoznawstwa, a mianowicie, że magja w kręgu śródziemnomorskim jest naogół zjawiskiem wtórnem, polegającym w swoim ceremonjale zupełnie na religji, tak dalece, że np. A. Dieterich<sup>24</sup> mógł podjąć próbę rekonstrukcji zaginionej i nieznaney nam liturgji mitrackiej, opierając się na greckiej księdze magicznej. Z uwagi na to, że z końca wieków średnich, klasycznej epoki modlitewników, zachował się bogaty materiał porównawczy, można omówić to zagadnienie bez uciekania się do jakichkolwiek domysłów.

Zbadanie źródeł potwierdza tę hipotezę w całości dla naszego tekstu. Źródła te umożliwiają nam także wcale dokładne oznaczenie samodzielnych dodatków, a raczej wtrętów, wprowadzonych przez naszego autora. Forma ich zasadnicza jest stereotypowa, każde ich jednak brzmienie ma warjanty językowe, nie posiadające zresztą znaczenia rzeczowego. Formułka składa się z trzech części, a na tej budowie widać wpływ klasycznej modlitwy kościelnej, układanej, jak to już zauważył najstarszy teoretyk artystycznej prozy średniowiecznej, Albertus de Morra, trichotomicznie: «*Sunt autem distinctiones precipue tres: comma, cola, periodus: quibus dum conuenienter appositionis ordo distinguitur, lectionis sensus aptius aperitur. Hec sunt enim tam sermonum positivae quam sensuum, quae et dictionis textum iuncta maiestate uarietate contexunt et dictorum sententias a nexu dubitationis expediunt*».

Typowa forma tej modlitwy jest taka (42<sub>26</sub>, cf. 42<sub>2</sub>, 43<sub>26</sub>, 44<sub>25</sub>):

*I Mitte michi sanctos angelos tuos ad huius cristalli clarificationem et illuminationem,*

II *ut omnia huius mundi secretissima secreta sub quatuor elementis contenta, (siue sint consilia, acta vel facta superiorum dominorum meorum regum et principum, michi equalium et inferiorum, subditorum meorum qui me diligunt vel odiunt, eciam qui fideles vel infideles sunt proprie mee persone, regnis, subditis et familiaribus meis utilitatem vel damnum faciendo vel intendendo) et precipue illam rem quam pronunc scire voluero, sine omni fallacia et lesione corporis et anime (in pulcra et amabili forma, et non crudeliter vel terribiliter) per sanctos angelos tuos michi manifesta erunt (fiant),*

III *ita quod per illam visionem quam ad vanam gloriam et ad laudem huius mundi operari et exercere non desidero, sed ad laudem et gloriam sancte et superbenedicte trinitatis tociusque curie celestis, et sancte ecclesie catholice defensionem et vtilitatem, et ad gloriam beatissime virginis marie et perpetue beatitudinis regnorum meorum et subditorum tranquillitate<m> et pace<m> corporisque mei sanitate<m> et prosperitate<m> anime mee salute<m> et multarum aliarum animarum habere et accipere valeam. Per gratiam etc.*

Formułka ta ze wszystkimi swemi klauzulami, przewidującymi wszelkie możliwości i ostrożności, nie powstała przy pierwszym rzucie — owszem, można wyróżnić w naszym tekście, który zachował także niejako etapy początkowe jej rozwoju, powstanie tego agregatu. Pierwszy raz ją czytamy: 15<sub>10</sub> — ale to nie pierwszy jej rzut, jak świadczy bałamutna forma, lecz raczej niedołączny skrót obszerniejszej formułki. Natomiast zawiera liczne takie zaczątki modlitwa *O Adonay* (16<sub>5</sub>), która może pochodzi z jakiejś starszej księgi magicznej. Znamienny dla tych zaczątków (16<sub>24</sub>· 28· 17<sub>11</sub>· 16· 26· 18<sub>2</sub>· 20<sub>3</sub>) jest ogólnikowy ich charakter, co tem bardziej zasługuje na uwagę, że formułki te odpowiadają dokładnie zwrotom analogicznym w innych księgach magicznych. Wróżbita prosi więc tam, by dzięki sztuce otrzymanej z łaski Boga, ujrzał w kryształ to, o co się właśnie stara. Dzięki oświeceniu kryształu przez Ducha św., nazwanego w języku liturgicznym *spiritus illuminationis*, chciałby w kryształ widzieć wszystko, co zawarte jest w czterech żywiołach, tajemnice, myśli i zamiary ludzkie. Niema tu więc mowy o aniołach, bo wszystko robi Duch św., niema

też mowy o królach i księżętach, występują zato ogólnikowo ludzie; niema też wreszcie określenia celu utylitarnego poza zaspokojeniem ciekawości. Wszystkie te elementy występują dopiero stopniowo: o aniołach mowa 20<sub>4</sub>. 21<sub>2</sub>. 22. 22<sub>1</sub>. 22. 23<sub>12</sub>. 24<sub>4</sub>. 26<sub>11</sub>. 27<sub>25</sub>, ale mimo znacznego rozszerzenia formułka treścią nie wykracza poza początkowe formy; pełne zaś sformułowanie mamy dopiero 31<sub>10</sub>. 24 (= 35<sub>13</sub>. 38<sub>7</sub>. 40<sub>21</sub>), zaś w miejscu 42<sub>1</sub> (42<sub>26</sub>. 43<sub>26</sub>) w pierwszej jego części widoczny jest powrót do pierwotnej formuлки 26<sub>11</sub> = 27<sub>25</sub>, skoro uwzględnimy późniejsze już naturalnie amplifikacje treściowe.

Oczywista tym różnicom formułek, o ile mówią o kryształach, odpowiadają także różnice w zapatrywaniach, stopniowo potem uzgodnionych i przybliżonych do zapatrywań oficjalno-religijnych. Nie można jednak podać na podstawie naszego tekstu rozwoju genetycznego zapatrywań mantycznych autora: jest to kompilator, a nie myśliciel, a kompilacja jego nie posiada charakteru eklektycznego, lecz encyklopedyczny, tendencja jego umysłu nie jest krytyczna, lecz harmonizująca. W takich warunkach trudno nawet mówić o jakimś systemie — system leżał zupełnie poza intencją i także poza kompetencją autora. Jednak nie brak tu pewnych myśli przewodnich, pozwalających na skreślenie zasadniczych linii zarysu krystalomantycznego.

Modlący się dobrze, że prosi o coś osobliwego, leżącego poza zwykłym skutkiem modlitwy. Prosi o jakiś kunszt (*ars* 16<sub>24</sub>. 17<sub>5</sub>. 19<sub>1</sub>. 22) i wiedzę (*scientia*), ale raz nie godzi się właśnie z tem pojęciem i zamienia je na pojęcie łaski (19<sub>1</sub>. 8. 21), mówiąc, że dał się wprowadzić w błąd przez zdanie, iż dzięki tej sztuce i wyborowej nauce (*ars et scientia exceptiva*) mniemał dojść do szczytu wiedzy, co jest przecie nie do osiągnięcia w sposób naturalny i z czystym sumieniem. Obracamy się tutaj w pojęciach średniowiecznych; myśl o legalności *ars exceptiva* i stosunku jej do magji roztrząsano w *Ars Notoria*<sup>25</sup>: «*Artes vero liberales sunt*



*septem et septem exceptivae et VII mechanicae: septem exceptivae sub septem liberalibus continentur... Mechanicae autem sunt istae quae adulterinae vocantur: hydromantia, pyromantia, nigromantia, chiromantia, geomantia, geonegia quae continentur sub astronomia, neonegia... libri eiusdem artis sine peccato non possunt legi... Artes vero liberales sunt VII, quos sine peccato potest unusquisque dicere et legere*». Dzięki tej teorii zaliczano t. zw. magję przyrodniczą (*magia naturalis*) do sztuk wyzwolonych, «wyborowych» (*exceptiva*), magję wróżbiarską do sztuk «mechanicznych», t. j. magicznych i zakazanych. Taka była teoria klasyczna; jednak w w. XIV, z chwilą popularności magji i wróżbiarstwa zniesiono tę różnicę i zaliczano dyscypliny magiczne do *artes exceptivae*, które przeciwstawiały się sztukom wyzwolonym, pojmując je jako nauki okultystyczne i części magji przyrodniczej, czy też nauki religijno-mistycznej. Teologja sprzyjała takiemu pojmowaniu, ona bowiem nauczała, że ludzka niewiedza jest następstwem grzechu pierworodnego, stanem więc wtórnym, i że pod powłoką grzeszną żyje w człowieku istota o czystej inteligencji, która dzięki łasce bożej czy na innej drodze, przy pomocy pewnych środków mistycznych, może być odnowiona. To jest myśl modlitwy 16<sub>13</sub>: «*O Adonay.., który odjąłeś naturze ludzkiej przenikliwość i odebrałeś wiedzę tajemnic naszej ułomności, ale jako łaskawy rządca dałeś nam poznanie influencji wszechrzeczy i dary mistyczne, dzięki którym człowiek, mimo że jest ułomnem stworzeniem, staje się obrazem pierwowzoru, podobnym do czystej inteligencji (t. j. anioła), wznów we mnie, wszechmogący, to, czego sobie życzę*» i t. d. Modlitwa ta obraca się w terminach technicznych, zawierając w sobie całą teorię, tę samą, na której opiera się lekarz Mikołaj z Polski w wieku XIII. Podług tego zapatrywania nie wszystkie dary boskie, dane naturze i Adamowi w raju, przepadły, lecz jeno przyćmione, zachowały się; stąd zioła posiadają właściwości lecznicze, a w drogich kamieniach kryje się moc cudowna (16<sub>10</sub>: *qui virtutem das*

*cunctis gemmis et herbis, da et huic Cristallo... cunctipotentie tue virtutem*)<sup>26</sup>, o których to zjawiskach roi się w teologicznych komentarzach i poezjach średniowiecznych. Kryształ zawiera więc w sobie «influencję» niebieską, czyniącą go środkiem do objawienia i odkrycia przyszłości, przy zastosowaniu pewnych ceremonij, koncentrujących w nim tę influencję; droga odbyta od lithomanta orfickiego do naszego modlitewnika nie jest więc wcale daleka, tylko koloryt uzasadnienia tego samego zapatrywania jest inny.

Kryształ posiada zatem w sobie taką siłę przyrodzoną, ale posługiwanie się tą jego właściwością jest taką samą sztuką i wiedzą, jak posługiwanie się mocą leczniczą ziół — sztuką o tyle trudniejszą, o ile jej cel, wszechwiedza, jest wyższy; jest to cel możliwy jednak do osiągnięcia, gdyż sztukę tę posiadali dzięki umiejętności Salomon, oraz jego potomstwo, magowie (17<sub>3</sub> *impartire michi hanc gratiam super hunc Cristallum, sicut impartitus es regi salomoni et posteris suis artibus obtentis*); klasycznej więc postaci magji żydowsko-chrześcijańskiej nie brak i tutaj. Sztuka ta czy umiejętność posługuje się zaklęciami i modlitwami, by wejść w kontakt z influencjami niebieskimi i inteligencjami, zawsze dzięki łasce bożej, gdyż są to dary mistyczne, *mystica dona*. Mamy więc tu (17<sub>29</sub>) zaklęcia: «przez te twoje imiona święte, przed których mocą niebo i ziemia i wszechświat truchleje: *Agla, Sabaoth, Tetragrammaton, Emanuel, Messias*». Tu znowu styka się modlitewnik z starożytnymi księgami magicznymi, w których zaklęcia efektywne, prócz modlitw i hymnów o charakterze raczej dekoracyjnym, składają się prawie że zawsze z imion barbarzyńskich (*δνόματα βάρβαρα*), o jakich istniała osobna teoria<sup>27</sup>. Teorie te nie są obce chrześcijańskiej magji. *Ars Notoria* uczy: «*Est enim tanta quorundam dei efficacia verborum, ut cum ipsa verba legeris, tibi facultatem ex improviso augebunt, quod quasi de illis eloquens factus fueris et demum dei angelis aequalis fueris effectus*»<sup>28</sup>. Autor nasz jest w tym względzie nader powściągliwy, wylicza bo-

wiem zaledwie pięć imion, a pośród nich tylko dwa niebiblijne, t. j. *Agla* i *Tetragrammaton* <sup>29</sup>.

To zaklęcie jest zaraz (17<sub>30</sub>) poparte modlitwą do Boga o dary Ducha św., które w ostatecznym spotęgowaniu umożliwiają wizje — zupełnie zgodnie z teologią, a zwłaszcza z mistyką chrześcijańską.

Oto jedna strona krystalomancji modlitewnika, utrzymana zupełnie w duchu okultyzmu średniowiecznego i zaczerpnięta najwidoczniej z ksiąg magicznych. Następna już jednak modlitwa przynosi uroczyste odwołanie tej magji, potępiając ją bez ogródek jako świecką i djabełską, i przyznając, że wróżbita stał się ofiarą podszeptu djabła (18<sub>28</sub>): «wysłuchaj mnie grzesznika i dopomóż mi, gdyż przedtem dając posłuch oszustwom djabła i pod jego przemocą prawie oślepiony, nie wierzyłem w objawienia święte i wskazówki udzielane przez dobre duchy, lecz w ceremonje i w umiejętności, którym ufałem ślepo, i na szkodę duszy mojej dokonywałem grzesznych praktyk, gardząc moim stwórcy-cielem»... «Ale (19<sub>20</sub>) ponieważ początkiem i przyczyną tego upadku było to, że zwiedziony przez tę sztukę i osobliwą umiejętność mniemałem, że potrafię osiągnąć szczyt umiejętności (czego jednak w sposób dobry i z dobrem sumieniem dokonać nie można i także nie dokonałem), dlatego proszę cię, Matko Boża, byś dla mnie grzesznika uprosiła Zbawiciela, aby zesłał dla oświecenia i oświetlenia tego kryształu świętych aniołów swoich, by mię nauczyli widzieć wszystko, co znajduje się w świecie i w czterech żywiołach».

Oto nowa krystalomancja. Zarzuca ona pojęcie umiejętności (*ars exceptiva*), zarazem zaś naturalistyczne jej tłumaczenie przy pomocy sił przyrodzonych, mimo, że tajemnych i mistycznych; zato wprowadza ta nowa krystalomancja pojęcie czystej łaski bożej (wzamian dyspozycji, t. zn. właściwości cudownej kryształu jako też predyspozycji umysłu ludzkiego) oraz zamiast sił przyrodzonych działalność aniołów; mamy tu tedy animistyczne pojmowanie wróżbiarstwa za-

miast manistycznego, w czym leży głęboka i zasadnicza różnica. Dar widzenia staje się bowiem wtedy wynikiem stanu łaski, osiągniętego dzięki własnym zasługom oraz dzięki współdziałaniu Boga i świętych w akumulowaniu potrzebnej ilości łaski w człowieku. Łaska ta ma okazać się w dalszych, naturalnych symptomach, t. j. w widzeniu i prorocत्वach, jak to bywało u świętych i proroków. W takich warunkach i w takim pojmowaniu wróżbiarstwa, kryształ był akcesorium zupełnie zbytecznym, albowiem prorocy i święci miewali swoje widzenia bez pomocy jakiegokolwiek środka; na jedyny przykład biblijny, mogący tu służyć jako poparcie, na *Urim* i *Thumim*, wróżbita się nie powołuje. Jeżeli zaś mimo tych poglądów, z punktu widzenia teologicznego rzeczywiście najzupełniej poprawnych i nawet pobożnych, kryształ odgrywa w dalszym ciągu główną rolę, to świadczy to właśnie najlepiej o tem, jak powierzchowną w gruncie rzeczy była chrystjanizacja krystalomancji i reformacja poglądów wróżbity, które zadowolili się wyrugowaniem zapatrywań i tak niepodlegających kontroli doświadczałnej, zostały zaś samą rzecz nienaruszoną.

Według animistycznego zapatrywania kryształ jest świętym przedmiotem. Bóg zsyła weń aniołów swych: oni wstępują weń (*intratis illum cristallum* 6I<sub>12</sub>), przygotowują i przeprowadzają wizję. Działalność ich charakteryzuje wróżbita jako oczyszczenie kryształu (*clarificacio* 22<sub>5</sub>. 23<sub>7</sub>. 24. 26<sub>12</sub>. 27<sub>26</sub>. 42<sub>26</sub>. 43<sub>27</sub>), oświecenie (*illustracio* 20<sub>3</sub>. 2I<sub>2</sub> etc.), oświetlenie (*illuminacio*); jest to jedna strona ich działalności, pokrywająca się zresztą z atrybucją Ducha świętego. Dalej aniołowie «otwierają» kryształ (*aperire* 2I<sub>29</sub>. *scindi* 23<sub>7</sub>) i rozszerzają go (*dilatate* 2I<sub>29</sub>. 38<sub>7</sub>. 40<sub>22</sub>) na wszystkie strony (*in longum, latum, amplum et profundum* 68<sub>18</sub>. 70<sub>22</sub>). Jest to strona przygotowawcza wizji (*cristallus preparatus* 3I<sub>11</sub>. 35<sub>14</sub>. 40<sub>22</sub>. 45<sub>9</sub>. 46<sub>11</sub>. 50<sub>9</sub>), równoznaczna ze «sporządzeniem» kryształu (*compositio* 60<sub>21</sub>) i z poświęceniem (*consecratio* 22<sub>22</sub>), gdyż wszystkie środki i modlitwy mają właśnie za cel ściągnięcie

aniołów do kryształu. Wprawdzie mówi tekst o wszystkich aniołach, ale w praktyce myślał wróżbita na pewno tylko o archaniołach, którzy wyróżniali się od innych posiadaniem kościelnie uznanego imienia własnego: *Michael, Gabriel, Raphael, Uriel* (61<sub>11</sub>). Sam przebieg widzenia nie jest opisany; możemy lukę tę uzupełnić z innych źródeł, według których po zniknięciu początkowej ciemności kryształu, po jego «oświeceniu» więc, zjawia się jeden anioł lub kilku, który tłumaczy głośno rzecz, o którą chodzi, albo też pokazuje ją w obrazach; wróżbita myśli raczej o widzeniach we właściwym tego słowa znaczeniu.

Wizje w kryształach mają swoje kaprysy. Wie o tem wróżbita i próbuje przed nimi się ubezpieczyć. Przedewszystkiem niewszystkie są prawdziwe; dużo w nich mirażu płonego, wywołanego działalnością szatana: świeckie naleciałości, pokusy djabelskie, złudy magiczne, trudne do odróżnienia od «prawdziwych» wizyj (*ut ego efficacissime et verissime omnia huius mundi inquinamenta, illecebras et omnes temptationes dyabolicas omnesque fraudes et artes magicas valeam deuitare et viriliter superare* 59<sub>22</sub>. 62<sub>21</sub>. 64<sub>5</sub>. 66<sub>11</sub> cf. 57<sub>13</sub> *ut in illa fantasmata non habeant nequicias suas contra me excercere*), o które wróżbita niekiedy specjalnie prosi (*vera visio* 21<sub>22</sub>. 23<sub>28</sub> etc., 56<sub>18</sub> *sim protectus ab omni fallacitate demonum* i formułka: *sine omni fallacia*). Wie on też, że światłość kryształu jest niedostateczna albo tylko chwilowa (60<sub>2</sub> *ad perfecte videndum*, 59<sub>22</sub>. 62<sub>16</sub>. 64<sub>5</sub>. 66<sub>8</sub> *per vestram angelicam illuminationem clarificetur cristallus iste permanenter et habundanter et perseueranter ita illustratus, ut ego efficacissime et verissime* etc.). Ale prócz tych interwencji djabelskich wróżbita musi się ubezpieczyć przed samymi aniołami. Starożytni czarownicy zaopatrywali się zawsze w jakiś amulet (φυλακτήριον τῆς πράξεως); pobożni orficy nie omieszkiwali kończyć swych hymnów prośbą, by bóg zjawił się w pogodnej postaci<sup>30</sup>, gdyż zbyt często ukazywał się w postaci groźnej i powodował u jasnowidzącego chorobę pod wpływem nagłego przerażenia. Zrozumiemy tedy

stereotypową formułę z prośbą, aby aniołowie jawili się w miłej postaci (3I<sub>11</sub> *in pulcra pia et miti forma*, cf. 45<sub>10</sub>-40<sub>23</sub> *in amicabilem aspectu... sine omni fallacia et lesione corporis et anime*, 42<sub>10</sub> *in pulcra et amabili forma et non crudeliter vel terribiliter etc.*).

Wizje nadchodziły — o tem nie należy wątpić. Z praktycznego punktu widzenia modlitwy odwlekały raczej wynik, niż go sprowadzały, rozpraszały bowiem uwagę, o ile były odczytywane; wyjaśnia to niezwykłą objętość działu modlitewnego omówionej krystalomancji; inne podobne księgi zawierały, i słusznie, tylko jedną modlitwę (*hymn*) i jedno zaklęcie. Mimo rozwlekłości brak tu jednak zasadniczych części formularza magicznego, np. na końcu modlitwy dziękczynnej do aniołów (t. zw. ἀπόλυσις) i prośby o ustąpienie z kryształu i przyjście na nowe zawołanie. Opuszczenia te, jak widzieliśmy, są świadome, miały zaznaczyć granice między modlitewnikiem a księgą magiczną.

#### PRZYPISY.

<sup>1</sup> Por. Rudolf Meringer, *Versprechen und Verlesen*, Leipzig, 1895, Hanns Oertel, *Studies on the Science of Language*, New York, 1910.

<sup>2</sup> Modlitwy zawarte w *Sacramentarium Leoninum* i *Gelasianum* zbadał pod względem rytmicznym benedyktyn Dom Mocquereau w klasycznym dziele *Paléographie musicale*, Solesmes, 1894, t. IV, zaś *Proprium Temporis* Dom Gropellier w *Revue du chant grégorien* 1897 i n.

<sup>3</sup> Zob. Polheim, *Die lateinische Reimprosa*, Berlin, 1926.

<sup>4</sup> Wyd. Guido Dreves—Cl. Blume, *Reimgebete und Leselieder (Analecta Hymnica*, t. XV, XXIX—XXXIII, XLV, Leipzig, 1893—1898).

<sup>5</sup> Rękopisy i wydania cytuje Chevalier, *Repertorium Hymnologicum*, nr. 4475.

<sup>6</sup> *Analecta Hymnica*, t. XLVIII, 95.

<sup>7</sup> J. B. Pitra, *Spicilegium Solesmense*, Parisii, 1855, t. III, 449—50, a przedewszystkiem Dreves, *Analecta Hymnica*, t. XV, 12—7.

<sup>8</sup> Wyd. Fr. X. Wurtz, *Onomastica sacra*.

<sup>9</sup> Wyd. Pitra, *Spicilegium Solesmense*, t. III, 448.

<sup>10</sup> Zob. o tem Ganszyniec, *Pas magiczny*, Lwów, 1922, 9 i n.

<sup>11</sup> Chevalier, *Repertorium Hymnologicum*, nr. 19416.

<sup>12</sup> Zob. J. Pachen, *Jacopone da Todi, Frère mineur de Saint François, auteur présumé du Stabat Mater, 1228—1306*, Paris, 1914, oraz Hilariion Felder, *Jacopones Marienminne*, Stans, 1903.

<sup>13</sup> Fr. Beringer, *Les indulgences, leur nature et leur usage*, Paris, 1893, I, 196 nie zna tych odpustów, nie uznawanych przez kurię apostołską.

<sup>14</sup> W połączeniu ze starszą i oryginalną *Ars Notoria* Apolloniusa wydana w uzupełnieniach: H. C. Agrippa, *Opera*, Lugduni (1664), I, 657.

<sup>15</sup> Por. Beringer, l. c., t. I, 188.

<sup>16</sup> *Das Alter des Gebets Memorare* w *Zeitschrift für kathol. Theologie*, XXVI, 1902, 604—6.

<sup>17</sup> S. Anselmi *Oratio* 53, Migne, L. CLVIII, 959 bc.

<sup>18</sup> Z bogatej literatury o krystalomancji przytaczam tylko najważniejszą, naturalnie z pominięciem naogół bezwartościowych rozpraw i książek okultystycznych, które w części swej historycznej są fantastykami romansami, w części opisowej wprowadzeniem do praktycznej krystalomancji, a w części teoretycznej dogmatyką spirytystyczną. Pierwszem i zarazem też najlepszem studjum o krystalomancji jest rozprawa Miss X... [t. j. A. Goodrich-Freer], *Recent Experiments in Crystal-Vision* w *Proceedings of the Society for Psychical Research*, London, 1889, t. V, 486—521 = *Essays in Psychical Research*, London, 1897, 1899<sup>2</sup>, na niej opiera się Edmund W. Rells, *Psychologische Skizzen*, Leipzig, 1893; Edmund Parish, *Ueber die Trugwahrnehmung, (Hallucination und Illusion)* w *Schriften der Gesellschaft für Psychologische Forschung* II, Heft 7—8, Leipzig, 1894, zwłaszcza s. 50—55; Pierre Janet, *Sur la divination par les miroirs et les hallucinations subconscientes. Conférence faite devant la Société des Amis de l'Université le 28 mars 1897*, 14 p. (odbitka z *Bulletin de l'Université de Lyon* 1897 Juillet) = *Névroses et Idées fixes (Travaux du Laboratoire de Psychologie de la Clinique à la Salpêtrière, I-re série)*, Paris, 1898, 1914, I p. 407—422; Andrew Lang, *Crystal Visions, Savage and Civilised* w dziele: *The Making of Religion*, London, 1898, chapter V p. 90—112, zarzuca słusznie w *Appendix C* p. 366 i n. P. Janetowi, że bardzo niedokładnie a co gorsza nieskrupulatnie korzystał ze studjum pani Goodrich-Freer, i że podana przez niego teoria jest właśnie rozwiązaniem zaleconem przez uczoną angielską. A. Lang napisał też przedmowę do pierwszej monografii wydanej o krystalomancji przez Northcote W. Thomas, *Crystal-Gazing: Its History and Practice, with a discussion of the Evidence for Telepathic scrying. With an Introduction by Andrew Lang*, London (Alex. Maringhim), 1905, 1923<sup>2</sup>, która w historycznej części referuje studjum poprzedniczki z dodatkami A. Langa i kładzie punkt ciężkości na stronie

teoretyczną. J. Maxwell, *Visions dans le cristal* w *Les Phénomènes Psychiques: Recherches, Observations, Méthodes*, Paris, 1903, 166—186, jest studjum systematycznym i teoretycznym w duchu P. Janeta, tylko bardziej samodzielnym i opartym na własnych obserwacjach; autor wrócił do tego przedmiotu w dziele *La Divination. Magie et divination, Arts divinatoires et prophétie, L'individualité et la personnalité humaines*, Paris, 1927, w którym część historyczna jest zupełnie niedostateczna, a systematyczno-teoretyczna o wiele słabsza, niż w dawniejszych pracach tegoż autora. Z punktu widzenia freudowskiej psychoanalizy omówił ten zespół zagadnień Geza Róheim, *Spiegelzauber* w czasop. *Imago*, V., 1919, zesz. 2 (= *Internationale Psychoanalytische Bibliothek* Nr. 6; równocześnie wydane po węgiersku); bogaty zbiór materiałów etnograficznych posiada stanowczo większą wartość od dziwnych i często dziwacznych jego wyjaśnień. Oprócz tych monografij należy uwzględnić bogatą literaturę, mającą za przedmiot podświadomość i jej analizę, i podającą doświadczenia; na pierwszym miejscu stoją angielskie *Proceedings of the Society for Psychical Research*. Z nienaukowego punktu widzenia spirytystycznego omawiają krystalomancję Carl Kiesewetter, *Die Kristallseherei und verwandte Künste* w *Faust in der Geschichte und Tradition mit besonderer Berücksichtigung des okkulten Phänomenalismus und des mittelalterlichen Zauberwesens*, Berlin, 1893, 1921<sup>2</sup> (*Geheime Wissenschaften*, Bd. XXIV), II, 201—236; Sédir, *Les miroirs magiques* Paris, 1895 i jego przeróbka.

<sup>19</sup> Wydał je w dużej mierze Adolf Franz, *Die kirchlichen Benediktionen des Mittelalters*, Freiburg in Br., 1909.

<sup>20</sup> Por. Ganszyniec, *Pas magiczny*, Lwów, 1922, 63. — Inną konsekrację księgi magicznej czytamy w rkp. B. Nat. franc. 4376 f. 26<sup>v</sup> z początku wieku XVII p. t. «Les moyens pour arriuer à l'accomplissement contenu au present liure». — Coniuration du present liure:

«Je te coniure, o liure, afin que tu sois profitable à ceux qui se voudront seruir de toy en toutes leurs affaires».

Il faut dire trois fois ces mots, le liure estant mis sur le calice. Apres faut adiouter ces parolles: «Je te consacre de rechef par la vertu du sang de Jesus-Christ qui est contenu en ce calice tous les iours que tu sois bon et suiet à ceux qui te liront en l'honneur de la sainte trinité».

f. 35 Ceremonies et obseruations qu'il faut faire pour la consecration du liure.

Si vous voulez consacrer ce liure, il faut estre sans pesché pendant IX iours et si autre que celuy qui le consacrerá, s'en veut seruir, il doit ouir pendant les IX iours la messe en l'estat que dessus, et on doit estre vestu d'honnestes accoutremens et ensuite il faut mettre le-



dit liure à la messe sous les nappes de l'autel pour l'espace des dis IX iours. Apres les IX iours passes et les messes dictes, il faut auoir vne estole et la mettre sur le liure et l'asperser d'eau benitte en forme de croix et dire les sept Pseaumes, Vigiles et Inprincipio.

L'ordre des messes qui se doiuent dire sur le liure: 1 de la Trinité, 2 de la Vierge, 3 de la Croix, 4 des Anges, 5 des Euangelistes, 6 du saint Jean Baptiste, 7 du saint Esprit, 8 de tous les Saints, 9 des Deffuns».

<sup>21</sup> Ludguni (1664), I, 459.

<sup>22</sup> l. III, c. 53—64.

<sup>23</sup> *Ars Notoria*, p. 657.

<sup>24</sup> A. Dieterich, *Eine Mithrasliturgie*, Leipzig, 1910.

<sup>25</sup> *Ars Notoria*, p. 621.

<sup>26</sup> Por. nadto Joan Evans, *Magical Jewels*, Oxford, 1922.

<sup>27</sup> Por. Ganszyniec, *Hippolytos' Capitel gegen die Magier*, Leipzig, 1913, 33. O imionach w magji wogóle por. Hendrik W. Obbink, *De magische beteekenis van den naam inzonderheid in het oude Egypte*, Amsterdam, 1925.

<sup>28</sup> *Ars Notoria*, p. 604.

<sup>29</sup> O obu tych nazwiskach dałem obszerniejszą wiadomość w studjum p. t. *Pas magiczny*, Lwów, 1922, 9. Do literatury tam podanej można jeszcze dodać Ad. Franz, *Die kirchlichen Benediktionen*, Freiburg, 1909, II, 65, oraz Mart. Frid. Blumler, *Amuletorum historia eorumque censura*, Halae Magd., 1710, p. 8: «Pro avertendo malo quocunque formidabile אנלא Agla ponunt [Iudaei], quo stupenda prodigia confici, damna auerti, humana ope incorrigibilia gloriantur. Incendia praesertim hoc nomine restingui sibi et aliis populis ipsisque Christianis pollicentur, quod nomen in ipsorum amuletis grandiusculis literis pingitur:

א            ל            ג            א  
רח מרם גמר יר שאב

*depromptum est hoc amuletum ex Genes. XXXXIX:*

א            8. v            אתת  
ג            9. v            גור אריה  
ל            10. v            לא יסורשבת  
א            11. v            אסרי לגפן

*ubi in longo Iacobaeae benedictionis ambitu omne suum quaerunt praesidium». Wobec tego akrostichon אתה גבר לעולם אדני (Tyś mocny na wieki, Panie) jest dopiero później dorobiony, a nie źródłem nazwy.*

<sup>30</sup> Ganszyniec, *Hippolytos' Capitel*, 69.



WŁADYSŁAW PODLACHA

MINJATURY MODLITEWNIKA  
KRÓLA WŁADYSŁAWA

WYDZIAŁ WARSZAWA

MINIATURA MÓDLITWNIKA  
KROJA WŁADYSLAWA

## I. DOTYCHCZASOWE BADANIA I POGLĄDY.

Przystępując do omówienia minjatur kodeksu, musimy nasamprzód zwrócić uwagę na to, że dotychczasowe oznaczenia stylu i czasu powstania iluminacji księgi nie uwzględniały w dostatecznej mierze samych minjatur. Wychodziły one od mniemania, wyrażonego po raz pierwszy przez Madana<sup>1</sup>, że kodeks wraz z minjaturami był sporządzony dla Władysława Warneńczyka i że tem samem minjatury te powstały jeszcze w pierwszej połowie XV wieku. Tego mniemania był także Korzeniowski, gdy po dokładnem zbadaniu kodeksu przesłał w roku 1894 krakowskiej Akademii Umiejętności kopję rękopisu i w osobnym liście z daty 18 marca 1894 prof. Marjanowi Sokołowskiemu opis minjatur, najdokładniejszy, jaki dotąd istnieje. Protokoły posiedzeń akademickiej Komisji historii sztuki notują pod datą 26 października 1893 i 15 lutego 1894 odnalezienie w Bibliotece Bodlejańskiej nieznanego łacińskiego modlitewnika króla Władysława Warneńczyka i zamierzone wydanie tegoż modlitewnika razem z innymi podobnymi kodeksami. Na posiedzeniu Komisji, odbytem 17 maja 1894, prof. Sokołowski na podstawie nadesłanych mu zdjęć fotograficznych i kopji rękopisu podał treść jego i wyraził zapatrywanie, że rękopis powstał prawdopodobnie po koronacji młodego króla około roku 1435—36 w Krakowie i mieści w sobie nieomyślnie ślady kabały, która w owym czasie razem z astrologją zaczęła się coraz więcej rozpowszechniać. Pochodzenie minjatur modlitewnika zdaniem Sokołowskiego jest prawdopodobnie również krakowskie<sup>2</sup>. To oznaczenie chronologiczne, roz-

ciągnięte na minjatury, utrzymało się, jak zobaczymy, do ostatnich czasów. Jedynym wyjątkiem w tej sprawie jest opinia, którą przytacza Stanisław Michalski w opisie księgi, ogłoszonym w *Przeglądzie Bibliotecznym* z roku 1909<sup>3</sup>. Nawiasowo zauważę, że jest to pierwsza dokładniejsza wiadomość o modlitewniku, opublikowana drukiem, i zawiera także krótkie omówienie minjatur; autor opisu nie wdaje się w badanie malowań, leżące zresztą poza jego kompetencją, i nie wyprowadza zdecydowanych wniosków odnośnie do pochodzenia księgi i jej iluminacji, poprzestając na zestawieniu obcych opinii, które dołącza do swojego opisu. Wśród nich uwagę historyka sztuki zwraca opinia prof. Jerzego Mycielskiego, który przed laty obejrzawszy kodeks na miejscu, zostawił zarządowi Bodlejany pisemną notatkę, że minjatury są późniejsze, niż rok 1444, i że wykonano je wraz z całą książką dla królewicza Władysława, najstarszego syna Kazimierza Jagiellończyka, późniejszego króla czesko-węgierskiego<sup>4</sup>. Idąc po linii rozumowania prof. Mycielskiego, musielibyśmy czas powstania modlitewnika przesunąć na ten okres, kiedy Władysław jako najstarszy wśród królewiczów polskich był tem samem następcą tronu i jako przyszły monarcha polski mógł figurować z herbem polskim i oznakami godności królewskiej; wtenczas najpóźniejszą datą powstania minjatur byłby rok 1471, t. j. rok powołania królewicza Władysława na tron czeski. Opinia ta jest pierwszą korekturą poglądów Sokołowskiego i Korzeniowskiego, tem cenniejszą dla badacza sztuki, że urobioną na podstawie analizy minjatur książki zupełnie niezależnie od argumentów, wpływających z treści modlitewnika. Zobaczymy w dalszym ciągu niniejszej rozprawy, że prof. Mycielski, jakkolwiek nie oznaczył wyraźnie wieku minjatur, był bliższy prawdy, aniżeli którykolwiek z autorów, piszących o modlitewniku. Przekonanie, że modlitewnik wraz z iluminacją powstał przed połową wieku XV, nie opuszcza polskich historyków sztuki i staje się tak dalece trwałem, że pojawia się

nawet hipoteza, ukazująca przypuszczalnego malarza minjatur. Wypowiedział ją Leonard Lepszy w roku 1904, wymieniając z pewnemi zastrzeżeniami nazwisko domniemanego twórcy iluminacji — miałby to być Stanisław Durink, znany z aktów jako nadworny malarz i minjaturzysta króla Kazimierza Jagiellończyka<sup>5</sup>.

Na tem samem mniej więcej stanowisku pozostaje ostatni z autorów, którzy zabierali głos w sprawie modlitewnika i minjatur, dr. Feliks Kopera<sup>6</sup>. W pierwszym tomie swej książki *Dzieje malarstwa w Polsce*, 1925, omawiając minjatury rękopisu, nietylko odnosi dzieło do Warneńczyka i lat 1435—36 (w tym razie zgodnie z Sokołowskim), ale widzi nawet pewne powinowactwo między minjaturami modlitewnika a znanym rysunkiem w księdze przywilejów kapituły krakowskiej z roku 1445, przedstawiającym kardynała Zbigniewa Oleśnickiego w modlitwie przed Matką Boską. Zdaniem dra Kopery «niewątpliwie nie kto inny, tylko Oleśnicki, którego zasługi dla sztuki zaznaczyły się w zakresie architektury i rzeźby, kazał napisać i minjaturami ozdobić modlitewnik dla chłopca, w którego imieniu wraz z królową sprawował rządy. Czy to był malarz Durink, który w roku 1448 malował w rękopisie kapituły krakowskiej herby zdobytych pod Grunwaldem proporców krzyżackich, niewiadem, ale jest to możliwe».

Pomijając rzekome wewnętrzne dowody, przytoczone przez dra Koperę, a prowadzące do wniosku, że modlitewnik powstał zapewne zaraz po koronacji, t. j. zaraz po roku 1434, zanim król zajął tron węgierski, mamy w opinii Kopery próbę sklasyfikowania minjatur z punktu widzenia historyka sztuki. Próba ta nie przynosi w rezultacie nowego poglądu, ale mimo wszystko jest z tego względu godna uwagi, że dr. Kopera uważając (zresztą błędnie) minjatury modlitewnika za przynależne do pierwszej połowy XV wieku, w szczególności do lat 1435—36, próbuje je włączyć do ogólnego rozwoju minjatury polskiej, zestawia z rysunkiem

piórkowym z roku 1445, i kładzie między rękopisem Andrzeja z Żarnowca, sporządzonym w roku 1430 dla kanonika sandomierskiego Grzegorza a pontyfikałem Zbigniewa Oleśnickiego. Nie podzielam zdania autora w tym względzie i postaram się wykazać, że iluminacja kodeksu w tej formie, jak się naszym oczom przedstawia, nie może być wcześniejsza od ostatnich dwudziestu lat XV wieku; ściślej, wedle mego mniemania, nie może być wcześniejsza nawet od ostatniego dziesięciolecia tegoż wieku. Dowody wewnętrzne, które za takim datowaniem przemawiają, są dwojakie, ikonograficzne i stylowe, do nich przyłączają się ponadto dowody heraldyczne. Zanim jednakże przejdziemy do rozbioru ornamentyki marginesowej i scen figuralnych, wypadnie najpierw zaznaczyć się z treścią poszczególnych scen i inicjałów i podać w tym celu rzeczowy opis minjatur.

## II. OPIS MINJATUR.

Modlitewnik posiada czternaście minjatur figuralnych, z których sześć stanowi samoistne sceny figuralne, ujęte w malowane ramy, ośm zaś jest połączonych z inicjałami i znajduje się w obrębie litery. Jako inicjały są wybrane takie litery, które swoją formą tworzą wewnątrz wolne pole i pozwalają na swobodniejsze rozwinięcie kompozycji; tak np. litera *O*, która może najlepiej nadaje się do tego celu i wygląda niby owalna ramka, jest użyta jako inicjał pięć razy, prócz tego była zamierzona szósty raz na karcie 72<sup>r</sup>, litera *D* dwa razy, litera *P* jeden raz. Oprócz samoistnych scen figuralnych i scen, pomieszczonych w inicjałach, posiada kodeks ozdoby w formie inicjałów malowanych i ozdoby o charakterze kaligraficznym. Inicjały malowane, do których jeszcze powrócimy, znajdują się w pięciu miejscach tekstu, a to na kartach 1<sup>r</sup>, 1<sup>v</sup>, 8<sup>v</sup>, 15<sup>v</sup> i 53<sup>r</sup>. Inicjały kaligraficzne są liczniejsze, jak zawsze w kodeksach go-



tyckich, i nie ograniczają się do liter małych, wykonanych jedną barwą (naprzemian niebieską lub czerwoną), lecz przybierają większe rozmiary, dochodząc na szerokość i wysokość do sześciu centymetrów wzwyż. Wykonane są zwykle każdy dwiema barwami, nie licząc czarnego atramentu: czerwoną i niebieską. Jedne i drugie uzupełnia piórkowa robota, nadająca im wygląd większej ozdobności i urozmaicenia: pod tym względem może najlepiej skomponowane są dwa duże inicjały, na kartach 28<sup>v</sup> i 33<sup>r</sup>, oba przedstawiające literę *A*. Dużych inicjałów o cechach kaligraficznych jest w kodeksie dwanaście, na kartach: 12<sup>v</sup>, 17<sup>v</sup>, 21<sup>r</sup>, 24<sup>v</sup>, 27<sup>r</sup>, 28<sup>v</sup>, 31<sup>r</sup>, 33<sup>r</sup>, 37<sup>r</sup>, 38<sup>r</sup>, 67<sup>r</sup>, 69<sup>r</sup>. Na wzór inicjałów malowanych są one otoczone z reguły prostokątną ramką, która stanowi przejście z owalnej formy litery do kolumny tekstu i wiąże w ten sposób inicjał z pismem.

Podstawą niniejszego opisu minjatur modlitewnika są z jednej strony zdjęcia fotograficzne minjatur i osobne zdjęcia wszystkich kart rękopisu, z drugiej strony opis Korzeniowskiego, zmodyfikowany w szczegółach. Zdjęcia minjatur, sporządzone przed laty dla wydawnictwa Akademii Umiejętności, dzisiaj już nie we wszystkim mogą zadołować wymagania, stawiane naukowej reprodukcji przez historyka sztuki. Odnosi się to zwłaszcza do wartości poszczególnych barw, które na zdjęciach (i tem samym na robionych z nich reprodukcjach autotypowych) są oddane bez tej korektury chromatycznej, jaka musi być wprowadzona tam, gdzie chodzi o zniwelowanie różnicy między fizjologiczną reakcją oka na barwy spektralne a chemiczną wrażliwością kliszy fotograficznej. Na przeszkodzie sporządzeniu prawidłowych negatywów stanęły niestety zbyt wielkie koszty, z takimi zdjęciami połączone. Jako jedyny środek orientacyjny pozostały oznaczenia barw, dokonane przez Korzeniowskiego, i to właśnie jest główna część, którą z wyżej cytowanego listu tegoż uczonego włączono z małymi zmianami do podanego tutaj opisu.

Karta 1<sup>r</sup>. Na początku krótkiej inwokacji do Matki Boskiej pomieszczona jest scena, przedstawiająca króla, klęczącego przed Marją, która siedzi na złotym drewnianym tronie i trzyma na kolanach dzieciątko. Szafirowy płaszcz opada w łamanych fałdach na ziemię, pod płaszczem widać różową suknię. Włosy Marji o odcieniu jasno-blond spływają na ramiona. Dzieciątko napół leżąc na białej chuście, opiera się o lewe ramię Marji i wyciąga obie rączki do zielonego liścia czy owocu, który mu matka podaje. Król o twarzy bez zarostu, z włosami opadającymi na ramiona, ubrany jest w długą fałdzistą suknię purpurową z białym futrzanym kołnierzem; klęcząc wznosi złożone do modlitwy ręce i spogląda ku Marji. Obok niego tarcza herbowa z wyobrażeniem orła polskiego ze złotą koroną na głowie; złote są również barki skrzydeł i pazury. Z poza tarczy widać górną część berła, w głębi u stóp tronu gotycka korona. Poza królem tło złożone i floryzowane. Całość ujęta w profilowaną malowaną ramę, która na każdym boku w połowie przybiera inny odcień, naprzemian: ciemno-fioletowy, ciemno-zielony, jasno-fioletowy, jasno-zielony.

Poniżej tej sceny inicjał *A* w tonie jasnego amarantu na tle złotem rozpoczyna słowa: *Ave gloriosa mater maria*, od inicjału wybiegają na margines lewy i dolny stylizowane gałązki roślinne, wśród nich widnieją dwa ptaki, na dole czyżyk, na boku ptak rajski.

Karta 1<sup>v</sup>. W jasno-żółtej profilowanej ramce inicjał *C* w tonie niebieskim, z jasno-różowym wypełnieniem wewnętrznym, do słów: *Consoletur et comitetur me queso domine deus meus*.

Karta 8<sup>r</sup>. Przed modlitwą do ś. Trójcy, zaczynającą się na odwrocie karty ósmej, scena przedstawia Boga Ojca z koroną na głowie, w sukni szafirowej i purpurowym płaszczu, jak siedząc na tronie złotym trzyma krzyż w kształcie litery *T* z przybitym doń Chrystusem. Po prawej stronie obrazu klęczący król w sukni złotolitej z białym futrzanym

kołnierzem, w pozycji analogicznej, jak w poprzedniej minjaturze. Na posadzce, ułożonej w tafle, korona, berło i tarcza herbowa polska. Po lewej stronie klęczy postać kobieca z nimbem u głowy, w sukni amarantowej i płaszczu szafirowym, w białej chuście na głowie, i modli się na sposób oranty, t. j. trzymając ręce rozłożone i skierowane poziomo na boki. Oznaczenie tej osoby jako Matki Boskiej w opisie Korzeniowskiego jest dość wątpliwe, raczej należałoby domyślać się w niej jakiejś świętej patronki, czczonej w rodzinie królewskiej. Zauważyć należy, że brakuje ś. Ducha w postaci gołębiczy, jak tego wymagałaby ikonograficznie scena opisana. Tło poza tronem jasno-zielone, po bokach złote z floryzowanym wzorem. Profilowana rama posiada zmieniające się w połowie jej boków kolory: karminowy i niebieski, każdy w dwóch tonach, ciemniejszym i jaśniejszym.

Karta 8<sup>v</sup>. Inicjał S w barwie jasno-zielonej, cieniowany żółto, na tle złotem, w profilowanej jasno-fioletowej ramce, do słów tekstu: *Summe pater*. Na lewy margines i ku górze wybiegają gałązki roślinne z różnokolorowymi liśćmi, o przeważającym tonie jasno-amarantowym. Między liśćmi żółty ptaszek.

Karta 15<sup>r</sup>. Pomiędzy dwiema modlitwami, z których pierwsza zawiera prośbę do Boga, aby przy pomocy kryształu pozwolił *considerare omnia que sub quatuor elementis contenta sunt, et secretissima mundi, sine nocimento et omni lesione mentis et corporis*, a druga tę samą myśl dalej rozwija — minjatura przedstawia chwilę oczekiwania na wróżbę. Illuminator wprowadza nas do komnaty gotyckiej, oświetlonej oknami o małych okrągłych szybkach, wprawionych w ramki ołowiane, i przedstawia po stronie prawej stół nakryty białym obrusem; na obrusie leży szary kryształ wróżebny z czerwoną obwódką, wyobrażony przez artystę we formie motywu *rond trèfle*, znanego z maswerków gotyckich, w tym razie forma niezgodna z tekstem książki, gdzie jest mowa o czworogrannym kryształe (karta 16<sup>r</sup>: *quadrangularem hunc Cristallum*). Po stronie lewej stoi król, ubrany w suknię

szkarłatną z wywiniętym kołnierzem, w koronie na głowie, z berłem w ręce lewej i obosiecznym dużym mieczem w prawej. Na dole obrazka znajduje się tarcza z herbem polskim. Posadzka wyłożona taflami.

15<sup>v</sup>. Inicjał *O* w tonie czerwonym, do słów: *O Adonay rex potentissime*. Tło złote, ramka profilowana ze zmieniającymi się w połowie każdego boku barwami zieloną i żółtą.

Karta 26<sup>v</sup>. W komnacie gotyckiej na tle okien z małemi szybkami zjawia się królowi Matka Boska na półksiężycu, w aureoli słonecznej, z dzieciątkiem na ręku. Marja odziana jest w suknię koloru amarantu i okryta płaszczem szafirowym, podszytym jasno-zieloną materją, obramowanym taśmą złotą. Na ziemi ukląkł król i złożył do modlitwy ręce; sytuacja w szczegółach i akcesoriach podobna do tej, którą mamy w scenie początkowej na karcie pierwszej, jedynie suknia króla jest w kolorze nie purpurowa, tylko ze złotego brokatu. Treścią swą nawiązuje minjatura do modlitwy, w której król błaga Matkę Boską, aby jako jego pani i przyjaciółka ukazała mu przez aniołów swoich w kryształach zakryte tajemnice.

Karta 42<sup>v</sup>. W związku z zawartą w modlitwie aluzją do udręczeń, jakie przechodziła Marja pod krzyżem, przedstawił illuminator w inicjale *O*, zaczynającym słowa: *O virgo virginum*, Matkę Boską Bolesną z mieczem wbitym do piersi i przed nią króla w modlitwie. Marja ubrana jest w suknię czerwoną i powłóczysty szafirowy płaszcz, na głowie ma białą podwikę, poza głową nimb talerzowy z promieniami, ręce skrzyżowane na piersi. Król, zwrócony twarzą ku widzowi, ma na sobie suknię brokatową o wzorze ciemnoniebieskim na tle złotem; biały kołnierz futrzany okala wycięcie koło szyi. Na ziemi, która na przodzie jest koloru żółtawego, w głębi jasno-zielonego, leży korona i berło, u kolan króla tarcza herbowa polska. Tło złote floryzowane. Inicjał jasno amarantowy, rama naprzemian jasno-zielona i jasno-żółta.

Karta 45<sup>v</sup>. W inicjale *D*, koloru jasno-fioletowego, widać postać ś. Jana Ewangelisty, ubranego w dalmatykę czerwoną o złotem podszyciu, narzuconą na suknię szafirową, jak trzymając złoty kielich czyni nad nim znak krzyża. Tło złote floryzowane, grunt, na którym stoi święty, zielony i żółtawy. Na samym dole tarcza z orłem polskim. Ramka zamykająca inicjał profilowana, o zmiennych barwach, żółtej i zielonej. Inicjał rozpoczyna modlitwę *Deus qui ecclesiam tuam*, w której król zwracając się do Boga, prosi go o spełnienie swych pragnień w imię zasług ś. Jana Ewangelisty. Na lewym brzegu karty rozwija się różnobarwny ornament roślinny w łączności z dwiema kończynami inicjału.

Karta 47<sup>r</sup>. W inicjale *P*, zaczynającym modlitwę, w której występują jako pośrednicy *principes terre* śś. Piotr i Paweł, przedstawił artysta obu tych apostołów z ich atrybutami: ś. Piotra z dużym kluczem, ś. Pawła z mieczem. Piotr, siwy i łysy starzec, ubrany jest w suknię szarą i czerwony płaszcz, który podtrzymuje lewą ręką; ś. Paweł, mężczyzna w pełni lat, ma suknię szaro-różową i płaszcz niebieski. Grunt pod nogami apostołów jest jasno-zielony, poczem łamiąc się w schodkowaty występ, przechodzi w barwę żółtą. Na dole tarcza z godłem polskim. Rama otaczająca literę jest profilowana i powtarza naprzemian barwę karminową i żółtą; inicjał sam jest koloru szafirowego ze złotymi odcieniami, na tle złotem, i odnosi się do pierwszego wiersza ustępu: *Petrus apostolus et Paulus gencium doctor*.

Karta 49<sup>f</sup>. W inicjale *O*, koloru jasno-zielonego z żółtymi cieniami, rzuconym na tło złote, na karcie z modlitwą: *O clementissime domine ihesu criste*, widać na drugim planie otwarty grobowiec, w którym stoi do połowy ciała nagi Chrystus, ze śladami przebytego męczeństwa. Zbawiciel ma na głowie cierniową koronę, z pod której sączy się krew i spada kroplami na piersi, na obu rękach wzniesionych ku górze okrwawione ślady przebiccia gwoździami, z otwartego

boku spływa krew. Poza Zbawicielem wznosi się krzyż z tabliczką INRI. Oczy wpeł przymknięte, skierowane ku królowi klęczącemu na przodzie obrazu. Ubranie króla stanowi suknia szafirowa o złotych odbłyśkach, obszyta u góry jasnym kołnierzem, na który opadają długie włosy koloru kasztanowego. Na jasno-różowej ziemi leży korona i berło, na prawo widna tarcza z orłem polskim.

Karta 52<sup>v</sup>. Na całej stronie Ukrzyżowanie, obramione złotą płaską ramą, w związku z modlitwą na dalszej karcie. Chrystus wisi na krzyżu o kształcie litery T i przedstawiony jest w chwili po zgonie. Na głowie ma koronę cierniową z zielonych gałązek tarniny, tłem głowy złożony nimb talarzowy. Po bokach krzyża, stoją Matka Boska i ś. Jan Ewangelista. Matka Boska, po prawej ręce Chrystusa, ubrana w suknię różową i płaszcz ciemno-szafirowy, podszyty żółtą materją; ś. Jan, po lewej ręce Zbawiciela, w sukni szaroniebieskawej i czerwonym płaszczu o żółtej podszewce. Oboje mają nimby podobne, jak u Chrystusa. Na dalszym planie widać Jerozolimę, pojętą jako gród średniowieczny, o gotyckich bramach i wieżycach, utrzymaną w tonie czerwonym; górne tło wypełnia błękit nieba, który błędnie w miarę zniżania się do horyzontu. U stóp krzyża, po lewej stronie obrazu, klęczy król, odziany w złotą suknię, cieniowaną w zgięciach czerwono. Na ziemi leży berło i korona, poza niemi znajduje się tarcza z orłem polskim, oparta o kamień, przywalający podnóże krzyża. Przy koronie widać zieloną kępę małego krzewu. Stosunek wielkości króla do osób świętych jest odmienny, niż w innych minjaturach, gdy bowiem w poprzednich i następnych scenach wymiary postaci królewskiej odpowiadają wzrostowi osób świętych, tutaj jest ona mniejsza, podobnie jak to widzimy w szeregu obrazów fundacyjnych i nagrobnych, gdzie modlący się fundator lub zmarły występuje w zmniejszonej figurze. Minjatura jest zniszczona, co szczególnie spostrzegamy na wysokości głów Matki Boskiej i ś. Jana.

Karta 53<sup>r</sup>. Duży inicjał *O*, o wymiarach 104×67 mm, w barwie jasno-fioletowej, wewnątrz litery wypełnienie jasno-purpurowe ze złotymi floresami. Ramka profilowana ze zmieniającymi się kolorami zielonym i żółtym, naroża wypełnione złoceniem. Inicjał rozpoczyna modlitwę: *O Ihesu vnigenite altissimi patris.*

Karta 58<sup>r</sup>. W inicjale *D*, znajdującym się na początku słów: *Domine Ihesu criste qui voluisti pro Redempcione mundi nasci* i ustępu, którego pierwsze zdania wyliczają szereg zniewag i mąk zadanych Zbawicielowi, przedstawił iluminator rzadką stosunkowo w ikonografii scenę pracy Chrystusa w tłoczni wina. Widzimy Zbawcę obnażonego, z przepaską u bioder, z zieloną koroną cierniową na głowie i śladami męki krzyżowej, jak wsparty ramieniem o belkę jasnodębowej tłoczni, wyciska nogami z czerwonych winogron sok winny, który spływa do złotego kielicha. Na przodzie sceny klęczy król w szafirowej sukni, cieniowanej złotem; obok niego korona, berło i wyłaniająca się górna część tarczy herbowej. Rogi ramki, w której znajduje się inicjał, mają tło złoczone, inicjał sam jest jasno-czerwony, ramka profilowana, naprzemian zielona i fioletowa.

Karta 61<sup>r</sup>. W związku z ustępem tekstu: *O vos omnes sancti angeli et archangeli*, inicjał *O* wyobraża króla w modlitwie przed czterema aniołami. Są to niewątpliwie aniołowie, wyszczególnieni po imieniu na początku modlitwy — Michał, Gabrjel, Rafał i Urjel. Obok króla leży na ziemi korona, nieco w głębi widna tarcza z orłem polskim, zasłonięta częściowo postacią królewską. Król, ubrany w złotolitą suknię z białym kołnierzem futrzanym, złożył ręce na krzyż na piersiach i spogląda ku aniołom, z których pierwszy, widny w całej postaci na przodzie sceny, z takim samym gestem rąk zbliża się ku królowi. Powłóczysta jego suknia ma barwę żółtą, odwinięta wskutek ruchu nogi u dołu podszewka jest niebieska, sandał czerwony, skrzydła z wierzchu czerwone, wewnątrz szafirowe. Drugi z rzędu anioł, wy-

chylony połową ciała na lewo, ubrany jest w białą suknię z narzuconym na barkach płaszczem czerwonym z żółtą podszewką; należące do niego skrzydła mają od strony zewnętrznej odcień stalowy, od strony wewnętrznej żółtawy. Do trzeciego anioła, niemal całkowicie zakrytego, należą skrzydła amarantowe, od wewnątrz jasno-zielone. Czwarty wreszcie anioł, w białej sukni, również zakryty, odróżniony jest skrzydłami fioletowymi, o wewnętrznym odcieniu zielonym. Tło w wolnych miejscach sceny floryzowane, barwa inicjału jasno-niebieska o białych światłach, tło w narożach ramki złożone, ramka profilowana naprzemian jasno-żółta i purpurowa.

Karta 65<sup>v</sup>. W związku z modlitwą do duchów niebieskich: *O vos omnes spiritus sancti gloriosi* przedstawił illuminator w literze początkowej króla w modlitwie przed jawiącym się mu aniołem. Król ubrany jest w szkarłatną suknię ze złocistymi rękawami i białym kołnierzem i oznaczony ikonograficznie trzema zwykłymi atrybutami, t. j. tarczą z orłem białym na tle czerwonym, berłem i koroną, która leży odwrócona na jasno-żółtym piasku. Na wzgórku, pokrytym zielenią, stoi anioł w białej, powłóczystej szacie o skrzydłach czerwonych, od wewnątrz żółtych, i rozłożywszy na boki ręce, czyni rytualny gest modlitwy. Otacza go tło niebieskie. Litera *O* ma barwę żółto-brunatną, rama profilowana jest naprzemian różowo-fioletowa i stalowo-niebieska, rogi ramy wypełnione, jak zwykle, złotem.

Karta 72<sup>r</sup>. W prostokątnej ramce złotej bez inicjału scena wyobraża w dalszym ciągu modlitwę króla do aniołów, tym razem w obliczu kryształu, spoczywającego, jak w minjaturze na karcie 15<sup>r</sup>, na stole drewnianym, pokrytym obrusem. Król klęczy na brunatnej podłodze, odziany suknią ciemno-szafirową o złotych odcieniach, z białym kołnierzem futrzanym, z pod której wygląda pod szyją suknia spodnia brunatno-żółtawa. Ręce skrzyżowane na piersiach; obok na lewo tarcza z godłem polskim, korona i berło. Za stołem,



na lewo w głębi, widać grupę trzech aniołów, z których pierwszy w białej sukni zwraca się ku królowi z gestem błogosławieństwa. Poza nim stoi drugi anioł w sukni szarozłotej, trzeci pokazuje tylko głowę. Wystające z tej grupy w bok skrzydło ma bark amarantowy, z wewnątrz zielony. Tłem sceny w głębi jest szara ściana z framugą czy oknem, gdzie zjawia się Bóg w popiersiu, otoczony jasno-niebieskim obłokiem, w czerwonej sukni, trzymając w lewej ręce złotą kulę świata i błogosławiąc prawicą. Pojawienie się Boga jest umotywowane ikonograficznie określeniem aniołów w tekście rękopisu jako przymiotów Boga: *sapiencia dei, doctrina dei, excellencia dei, sciencia dei* i t. d. Scena, jak wspomniano, nie jest wkomponowana w inicjał, jednakowoż tekst, zaczynający się od wyrazu: *mnis*, wskazuje, że opuszczona tu litera *O* miała być inicjałem.

Karta 74<sup>v</sup>. W inicjale *O*, pomieszczonym na początku zdania: *Omnis ordo potestatum*, klęczy na jasno-żółtej ziemi król, odwrócony od widza i ukazujący głowę w trzy czwarte profilu. Suknia na nim złotolita, z białym kołnierzem futrzanym, sandały purpurowe, przy nim tarcza herbowa, korona i berło. Modli się do Chrystusa o przysłanie mu aniołów, z których pomocą *per angelicum coadiutorium*, kryształ ma zabłysnąć i ukazać tajemnice, w zwykłym biegu życia zakryte przed człowiekiem. Sytuację, wyrażoną w modlitwie, przedstawił illuminator wprowadzając Chrystusa, który dotyka dłonią stojącego obok anioła — gest prawej ręki anioła, skierowanej ku królowi, i gest Zbawiciela ukazywać mają niejako wysłuchanie modlitw i współdziałanie w spełnieniu prośby królewskiej. Chrystus ma na sobie szaroniebieską suknię i płaszcz czerwony, żółto podszyty, na głowie złotą koronę; stopy są bosc. Anioł ubrany w suknię koloru cytrynowego, skrzydła z wierzchu zielone, od wewnątrz amarantowe, barki skrzydeł jasno-żółte. Ziemia, na której klęczy król, ma odcień piaskowy, który następnie przechodzi w głębi w barwę jasno-zieloną. Tyło za Chry-

stusem i aniołami floryzowane. Rama posiada naprzemian dwa kolory: jasno-żółty i karminowy, inicjał sam jest barwy ciemno-szafirowej.

### III. ORNAMENTYKA MARGINESOWA.

Pierwszą wskazówką, nakazującą nam przesunąć datę powstania minjatur na koniec stulecia, jest forma ornamentyki marginesowej na kartach 1<sup>r</sup>, 8<sup>v</sup> i 45<sup>v</sup>. Wywodzi się ona z tego typu ornamentyki roślinnej, który zarysował się w wyborze i składzie zasadniczych elementów już w XIV wieku i następnie doznał w okresie późno-gotyckim kilkakrotnie przeobrażenia. Ośrodkiem, z którego marginesowa ornamentyka wyrasta, jest inicjał, ujęty w prostokątną ramkę i przez tę ostatnią organicznie zespolony z kolumną tekstu; elementem zdobniczym stylizowana wypustka roślinna, która wybiegając od inicjału poza kolumnę pisma rozpościera się w spiralnych zwojach po brzegach karty. Wiadomo skądinąd, że ten sposób zdobienia kart w kodeksach późno-gotyckich wywodzi się w genezie swej z Włoch i Francji i jest kombinacją, wyrosłą w dodatku na podłożu praktyki lokalnej niemiecko-czeskiej<sup>7</sup>. Gdy jednak w pierwszej fazie rozwoju, t. zn. w wieku XIV, styl kombinowany jeszcze wyraźnie ukazuje swe składniki i pozwala określić zawartość elementu włoskiego i francuskiego obok niemiecko-czeskiego, w wieku XV zacierają się stopniowo części składowe i różnorodność etnicznego zabarwienia, przewaga na terenie niemieckim i zawisłych od niego w kulturze terenach sąsiednich przechodzi do illuminatorów niemieckich i im daje większą inicjatywę w kierowaniu losami illuminatorstwa na tym obszarze geograficznym.

Przy końcu wieku XIV i z początkiem XV spotykamy się z charakterystycznym dla kodeksów iluminowanych zjawiskiem, mianowicie ornamentyka kart przybiera cechę nad-

miernej bujności, graniczącej nieomal z chaosem, i faktycznie dążącej do oszołomienia oka nagromadzeniem dużej ilości motywów roślinnych, zwierzęcych i figuralnych. Przykładem takiej ornamentyki, mogącej zarazem posłużyć za dowód, jak dalece idee późnego gotyku znalazły swój odpowiednik w dekoracji malarskiej kodeksów, są księgi illuminowane dla króla Wacława IV. W ciągu wieku XV następuje w szeregu kodeksów zmiana, polegająca na stopniowym ograniczaniu motywów żartobliwych jako osobnych epizodów, które taką rolę znaczącą odgrywały w XIV wieku i na przełomie XV (ograniczenie może dlatego, że nie pozwalały na swobodną stylizację motywów roślinnych), a następnie na forsowaniu motywu łądygi lub stylizowanej gałązki liściastej jako podstawowego motywu kompozycyjnego. Jest to ów znany i częsty motyw, pojawiający się w kodeksach niemieckich, czeskich i polskich w ciągu pierwszej połowy XV wieku, jeszcze także w trzeciej ćwierci tegoż wieku, motyw barwnego liścia, wyłaniającego się z łądygi, bogato uczłunkowanego i w faliste, niekiedy jakby płonące odnogi postrzępionego. Przychodzi on w psalterzu florjańskim, począwszy od karty 67, w biblii łacińskiej z roku 1414 w zbiorach kapituły gnieźnieńskiej, w *Speculum iuris* Wilhelma Durantis, przepisaniem w roku 1430, w antyfonarzu z roku 1457 w krakowskim Archiwum kapitulnym, w graduale łęczycyckim z roku 1467<sup>8</sup> i w szeregu innych niedatowanych rękopisów. Motyw ten ma w sobie coś z późno-gotyckich czołganków czy kwiatonów, pewien rys niewątpliwej i wyuczalnej dla dzisiejszego widza nerwowości i sprawia wrażenie, jakby wyszedł z tego samego ducha modernizmu gotyckiego, który z pierwotnych maswerków gotyckich wyprowadził motyw «rybiego pęcherza», ostrołuk przekształcał na łuk przegięty, z żeber tworzył sklepienie figurowane. W połączeniu z doczepionymi kielichami kwiatów, szypułkami, kratkami, maskaronami, kroplami złota, ptakami i t. d. do-

chodzi niejednokrotnie do efektów, przypominających ogólnym charakterem późniejsze groteski.

Jeżeli zwracam uwagę na ten typ stylizowanej gałązki roślinnej, czynię to w tym celu, ażeby ukazać *priora* rozwojowe ornamentyki marginesowej naszego kodeksu. Są to właśnie ogniwa tego szeregu rozwojowego, z którego zarysuje się pod koniec XV wieku nowy typ ornamentyki marginesowej, potrzebny nam do objaśnienia ozdób roślinnych, pomieszczonych na owych trzech kartach modlitewnika. Obok ukazanego szeregu, opartego w genezie o wzory niemiecko-czeskie i przekształcającego się w dalszym ciągu pod wpływem południowo-niemieckim, istnieją inne szeregi rozwojowe, dające się połączyć z dziejami illuminatorstwa włoskiego, francuskiego i niderlandzkiego; również w miniaturach figuralnych dadzą się dostrzec pewne wspólne rysy z dziełami, wyszłemi z tych trzech środowisk artystycznych, ale główna linja, nas tutaj obchodząca, przebiega przez przytoczone wyżej ogniwa i wyłania nakoniec z siebie elementy i zasady, przygotowujące powstanie ornamentyki, którą nazwiemy gotycko-renesansową. Jest to nazwa najodpowiedniejsza i określająca najlepiej historyczny charakter ozdób marginesowych przy końcu średniowiecza i na wstępie okresu nowożytnego. Z jednej strony bowiem obejmuje w sobie to, co było ostatecznym celem i zakończeniem tego dość zwartego w sobie pod względem formalnym rozwoju, z drugiej strony wskazuje na żywotność elementów gotyckich, które sprawiły, że ornamentyka ta z wyjątkiem przykładów ślepego naśladownictwa wzorów południowych nigdy nie wyrodziła się w czyste formy włoskie. Oczywiście początkowo przewaga w omawianym zespole leży po stronie elementów gotyckich, tak dalece, że tylko ten, kto zna historyczny rozwój miniatury północnej na przestrzeni wieku XV i XVI, może wyłowić niewyraźne zrazu nasiona przyszłego stylu renesansowego — w sensie północnym renesansowego.

W czym polega istota ornamentyki gotycko-renesansowej? Można by odpowiedzieć krótko: w ujednostajnieniu elementów składowych i przesunięciu punktu ciężkości na formę i rytmikę motywów roślinnych. Formy pojedyncze wyjaśniają się i klarują w myśl jednolitej zasady kompozycyjnej, całość staje się pod względem stylowym bardziej zwartą. Dążenia naturalistyczne w ściślejszym rozumieniu zdarzają się głównie w tych ozdobach, które powstają pod wpływem kodeksów flandryjskich i pewnej grupy naśladowających je kodeksów niemieckich; polegają one na wprowadzeniu liści, owoców, owadów, muszli w nieznacznym przekształceniu stylistycznym do ram marginesowych, z reguły na tle złotym, z cieniem rzuconym przez te przedmioty na złote podłoże. Naogół artysta północny, powiedzmy wyraźniej artysta niemiecki, o ile nie naśladuje wzorów flandryjskich, skłania się raczej do stylizacji, aniżeli do naturalizmu i wytwarza sobie co najwyżej formy pośrednie, napół naturalistyczne. Do takich form należą np. inicjały o kończynach, upodobnionych do obciętych czy odłamanych ukośnie od pnia gałązek — innowacja, która daje się zauważyć w szeregu iluminowanych ksiąg z ostatniej ćwierci XV wieku i zmierza do zarzucenia ścisłych graficznych zasad w budowie litery. W imię tego dążenia, spotęgowanego na przełomie średnich wieków, zmieni się wkrótce charakter inicjałów i obramień w rękopisach iluminowanych. Świat roślinny z swoją niewyczerpaną skarbnicą żywych form dostarczy artystycznemu wzrokowi illuminatora dość podnieć do wytworzenia stylu z przewagą elementu roślinnego nad graficznym, względnie geometrycznym; obok stylizowanych kwiatów, liści i łodyg pojawiają się rzeczywiste gałązki liściaste, rzucone jakby od niechcienia na brzegi karty, niekiedy w ten sposób, że patrzącemu wydaje się, jak gdyby kolumna pisma przykrywała ją sobą; innym razem na wzór zdobnictwa flandryjskiego wspomniane kwiaty, motyle, muszle, poziomki, odtworzone z zadziwiającą wiernością, to

znów litery napół stylizowane, napół złożone z rzeczywistych gałązek, jak to szczególnie wyraźnie okazują księgi graduła, ufundowane dla katedry krakowskiej przez Olbrachta a pisane w latach około 1501—06.

Jak daleko dochodziło przyzwyczajenie oka do ornamentu roślinnego, dowodem okoliczność, że ornamentyka roślinna przeniosła się żywcem z rękopisów do druków iluminowanych, w których wyrobił się zwyczaj odręcznego malowania inicjałów w pozostawionych umyślnie nato przerwach kolumny i zwyczaj ozdabiania brzegów karty barwnymi wypustkami łądogowemi. Co więcej, na wzór malowanych odręcznie inicjałów i ornamentów łądogowych pojawiły się w drukach drzeworytowe ich kopje, od malowanych różniące się o tyle, o ile wymagały tego względy techniczne i związane z niemi artystyczne cele drzeworytnictwa. Wogóle zamiłowanie do ornamentyki roślinnej, tak stylizowanej, jak naturalistycznej, czy wreszcie napół naturalistycznej, jest znamienne dla smaku kończącego się średniowiecza. Nawet w chwili, gdy wpływy południowe zaczęły już wyraźnie opanowywać zdobnictwo rękopisów, późnogotycki ornament roślinny nie stracił swej żywotności i zdołał utrzymać się obok ornamentu o charakterze renesansowym. Co prawda, widać także objawy przystosowania i kompromisu artystycznego. Ale jakże bujnie wygląda jeszcze późnogotycka ornamentyka roślinna w pontyfikale Erazma Ciołka, przechowywanym w Muzeum Czartoryskich! Znamiennym elementem obramień marginesowych i obramień minjatur jest tutaj pręt gałązki z oberwanemi liśćmi, czasem gałązka z odroślami, tak w pierwszym, jak w drugim wypadku prawie bez stylizacji, pomyślana niby po zerwaniu z drzewa. Powtarzają się także motywy w postaci łądygi cienkiej, przewijającej się spiralnie i opatrzonej różnobarwnemi liśćmi i pękami kwieciami; widać także liściaste gałązki, rzucone swobodnie wprost na biały pergamin. Poza kodeksami ornamentyka roślinna obejmuje wzory złożonego tła w obrazach

sztalugowych, pojawi się na ramach ołtarzy szafiastych, wreszcie przeniesie się do drewnianych kościółków podgórskich i mieszając się w rozmaitym stopniu z motywami renesansowymi, wytworzy równie różnorodne typy polichromji ściennej.

Już z tego, co tutaj powiedziano, wynika, że w ornamentyce, którą nazwano gotycko-renesansową, dają się odchyłki średnich wieków wydzielić różne fazy rozwojowe i różne elementy składowe. Początek stanowi ornamentyka, która posługuje się jeszcze motywami zbliżonymi do motywów, panujących w poprzednich dziesięcioleciach. Mamy więc jeszcze naleciałości w postaci pęków kwiatowych, rozet, ptaków czy figur, nakoniec obok liści i płatków kwiatowych, stylizowanych w sposób nowszy, trafia się tu i ówdzie taka stylizacja gałązki roślinnej, jak w księgach liturgicznych z połowy XV wieku. Za przykład niech posłuży iluminacja mszału przemyskiego w Bibliotece Ossolińskich nr. 44, zwłaszcza karty 7, 113, 210 i 227, gdzie szczególnie wypustka marginesowa litery *R* przy słowach: *Rorate celi desuper* na karcie 210, z liśćmi ukształtowanymi na sposób liści ostu, przywodzi na myśl typ dawniejszy, bezpośrednio przedtem panujący w zdobnictwie marginesowem. Od remanentów nie są wolne ozdoby pontyfikału Boryszewskiego w Bibliotece Baworowskich we Lwowie<sup>9</sup>, co widać dobrze na kartach 52, 150, a szczególnie na karcie 168; podobnie ozdoby graduła Olbrachta na kartach 4, 24 i 67 w tomie nr. 43. W tym ostatnim kodeksie chodzi nie o formę pojedynczą, ale o układ kompozycyjny i prowadzenie łodygi. Równocześnie jednak wśród tego wazenia się form i motywów dokonywa się ujednostajnianie i wyjaśnianie formy w duchu anaturalistycznym, co dzieje się przez wzmoczenie elementu geometrycznego już u podstaw stylu, t. zn. w najniższych składnikach formalnych. Na pontyfikale kardynała Fryderyka Jagiellończyka, wykonanym przez księdza Złotkowskiego w roku 1494, można śledzić, jaką rolę posiada regu-

larna linja spiralna w motywach listowia i łodygi, jakkolwiek w tem dziele stylistyczna zwartość nie została bynajmniej osiągnięta. Regularna krzywizna jako element formalny jest podstawą ornamentyki roślinnej; opanowała ona już nietylko samą łodygę, z której wybiegają kwiaty i liście, ale także wycięcia liści — w tym ostatnim wypadku, być może, za impulsem francuskim. W ten sposób całość otrzymała charakterystyczne piętno stylowe, odmienne od dawniejszego. Ponieważ każdy płatek liściasty jest wykreślony w swym konturze bez uwzględnienia przypadkowości świata organicznego, jakby wedle pewnej linii czy zasady geometrycznej, i posiada swój odpowiednik rytmiczny w drugim i trzecim tak samo ukształtowanym płatkach, przeto i całość, która na pierwszy rzut oka wyda się nam naturalistyczną, okazuje się po dokładniejszej analizie znaczną redukcją stylistyczną kształtu żywego, przypominającą roślinność jedynie w ogólnem wejrzeniu, lecz nie dającą się przydzielić do żadnej grupy w systematyce botanicznej. Różnorodność kolorystyczna płatków powiększa jeszcze odstęp pomiędzy tym przejściowym typem ornamentu marginesowego a jakimkolwiek wzorem z natury. Taki naogół charakter posiadają ornamenty kilku wybitniejszych czy dokładniej znanych naszych kodeksów iluminowanych z końca XV wieku i z początku XVI; mam na myśli oprócz kodeksu Złotkowskiego z roku 1494 i mszału przemyskiego pierwszą kartę rękopisu t. zw. modlitw Wacława, pochodzenia krakowskiego, w Bibliotece uniwersyteckiej w Budapeszcie (Cod. slav. nr. 2), malowaną prawdopodobnie po roku 1489, dalej mszał krakowski nr. 139 w Bibliotece kapituły gnieźnieńskiej, mszał diecezji krakowskiej, uchodzący doniedawna za «mszał gnieźnieński» Drzewickiego<sup>10</sup>, mszał krakowski Konarskiego z roku 1502, druk z wkładką rękopiśmienną w Bibliotece Baworowskich we Lwowie<sup>11</sup> i pontyfikał Boryszewskiego (około 1500) tamże, trzynomowy graduł Olbrachta w Archiwum kapituły krakowskiej, nakoniec kodeks



Behema i pontyfikał Ciołka, gdzie miejscami ornament roślinny zachowuje jeszcze stylizację tutaj omawianą. Nie wyklucza to bynajmniej wypadku, że w niektórych kodeksach znajdują się naleciałości naturalistyczne — objaw taki wskazuje w każdym razie na oddziaływanie prądów, wpływających z innych źródeł psychologicznych.

Wyliczone tu kodeksy obejmują właściwie już dwie wzajemnie się przenikające fazy ornamentu gotycko-renesansowego. Znamionną cechą fazy pierwszej, czyli początkowej, reprezentowanej może najlepiej pontyfikałem kardynała Fryderyka i mszałem przemyskim, jest to, że wyczuwamy w niej pewien bliższy związek z dawniejszym typem zdobienia rękopisów. Widać to w trwaniu poszczególnych motywów zdobniczych i w posługiwaniu się jeszcze pojedynczą wypustką roślinną. Początkowa faza rozwoju ornamentyki gotycko-renesansowej przechodzi nieznacznie w drugą fazę, w której daje się zauważyć stopniowe zanikanie pojedynczej wypustki roślinnej na rzecz ornamentu, składającego się wprawdzie z tych samych elementów, jakie wytworzyły się w okresie pierwszych zmian, ale uformowanego na wzór ramy, otaczającej z czterech stron kolumnę pisma. Dzieje się to dzięki gęstszemu skupieniu płatków liściastych, przyczem zauważamy, że rama, powstała w ten sposób, jest zwykle z dwóch stron szersza i rozwija się bujniej, z dwóch pozostałych stron węższa i mniej obfita w liście. Ramę taką widzimy w mszale przemyskim na karcie 113 przy słowach: *Te igitur clementissime pater*, zamkniętą na zewnątrz linią prostą niwelującą nierówności; w obszernem zastosowaniu mamy ją wiele razy w kodeksach olbrachtowych, zaznaczoną w dodatku jeszcze silniej linjami prostymi, i w innych kodeksach. Uważnemu oku nie ujdzie jednakże uwagi, że wypustka roślinna nawet pojedyncza, rozwijając się na jednym, czy na dwóch brzegach karty, bez granic oznaczonych linjami, zaczyna już w początkowej fazie rozwojowej układać się tak, jak gdyby była wrysowana w podłużną prosto-

kątną ramę i zatracą zdecydowanie swój bieg dowolny, który jej nadawał dotąd charakter swobodnej improwizacji. To dążenie do ramowej ornamentyki marginesowej przygotowuje w rezultacie ostatnią fazę przeobrażenia, w której obramienie przedstawia się jakby pełna rama, wyraźnie odgraniczona od części środkowej; część zaś środkową stanowi tekst lub minjatura, lub kombinacja obu. Pojedyncze wszakże elementy i zasady kształtowania, poznane w początkowej i następnej fazie rozwojowej, ulegają pod wpływem włoskim i flamandzkim tak znacznym zmianom, że nieraz niesposób już wysledzić bezpośrednią ciągłość między tą ostatnią fazą a poprzednimi, i tylko formy przejściowe pozwalają nam podtrzymywać rozwojowy związek pomiędzy nimi.

Nasz kodeks ukazuje ornamentykę roślinną w redakcji takiej, jak ona powstaje w pierwszej fazie ornamentyki gotycko-renesansowej. Elementem głównym jest łądyga opatrzona barwnymi listkami, przewijająca się spiralnie wzdłuż marginesu karty. Listki rozdzielają się i skręcają i posiadają owo charakterystyczne zakończenie we formie rozszczepiających się na dwie strony języków i owe regularne spiralne krzywizny, które poznaliśmy jako podstawową formę nowego zespołu stylistycznego. Starsza ornamentyka, z której wywodzi się nasza, posiadała odmienny charakter. Prawda, że i w niej widać dążenie do spiralnego prowadzenia łądygi i do różnorodności kolorystycznej, jednakowoż często widzimy równoczesne posługiwanie się łądygami i prętami prostymi, umieszczonymi równolegle do kolumny tekstu, ponadto znachodzą się miejsca, gdzie bieg linii jest nieregularny i mało rytmiczny. Pouczające w tym względzie może być zestawienie iluminacji antyfonarza z roku 1457 w krakowskim Archiwum kapitulnym z którymkolwiek późniejszym rękopisem z okresu gotycko-renesansowego, np. z gradualem Olbrachta lub z pontyfikałem Boryszewskiego, czy nawet z pontyfikałem kardynała Fryderyka z roku 1494

lub z mszałem przemyskim, jakkolwiek te ostatnie dzieła nie okazują jeszcze pełnego typu gotycko-renesansowego i zachwytyją miejscami o dawniejszą praktykę.

W oznaczeniu więc czasu powstania ozdób marginesowych modlitewnika, zatem w rozwiązaniu kwestji datowania minjatur, która może stać się najbardziej sporną, niepodobna popełnić omyłki wobec tego, że ornamentyka marginesowa tego typu nie daje się śledzić na gruncie polskim wstecz poza rok 1490. Co najwyżej możnaby jeszcze w przypuszczeniu, że przeobrażenia wszelkie wymagają pewnego okresu wstępnego, przesunąć początek fermentu w stylu gotycko-renesansowym do lat osiemdziesiątych, t. j. do dziesięciolecia, w którym nowy typ zdobnictwa tworzy się i formułuje w środowiskach niemieckich. Będzie to wszakże najwcześniejsza granica, postawiona dla Polski raczej ze względów metodologicznych, aniżeli z konieczności badawczej, albowiem datowane zabytki polskie pochodzą z ostatniego dziesięciolecia wieku XV i z samego początku XVI. Poza tę granicę wstecz żadną miarą pójść nie można, a doświadczony i obyty z historją minjatury północnej badacz zrobi lepiej, jeżeli pozostanie raczej w obrębie ostatniego dziesięciolecia. Wprawdzie zaraz na pierwszej karcie wypustka, biegnąca z litery *A* ku górze, albo na karcie 8<sup>v</sup> gałązka górna, zachwytyuje zlekka ową stylizacją, jaką mają motywy liściaste dawniejszych rękopisów, a wypełnienie roślinne inicjału *D* na karcie 45<sup>v</sup> jest stylizowane tak, jak np. w graduale łączyckim z roku 1467 (tom II, karty 1 i 188) — ale to są echa przejściowe, które na ogólny charakter ornamentyki marginesowej wpływu nie mają. Obserwując pozostałości analogiczne w pontyfikale kardynała Fryderyka lub w mszałe przemyskim, lub wreszcie w pontyfikale Boryszewskiego, zauważymy tamże jeszcze silniejsze reminiscencje okresu minionego (o czem była mowa wyżej), pomimo, że kodeks pierwszy pochodzi z roku 1494, a pontyfikał Boryszewskiego wypadnie przesunąć jeszcze bliżej ku szesnastemu stuleciu.

#### IV. SCENY FIGURALNE.

Mniej silnym punktem oparcia dla datowania minjatur, aniżeli ornamentyka marginesowa, są sceny figuralne modlitewnika, chociaż, jak zobaczymy, i z nich można uzyskać pewne dane, wspierające poprzednią argumentację. Jest rzeczą godną uwagi, że wśród tematów, opracowanych przez minjaturzystę, znalazły się takie, których ikonograficzna redakcja dokonała się wprawdzie wcześniej, i to przeważnie znacznie wcześniej, aniżeli przypuszczalny czas powstania iluminacji, ale których wybór pozostaje w związku z upodobaniami epoki przejściowej, t. j. gotycko-renesansowej.

Przypatrmy się niektórym scenom i motywom rzeczowym, ażeby zorientować się w materiale ikonograficznym, mogącym dać nam pewne wyjaśnienia.

Scena, przedstawiająca króla w modlitwie przed Marją, usadowioną na tronie, jest pojęta, jeśli chodzi o układ ogólny, w duchu późnego gotyku. Podobną sytuację ikonograficzną znamy z obrazów fundacyjnych i epitafjów malowanych. Wcześniejsze obrazy, jak np. epitafjum Wierzbieży, stolnika krakowskiego, zmarłego r. 1425, i Jana z Ujazdu, zmarłego r. 1450, ukazują nam typ Madonny, dający się sprowadzić do owego typu, który przywykliśmy łączyć z mistycznymi prądami niemieckimi wieku XIV i XV; w szczególności, gdyby chodziło o bliższe związki formalne, osoba Marji na epitafjum Wierzbieży posiada pewne analogie ze znaną Madonną opactwa Hohenfurt w południowych Czechach. Zupełnie taki sam charakter ideologiczny posiada rysunek piórkowy w księdze przywilejów kapituły krakowskiej z r. 1445, wyobrażający Zbigniewa Oleśnickiego w modlitwie przed ukazującą się mu Matką Boską. Marja stoi na sierpie księżycy i trzyma na ręku dzieciątko, które przegiąwszy się ku kłęczącemu kardynałowi błogosławi mu prawicą. Typ Marji taki, jak go stworzyła sztuka niemiecka: o twarzy owalnej i wysokim

czole, z oczyma spoglądającymi skromnie ku dołowi, o włosach spadających puklami na plecy, o wąskich ramionach i wysokiej koronie na głowie. Idealne tchnienie starszego gotyku płynie od tej dziewiczej postaci i odbija od osoby kardynała, ten bowiem ze swoją tłustą, wygoloną twarzą, mającą cechy poniekąd indywidualne, zapowiada zwrot ku nowym celom w sztuce mieszczańskiej i kościelnej, które poczną jej przyświecać w drugiej połowie XV stulecia. W minjaturze modlitewnika Marja, siedząca na tronie i trzymająca dziecię na kolanach, należy już do okresu przejściowego i nawiązuje do sztychu Schongauera z lat 1474—79. Wprawdzie łamane i spiętrzone fałdy płaszcza przypominają nam, że jesteśmy jeszcze wciąż w obrębie gotyku i jego tradycji, ale przecież w sposobie usadowienia Marji i w całym ujęciu jej postaci czujemy nieznaczną zapowiedź zbliżenia się nowej epoki w dziejach sztuki północnej, epoki, do której impuls dają echa dochodzące z poza Alp, być może, w tym wypadku nie wprost, tylko poprzez sztukę francuską.

Wiadomo, że wyrazem procesu rozwojowego, który odbywa się w łonie sztuki późno-gotyckiej pod oddziaływaniem prądów południowych i humanizmu, jest przemiana typu ludzkiego na korzyść modelu, zbudowanego prawidłowo pod względem anatomicznym; uderza także powiększenie ilościowe nadawanych osobom ruchów i ściślejsza obserwacja w proporcjach figury ludzkiej, które ją usuwają z wolna z ram stylu gotyckiego a sprowadzają do wymiarów normalnych. Miejsce smukłych, nadobnych figur gotyckich z uduchowioną twarzą, zaczynają zajmować typy o pełnych kształtach, jaśniejące wdziękiem młodości i zdolnością do życia, wystudjowane w ruchach i anatomicznych formach. Szczególnie wyraźnie odzwierciedlił się duch czasu w osobie Najświętszej Panny. W rysunku piórkowym, dopiero co omówionym, postać Marji działa ujmująco na widza swoim skromnym wyglądem, w obrazie wotywnym Tarnowskich w Przeworsku z końca XV wieku ta sama postać, ustawiona na

wprost widza, już swoją pozycją niweczy wrażenie skromnej prostoty, właściwej dawniejszym zabytkom gotyckim, jakkolwiek w nikłych kształtach Marji i w symbolicznem zaznaczeniu obłoków znać jeszcze panowanie stylu średniowiecznego. Inny zgoła typ ukazują kompozycje z późniejszego czasu. Marja przemienia się w dojrzałą kobietę o imponującej zewnętrznej powierzchowności, ciężki płaszcz brokatowy okrywa jej ramiona i spadając ku dołowi zmusza ją do podtrzymywania długich fałdów, u stóp lśni sierp księżycy, w głębi ukazuje się krajobraz lub grupa drzew (w witrażach tło zielone) na znak, że pojawienie się Marji odbywa się w określonym miejscu. Zwykle tło złożone nie wystarczyło umysłowi nowożytnemu, który otrzeźwiony z iluzyjności prymitywu gotyckiego pragnął osiągnąć bardziej konkretne złudzenie rzeczywistego blasku i wymyślił promienną aureolę jako otoczenie figury Marji. Z tak pojętą osobą Marji spotykamy się w zabytkach polskich z pierwszej połowy XVI wieku, np. w minjaturze, przedstawiającej króla Olbrachta przed Matką Boską na tle krajobrazu, w dwóch witrażach na wschodnim i południowym ramieniu krużganka dominikańskiego, w jednym z witraży kościoła Bożego Ciała, w malowidle ściennym na południowo-zachodnim skrzyżowaniu krużganka franciszkańskiego, w obrazie sztalugowym, wiszącym na ścianie kościoła ś. Mikołaja — wszystkich zabytkach, znajdujących się w Krakowie. Nawiasowo zauważę, że także minjatura, znajdująca się na karcie 26<sup>v</sup> naszego modlitewnika, należy ikonograficznie do tej samej grupy, co nie jest bez znaczenia dla naszych wywodów. Najpiękniejszymi są typy wówczas, gdy wspomniana tu apoteoza zdrowia i siły życiowej tylko nieznacznie poczyna się wkradać do późniejszego typu gotyckiego, jak to dzieje się w minjaturze Ukrzyżowania z kodeksu Behema. Taką w pewnej mierze, choć starszą i na niższym poziomie sztuki stojącą, jest również Madonna na pierwszej karcie modlitewnika. Dlatego też trudno przyszyłoby mi uznać za słuszne dopatrywanie się po-

winowactwa między minjaturami modlitewnika a rysunkiem z roku 1445<sup>12</sup>. Jeżeli autor tego spostrzeżenia miał na myśli pokrewieństwo w osobach Marji, to muszę przeciwstawić się temu pogładowi i powiedzieć: formalne żadne, a ideologiczne, jak widać z powyższego zestawienia, dość wątpliwe.

Przejdźmy do dalszych scen modlitewnika.

Trójca ś. na karcie 8<sup>r</sup> należy w swej pierwotnej redakcji ikonograficznej do głębszego średniowiecza, schemat bowiem daje się wysledzić już w XII wieku. Ale scena ta nigdy może nie dochodzi do tak obszernego rozpowszechnienia, jak w pierwszej połowie XVI wieku. Odnosi się to do Niemiec, a niemniej do Polski, gdzie sztuka cechowa powtarza wielokrotnie ten temat w obrazach i rzeźbach.

Motyw Matki Boskiej Bolesnej na karcie 42<sup>v</sup> posiada analogję w przedstawieniach, widnych na tryptyku w kaplicy Świętokrzyskiej, pochodzącym prawdopodobnie z ostatniego dziesięciolecia XV wieku. Według Bergnera<sup>13</sup> przedstawienie Marji z mieczem w piersi w myśl słów ewangelji (Łukasz 2, 35) nie sięga wstecz poza rok 1450. Autor ma tutaj na myśli obszar niemiecki; co do Polski, to rozwój tego tematu wobec braku źródeł nie jest możliwy do śledzenia wstecz, jednakowoż znając stosunek sztuki polskiej cechowej do niemieckiej w okresie późno-gotyckim, możemy przyjąć z większym prawdopodobieństwem, że pojawienie się motywu Matki Boskiej Bolesnej z mieczem w piersi nastąpiło o szereg lat później, aniżeli w Niemczech.

Minjatura, przedstawiająca Chrystusa w grobowcu na karcie 49<sup>f</sup> powtarza temat, który był dobrze znany już sztuce włoskiej w okresie trecenta i bywał często opracowywany przy końcu średniowiecza przez malarzy weneckich w różnych warjantach. Ze sztuki włoskiej przeniósł się następnie na Północ, gdzie stał się równie popularnym i ulubionym przedstawieniem w sztuce późno-gotyckiej. Co szczególniejsze, to okoliczność, że dostał się drogą importu, za pośrednictwem niewątpliwie weneckiem, do malowideł, pokrywają-

cych ściany świątyń obrządku greckiego: znajdujemy ten temat w ciągu XV i XVI wieku w monasterach atońskich, dociera on w swoim geograficznym rozpowszechnieniu do monasterów mołdawskich, dochodzi nawet do północnych ognisk sztuki cerkiewnej i zjawia się w XVI stuleciu w sztuce ruskiej. Pod koniec średniowiecza wchodzi przedstawienie Chrystusa w grobowcu do stałego inwentarza sztuki cechowej polskiej i powtarza się często w malarstwie sztalugowym szczególnie w pierwszej połowie wieku XVI. Wśród malowideł ściennych wysuwa się na czoło obraz w krużgankach klasztoru Augustjanów w Krakowie, przedstawiający Chrystusa w kamiennym grobowcu obok bolejącej i współczującej Marji — forma, która przywodzi na pamięć owe liczne opłakiwania Zbawiciela w malarstwie włoskiem, mające ustaloną nazwę *pietà*. W Polsce przedstawienia Chrystusa w grobie znane są pod nazwą Jezusa Miłosiernego, albo pod ludową nazwą «Jezusa w studni».

Gdyby chodziło o tło uczuciowe, jakie kryje się poza omawianem przedstawieniem, to należy zauważyć, że w miarę zbliżania się ku wiekowi XVI następuje pewne przesunięcie w kierunku osoby Chrystusa; gorące uczucie religijne znajduje ujście nie w samym tylko kulcie maryjnym, lecz równocześnie w kulcie osoby Zbawiciela, której przeznaczają nowe stanowisko w sztuce, przygotowane zresztą już w ciągu ustępującego stulecia. Szczególnie fizyczne i moralne cierpienia Jezusa opanowują wyobraźnię naszych mistrzów cechowych i układają się w koncepcje, drgające pełnią serdecznego uczucia, a w ten sam ton uderza współczesna literatura, żeby tylko wymienić *Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa* w rękopisie grecko-katolickiej kapituły przemyskiej i *Żywot wszechmocnego Syna Bożego, Pana Jezusa Krysta* w przeróbce Baltazara Opecia z roku 1522. Powoli Zbawiciel wchodzi w rolę, którą piastowała dotąd Marja, i staje się orędownikiem proszących o zmiłowanie: orędownikiem z wysokości cierpień, przeżytych dla zbawienia ludzkości. Takim go wyobrażają



obrazy nagrobne i obrazy wotywne, jak np. obraz nagrobny Jana Sakrana, zmarłego w r. 1527, i obraz nagrobny Juliana Chełmskiego, zmarłego w r. 1531, oba w klasztorze krakowskich Misjonarzy, takim jest również w epitafjum nożownika Grzegorza z roku 1532 w krakowskim Muzeum Narodowym.

Z tego samego źródła głębokiej miłości dla cierpień Syna człowieczego wynikało pomieszczenie w modlitewniku na karcie 58<sup>r</sup> jeszcze innego przedstawienia, mianowicie Jezusa w tłoczni. Scena, jak zauważono już w opisie miniatURY, nie pojawia się zbyt często w ikonografji późnego średniowiecza i nie może się równać popularnością z przedstawieniem Jezusa Miłosiernego. Wśród dochowanych zabytków polskiego malarstwa późno-gotyckiego mamy ją raz jeden, a to w znanym obrazie ściennym na krużgankach franciszkańskich w Krakowie. Ponieważ dla zrozumienia sensu mistyczno-symbolicznego naszej sceny malowidło krakowskie może dać dokładne wyjaśnienie, dlatego w krótkości przypomnę, że oprócz napisu na banderoli *Torcular calcavi solus* (Jezajasz 63, 3), wskazującego na pochodzenie pomysłu, mamy tamże szereg motywów ikonograficznych i scen drugorzędnych, uzupełniających i rozwijających treść sceny głównej. Z malowidła krakowskiego odrazu się widzi, że winny sok, wpływający ze zbiornika, jest pojęty jako symbol krwi Pańskiej, bo zaraz poniżej znajduje się inna scena w mniejszych rozmiarach, wyobrażająca kapłana u ołtarza w chwili podniesienia hostji, gdy sok winny tymczasem spływa do kielicha, który stoi na mensie ołtarza. Nad tłocznia u góry wyłania się postać Boga Ojca z gestem odwiecznego nakazu, anioł w locie wydaje się przyciskać ramię dźwigni, ażeby Chrystusowi umożliwić tem dokładniejsze wypełnienie przeznaczenia i trudu, którego skutki widać w epizodach na dalszym planie sceny, bo oto zjawiają się aniołki i unoszą z sobą dusze, wybawione z męki czyścicowej. Na uboczu przygląda się czynności Chrystusa Matka Boska. Że myśl udręczenia, włożonego na barki Zbawcy ludzkości, jest jednym

z głównych motywów sceny, świadczy nie tylko korona cierniowa i rany, pokrywające ciało Chrystusa, ale także dwa podrzędne obrazy po obu stronach kapłana, odprawiającego mszę: jeden z nich przedstawia Biczowanie, drugi Ukoronowanie cierniem. Nie inny też sens ma scena w modlitewniku Warneńczyka, ograniczona do zasadniczych szczegółów ikonograficznych.

Podniesione tutaj niektóre znamiona ikonograficzne minjatur modlitewnika może nie byłyby każde z osobna dostatecznym argumentem, pozwalającym na ściślejsze datowanie scen figuralnych, jednakowoż wzięte razem i zestawione z zażytkami późnego średniowiecza i poczynającego się okresu nowożytnego dają przecież pewne wytyczne dla chronologii minjatur. Możemy stwierdzić, że tematy, które były przedmiotem rozważania ikonograficznego, należą do tych tematów, które wypłynęły z rozbudzonej uczuciowości człowieka przy schyłku gotyku i tworzą razem zespół, pokrywający się na gruncie polskim cyklem popularnych przedstawień okresu gotycko-renesansowego. Jeżeli do tego wszystkiego dodamy jeszcze taki szczegół, że tarcza herbowa swym kształtem i figurą heraldyczną odpowiada formom z czasów Olbrachta i Aleksandra<sup>14</sup>, że napis na tabliczce w Ukrzyżowaniu zarzuca minuskułę względnie majuskułę gotycką i posługuje się antykwą, dalej, że inicjały *P* i *D* są bliższe swą tektoniką inicjałom z drugiej połowy XV wieku, aniżeli z pierwszej — natenczas sprawa przesunięcia minjatur ku końcowi XV stulecia ze względów ikonograficznych i szczegółów graficznych staje się postulatem naukowym, wprawdzie nie tak silnie ugruntowanym, jak na podstawie ornamentyki marginesowej, ale w każdym razie postulatem idącym równolegle z wynikami badań nad ornamentyką i (jak w dalszym ciągu zobaczymy) nad formą kompozycyjną.

## V. CHARAKTER OGÓLNY MINJATUR I ŚRODOWISKO ARTYSTYCZNE.

Jeżeli szczegóły, zaobserwowane w ornamentyce marginesowej, pozwalają nam odrazu zorjentować się co do czasu jej powstania i przydzielić malowania do końca wieku XV, to ujęcie scen figuralnych pod względem kompozycyjnym i formalnym mogłoby nasunąć pewne wątpliwości odnośnie do ich datowania, gdyż podobne formy i motywy kompozycyjne mogłyby równie dobrze pojawić się w środowiskach bardziej postępowych o kilkadziesiąt lat wcześniej. Tak przynajmniej możnaby sądzić na pierwszy rzut oka. Przy bliższej rozprawie jednak rzecz wyjaśnia się i pozwala nam postawić zasadnicze kryterjum oceny, w świetle którego sprzeczności, jakie mogłyby wystąpić, wyrównują się i stają się zrozumiałe. Gdy ornamentyka roślinna, która, nawiasem mówiąc, podlega najsilniej wszelkim zwrotom smaku i pierwsza wyraźnie sygnalizuje nowe prądy, wskazuje na ostatnie dziesięciolecie wieku XV, a forma minjatur obfituje w anachronizmy w porównaniu do malarstwa, rozwijającego się współcześnie w twórczych ogniskach ruchu artystycznego, wówczas pogodzić te zjawiska można przez przyjęcie założenia, że minjatury powstały na terenie sztuki prowincjonalnej, w której rozwój odbywa się z reguły powolniej, niż w środowiskach przodujących, i jednoczy w sobie elementy pochodzące nie tylko z różnych czasów, ale i z różnych środowisk artystycznych, nie mówiąc już o tem, że równocześnie obok mniejszego uświadomienia artystycznego może zachodzić mniejsza sprawność techniczna. Dzieło nasze dla oka doświadczonego nasuwa odrazu tę myśl, a to z tej przyczyny, że autor minjatur operuje elementami, stojącymi do siebie w stosunku pewnej sprzeczności. I tak, z jednej strony widzimy w scenach dążenie do opanowania zasad kompozycji trójwymiarowej, a nawet w niektórych scenach usiło-

wanie, aby nadać przestrzeni znaczenie w pewnej mierze czynnika określającego, z drugiej strony zasady gotyckiego stylu dekoracyjnego narzucają się artyście z taką siłą, że zapomina o pierwotnej zasadzie i przechodzi co chwila w ciągu pracy do stylu płaskiego.

Oto kilka przykładów. W minjaturze pierwszej mamy próbę usadowienia Marji na tronie, który wyrysowany jest w skrócie perspektywicznym, więc pojęty jako rozciągający się w głąb. Ale zaraz po lewej stronie ściana, stanowiąca tło dla króla, przedstawia się jako płaska złota powierzchnia, wypełniona floryzowaniem. Podobne zestawienie trójwymiarowego układu przestrzennego z płaskim deseniem na tle złotem mamy zaraz w drugiej minjaturze, gdzie przedmiotem adoracji króla jest ś. Trójca. Nieinaczej przedstawiają się minjatury z Matką Boską Bolesną, ś. Janem, Chrystusem w grobowcu i w tłoczni, z aniołami i Chrystusem w koronie królewskiej; różnica jest ta, że scena rozgrywa się nie w zamkniętej przestrzeni pokoju (wyjątek Chrystus w tłoczni), tylko jakoby na wolnym polu. Uwagi powyższe nie stosują się do Ukrzyżowania, które umieszczone na tle nieba i miasta nie wykazuje wspomnianych przeciwieństw w akcesorjach, to samo możnaby powiedzieć o scenach, rozgrywających się w zamkniętych komnatach.

Te ostatnie są z innych względów bardziej interesujące, mianowicie jako przykład stopniowo wzmagającego się poczucia przestrzeni i uświadamiania sobie perspektywy linearnej i wzajemnych stosunków przedmiotów do siebie, bez czego dalszy rozwój sztuki północnej w kierunku, w jakim ona poszła w XVI stuleciu, byłby niemożliwy do pomyślenia. Z punktu widzenia nauki perspektywy, skróty, stosowane przez minjaturzystę w scenach z kryształem, są fałszywe, dla minjaturzysty jednak i widza mu współczesnego był to krok pierwszy na drodze do optycznego opanowania w obrazie przedmiotów otoczenia. Widać to już choćby stąd, że architektura pokojów nie jest zbiorem luźnych motywów

architektonicznych, które mają zaznaczać symbolicznie, gdzie akcja się odbywa, i nie liczą się z wymiarami figur ludzkich i ich stosunkiem do otoczenia, lecz jest próbą umieszczenia przedstawionego epizodu w obrębie zamkniętej przestrzeni z zachowaniem przybliżonych stosunków i relacji, przychodzących w naszym doświadczeniu. Jeden szczegół jednakże odrazu zdradza prymitywa. Artysta ujmuje przedmioty z wysokiego punktu widzenia, gdyż w ten sposób unika zawiłanej konstrukcji przecinających się i krzyżujących linii i zyskuje wyrazistość tych szczegółów, na które pragnie zwrócić uwagę — jak wiadomo, jest to cecha wszystkich prymitywów w dziale sztuki malarskiej jako pierwszy etap na drodze do naturalistycznego opanowania świata widzialnego, jako też cecha występująca często w obrazach nowoczesnych ekspresjonistów. A przyczyna tej wspólnej cechy? Czerpanie materiału do obrazu nie bezpośrednio z rzeczywistości przyrodniczej czyli fizycznej, lecz z rzeczywistości przetworzonej przez umysł i przechowanej w pamięci artystycznej we formie mniej lub więcej dokładnego wyobrażenia, rzeczywistości, która słusznie w literaturze psychologicznej otrzymała nazwę rzeczywistości wyobrażeń.

Ogólny charakter minjatur figuralnych wypadnie, jak z powyższych spostrzeżeń widać, określić równocześnie jako przejściowy, a to z tego powodu, że owe sprzeczne ze sobą elementy kompozycyjne należą do dwóch okresów i do dwóch światów w dziejach sztuki północnej. Jeden okres, to trwający jeszcze wciąż okres gotycki ze swą anaturalistyczną koncepcją świata i dążeniem do duchowego wyrazu i do wypowiedzenia się w szczegółach iluzyjności dekoratorskiej, drugi okres, tutaj tylko ogólnikowo zaznaczony, to okres zmian, nadchodzących zwolna, ale statecznie pod oddziaływaniem odrodzenia włoskiego, przejętych bezpośrednio czy pośrednio z dzieł południowych. Tę dwoistość oblicza wykazują nasze minjatury już w sposobie ustosunkowania się do tekstu, jedne bowiem włączone są gotycką manierą w ra-

miona inicjału i zespolone z nim razem w dekoracyjną całość, drugie pojęte są jako samoistne sceny i wyglądają w swych ramach jakby obrazy. Wiadomo, że minjatury takie pojawiają się w kodeksach XVI wieku, stworzonych pod wrażeniem wzorów włoskich. Do scen samoistnych, nie związanych kompozycyjnie z inicjałem należą w naszym kodeksie oprócz Ukrzyżowania dwie sceny z królem klęczącym przed Matką Boską, scena z Trójcą ś. i dwie sceny z kryształem wróżebnym, a zatem sześć scen na ogólną liczbę czterestu.

Idąc tą drogą psychologicznej analizy i badając szczegóły kompozycyjne minjatur i elementy artystyczne, jakimi się posługuje autor iluminacji, dochodzimy do spostrzeżenia, że autor ten jest w swym sposobie myślenia artystycznego napóły dekoratorem, napóły naturalistą, co równocześnie pochodzi stąd, że tkwi w atmosferze kultury gotyckiej silniej, aniżeli w atmosferze zmian, zjawiających się w postępowych ogniskach sztuki. Widać to nie tylko w ornamentalnych floresach, złoceniach i doborze barw, ale w opracowaniu draperji, która układa się w łamane fałdy, ożywiające daną partję płaszczyzny, w linjach posadzki, w aureoli Madonny, we wzorzystych materjach, w falistej linii, symbolizującej obłoki. Rzeczywistość fizyczna jest dla niego jeszcze daleka, gdy przyjdzie mu wyjść poza dotychczasowe schematy i np. przedstawić króla z profilu (analogja: profil uczonogo w scenie dysputy z Jezusem dwunastoletnim na tryptyku Matki Boskiej Bolesnej w kaplicy Świętokrzyskiej). W ścisłym związku z charakterem twórczości naszego iluminatora pozostaje dążenie do nadania scenom i figurom wyrazu nietylę za pośrednictwem środków, znanych plastycznej anatomji i plastycznej fizjognomice, ile raczej jeszcze wciąż za pośrednictwem gestu i odpowiedniej pozycji. Z tych powodów, gdyby chodziło o znalezienie odpowiedzi na wątpliwości nasuwające się odnośnie do osoby króla, niebardzo dowierzałbym takim naturalistycznym kryterjom, jak

młodociany wygląd i stosunek wzrostu do miecza i otoczenia, ponieważ tam, gdzie niema jeszcze w pełni wyrobionego poczucia rzeczywistości fizycznej, nie można na podobnych szczegółach bezwzględnie polegać.

Podniesione tutaj momenty są najbardziej znamiennej stroną minjatur modlitewnika i przesadzają sprawę ich datowania, a po części sprawę przynależności topograficzno-etnicznej. Stanie się to odrazu jasne z chwilą, gdy omawiane minjatury porównamy z analogicznymi wytworami sztuki illuminatorskiej i malarstwa sztalugowego polskiego, przede wszystkim krakowskiego. Polskie minjatury i obrazy sztalugowe, powstałe na przełomie średniowiecza, wykazują taki sam dwoisty charakter stylu: z jednej strony chęć ujęcia osób i przedmiotów w formy naturalistyczne, wprowadzanie krajobrazu i architektury jako tła kompozycji, z drugiej strony równocześnie w tychże samych minjaturach i obrazach stosowanie tła złożonego i próby odmaterjalizowania sztuki przez zachowanie elementu dekoracyjnego. Jako przykład niech posłuży w dziale illuminatorstwa cytowany już kilkakrotnie graduał Olbrachta z lat około 1501—1506, gdzie złożone tło występuje równocześnie obok krajobrazu i motywów architektonicznych; w dziale obrazów sztalugowych wystarczy wskazać na tryptyk ś. Jana Jałmużnika w kościele ś. Katarzyny z pierwszych lat XVI wieku i współczesne mu obrazy z legendą ś. Stanisława w zbiorach Pawlikowskich we Lwowie. Nic też nie przeszkadza, ażeby i minjatury naszego modlitewnika uznać za twory, pozostające w bliższym stosunku do artystycznych centrów polskich, aniżeli do czeskich i niemieckich. Jako dzieło artysty drugorzędnego, podążającego z pewnem opóźnieniem i niedociągnięciami formalnymi za rozwojem illuminatorstwa północnego (w naszym wypadku illuminatorstwa, czerpiącego przede wszystkim ze źródeł niemieckich), minjatury modlitewnika nie są łatwe do ściślejszego sklasyfikowania i kto wie, czy wogóle kiedy doczekają się w tym kierunku ozna-

czenia, nie budzącego wątpliwości. Ogólny wszakże poziom artystyczny, sposób formowania typów, tło scen figuralnych, ornamentyka, wogóle cechy stylowe, przywodzące na myśl styl ornamentyki i scen figuralnych w szeregu naszych kodeksów iluminowanych z okresu późno-gotyckiego i przejściowego w renesans, następnie dane zewnętrzne czyli pozaartystyczne, jak herby polskie, osoba króla Władysława, występująca w związku z treścią rękopisu na dwunastu minjaturach, наконец wiadomości źródłowe, jakie posiadamy o iluminatorach z drugiej połowy XV wieku i o krzewieniu się nauki iluminowania w Polsce — wszystko to uprawnia badacza do uznania malowań modlitewnika za dzieło iluminatora, działającego w Polsce, prawdopodobnie w Krakowie. W ten sposób z poglądu Sokołowskiego, urobionego zresztą nietyle na danych stylowych, ile raczej na wskazówkach zewnętrznych, ostałoby się w mocy przynajmniej przypuszczenie o krakowskim pochodzeniu modlitewnika.

Przez to nie załatwi się oczywiście kwestji źródeł dalszych; pozostanie ona nadal otwarta, ale też każdemu badaczowi średniowiecza polskiego dobrze wiadomo, że niezależnie od prowincjonalnego charakteru sztuki naszej także dzisiejszy stan badań i wydawnictw nie pozwoliłby wskazać z dostateczną pewnością na środowisko i szkołę, z którą minjatury nasze miałyby najwięcej wspólnych znamion. Można mówić ogólnie o związkach z minjaturą górno-niemiecką, przyczem miałyby się na myśli głównie ornamentykę marginesową. Wyraźniej narzucają się oku związki z poszczególnymi środowiskami niemieckimi dopiero w kodeksach, powstałych po roku 1500. Wówczas to źródłem, z którego czerpią iluminatorzy polscy, są przed innymi wzory górno-niemieckie, zwłaszcza norymberskie i augsburskie, zdarzają się także okazy, w których przegląda manjera właściwa utworom nadreńskim i niderlandzkim, wiemy również o wpływie drzeworytów i sztychów norymberskich i nadreńskich. W naszym wypadku wpływy grafiki niemieckiej są widoczne



w Madonnie siedzącej na tronie, skopjowanej wyraźnie ze sztychu Schongauera (B. 30) z lat 1474—79.

Należałoby jeszcze uzupełnić wywody powyższe wiadomościami, zaczerpniętymi ze źródeł historycznych. Nie są one zbyt liczne, pozwalają jednać wysnuć wnioski, które mogą rzucić światło na produkcję illuminatorską na gruncie polskim, zwłaszcza krakowskim. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że pomiędzy illuminatorami drugiej połowy XV w. jeszcze ciągle zajmują poważne miejsce duchowni, a klasztory i kolegia duchownych przy katedrach i na uniwersytecie są głównymi centrami wytwórczymi dla przepisywania i zdobienia ksiąg liturgicznych. Tu i ówdzie zdarza się wyczytać także w kronikach klasztornych wiadomość o pracach takich, np. kronika mogilska wśród szczegółów, odnoszących się do rządów opata Piotra z Biecza (1460—74), przynosi wiadomość o sprawieniu do potrzeb nabożeństwa antyfonarzy i kancjonałów, które pisał brat zakonny Jerzy z Sambora, a illuminował drugi zakonnik, imieniem Mikołaj<sup>15</sup>. Naogół jednakże panuje brak nazwisk autorów iluminacji do tego stopnia, że nawet dzieła przeznaczone dla użytku dworu wychodzą z pod ręki nieznanymi bliżej mistrzów. Przykładem najlepszym nasz modlitewnik.

Są także świeccy illuminatorowie. Krakowskie księgi miejskie notują w r. 1427 nazwisko Wacława z Brodku morawskiego jako illuminatora<sup>16</sup>. Podpisany na jednym rękopisie z roku 1459 Stanisław Rusek z Bodzewa, pracujący dla magistra Tomasza ze Strzelec, z pochodzenia Polak, jak sam zaznacza, mógł być stanu świeckiego<sup>17</sup>. Biblioteka kapituły krakowskiej posiada znaną skądinąd pracę Długosza *Banderia Pruthenorum* o chorągwiach, zdobytych na Krzyżakach w bitwie pod Grunwaldem<sup>18</sup>. Jako autor minjatur, wyobrażających chorągwie, wymieniony jest przy końcu księgi Stanisław Durink z Krakowa, przy nazwisku data 1448. Szablon minjatur nie pozwala należyście ocenić talentu wykonawcy, ale już same stosunki z Długoszem przemawiają

za tem, że w swojej sztuce musiał być biegły i że malował rzeczy pod względem artystycznym bardziej wartościowe, niż wspomniane tu podobizny chorągwi krzyżackich. W r. 1451 na jednym z dokumentów wymieniony jest jako malarz i minjaturzysta królewski, druga wzmianka w dokumencie z roku 1462 stwierdza z małą odmianą tekstu, że był nadal malarzem i illuminatorem nadwornym, *pictor et illuminator regis Polonie Casimiri*<sup>19</sup>. W księgach ławniczych pod rokiem 1469 występuje *Stanislaus Doring de Cracovia*, niewątpliwie ta sama osoba<sup>20</sup>, w księgach radzieckich przy dacie 12 października 1493 nazwisko nieżyjącego już wówczas artysty brzmi *Stanislaus Durnik*, a więc analogicznie, jak we wspomnianym dokumencie z r. 1451, gdzie illuminator tenże nazwany jest *Stanislaus Durnik*<sup>21</sup>. Czy wymieniony w aktach radzieckich z roku 1486 malarz *Stanislaus antiquus*<sup>22</sup> jest identyczny z Durinkiem, niepodobna rozstrzygnąć; gdyby tak było, wówczas mielibyśmy wskazówkę, że sędziwy malarz żył jeszcze w tym roku. Bliższych wiadomości o życiu i działalności artystycznej Durinka dotychczas nie posiadamy; nazwisko jego wskazywałoby, że ma się tu do czynienia z mieszczańcem, który wywodzi swój ród z Turyngji<sup>23</sup>. Gdyby nie okoliczność, że minjatury modlitewnika pochodzą z końca XV wieku i oznaczają już zwrot ku przejściowej ornamentyce, nie bezpodstawne byłoby przypuszczenie niektórych historyków sztuki, że Durink jako malarz i minjaturzysta nadworny mógł być autorem malowań modlitewnika.

W okresie lat 1481—94 powtarza się w księgach sądów wójtowskich pięć razy nazwisko Jana illuminatora<sup>24</sup>, w roku 1480 występuje ta sama osoba w aktach konsystorskich jako *Johannes illuminator librorum de Cracovia*<sup>25</sup>. W roku 1493 w księgach wójtowskich zanotowany jest trzykrotnie *Petrus illuminator*<sup>26</sup>, w roku 1494 księgi te same notują nazwisko Jerzego illuminatora<sup>27</sup>. W aktach urzędu konsystorskiego występuje w latach 1490 i 1493 Maciej z Drohiczyzna *illuminator librorum*<sup>28</sup>. W roku 1493 zawiera

on umowę z Wacławem, notariuszem katedralnym, o wykończenie mszału, zastrzegając sobie w razie niedotrzymania umowy zwrot kosztów i materiałów. W księdze sądowej lwowskiego arcybiskupstwa łacińskiego z lat 1482—98 występują przy roku 1486 jako illuminatorzy mieszczanie *Michael Dropan*, z pochodzenia zdaje się Wołoch, i magister *Fohannes Szepher*<sup>29</sup>. W poznańskich aktach notowany jest w latach 1431—54 malarz Augustyn, zamieszkały na Piasku i trudniący się sprzedawaniem rękopisów, a zatem niewątpliwie także illuminator<sup>30</sup>, w latach 1485 i 1492 Bartłomiej *scriptor librorum*, może także minjaturzysta<sup>31</sup>.

Udział polskich sił w minjatorstwie nie daje się oznaczyć wobec braku źródłowych wiadomości i wobec tego, że autorzy minjatur trzymają się naogół typów pochodzenia obcego. Spotykamy się jednakże z illuminatorami polskimi, o ile oczywiście można polegać na brzmieniu nazwiska, i to nieraz utalentowanymi, jak tego dowodem nazwisko i prace Jana Złotkowskiego, początkowo notariusza królewskiego, następnie członka zgromadzenia Kanoników Regularnych w Trzemesznie, a w roku 1482 proboszcza kościoła na górze ś. Małgorzaty w Raciborowicach. Okres działalności illuminatorskiej Złotkowskiego, dający się stwierdzić na podstawie źródeł archiwalnych, przypada na lata 1470—94, a więc na czas, w którym illuminatorstwo poczyna nieznacznie przechodzić w nową fazę rozwojową<sup>32</sup>. Prócz Złotkowskiego wpływa z archiwaljów drugie nazwisko o brzmieniu polskim, mieszczanina, który w roku 1493 otrzymuje obywatelstwo krakowskie. Jest to *Fohannes Zirniczsky illuminator librorum*, zapewne przybysz z Wielkopolski, o jego pracach nic bliższego niewiadomo<sup>33</sup>. W Poznaniu notowany jest jako illuminator ksiądz Wierzbęta z Dębna, któremu kanonik poznański Jan Twardowski daje w roku 1456 nieoprawione zeszyty brewjarza podróznego do illuminowania<sup>34</sup>.

Sztuka illuminowania ksiąg rękopiśmiennych była przedmiotem zawodowego nauczania. Są dowody, że tak świeccy,

jak duchowni uczyli tej sztuki za zapłatą. Akta sądu kościelnego w Łowiczu notują przy roku 1480 ugodowe rozstrzygnięcie sprawy spornej o naukę illuminowania pomiędzy Markiem ze Sławska, zamieszkałym w Łowiczu, a klerykiem Albertem z Rogoszyna. Marek występuje tutaj jako *magister artis pictorie*, Albert z Rogoszyna jako jego uczeń, który za naukę illuminowania ma według orzeczenia arbitra zapłacić swemu mistrzowi cztery węgierskie floreny, zato Marek obiecuje go zwolnić od wszelkich zobowiązań wobec siebie i wydać list wyzwalający<sup>35</sup>. Rzecz ciekawa, że kleryk jest traktowany tutaj jakby świecki uczeń, któremu daje się pozwolenie na swobodne wykonywanie zawodu. Akta rektorskie wszechnicy Jagiellońskiej przechowały przy roku 1482 umowę pomiędzy Bartłomiejem, altarystą kościoła Marjackiego, a Jakóbem z Bystrzycy, bakałarzem prawa kanonicznego. Według brzmienia umowy zobowiązał się altarysta za opłatą trzech czerwonych złotych nauczyć w sposób pogłębiony Jakóba z Bystrzycy wszystkiego, cokolwiek do sztuki zdobienia ksiąg złotem i kwiatami należy<sup>36</sup>. Umiejętność zdobienia rękopisów musiała być wogóle rozpowszechniona między tymi, co mieli styczność z książkami. Poza wyrazem *scriptor* ukrywa się z pewnością nieraz także autor minjatur, czego potwierdzeniem byłaby notatka z roku 1460 w jednym z kodeksów łysogórskich, gdzie Jan z Kościanu mieni się *fidelis scriptor alias pictor vivarum imaginum*<sup>37</sup>. Przypuścić można dalej, że już nie zawodowi kopiści i illuminatorzy, ale niejedni studjujący księgi, czy nawet autor dzieła, był w stanie pisać kaligraficznie i wykonywać skromne inicjały w kolorze czerwonym i niebieskim, jak to czyni Marcin z Łąki w Krakowie w roku 1470<sup>38</sup>, albo i malować minjatury. Tem tłumaczy się mnogość illuminowanych rękopisów z XV stulecia, zwłaszcza z drugiej połowy, niezawsze szczęśliwych w inwencji i poprawnych w wykonaniu technicznym. Do takich należy ze znanych skądinąd rękopisów kodeks praw polskich i mazowieckich z lat 1449—50,

modlitewnik Nawojki, psalterz puławski, epistolarz i antyfonarz w krakowskim archiwum kapitulnym, te dwie ostatnie księgi przepisane, a może także illuminowane przez wikariusza katedralnego Piotra Postawę z Proszowic, i długi szereg innych. Nie byłoby też wcale dziwnem, gdyby w takim stanie uprawy sztuki illuminatorskiej okazało się kiedyś, że i nasz modlitewnik należy do grupy kodeksów, których minjatury zostały wykonane ręką uzdolnionego amatora, podobnie jak np. pontyfikał kardynała Fryderyka; poziom artystyczny iluminacji modlitewnika bowiem nie uprawnia nas do uważania jej za niewątpliwe dzieło wybitnego minjaturzysty zawodowego, pewne zaś poszlaki nasuwają nawet myśl, że nasz kodeks wraz z minjaturami może nie być oryginałem, za jaki dotąd uchodzi.

Tę sprawę, pominiętą w rozważaniach i niejasną dla samego autora, należałoby wobec rezultatów analizy malowań wyświecić. Jaki jest stosunek minjatur do rękopisu, bez względu na to, czym jest kodeks pod względem filologicznym i literackim, t. zn. bez względu na części składowe i na wewnętrzne sprzeczności, o których mowa wyżej w rozprawie mego poprzednika? Innymi słowy, z jakiego czasu może pochodzić sam kodeks? Czy jest to rzeczywiście pierwowpis, powstały za rządów króla Władysława Warneńczyka z dodanymi później minjaturami (co nawiasem mówiąc, niebardzo wydaje mi się prawdopodobne), czy też późniejsza kopja nieznanego nam dziś lub zaginionego kodeksu? Są to pytania, które po wnioskach poprzednich nieprzeparcie się narzucają. Jeżeli na osobę Władysława Warneńczyka wskazywać mają minjatury, na których król jest przedstawiony rzekomo jako młodzieniec (por. s. 126), następnie symbole władzy monarszej i herby polskie wraz ze wzmiankami w tekście, gdzie mowa o Władysławie, królestwie i poddanych (zwłaszcza zwrot: *eciam michi equalium regum* na s. 35 tekstu), to z tego wynikałoby, że redakcja czy kompilacja tekstu została dokonana za panowania Warneńczyka i dla niego.

Nie przemawia mi do przekonania zapatrywanie, że osoba króla w minjaturach miałaby przedstawiać królewicza Władysława, najstarszego syna Kazimierza Jagiellończyka, ponieważ nie miał on nigdy tytułu prawnego do insygnjów polskich. Nie można także łączyć minjatur z osobą księcia, czy biskupa, w ten sposób, jak pewne miejsca tekstu, gdyż w nich osobą biorącą udział w akcji jest stale król, i to król polski. Co najwyżej możnaby przypuścić na podstawie badań filologicznych, że szereg modlitw, wziętych z różnych modlitewników, połączono razem bez ścisłej adaptacji tekstu do osoby królewskiej, i że w ten sposób pozostały zwroty, na podstawie których można było postawić hipotezę, że kodeks był sporządzony dla jakiegoś księcia. Takie ujęcie sprawy, bez oglądania się na minjatury, nie rozwiązuje ikonograficznej strony minjatur, ani nie uzasadnia ich racji w kodeksie. Z drugiej strony styl ornamentyki marginesowej i kompozycja scen figuralnych wskazują na późniejszy czas powstania minjatur, i to późniejszy o całe pół wieku od daty, którą od czasu Sokołowskiego uważa się za prawdopodobną datę powstania kodeksu i minjatur. Rzecz staje się przez to jeszcze więcej skomplikowana i niejasna. Pozostawałoby jako kryterjum jeszcze pismo, dotąd nie badane dokładniej pod względem paleograficznym przez uczonych polskich i w stosunku do paleografii polskiej. Jeżeli nie zawodzi spostrzeżenie, jest to pismo przejściowe (*lettre bâtarde*) między pismem kancelaryjnym pierwszej połowy XV wieku a zdecydowaną kursywą z początku XVI wieku, oczywiście znów w paleografii polskiej, co jeśli jest słuszne, musiałoby prowadzić do wniosku, że kodeks powstał w drugiej połowie XV wieku, a więc wedle naszego rozumowania powstał jako kopja raczej, aniżeli jako oryginał. Czy nie zdają się na to przypadkiem wskazywać dość silne naleciałości dawniejsze, które w czasie przypuszczalnego kopjowania minjatur mogły dostać się do malowań rękopisu, dajmy na to taki szczegół, jak forma listowia, wy-

pełniająca ramiona inicjału na karcie 45<sup>v</sup> mimo nowszego typu litery? A dalej, jeżeliby rzecz tak się miała, to wówczas zamiast cofać się wstecz do najbliższego króla mającego imię Władysław, czy nie możnaby z równą słusnością przyjąć tezę francuskiego Jezuity Ferranda, że rękopis był przeznaczony dla Władysława Jagiełły?

Oto niejasności i luki, które winna zlikwidować lub przynajmniej zmniejszyć opinia fachowego paleografa.

### PRZYPISKI.

Studjum niniejsze, jakkolwiek nawiązuje do badań Józefa Korzeniowskiego i pozostaje w zależności od jego opisu minjatur, przesłanego krakowskiej Akademji Umiejętności, jest pomyślane w swej zasadniczej linii ze stanowiska historyka sztuki i posuwa się zupełnie odmiennymi drogami. Ścisłejszą łączność zachowuje ono natomiast z badaniami nad polską minjaturą średniowieczną, rozpoczętemi przed kilkunastu laty przez autora niniejszej rozprawy i przerwanimi wskutek wybuchu wielkiej wojny. Autor w zebranych wówczas przez siebie materiałach znalazł oparcie daleko silniejsze (jeśli chodzi o kryterja artystyczne), aniżeli dać mu je mogła polska literatura fachowa, która poza pracami inwentaryzacyjnymi Feliksa Kopersy i Leonarda Lepszego mało okazała się przydatną dla obranego kierunku rozważań. Z tego powodu zarazem w podanym niżej wykazie literatury ograniczył się autor do cytowania obcych opracowań tylko o tyle, o ile mu z nich bezpośrednio korzystać wypadło, uczynił to zaś w tej nadziei, że wobec przytoczonych tu wyjaśnień, taki sposób ustosunkowania się do poprzedników nie będzie mu poczytany za brak lojalności i ścisłości naukowej.

<sup>1</sup> Falconer Madan, *A Summary Catalogue of Western Manuscripts in the Bodleian Library at Oxford*, III (1895), s. 521, nr. 15857. Przed ukazaniem się katalogu zwrócił uwagę na kodeks polski W. R. Morfill w notatce: *A Polish book of prayers*, pomieszczonej w tygodniku *The Academy, a weekly review of literature, science and art*, 1893, nr. 1118, s. 296. Treść odnośnego ustępu z katalogu Madana przytoczył w dosłownem tłumaczeniu Michalski w cytowanym poniżej opisie na s. 298.

<sup>2</sup> *Sprawozdania Komisji do badania historii sztuki w Polsce*, wydawnictwo Akademii Umiejętności w Krakowie, t. V (1896), w protokołach z posiedzeń s. 102, 116 i 140.

<sup>3</sup> St. Michalski, *Biblioteka Bodlejańska w Oxfordzie, Przegląd Biblioteczny*, Warszawa, t. II (1909), s. 297—309.

<sup>4</sup> Tamże, s. 301.

<sup>5</sup> L. Lepszy w zbiorowym dziele: *Kraków, jego kultura i sztuka* które wyszło jako tom VI *Rocznika Krakowskiego*, 1904, s. 208.

<sup>6</sup> F. Kopera, *Dzieje malarstwa w Polsce, część I, Średniowieczne malarstwo w Polsce*, Kraków, 1925, s. 59—62.

<sup>7</sup> Dokładniej o tem w mojem omówieniu minjatur psalterza florjańskiego przy rozprawie Ludwika Bernackiego, *Geneza i historia psalterza florjańskiego*, w wydawnictwie zbiorowym: *Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, t. I i II, Lwów, 1928, s. [31] i nast.; także w osobnej odbitce pod tymże tytułem, s. 31 i nast.

<sup>8</sup> Opis kodeksu *Speculum iuris* i graduatu łączyckiego wraz z podobiznami minjatur u Kopery, *Minjatury rękopisów polskiego pochodzenia w Bibliotece Publicznej w Petersburgu, Sprawozdania Komisji do badania historii sztuki w Polsce*, t. VII (1906), s. 411—412, 424—435. Obydwa kodeksy znajdują się dzisiaj w warszawskiej Bibliotece uniwersyteckiej.

<sup>9</sup> Postępuję się oznaczeniem, którego użył po raz pierwszy Korzeniowski w *Sprawozdaniach Komisji historii sztuki*, t. VIII (1912), protokoły posiedzeń s. 64. Oznaczenie to nie jest jednakże ściśle, gdyż tekst pontyfikału z wyjątkiem początkowych kart jest o cały wiek wcześniejszy, aniżeli minjatury, i łączy się z metropolją halicką (zob. ks. dr. Zdzisław Obertyński, *Pontyfikał lwowski z XV wieku*, w broszurze: *Pierwszy Zjazd naukowy Polskiego Towarzystwa Teologicznego we Lwowie dnia 11. i 12. kwietnia 1928*. Streszczenia referatów s. 11—12).

Minjatury mogły powstać około roku 1500 za rządów Andrzeja Boryszewskiego, albo nieco później za rządów Bernarda Wilczka. Herb Róża, powtarzający się wśród malowań, nie jest bezwzględnie rozstrzygający dla fundatora iluminacji, gdyż był wspólny obu wymienionym arcybiskupom. Ornamentyka marginesowa, zawierająca w sobie jeszcze naleciałości poprzedniej epoki i to niekiedy dosyć silne, nakazywałaby zatrzymać raczej oznaczenie Korzeniowskiego jako prawdopodobniejsze.

<sup>10</sup> O tym zabytku polskiego iluminatorstwa donosi F. M. Sobieszkański, *Wiadomości historyczne o sztukach pięknych*, Warszawa, r. 1847—49, t. I, s. 280—281; podobizny barwne u W. Stasowa, *L'ornement slave et oriental d'après les manuscrits anciens et modernes*, Petersburg, 1887, tablice CXVII, 7 i CXVIII, 1. Omówienie ze stanowiska bibliotekarskiego zob. Korzeniowski, *Zapiski z rękopisów Cesarskiej Bi-*



bljoteki Publicznej w Petersburgu, *Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce*, t. XI, Kraków, 1910, s. 7—9. Obecnie kodeks znajduje się w warszawskiej Bibliotece uniwersyteckiej.

<sup>11</sup> Mszał pochodzi z księgozbioru Zygmunta hr. Czarneckiego nr. 863; odnośnie do daty druku, która jest dla nas kontrolą chronologiczną rozwijającej się na gruncie krakowskim ornamentyki roślinnej, zob. J. S. Bandtkie, *Historja drukarni w Królestwie Polskiem i W. Księstwie Litewskiem*, Kraków, 1826, t. I, s. 154.

<sup>12</sup> Kopera, *Dzieje malarstwa w Polsce, część I*, s. 61.

<sup>13</sup> H. Bergner, *Handbuch der kirchlichen Kunstaltertümer in Deutschland*, Leipzig, 1905, s. 450.

<sup>14</sup> Bliższe dane o herbie polskim w minjaturach modlitewnika zawdzięczam uprzejmości dr. Heleny Polaczkównej. Uwagi te dotyczą formy tarczy i figury heraldycznej, jako też położenia tarczy w stosunku do akcji obrazu, i przedstawiają się w streszczeniu następująco:

Typ tarczy, jaki mają herby rękopisu bodlejańskiego, zjawia się w heraldyce zachodniej około r. 1450 na miejsce dawniejszego szczytu i otrzymuje nazwę *targe*, *Tartsche*: jest to figura prawie tak szeroka u czoła, jak u podstawy, lekko zaokrąglona u dołu, z wykrojem górnych narożników, *incurvures*, znaczniejszym po lewej stronie heraldycznej, jakoby do zatknięcia lancy (por. Gevaert, *L'héraldique*, s. 251—256). W heraldyce i sfragistyce polskiej pojawia się tarcza z opóźnieniem, co najmniej, lat trzydziestu; w tym wypadku dowód szczegółowy mamy w pieczęciach jagiellońskich, które za czasów Kazimierza Jagiellończyka jeszcze nawet w r. 1488 zachowują dawną formę szczytu, zaokrąglonego ku podstawie lub zakońzonego rodzajem dzioba; takie same szczyty znajdują się także na sarkofagu Kazimierza Jagiellończyka. Tarcza w rękopisie Bodlejany ma zdecydowany kształt taki, jaki posiadają godła państwowe z orłem w pieczęciach majestatycznych Jana Olbrachta z roku 1492 i Aleksandra z roku 1501. Sama figura heraldyczna orła jest w rękopisie prawie ściśle olbrachtowa, względnie aleksandryjska, i odznacza się w porównaniu z silnie upierzonymi orłami Jagiełły, Warneńczyka, a nawet Kazimierza Jagiellończyka szczupłością piór w skrzydłach i ogonie. Zgięcie skrzydeł pod kątem prostym cechuje także przepaskę przeciągniętą przez skrzydła i zakończoną ku górze kulkowato.

Co do położenia tarczy, to wskazuje ono, że reguły kurtuazji heraldycznej, które rozwinęły się na Zachodzie i znalazły rozkwit swój w XV wieku, były znane autorowi minjatur modlitewnika. Kurtuazja heraldyczna polega na tem, że figura herbowa w przedstawieniu zbiorowem zarzuca indywidualne swe położenie i orjentuje się w zespole herbów ku tarczy panującego, wogóle najznamienitszego przedstawi-

ciela, a w obrazach ku osobie świętej lub przedmiotowi dewocji. Oprócz tego tarcza pochyla się w tym samym kierunku. Tarcze i figury herbowe małżonków nachylają się ku sobie; zwało się to *conversazione* herbów (Gevaert, s. 139). Ażeby wskazać na przykłady, z sfragistyki polskiej zaczerpnięte, wymienimy pieczęć majestatyczną Władysława Jagiełły z roku 1388, takąż pieczęć Władysława Warneńczyka z roku 1438, w których orzeł polski, zwrócony normalnie w heraldyczną stronę prawą, tutaj orjentuje się w heraldyczną stronę lewą ku osobie panującego, równocześnie ku Pogoni litewskiej. W rękopisie bodlejańskim orzeł zwraca się to w lewo, to w prawo, a z nim pochyla się tarcza ku tej stronie, w której znajduje się osoba święta lub krystał. W dwóch minjaturach, przedstawiających ś. Jana i apostołów śś. Piotra i Pawła, obiekt dewocji zajmuje centralne położenie, a nieobecność osoby królewskiej uchyla do pewnego stopnia także konieczność ustosunkowania się tarczy do osoby świętej, to też tarcza ma tutaj położenie normalne, orzeł zwraca się w heraldyczną stronę prawą.

<sup>15</sup> Fr. Nicolaus de Cracovia, *Chronicon monasterii Claratum-bensis*, wydał W. Kętrzyński, *Monumenta Poloniae historica*, t. VI, Kraków, 1893, s. 464.

<sup>16</sup> *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392—1506*, wydał K. Kaczmarczyk, Kraków, 1913, zapiska nr. 4054; *Cracovia artificum 1300—1500*, wydał Jan Ptaśnik w *Źródłach do historii sztuki i cywilizacji w Polsce*, t. IV, Kraków, 1917, zapiska nr. 260.

<sup>17</sup> J. Lelewel, *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, Wilno, 1823—26, t. II, s. 89; notatkę powtórzył E. Rastawiecki, *Słownik malarzów polskich*, Warszawa, 1850—57, t. II, s. 144.

<sup>18</sup> Opis rękopisu u I. Polkowskiego, *Katalog rękopisów kapitulnych katedry krakowskiej*, *Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce*, t. III, Kraków, 1884, s. 135—138; zob. także J. Muczkowski, *Wiadomość o rękopismach historii Długosza*, Kraków, 1851, s. 122.

<sup>19</sup> F. Piekosiński, komunikat w *Sprawozdaniach Komisji do badania historii sztuki w Polsce*, t. VII (1906), w protokołach posiedzeń s. 91. Także Ptaśnik, *Cracovia artificum*, s. 190, nota.

<sup>20</sup> Ptaśnik, *Cracovia artificum*, nr. 586.

<sup>21</sup> Tamże, nr. 1131.

<sup>22</sup> Tamże, nr. 924.

<sup>23</sup> Szczegóły o rodzinie malarza zob. A. Grabowski, *Skarbniczka naszej archeologii*, Kraków, 1854, s. 40 i M. Sokołowski, komunikat w *Sprawozdaniach Komisji historii sztuki*, t. VII (1906), w protokołach z posiedzeń, s. 91—92.

<sup>24</sup> Ptaśnik, *Cracovia artificum*, nra 805, 871, 897, 1143, 1145.

<sup>25</sup> Tamże, nr. 756.

<sup>26</sup> Tamże, nra 1133, 1134, 1138.

<sup>27</sup> Tamże, nr. 1167.

<sup>28</sup> Tamże, nra 1046, 1126.

<sup>29</sup> W. Abraham, komunikat w *Sprawozdaniach Komisji historii sztuki*, t. VIII, w protokołach z posiedzeń, s. 62 i nast.

<sup>30</sup> *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, edidit B. Ulanowski, *Monumenta medii aevi historica*, t. XVI, vol. II, Cracoviae, 1902, zapiska nr. 318; bliższe szczegóły podaje K. Kaczmarczyk, *Malarze poznańscy w XV wieku i ich cech*, *Kronika miasta Poznania*, rocznik II, Poznań, 1924, s. 93—94, także w osobnej odbitce s. 11—12.

<sup>31</sup> Kaczmarczyk, *Malarze poznańscy*, s. 105, w odbitce s. 23.

<sup>32</sup> Według notatek z kroniki trzemeszeńskiej, wydanych przez W. Kętrzyńskiego p. t. *Varia e variis codicibus*, *Monumenta Poloniae historica*, t. V (1888), s. 977—979 i według zapiski w pontyfikale kardynała Fryderyka Jagiellończyka, przytoczonej u Polkowskiego j. w. s. 35. Na końcu modlitewnika królewicza Aleksandra, dziś w British Museum, znajduje się notatka objaśniająca, że kodeks ten pisał Złotkowski i ukończył w r. 1491; por. Kazimierz Dobrowolski *Modlitewnik królewicza Aleksandra z r. 1491*, *Przegląd Biblioteczny*, I, 1927, s. 89. Zestawienie wiadomości o Złotkowskim podał W. Łuszczkiewicz w *Sprawozdaniach Komisji historii sztuki*, t. V (1896) w protokołach z posiedzeń s. 39; zob. także J. Muczkowski, *Dwie kaplice Jagiellońskie w katedrze krakowskiej*, Kraków, 1858, s. 6.

<sup>33</sup> Kaczmarczyk, *Księgi przyjęć* j. w. nr. 8685; powtarza Ptaśnik, *Cracovia artificum*, nr. 1125.

<sup>34</sup> Ulanowski, *Acta capitulorum* j. w. nr. 1273, zob. także Kaczmarczyk, *Malarze poznańscy*, s. 97—98, w odbitce s. 15—16.

<sup>35</sup> Ulanowski, *Acta capitulorum*, nr. 927 na s. 452—453.

<sup>36</sup> *Acta rectoralia Almae Universitatis studii Cracoviensis*, editionem curavit W. Wiśtock, t. I, Cracoviae, 1893—97, zapiska nr. 872 na s. 185—186; Ptaśnik, *Cracovia artificum*, nr. 816. Streszczenie umowy podał E. Rastawiecki, *Słownik malarzów polskich*, t. III, s. 127.

<sup>37</sup> Lelewel, *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, t. II, s. 89.

<sup>38</sup> Korzeniowski, *Zapiski z rękopisów*, s. 66—68.

Faint, illegible text, possibly bleed-through from the reverse side of the page. The text is too light to transcribe accurately.

## TEKST MODLITEWNIKA

TEKST MODLITWNIKA

**A**VE gloriosa mater maria, mater cristi, virgo pia. Pone f. 1  
misericordiam et compassionem tuam inter iudicium  
dilecti filij tui, Et meam miseram animam, per cristum  
dominum.

*Consoletur et comitetur me*, queso, domine deus f. 1v  
meus, semper gracia tua et usque in finem custodiat,  
vt quod bono inchoo principio, meliorj exitu valeam  
adimplere, Et ne prepediar meis precedentibus de-  
meritis ad postulandum humiliter et percipiendam  
huiusmodi graciam, Quia indignus semper fui, hew  
et ingratus. Confiteor tibi, pater celi et terre, et tibi,  
clementissime ihesu, vna cum spiritu sancto, coram  
sanctis angelis tuis alysq; sanctis omnibus et sin-  
gulis spiritibus tuis, Et coram presenti figura, tuo no-  
mini reverenter fabricata et conscripta, Quia in peccatis  
conceptus, In peccatis natus, In peccatis nutritus, Et  
in peccatis usque ad hanc horam conversatus sum.  
Confiteor eciam, quia peccaui nimis Per Superbiam  
tam visibilem quam invisibilem, In inani gloria, In f. 2  
extollencia tam oculorum quam vestium omniumque  
actuum meorum, In Invidia et odio, In avaricia tam  
honorum quam pecunie, In Ira, In tristicia, In ventris  
gulositate, In commesacionibus, In ebrietatibus, In  
fabulis ociosis, In osculis, In amplexibus immundis,

In luxuria et in omni genere fornicacionis, In adulterys que ego feci, Et alys facientibus consensi, In sacrilegys, In periurijs, In furtis, In rapinis, In homicidijs, In fide, spe et caritate, Et in accipiendo corpus et sangwinem domini nostri ihesu cristi semper indigne, In exortacionibus et adolacionibus malingnis, In ignorancia, In dandis et accipiendis muneribus et usuris, In prelacionibus in sacris locis michi commissis, In dispensandis et distrahendis male rebus ecclesiasticis et subtrahendis, In hospitalitatibus et recepcionibus pauperum, In afflictione populi misericordia non motus, non visitando infirmos secundum dei preceptum, Et in carcere positos non liberando, Non sepeliendo mortuos, Non vestiendo pauperes, Nec recreando esurientes, Non pascendo famelicos, Non potando sicientes, Solempnitatibus sanctorum, sanctarum ac dominicis diebus alysque festiuitatibus debitum honorem non impendendo, Nec caste, nec sobrie in eis viuendo, Consenciendo swadentibus michi malum, Clamores pauperum non libenter nec misericorditer audiendo, Senioribus propinquis, superioribus principibus et subditis detrahendo, Eosque blasphemando, Amicis et benefactoribus meis fidem non seruando, Et ipsis debita obsequia non rependendo, Iuxta posse animalium et pecudum concubitus consciencia inmunda intuendo et in eis delectando, In ecclesia dei superbe intrando, stando, sedendo, et ipsam ingrediendo ociosis fabulis et torpibus colloquys in ea cum alys assistendo,

f. 3 Et vasa sancta misteriumque sanctum polluto corde et manibus inmundis tangendo, Oracionem et psalmodiam officiumque diuinum negligenter faciendo et au-



diendo, In cogitacionibus pessimis et meditacionibus peruersis, In suspicionibus falsis, In iudicys temerarys atque presumpcionibus, In consensu malo et consilio iniquo, In concupiscencia carnali, ac dileccione et pollucione inmunda, In verbis ociosis, superfluis et luxuriosisque contumeliosis, In rixis et discordys seminandis, In risionibus, In dolositate, In murmuracione, In inani Iactancia, In blasphemys, In chachinnis, In sompnolencys, In malediccionibus, In vigilys deo meo contrarys, In transgressione preceptorum dei et proximi, In visu, auditu, tactu, gustu et odoratu superfluo et immundo ac in omnibus malis modis et cogitacionibus locucionum quibus voluntarie Perditus sum, f. 3<sup>v</sup>  
 In fragilitate mea humana peracta, In hys et in omnibus alyc vicys contra deum creatorem meum cogitando, loquendo, Operando, quibus peccator potest et solet peccare, In omnibus me peccasse et reum esse in conspectu dei super omnes homines mundi congnoſco et confiteor. Vnde vos omnes angelos dei et archangelos, Ac sanctos et sanctas dei suppliciter exoro, flexisque genibus anxie deprecor, In quorum conspectu hec omnia confessus sum, Vt testes michi estis et sitis in die iudicy contra dyabulum, hostem et inimicum humani generis, premissa omnia me confessum fuisse, Quatenus non gaudeat inimicus ipse de me, Et nequaquam glorietur de me in die iudicy dicendo peccata mea tacuisse, et confessum non fuisse, sed erit gaudium In celo de me sicut de vno peccatore penitentiam agente. Tu autem miserere mei.

Protege, domine, famulum tuum Wladislaum et apostolorum tuorum petri et pauli, aliorum apostolorum

et *omnium* sanctorum et sanctarum patrocinio confidentem perpetua defensione conserua. Per dominum ihesum cristum filium tuum.

Stabat mater dolorosa  
iuxta crucem lacrimosa,  
dum pende~~bat~~ filius.  
Cuius animam gementem,  
contristantem et dolentem  
pertransiuit gladius.

O quam tristis et *afflicta*  
fuit illa benedicta  
mater vnigeniti.  
Que merebat et dolebat  
pia mater, cum videbat  
penas nati incliti.

Quis est homo qui non fleret,  
matrem cristi cum videret  
in tanto supplicio?  
Quis non posset contristari,  
matrem cristi contemplari,  
[et] dolentem cum filio.

Pro peccatis sue gentis  
vidit Ihesum in tormentis  
et flagellis subditum.  
Videns suum *dulcem* natum  
morientem, desolatum,  
cum emisit spiritum.

f. 4<sup>v</sup>

Eya, mater, fons amoris,  
me sentire vim doloris  
fac vt tecum lugeam.  
Fac ut ardeat cor meum

in amando cristum deum,  
vt sibi complaceam.

Sancta mater, istud age,  
crucifixi insint plage  
cordj meo liuide.

Tui nati wlnerati,  
iam dignati pro me pati,  
penas mecum diuide.

Fac me tecum pie flere  
crucifixo condolere,  
donec ego vixero.  
Iuxta crucem tecum stare,  
et me tibi sociare  
in planctu desidero.

Virgo virginum preclara,  
michi iam non sis amara,  
fac me tecum plangere;  
Fac vt portem cristi mortem,  
passionis eius sortem,  
et plagas recolere.

Fac me plagis wulnerari  
cruceque fac me beari  
in cruore filij,  
Flammis ne vvar succensus,  
per te virgo sum succensus  
in die iudicij [et defensus].

Fac me cruce custodiri,  
morte cristi premuniri,  
confoueri gracia.  
Quando corpus morietor  
fac vt anime donetur  
paradisi Ianua.

Wersiculus. In omni tribulacione et angustia no-  
f. 5 stra Succurre nobis pyssima virgo et beatissima mater  
maria.

Domine ihesu criste, intercedat, queso, pro me fa-  
mulo tuo Wladislao Nunc et hora mortis mee Apud  
tuam clemenciam gloriosa dei genitrix, virgo maria,  
cuius sacratissimam animam in hora passionis tue gla-  
dius doloris per compassionem pertransiuit. Qui uiuis  
et regnas deus in secula seculorum. Amen.

Protege, queso, domine famulum tuum Wladislaum  
subsidio pacis et beate marie virginis patrociny con-  
fidentem, a cunctis hostibus me redde securum. Per  
dominum nostrum ihesum cristum.

Omnipotens sempiterne Deus, qui in vnitate per-  
manes et in trinitate semper consistis, Presta, queso,  
f. 5<sup>v</sup> vt qui peccatorum meorum *pondere* pregrauor, sce-  
lerum meorum indulgenciam consequi merear. Per cri-  
stum dominum nostrum.

Domine, sancte pater, omnipotens, sempiterne deus,  
famulum tuum Wladislaum maiestati tue subiectum  
per vnicum filium tuum in virtute spiritus sancti be-  
nedic et protege, vt ab omni hoste visibili et invisibili  
securus in tua iugiter laude letetur. Per cristum do-  
minum nostrum.

Exaudi me, domine sancte, pater omnipotens, eterne  
deus, et per invocacionem vnigeniti filij tui in caritate  
spiritus sancti gracia illuminare digneris cor meum,  
Vt in te recte credere, et te per omnia et super omnia  
diligere valeam, Et in aliqua sorte sanctorum tuorum  
gaudere merear. Per Cristum dominum nostrum.

Omnipotens, sempiternus deus, qui angelum tuum antequam nasceretur homo et ego nascerer homo ad custodiendum me predestinasti, Tibi gratias ago de tam fideli custode, Et concede propicius, Vt post huius vite finem ab ipso anima mea ad gaudia celestia perducatur. Per *cristum* dominum nostrum. f. 6

Deus, qui summa providencia humano generi supernorum spirituum presidio subministras, Concede propicius, vt angelum mee custodie deputatum ita venerari merear, Vt eius precibus et meritis a corporis et anime periculis valeam liberari. Per *Cristum* dominum nostrum. Amen.

Omnipotens et misericors deus, qui electos spiritus celestium gradiorum ad defendendum nos in terram misisti, Concede propicius, Vt angelus michi deputatus ab omni persecucione inimicorum meorum visibilibus et invisibilibus me defendat, ac in fine mortis me provideat, et animam meam ad celeste gaudium perducatur. Per dominum nostrum *ihesum cristum*. Amen. f. 6v

Deus, qui fidelium tuorum deprecationem semper exaudis, presta michi *Wladislao*, indigno peccatori, Vt angelus michi concessus, oraciones meas licet indignas in conspectu maiestatis tue deferat, et presentet, Et animam meam, quando resoluatur a corpore, ad te qui es eternus, perducatur. Per *cristum* dominum nostrum.

Concede, quesumus, omnipotens deus, sanctum spiritum me votis promoueri sedulis, Vt eius gracia ab omnibus liberer temptacionibus, et peccatorum meorum indulgenciam percipere merear. Per *cristum* dominum nostrum.

Mentem meam, queso, domine, spiritus sanctus  
reparet, *Et* cor meum clementer expurget, vt ab omni-  
bus tueatur adversis. Per Cristum dominum nostrum.

- f. 7 O Ihesu, mi dulcissime, sapientia et verbum patris,  
finis et principium omnium encium, Me pys oculis,  
queso, intuere, quia pulvis sum et caro: *Et* quod non  
*est* currentis neque volentis, sed tui miserentis, Reco-  
gita, obsecro, amarissimam passionem, quam pro me  
indigno peccatore pertulisti, *Et* bonam voluntatem a te  
inchoatam pie custodias. O misericordia mea, non de-  
relinquas me! O refugium meum, ne discesseris a me!  
O liberator meus, intende in adiutorium meum, et me  
huic mundo mortuum, in sepulcro tuo me tecum sepe-  
lias, *Et* ab omnibus inimicorum insidys me abscondas,  
Vt me a te nec vita, nec mors, nec vlla fortune sors  
separet, sed permaneat post mortem forcior amor noster  
in ewum. Amen. Eterna sapientia, splendor glorie et  
f. 7<sup>v</sup> figura substance summi regis patris, Qui vniuersa de  
nichilo creasti, et ut hominem perditum ad paradisi  
gaudia reduceres, in hanc vallem miserie descendisti,  
eique viam redeundi Per tuam dulcissimam conuersa-  
tionem ac predicacionem demonstrasti, *Et* pro satisfac-  
tione cunctorum, tamquam angus innocens, patri in  
cruce immolari voluisti, Aperi per tuam preciosam mor-  
tem cor meum, Vt te regem regum et dominum domi-  
nancium oculis vere fidei semper aspiciam. Pone meam  
in tuis vulneribus philozophiam, In tuis stigmatibus  
sapientiam, Vt interius in te solo caritatis libero amore  
perficiam, *Et* in omnibus inuilibus deficiam, Vt ita

ego iam non ego, sed tu in me et ego in te indissolubili vinculo amoris eternaliter maneam. Amen.

O refugium meum, Immensus liberator meus, Obsecro te per immensum amorem qui te in patibulo crucis amarissimam mortem pro me subire coegit, Peccata <sup>f. 8</sup> que ego inmundus peccator commisi, misericorditer indulgeas, Et me a committendis et a cunctis periculis in vulnere lateris tui custodias. Gressus meos in huius vite fluctibus ad felicem et sanctum finem dirigas, et ad conspectum glorie tue peruenire concedas. Per Cristum dominum nostrum. Amen.

Summe pater, pyssime ihesu criste, Spiritus sanctus, <sup>f. 8v</sup> regnator clementissime, Sanctorum sanctificator sanctissime, Tu trinus et vnus altissime, Rex regum, deus fortissime, Nec est deus, O rex, preter te, Tu habitas, o domine incircumscribitus, Lumen eternum, Eternus sine tempore, cum filio et flammine, in trinitatis nomine. Sanctus, sanctus, *sanctus*. Ave sanctus quoque pie vale, Sanctus vero semper salue. Abba pater, Ihesus filius, Amborum spiritus *sanctus*, Deus deorum, domine, exaudi me propicius. Ell fortis rex, summe deus, tu primus et nouissimus, preter te non est alius. Pax, hostium, vita, Ihesus eterni patris filius, magni consily angelus, Sancte procedens spiritus ab utroque paraclitus, patris natiq[ue] *spiritus*, eternus et vnus altis- <sup>f. 9</sup> simus, Tu *salua* me a surdibus, et a cunctis criminibus, et a tribulacionibus: libera me quam cicius ab omnibus doloribus. Ab infirmitatibus et necessitatibus me eripias propicius, clemens creator Eloy, te tremunt omnes angeli et Archangeli: verbum patris altissimi,

Spiritus sancti, patris et filij, trinus et vnus, miserere mei. Sis mecum in domo auxily et in loco refugij. Inter *procellas* seculi et inter fluctos exily michi labenti subveni. Eloy, o theos, thebeos, Deus timoris, Yskyros, athanatos, verbum patris, veritas: Hos tu destruxisti angelos de celo apostaticos, Spiritus sanctus, O theos, spiramen sacri luminis, Rex super aquas, deus eternus, vnus, pyssimus, super me tuos oculos aperi mitissimus. Tu mitte sanctos angelos ministros tuos inclitos, michi hodie socios et custodes preclarissimos, f. 9<sup>v</sup> adiutores fortissimos, prolocutores strennuos, ductores atque *comites* preuios, hostes ut pellant Improbos, superbos reos noxios. Deus excelsus Elyon, deus deorum Pantheon, Rex creator, Vsiton, Emanuel, Panthagraton, pastorque Homousion, saluator mundi, Tutheon, patri natoque synayon, Amborum sacrum Pnewmathon, Caritas, ignis, viuus fons, trinus, vnus de syon, Succurre michi, pater On, per nomen tuum Areton, et gloriosum Stramamathon. Rex saday omnipotens, ad omnia sufficiens, Sophia patris sapiens, Iusticie sol oriens, Lux lumen indeficiens, sapiens. Sanctus spiritus ab utroque procedens, cuncta tenens, sciens, regnans et intelligens, Trinus, vnus, omnipotens, sis pius, clemens, misericors et paciens, sis et salus indeficiens atque dator largifluus. Qui creasti, rex sabaoth, cuncta ex nichilo, Tu es deus alpha et O. O ihesu, nostra re- f. 10 dempcio. vita et refeccio atque *resurrectio*, salus, amor et *defensio*, Tu criminum remissio, A patre et filio spiritualis vnccio, trinus et vnus, Te obsecro, ut sis michi proteccio, sis mea consolacio, sis mea et defen-



sio, sis criminum ablucio, et peccatorum remissio. Deus deorum, te obsecro, Adonay laudabilis, mangne et mirabilis, creator invisibilis, fili dei amabilis, via infatigabilis, vitis inmarcessibilis, spiritus invisibilis, patri natoque visibilis, Deus inenarrabilis, Trinus inseparabilis, vnus indiuisibilis deus, Sis contra hostium arma invincibilia custos inviolabilis. Deus nimis laudabilis, Ne sis michi terribilis, Esto michi placabilis, super me deprecabilis, libera me ab emulis, ab ipsorum laqueis, ab omnibus insidys, a cunctis periculis. Ye ye rex, tibi est nomen, quod est eternum, moysi per angelum delatum, Per hoc nomen tuum concede michi deus quidquid necesse est, Auffer a me quod malum f. 10<sup>v</sup> est, Dona michi quod bonum est, Illud pater quod per te es. Per nomen tuum Agla, tu verus deus verus ya, exaudi me et adiuua, ab omni malo libera, exaudi mea precamina, Dimitteque peccata mea, solue noxiarum vincula, et da michi quieta tempora, per sancta nomina tua, deus, sanctissima. Et per nomen tuum sanctissimum, mangnum, fortissimum, gloriosum atque inclitum, per quod Adam in tartareo, dum esset in supplicio, te invocavit factorem suum et habuit te propicium. Per hoc nomen sanctissimum quod explicare nequid *omnis* lingwa vivencium, nec mens nec sensus hominum, nomen quod est Anephaton, quod in fronte tulit aaron, scriptum Tetragramathon quatuor grammis in pentaculo yoth hee waw. Yoth sonat principium, Hee vite inicium, waw passionis obitum; latine vero sic expositum: Cristus vita omnium, vite quoque principi- f. 11 pium, per mortem et per patybulum, per passionis obi-

tum, Per hoc nomen pyssimum et terribilissimum, diem concede prosperum, eterne vite premium, presentis vite gaudium, et quod est necessarium michi, factor omnium, per nomen tuum sanctissimum, esto salus et refugium michi in adiutorium, et vbique presidium. *Exurge* contra odium inimicorum omnium, me nimis persecuentium, et in me insurgentium. Tu distruere consilium illorum et eloquium, et invidiam atque dolum, quo contra *me* Insiliunt. Deus benedictus omnium, per hoc nomen sanctissimum, quod per crucis misterium, rex, compleuiste, inclite, Imperator eterne glorie, procedentem spiritum ab utroque paraclitum, que *m* nunc deprecatus sum, da michi factor omnium; tu patris sapientia, cum ipso creans omnia, via, vita et veritas, f. 11<sup>v</sup> virtus patris et pietas, regressus vnde veneris, In sinu patris tu habitas, Vbi tota diuinitas est perfecta deitas, Immortalis eternitas, deo patri in gloria coequalis per omnia. Ibi te, ihesu, alloquor, Ibi te, ihesu, deprecor; Vite dator, te precor, sis michi pius miserator, mitis et misericors. Te deum verum et hominem Fateor. Te iudicem confiteor; Ihesu benigne, respice desursum, quero te, domine mi, in sinu patris Agye, vbi sedes rex glorie, ad dexteram patris mirifice, Vbi tu in patre et pater in te. Ibi, ihesu, obsecro te, tu postula semper pro me ad patrem pyssime. Non voce dico: domine, sed cum omni essentia, coequali potentia et pietate vnita; tu creator, creasti me et tuo sancto sanguine, redemptor, redimisti me, Et ideo toto corde *rogo* quod nomen tuum f. 12 sit super me. Verbum patris, visita me in pace tua, domine. Qui omnium pro salute ex illibata virgine

humanum carnem assummere et sanguinem effundere dignatus es. O domine ihesu criste, rex glorie, regum rex pacifice, tu *dominator* dominus, Imensus rex et eternus, supernus rex et benignus, rex celestis et gloriosus, In tuo regno rex clarus, gubernator rerum vnus, qui gubernas *cuncta* solus, michi sis clemens et pius, cui seruit ordo celicus, celestis et exercitus, Exaudi nunc propicius peccatorem me indignum, peccatorem et famulum tuum Wladislaum. Et in hac petitione mea exaudi me, ihesu bone. Tibi patri ingenito natoque tuo vnigenito spirituique sancto paracrito Benedicchio et claritas, laus, honor, salus et gloria, virtus et graciaram accio, sapientia et fortitudo sit deo nostro omnipotenti In secula seculorum. Amen.

Summe deus, pater pyssime, Ihesu criste, dulcissime f. 12<sup>v</sup>  
 Spiritus sanctus, regnator clementissime, sanctorum sanctificator sanctissime, trinus et vnus, altissime, deus potentissime, Cuius terribilem et inestimabilem maiestatem, metuendam omnipotenciam celum et terra, mare et infernus, Et omne quod in eis continetur, Et totius mundi machina admirantur, seruiunt, venerantur, administrantur et obediunt, Deus sabaoth invisibilis, Deus fortissimus, insuperabilis, mangnus et inensus, quem non capit ullus sensus, super omnia amabilis instructor, Admirabilis conditor, Invisibilis, magistrorum optime, Doctor doctorum sapientissime, Instructor mitissime, Amator humilium benignissime, Deus sciencie, Dominus sapientie, In quo sunt thesauri sapientie et f. 13  
 bona sciencie absconditi, solus absque labore et absque

mora Sapienciam et scienciam omnem quem vis docere scis et potes. Si vis preteritorum, presencium et futurorum es pervigil inspector, Et cordium omnium assiduus perscrutator: Per quem viuimus, mouemur et sumus; Qui sedes super Yerubin, intuens abissos, solus disponis, discernis et dirigis vniuersa: Confiteor hodie coram sancta et nimis ineffabiliter maiestate tua gloriosa, et coram omnium celestium virtute et consorcia. Laudo te, Benedico te, dominum et deum verum, Et invoco nomen tuum super me, quod est super omne nomen. Deprecor te, pyssime domine, adorande, colende, tremende deus mangne, Adonay tuum beatissimum nomen, mirabilis dispensator omnium bonorum

f. 13<sup>v</sup> optimorum cuique vis largissimus erogator, Dignare hodie clementer, habundanter et permanenter extendere super me multiplex donum spiritus sancti gracie et misericordie. Et tu ipse, clementissime domine, qui adam ad ymaginem tuam creare dignatus es, michi famulo tuo Wladislao mittere et conseruare digneris, Et velis hodie in me a splendidissimo templo tuo, celorum habitaculo, lucidissime graci<sup>a</sup>m Ineffabilis maiestatis omnipotentieque tue, sicut in fidelibus tuis mirabiliter operaris. Emitte michi, domine altissime, rex eterne glorie, de amabili ac altissima sede maiestatis tue multiplicem benedictionem septiformis glorie tue et gracie, spiritum sapiencie et intellectus, spiritum consily et fortitudinis, spiritum sciencie et pietatis, Spiritum sermonis et amoris tui, ad cognoscendum

f. 14 diligenterque ac benigne faciendum semper In omnibus tuam incomprehensibilem voluntatem considerare, Et

ad perscrutandum, intelligendum et venerandum valde sancta misteria et occulta sapientie tue michi manifestari, que decent et que *licent* et competunt mee voluntati, Vt valeam investigare et comprehendere *profundam benignitatem tuam* et inestimabilem dulcedinem immense pietatis eterne. Et tu ipse, domine clementissime, Qui olim in faciem primi hominis inspirasti spiraculum vite, Digneris hodie inspirare in cor meum clementer et permanenter perspicacitatem huius Cristalli, per sanctos Angelos tuos, ad clarificandum et illuminandum, Vt in eo videre valeam et considerare omnia que sub quatuor elementis contenta sunt, et secretissima mundi, sine nocimento et omni f. 14<sup>v</sup> lesione mentis et corporis, per spiritus sancti gratiam: Vt in multitudine benedictionum tuarum et largiflua largitate donorum multarumque graciaram copiose f. 15 sim ditatus et permanenter sint in me duraturi, Vt omnia mundana contempnando despiceam, Te solum deum verum, qui es *omnium* summum et ineffabile bonum, ardentem et super omnia diligam, glorificem et honorem, laudem, adorem et exaltem, te regem regum, dominatorem dominancium et omnium rerum dominum in omni tempore. Et laus magnificencie tue et tremende omnipotencie tue semper sit ardens in ore meo et suauissimus odor amenissimi amoris tui, vehementer cottidie permanens et eternaliter, sit in corde diligentissime meo, Et anima mea flammescet iugiter coram te, Qui es omnipotens deus omnium, pax summa et vera, Dulcedo insaciabilis, Ineffabile f. 15 gaudium, Omne bonum et finis gloriosus, qui ab eterno

est, fuit et semper erit sine fine. Virtus inuincibilis, splendor inextingibilis, Benediccio et claritas, laus et venerabilis gloria ante eum et omnia secula seculorum. Amen.

- f. 15<sup>v</sup> O Adonay, rex potentissime, omnium creaturarum visibilium et invisibilium mirabilis dispositor, Qui rebus cunctis, ut in sua virtute perseuerarent et persisterent, existenciam tribuisti, Qui celos formasti et terram palma concludis, Qui aquis metas posuisti, ne transirent fines suos, Qui virtutem das cunctis gemmis et herbis, Da et huic Cristallo et michi indigno famulo tuo Wladislao ad exercendum in eo cunctipotentie tue omnipotentieque virtutem; Qui profunditatem nature humane ac rerum incongnitarum fragilitati nostre abstulisti, Sed, ut pius dispensator, influenciam omnium facultatum, misticaque dona misericorditer tradidisti, Per quem homo, cum sit caduci plasmatis,
- f. 16 Ymago forme similis intelligencie efficax. Restaura itaque in me, omnipotens, misericordissime deus, quod desidero. Non declines cor meum in verba malicie, ne erraneus efficiar in mandatis tuis, Et gratis ne perdam tempus et horam. O deus, qui es lux veritatis et vita omnium existencium, largire michi benigniter hanc artem ad videndum illam rem, vt hec secreta perscrutare valeam, pro quibus in presenti Cristallo pronunc laboro. Da michi, domine, spiritum perseuerantem, qui quadrangularem hunc Cristallum illuminet, vt in eo videre possim Omnia, quecumque voluero, que sub quatuor elementis continentur se-

creta, consilia et hominum voluntates. Aperi michi, domine, fauces meas ad suscipiendum suauiter eloquia casta, Et impartire michi hanc gratiam super hunc Cristallum, sicut Impartitus es regi salomoni et posteris suis artibus obtentis. O lux mundi, deus immense, pater eternitatis, largitor sapientie et scientie, totius gratie spiritualis pie et ineffabilis nec non inestimabilis dispensator, noscens omnia priusquam fiant, faciens lucem et creans tenebras, Mitte manum tuam et tange oculos meos et pone illos, vt gladium acutum Ad videndum in illo Cristallo omnia secreta, que sub quatuor elementis contenta sunt, Et omnia que scire voluero. Fac ligwam meam ut sagittam electam ad pronuncian-  
 dum ea mirabiliter que in hoc Cristallo videro. Emitte spiritum tuum in cor meum ad uidendum in hoc Cristallo omnia quecunque voluero, Et visa in anima mea retinere, Et in consciencia mea diebus vite mee melioracionem. Per Iuramentum coheredis tui, Et per dexteram tuam, pater sancte, misericorditer et leniter inspira, instrue, doce et instaure introitum et exitum sensuum meorum et cogitationum. Et doceat et corrigat me disciplina tua usque in finem, Et consilium tuum altissimum adiuuat semper me. O deus, qui es rex regum et dominus dominancium, deus meus, pater celi et terre, perpetue maiestatis, Manifesta michi secreta quecunque voluero in hoc Cristallo, vt in illo videre valeam, per hec sancta nomina tua, quorum efficacia celum et terra et omnia que in eis sunt, contremiscunt Agla, Sabaoth, Tetragramaton, Emanuel, Messias. O deus, infunde gratiam spiritus sancti

hodie in cor meum et animam meam, Et multiplica  
 in me dona spiritus sancti, Quatenus in presenti Cri-  
 f. 17<sup>v</sup> stallo rem uel secreta, pro quo nunc laboro, scire et  
 videre valeam: Et precipue illud, quod pronunc summo  
 desiderio scire cupio, In tua laude et honore realiter  
 perscrutarj valeam.

O Rex regum, qui es fortissimus, princeps prin-  
 cipum excellentissimus et dominus dominancium po-  
 tentissimus, homo, deus, iustus verus iudex faciens  
 iudicium et iusticiam, Tu es pius et mansuetus, glo-  
 riosus, faciens misericordiam et gratiam, Sine princi-  
 pio principium, sine fine finis, *beatior omnium, quia*  
 dux sapientissimus et *Incomprehensibilis, Eternus,*  
 quia omnia ex nichilo creasti: Tu es sapiencia dei  
 patris omnipotentis, ineffabilis et speculum sine ma-  
 f. 18<sup>v</sup> cula diuine maiestatis, Et Imago bonitatis illius ab  
 eterno sine tempore producta. Domine ihesu criste,  
 fili dei clementissime omnipotentis patris, Tu es sal-  
 uator meus, redemptor meus, vnus, homo, magnus,  
 fortis et potens: Qui fecisti et facis misericordiam et  
 gratiam, vbi debuisses iudicium et iusticiam facere,  
 Qui ab arce summa, de sinu patris Agye, ad salutem  
 nostram in vtero beatissime intemerate et gloriosissime  
 virginis marie descendens, de spiritu sancto conceptus,  
 Ibi carnem dignatus es assummere preciosam: Oro te,  
 supplico *tibi*, rogo te toto corde meo, exaudi me pecca-  
 torem Wladislaum et adiuua me, Quia prius et antea,  
 quadam suffocacione demoniaca tentatus decepcionem,  
 illo preualente, cecatus, quasi hesitans, Non credendo  
 f. 18<sup>v</sup> reuelaciones sacras et moniciones michi ex bono spi-



ritu, operatione et arte, quibus ignoranter vacaueram esse factam, Et in detrementum *anime* mee ad diuersas peccatorum operationes quasi scienter cucurri et, prohdolor, adhesi mei in contumeliam creatoris. Sed quia non vlt mortem peccatoris, sed ut magis conuertatur et viuat, Michi, tamquam iniusto, in extremo flumine egipcy posito, suo sibilo gracie misericorditer sibilauit, Et nunc mox meis omnibus antiquis erroribus relictis, depositis et procul pulsatis, Quibus nunc omnibus et in presenti abrenuncio et obmitto, quasi de graui sommpno euigilans, Quia nimis super arenam maris in conspectu tuo peccaui. Qui auxilium, gratiam et misericordiam dat cunctis gentibus, vere penitentibus, reserata contricione cordis, confessione oris, mente et corde, abrenunciando prioribus peractis peccatis, f. 19  
votum faciendo de cetero illud non operari, Nunc deuotissimis precibus, gemitibus, dulcissimis planctibus, vocibus, corde, ore et opere te creatorem et redemptorem meum imploro. Vnde absit michi gloriari, nisi in cruce domini nostri ihesu *cristi*. Verum quia principia uel cause seduccionis in predictis fuit, quod per illam artem et scienciam exceptiuam errore seductus, Credebam me posse ad culmen scienciarum attingere, quod facere bono modo et consciencia salua non potui, nec inveni, Idcirco meis intimis et cordialibus desiderys ad Beatam virginem mariam, vnicam spem meam, confugio, non de meis meritis, Sed de sola eius magna misericordia et gracia confidens, Eam sic accedendo rogo et peto *eam*, tamquam matrem et amicam meam, supplico, et illud impetrare propono, Vt excellentissima f. 19

misericordia et gracia sua pro me peccatore Wladislao filium suum ihesum, redemptorem meum, implorat, vt ad ilustracionem et illuminacionem illius Cristalli mittat sanctos angelos suos, qui me docent et instruunt ad videndum omnia, que in mundo et sub quatuor elementis contenta sunt, sine omni nocumento mentis, corporis et anime.

O summe deus, pyssime ihesu, dulcissime criste, Spiritus sancte clementissime, rex regum fortissime, Deus omnipotens gloriosissime mediator, Et creator omnium creaturarum visibilium et invisibilium, Deus potentissime, Cuius terribilis et mirabilium maiestas metuenda est nimis, Tuam potenciam celum, terra, mare  
 f. 20<sup>v</sup> et continencia in eis omnia admirantur, timent et obediunt, tibi deo sabaoth, Deus invisibilis, fortissimus, inseparabilis, Deus mangnus et inmensus quem non capit vllum ens, sed solum supernaturaliter insectatur: Admirabilis conditor et invisibilis inspector, Sapientissimus doctor, simplicium instructor mitissimus, humilium amator, Benignissimus deus scienciarum, Dominus sapienciarum, In quo sunt omnes thesauri sapiencie et bona sciencie, Digneris extendere super me multiplex donum tuarum scienciarum hodie, Et per tuam ineffabilem misericordiam tuam Concede michi, vt scire et videre possum in hoc Cristallo omnia secreta que sub quatuor elementis contenta sunt, sine omni lesione mentis et corporis; Et ut illuminetur per tuam sanctam angelicam illuminacionem, ut omnia  
 f. 20<sup>v</sup> terrena indagare et conspicere valeam, Per te patrem

et filium et spiritum sanctum, Vt is cristallus sit illuminatus per sacros angelos tuos, Et per vim et virtutem illorum verborum essenciam diuinam attinencium, Vt omnis claritas visionis et perspicacitatis te illuminet et clarificet, Vt in te et per te possum videre in pia, pulcra et benigna aparicione et non austere, crudeliter vel seriose, omnia facta, acta et opera, Consilia et hominum voluntates, que fiunt et in toto mundo facta sunt, Per te Dominum angelorum et spirituum celestium regem et preceptorem. Amen.

O domine potentissime corroborator, deus immense pietatis, Cuius profunditatem aperire omnia genera ligwarum formident, Cuius fontem sapiencie omnes doctores in doctrina hauriunt, Cuius celeberrimum nomen atque sanctissimum omnia elementa contremiscunt et compauescunt, Cuius mangnificenciam saluberrimam omnia animancia collaudant. Te deprecor et flagito inclinato capite, flexis genibus, gemebundo corde, mangnis precibus, mente fideli, bona intencione, sine omni diffidencia, Quatenus super me respicere digneris, indingnum famulum tuum Wladislaum, Et michi in hoc Cristallo veram visionem per sanctos angelos tuos ostendere digneris, licet non merui, tua tamen largissima omnipotencia miserando michi tribuat. Te suppliciter imploro, rogo et flagito, per omnes oraciones, Impetraciones et graciaram acciones, que tibi ab omnibus fidelibus orthodoxis a constitucione mundi usque ad presentem diem dicte sunt et adhuc dicentur, Quatenus dilatare et aperire digneris hunc Cristal-

lum per sanctos angelos tuos, Vt in eo intuere valeam omnia secreta que sub quatuor elementis contenta sunt. Te invoco, te laudo, te glorifico In tue maiestatis et potestatis solio Quatenus michi Wladislao, tuo famulo, huius Cristalli clarificacionem et illuminationem tribuas, Vt in eo videre valeam quodcumque voluero, quia tu es cui nichil difficile comparatur. Quis enim donare potest tam grandia dona et salu-

f. 22 berrima ministrare, nisi tu, deus pater omnipotens, qui creasti mouencia et virencia a primo mobili, Et a summo celo ad nostrum miserabile cahos venisti? Tu es qui cuncta creasti visibilia et invisibilia, tuum est semper velle bonum in predestinacione omnium gencium. Tu es primus producens omnes res naturales. Tu solus iustus, purus et verus, Cuius prouidencia bonorum futurorum scire omnes sumus indigni. Tu in omnibus et super omnia, cui nichil difficile, qui bonum petit. Conserua tuum famulum Wladislaum, quoniam tuum est cunctarum rerum gubernacio. Gloriosus et efficax, tuam in me indigno tuo famulo Wladislao perfice gratiam mangnificencie tue, vt in illo Cristallo, per sanctos angelos tuos consecrato, possum videre omnia que sub quatuor elementis contenta

f. 22<sup>v</sup> sunt, Vt tibi, domino deo meo viuo et vero, in omnibus bonis seruiam. Quid retribuam domino pro omnibus que retribuit michi? Qui in vna deitate sub triplici vocabulo ydemptitatis, vera et incontaminata equalitas, omnipotens pater et filius et spiritus sanctus, Cuius regnum ab eterno fuit et nunquam defuit, Deus, in cuius presencia sunt que in celo et in terra conti-

nentur, Supplico vt appareat in Cristallo isto, quod  
 nunc videre voluero per sanctum nomen tuum Agla,  
 Et merita beate marie virginis et matris tue gloriose,  
 quomodo res se habet, de qua ego dubito, Et per  
 illam virtutem, per quam velum templi scissum est  
 et monumenta aperta sunt et petre scisse sunt, Vt  
 tu, cristallus, scindas te et clarificas, Vt ego famulus  
 dei Wladislaus in te videam omnem veritatem de  
 quacunque re, quam scire voluero, sine omni fallacia  
 et lesione mentis, corporis et anime. In nomine pa- f. 23  
 tris filij et spiritus sancti, Amen: Vt tu Cristallus  
 sis illuminatus per sanctos angelos, per virtutem et  
 vim illorum verborum, Vt omnis claritas visionis et  
 perspicacitatis te illuminet et clarificet, Vt in te pos-  
 sum videre in pya et benigna apparicione, et non  
 austere vel crudeliter Omnia que sub quatuor elementis  
 contenta sunt, Omnia consilia, facta et opera, que in toto  
 mundo conficiuntur, nichil excepto In virtute et gracia  
 spiritus sancti et omnium celestium spirituum. Amen.

Dulcissime ihesu criste, benignissime domine, qui  
 solus altissimus factus es et nouissimus, Qui faciem  
 tuam non auertis ab increpantibus te et conspuen-  
 tibus, Ne auertas, queso, a Cristallo isto claritatem,  
 Sed clarifica et illumina tua virtute ac gracia tue  
 maiestatis. Domine ihesu criste, qui in cruce pepen-  
 disti saluator et redemptor omnium in te credencium, f. 23v  
 Exaudi me Wladislaum famulum tuum deprecantem,  
 Et tribue michi graciam vere visionis, Et ab insidys  
 dyaboli protege me, domine ihesu criste. Da michi  
 verum intellectum, Memento mei in beneplacito tuo.

Converte oculos meos ad videndum veritatem in illo Crystallo. Auffer a me omnem maliciam et omnia michi nocencia de dyabulo et eius nequicys, Et dirige michi in continenti sanctos angelos tuos In pulcra et benigna forma et non austere vel crudeliter, in hunc Crystallum, qui dicant et indicant michi famulo tuo omnem rem quam pronunc scire volo. Per cristum dominum nostrum.

- f. 24<sup>v</sup> Ad sanctitatis tue pedes, O dulcissima virgo maria, corde prostratus et corpore, Supplex oro, vt aliquid a te rogare me doceas, quod te audire et filium tuum exaudire delectat. Indignus sum peccator, minor cunctis miseracionibus, obstantibus peccatis multis meis ac varrys A te, sanctissima virgo, audiri, Et filio tuo benedictissimo exaudiri non merui. Noli tamen, benigna mater, ad te clamantem et vitam emendare cupientem, pia virgo, repellere, que manum gracie porrigere soles ad te suspirantem. Memorare, pyssima, non esse auditum a seculo quemquem ad tua currentem presidia aut tua petentem suffragia a te fore derelictum. O virgo maria, tali animatus confidentia ad te, virgo virginum,
- f. 25 fugio, ad te curro, ad te venio, Coram te gemens et tremens assisto. Noli, virgo immaculata, a me peccatore faciem tuam abscondere, sed ad me clementer attende. Noli, mater verbi, verba mea despicerere, sed exaudi, propicia genitrix, verba oris mei. Noli, mater *omnium*, ab omni benignitate tua me excludere, Sed benigne fac mecum propter nomen tuum. Noli, mater gracie, filij tui graciam michi denegare, sed gratifica me gracia

*illius quem gracia plena genuisti. Noli, stella maris, oberrare me permittere a via lucis, sed splendore tui direccionis erue me a caligine peccatorum. Noli, porta celi, ob scelera mea iugiter me obseruari, sed porta me ad ianuam graciae, a qua per peccata mea exiui, Per quam tu mundo vitam et salutem reparasti. Noli, regina glorie, ob tui celsitudinis gloriam mei peccatoris obliuisci, sed memor esto fragilitatis mee, Et f. 25<sup>v</sup> adiua me propter magnitudinem glorie tue. Noli, regina misericordie, nomen illud gloriosum amittere, Sed secundum multitudinem miseracionum tuarum miserere mei. Noli, queso, clementissima, aures tue benignitatis, ob ingratitude meam, ad clamorem meam claudere. Noli misericordes oculos tuos a me, o spes miserorum, auertere. Noli solitam pietatis manum a me retrahere, Sed tolle quod metuo, la<v>rgire quod careo, Indulge quod offendo. Salua me, saluatric, redime me, redemptrix. Peccata mea grauunt me, mundus involuit me, Caro premit et inquinat me, Hostis insidiatur ut rapiat me, Hora mortis et furor iusti Iudicis terrent me; peccata multa et graua habeo, merita nescio. Sed tu, adiutrix, fortis esto in tribulationibus et doloribus meis tantisque periculis. Aliud enim refugium nescio post filium tuum benignissimum. Pec- f. 26 cata mea dele, a mundo me ablue, Cor liquefacito, spiritum humilia, carnem castiga, In bono proposito me confirma, Hostem remoue, redde michi innocenciam vite, reduc me ad sinum graciae tue. Rege me ne ruam in mortem anime mee, aut in obrobrium fame, Et si cecidero, me eriges. Mores, actos et vitam meam*

corrige, In omni aduersitate adiuua me, In cunctis agendis dirige me. Obtine michi peccatori, famulo tuo Wladislao, locum et spacium penitencie. In hora exitus mei clemens michi digneris adesse, Tremendam iudicis faciem in mansuetudinem conuerte, perduc me ad beate visionis tue premium, regnum glorie, ac alme trinitatis faciem summe felicitatis sine fine placabilem ad perfruendum michi ostende, pia ac excellentissima, cristifera virgo virginum, sancta maria. O dulcissima

f. 26<sup>v</sup> virgo maria, supplex oro et humiliter imploro, vt in illa hora mittere digneris michi sanctos angelos ad huius Cristalli clarificacionem et illuminacionem, Vt omnia huius mundi secretissima secreta, quecunque scire voluero, sine omni fallacia et lesione mentis, corporis et anime, per sanctos angelos tuos michi manifesta erunt omnia *que* sub quatuor elementis contenta sunt.

f. 27 O Maria, vena venie, cesaries clemencie, regina virtutum, regula morum, Ordinacio conseruacionum, Virgo et mater regis angelorum, Te moneo et exhortor per felicem anuncciationem, continentem in se et dicentem: Aue, maria, gracia plena, dominus tecum, benedicta tu in mulieribus et benedictus fructus ventris tui; Per felicem conceptionem spiritus sancti superuenientem in te et obvmbrantem te, Que humiliter respondisti Angelo dicens: Ecce ancilla domini, fiat michi secundum verbum tuum; peperisti sine virili semine vnigenitum; et sine omni dolore peperisti, Cuius obstetricum vice angeli concincentes, gloriam deo



reddentes, affuerunt; Et per tres magos qui stella ducente filio tuo munera obtulerunt, Et per illum dolorem quem habebas, quando filium in templo perdidisti, Et per illam leticiam quam habebas, quando in medio Doctorum eum sedentem inueniebas, dicendo: Fili, quid fecisti sic nobis? Ego et pater tuus dolentes querebamus te, donec assilyt; Et per amarissimam cordis compuncionem hora eiusdem filij tui passionis, per tuum cor amaritudine repletum, Sed in eius resurrectione et gloriosissima ascensione cum imminentj gaudio te visitauit, Insuper per tuam venerabilem assu<m>pcionem in celum, vbi constituta es super omnes coelos angelorum, Te deprecor ut intercedere digneris pro me misero et indingno peccatore, famulo tuo Wladislao, apud filium tuum dominum nostrum ihesum cristum cuius fidem confiteor, Cuius seruicys obligor et astringor, vt sapienciam salutarem pectori et anime mee infundet in ipso, qui est sapiencia patris mirifice, vt ciuitatem cordis mei letificet, et diuinitate sua fecundet, Et ne elonget auxilium suum a me. Ego enim vnicus, indignus et luctuosus, exspectans solacium et consolacionem tuam. Alma virgo maria, que genuisti cristum, intercede pro me indigno famulo tuo Wladislao. O alma maria, virgo virginum, deprecor te, domina, accende lucernam tuam in illa hora, mitte michi sanctos angelos tuos ad huius Cristalli clarificacionem et illuminacionem, Vt omnia huius mundi secretissima secreta quecunque scire voluero, sine omni fallacia et lesione corporis et anime, per sanctos angelos michi manifesta erunt omnia sub quatuor elementis contenta.

- f. 28<sup>v</sup> Ave, salve, gloriosa domina mea, amica, virgo maria, summi regis mater et filia, regina celorum potentissima, Imperatrix angelorum, medicina et refugium peccatorum. Cuius caput humilitas, Cuius ornatus capitis de serico albissimo, Cuius capilli similes auro purissimo, Cuius frons paciencia resplendens plena et altissima, Cuius supercilia fauces de nouo dentate, Cuius oculi quasi tela acutissima, Cuius nasus leticia rectus ut linea, Cuius os mediocre et ut color ardens circa rubeum, Cuius dentes lacte rubicundiores, Cuius facies misericordia, Cuius gene mundicia et ignis purpureus rosarum succensus in-
- f. 29 mixta dulci flamma; Cuius os abstinentia, Cuius labia modico tumore surgencia, Cuius manus et brachia largitas, Cuius venter moderancia, Cuius vene castitas, Cuius pedes fortitudo, Cuius totum corpus omne bonum, Cuius habitus gloria, Cuius corona tocius boni perfectio, Cuius victus gloria perpetua, Cuius esse paradisus. O quis tante domine poterit verba placabilia dicere, O quis tante domine poterit esse seruus fidelis; In veritate iste beatus esset seruus, Sed beacior amicus *et* beatissimus filius. O tu, que es tanta domina, exaudi me famulum tuum Wladislaum, amicum et filium et beningne me respice, ac ab omni temptacione maligni spiritus, Et carnis mee fragilitatem defendere et custodire digneris, Quia tu es virtutum habundancia. Exaudi, exaudi, exaudi me clamantem ad te iugiter et orantem, Beningnissima domina et amica mea, mise-
- f. 29<sup>v</sup> rere michi peccatori, et bonum desiderium imple quod scio nuncquam impleri, nisi per preces tuas, cum michi peccatori feceris auxilium. Vnde invoco te, dulcissima

virgo maria, ut aures tuas michi largire digneris benignissime, et petitis meis condescendere, Vt in illo Cristallo videre valeam omnia sub quatuor elementis contenta. Surge, surge, surge, dulcissima virgo, domina mea et amica, cum multitudine angelorum quorum regina et imperatrix es gloriosa. Ecce ego seruus et amicus tuus Wladislaus necessitate compulsus invoco te: Veni, veni, veni ad me et assista propicia voci amici tui, Aperique pulsanti et imple optatum effectum in me. O que erit illa amica fidelis, quomodo exaudiat vocem amici sui dolentis, cum clamabit ad ipsam? Aut qui erit qui non veniat, cum ipsa vocabit? Aut que erit que non aperiet, cum pulsabit? vere nulla. Scio enim, domina mea et amica, scio quia in omnibus necessitatibus et negocijs omnibus fidelibus tuis semper adheres, et eis consulis, ac confortas, eos adiuuis et defendis, quemadmodum solet vera amica suo fideli amico facere. Veni, dulcissima virgo maria, amica mea, Ego Wladislaus, amicus tuus, invoco te et peto: consule michi, conforta me, consolare, custodi, respice, vide, considera, doce, reuela et ostende michi que peto in illo Cristallo videre. Moueat te ad hoc illa beatissima humanitas quam in hoc mortali seculo habuisti. Moueat te illa flebilis passio quam habuisti de benedicto filio tuo, domino nostro ihesu cristo, dum penderet in cruce propter salutem humani generis. Moueant te illa quinque gaudia gloriosa que habuisti de filio tuo. Moueat te tua magna misericordia, tua gloria, tua humanitas, tua dulcedo, tua pietas, tua gracia, tua miranda fecunditas, tua assumptio. Moueat te illa mi-

f. 30

f. 30<sup>v</sup> seria, Illa fragilitas, Ille dolor et angustia, Illa necessitas, Illa tribulacio, Ille preces, Ille vallis lacrimarum in qua maneo, Ille labor, Illa tristitia. Moueat te ille amor quem erga te habeo, Ille ardor, Illa concupiscencia, Illa voluptas, Illud velle, Illud desiderium, Illa exspectacio, Illa spes, Illa fides, Illa caritas, Illa dileccio, Illa fiducia. Moueat te illa sedes, Ille locus, Illa Yerarchia, Illa altitudo supercelestis, Illud regnum et Illud gloriosum imperium, In quo regnas gloriose et imperas perfecte. Fac, comple quod desidero, volo, affecto, opto a tuo filio semper benedicto, cum quo viuis et regnas et gloriaris, domina regina et imperatrix, Per immortalia seculorum secula. Amen.

f. 31 O Gloriosa regina angelorum tociusque celestis curie, misericordissima adiutrix deuorum tuorum fidelium, Eciamsi audeo dicere: super omnem specialem creaturam es in supercelesti Yerarchia exaltata et collocata, Et eciam ad equalitatem glorie illius altissimi filij tui domini nostri ihesu cristi, summi dei, gloriosissime es ornata, Ecce ego Wladislaus, seruus, amicus et filius, peccator miserrimus et indignus, flens, tremens ad nullam nisi ad te transiens confugio, Et orando per omnes ordines angelorum et omnium celestium virtutum, usque ad illam supercelestem Yerarchiam permanens humiliter ad hostium illius propulso  
 f. 31<sup>v</sup> de tua magna misericordia presumens, Et de meritis meis nichil confidens. Aperi igitur, aperi michi, mi domina, aperi hostium precibus meis et adiuua me, Quoniam labor meus non sufficit et peccata mea im-

pediunt, et merita non sunt, Quod ista tam multa, tam maxima, tam incomparabilia dona que desidero et peto, sine tuis maximis et multis precibus obtinere non valeam. Vnde inprimis peto, O maria, prima vita gratie, prima Ianua vite, exordium salutis humane, mater pietatis et misericordie, Invoco te in adiutorium meum, Et ad tuum potentissimum auxilium deuote et confidenter accedo hodie, Vt tam necessaria, tam salutaria dona, que tam diu desiderauit et tocies postulauit, Vt in illo Crystallo per sanctos angelos tuos illuminatum et preparatum videre valeam In pulcra, pia <sup>f. 32</sup> et mitij forma omnia secreta sub quatuor elementis contenta, Siue sint consilia, acta uel facta superiorum dominorum meorum, regum et principum, Eciam mihi equalium, Et inferiorum, subditorum meorum, Qui me diligunt vel odiunt, Eciam qui fideles vel infideles sunt proprie mee persone, regnis, subditis et familiaribus meis vtilitatem uel dampnum intendendo; Et omne illud quod pronunc scire volo et desidero, sine omni fallacia et lesione corporis et anime. O sancta maria, scio quod ista prenomina que peto maxima sunt. Idcirco ad illa impetranda a domino nostro ihesu cristo, filio tuo semper benedicto, Sis in adiutorium michi continue, Et quod ab ipso merear exaudiri, Quia talia exercere ad vanam gloriam non desidero, sed ad laudem, et ad gloriam sancte et superbenedicte trinitatis. <sup>f. 32v</sup> Et tuam Tociusque curie celestis, Et sancte Ecclesie catholice vtilitatem, Et ad gloriam perpetue beatitudinis, Regnorum meorum et subditorum tranquillitate et pace, Corporisque mei sanitate et prosperitate, Anime

mee salute et multarum aliarum animarum, per gratiam, operacionem, virtutem, omnipotenciam et admirabilem dispensacionem sancte et indiuidue trinitatis, Et per tua gratissima suffragia michi famulo tuo Wladislao impetratur et *admittatur* nunc et semper. Amen.

- f. 33 Ave maria, virgo gloriosa, regina nobilissima, imperatrix, Domina pietatis, In cuius mortalitate deitas pura et clara humiliter carnem assumpsit: Tu es virgo, mater et filia, mater patris, Que multis nominibus in prophetis nominaris mirabiliter et in figuris. Tu es virga aaron sicca et florida, que fructum parturit, per quem habuimus amare mortis remedium salutare. Tu es hester humilis ac ornata, Iudit pulcherrima que caput abstulit holoferni. Tu es tocius mundi domina et omnium habundancia salutis et vite. O preclara archa federis porta clausa, que non habes primam similem neque secundam, Mangnus gigas gemine substancie de te dignatus est nasci per suam potenciam. Tu es funda et hic lapis qui goliath interfecit, sensu fulgens et preclara. Tu sub planta pedis tui caput serpentis odiosi contriuisi, Et ut acies ordinata designate bestie potestatem, per quam pater noster primus adam occisus fuerat, recipisti. Tu es rachel tam desiderata, Iusta Sara, Vellus roratum, Rubus ardens, que de spiritu sancto fuisti impregnata. In te venit et obvmbrauit quod fuisti camera regis glorie Adonay. O virgo gloriosa, ex te nasci filius dei dignatus est, Et sine violencia tue carnis, Vt pessimum serpentem excluderes, qui nos in gravi seruiicio detinebat. Tu es stella maris, anchora et portus, nauis, Cui
- f. 33<sup>v</sup>

soli debetur seruicium, honor, laus et amor. Tu es flōs  
 humani generis et columba sine felle, que geris miseris  
 bona et amena. Tu es sola sine *peccato*. Ergo tu nobi-  
 lis ex alto consistorio et firma radice egrediens, tua me-  
 moria de cetero non potest obliuisci. Tu es finis nostre f. 34  
 ruine et sol mundum illuminans, ac sine defectu luna  
 lucens, Aula, camera, trons, chorus summi regis, Tro-  
 nus gemme clarissime ex antiquo et albo ebore et auro  
 purissimo, nostre salutis recuperacio, Domus pacis, Alta  
 turris, oliua, flos de spina, palma victorie et cipressus.  
 Tu es virgula fumi, aromatum in combustione repositum,  
 que per desertum descendisti in celum super omnem  
 angelicam creaturam, Viola non violata et thus de red-  
 olencia, que beato Iohannj mirabiliter demonstrata, duo-  
 decim stellis coronata, sole accincta et luna sub pedibus  
 tuis collocata: Que nobis iuste et merito sic significaris,  
 quia super fortunam et naturam es *super* omnia exaltata.  
 Tu es castellum quod non timet hostes supervenientes  
 Et ruppem firmissimum constitutum *super* cursus fon-  
 tis, vnde vita nostra sustentatur. Tu regina es superna,  
 diuersis honoribus honorata. Tu es stella primitiua di-  
 uersis coloribus colorata, melior et clarissima retenta, f. 34v  
 In qua diuinitas eterna, vt nos saluaret, descendit. Tu  
 es ciuitas clarissima et clausa Et turris mirabiliter spissa,  
 malleus quo mala conteruntur omnia. Tu es redempcio  
 nostrorum viciorum et solamen post turmentum, virtu-  
 tum *premia*. Tu es fenix et aquila que a sole recipiunt  
 iuventutem, Campus floribus plenus Et cella specierum,  
 Cinamomum et balsamum. Tu es domina alte ciuitatis,  
 cui debent omnes reuerencie exhiberi. Tu templum tri-

nitatis, Armarium et lumenn veritatis, Cedrus altitudinis  
 Et ysopus humilitatis, Rosa paciencie et lilium virgini-  
 tatis. Tu es arbor viridissima omnium virtutum cohor-  
 nata, Cuius fructus est lapis preciosus, Sardis caritatis,  
 Topasius sciencie, Iaspis Iudicy, Crisolitus reuerencie,  
 Borillus potestatis, Saphirus virtutis, Carbunculus ca-  
 f. 35 stitatis Et Smaragdus virginitatis: Cuius radices sunt  
 mangnes coniuncionis et adamas firmitatis, cuius trunc-  
 cus marmor soliditatis, et rami sapiencie, Margaritha  
 omnium graciaram a te deuote postulancium et dono-  
 rum optimorum, Sapiencie et sciencie huius artis et gra-  
 cie perfectus finis et consummacio gloriosa.

O gloriosa domina, amabilis virgo maria, que tot  
 nominibus et eciam multis alys, plus quam scribere sew  
 eciam dicere possum, laudabiliter et merito nominaris,  
 Et tantis virtutibus in celo Empirreo decorata, dotata et  
 honorata, Ecce, domina mi et vere amica, Ecce cum  
 adiutorio tuo et ad laudem tuam Et honorem fily tui,  
 superbenedicti domini nostri ihesu cristi, Liber iste  
 cum summa diligencia recta dispositione, debitis diebus,  
 horis et noctibus, vigilys, Ieiunys, oracionibus specia-  
 libus, summa reuerencia et omnibus cerimonys scriptus,  
 f. 35<sup>v</sup> factus et compositus est. Quem utere desidero et exer-  
 cere non pro humana gloria, sed ad laudem sancte tri-  
 nitatis tociusque curie celestis Et sancte Ecclesie katho-  
 liche vtilitatem et ad gloriam perpetue beatitudinis, Ren-  
 gnorum meorum et subditorum tranquillitate et pace,  
 mei corporis sanitate et prosperitate, anime mee salute.  
 Et nunc, mi domina et amica, da honorem tibi, et tue  
 illibate virginitati. Vigila super verbo tuo Et non per-



mittas oraciones tot et tantas istius libri, a me licet negligenter lectas et dictas, anichilari, Sed da virtutem, dulcissima domina, amica mea maria, verbis sanctis huius libri a me oratis et dictis, In tuo nomine inceptis. Ne despicias me neque oraciones meas propter scelera et delicta mea, negligencias aut peccata mea; Sed tu que misericordiarum fons es et origo, exaudias me et acceptas habeas meas oraciones, Velle ac desiderium meum, f. 36 voluntatem meam et laborem meum, Et placabilia atque benigna fac mihi Impetrando impetrata, consequendo, fruendo et vtendo Illa que desiderat anima mea apud regem regum, tuum superbenedictum filium, dominum nostrum ihesum cristum, Vt in illo Cristallo per sanctos angelos tuos ita preparatum et illuminatum videre et perscrutare valeam, In pulcra et amabili figura, omnia secreta huius mundi, sub quatuor elementis contenta, Siue sint consilia, acta uel facta omnium superiorum meorum, dominorum regum et principum, Eciam michi equalium regum Inferiorum et subditorum meorum, Qui me diligunt vel odiunt, Qui fideles vel infideles sunt propprie mee persone, rengnis, subditis et familiaribus meis: Et omne illud quod pronunc scire volo et desidero, sine omni fallacia et lesione corporis et anime. Verumtamen quia sunt multa et mangna illa que peto et quero, Ita quod scio, me in veritate illa f. 36v nec aliquid ex illis sine tuis pyssimis et potentissimis precibus obtinere, Vnde Ecce ego Wladislaus, seruus tuus, filius et amicus indignus, peccator et miserrimus, timens et tremens, Oracione, devocione, toto corde, ore et opere, Nunc omnibus dimissis tamquam ad celestem

medicum, cuius medicina omnes facti sumus, Sine fictione aliqua ad te, domina mea et amica vera, venio, curro et confugio festinanter. Exaudi, exaudi, exaudi me, O alma, sacratissima virgo maria, et conferas michi et concede deprecata. Amen.

- f. 37 O Regina supernorum, virgo maria, Mater domini nostri ihesu cristi, Vnica spes et consolacio mea, Ad te tamquam ad locum munitum et ad domum refugy non sine certa spe consolacionis confugio, Quoniam in vmbra alarum tuarum sperabo. Veni In adiutorum michi, Vide lapsum, Audi gementem, Porrige manum, Leua Iacentem, Ciba esurientem, Pota sicientem, Prebe te compacientem Et da michi indigno famulo tuo Wladislao gratiam, Vt omnia illa que in illo Cristallo huius mundi secretissima secreta sub quatuor elementis contenta, Consilia, acta et facta superiorum et inferiorum meorum, qui me diligunt et odiunt, fideles uel infideles sunt, dampnum uel comodum michi fauendo, videam et intelligam
- f. 37<sup>v</sup> Et sic visa et intellecta firma memoria valeam commendare Et ad laudem et gloriam sancte et superbenedicte trinitatis et tue intemerate virginis marie Tociusque curie celestis Et sancte Ecclesie katholice vtilitatem Et ad gloriam perpetue beatitudinis Regnorum meorum et subditorum tranquillitate et pace Corporisque mei sanitate et prosperitate, Anime mee salute, Et multarum aliarum animarum, Vt per intercessionem tuam manifestetur In me misericordia et gracia domini nostri ihesu cristi filij tui Et nomen tuum laudetur in secula seculorum, amen.

Obsecro te, domina sancta maria, mater dei, pietate f. 38  
 plenissima, summi regis filia, mater gloriosissima, ma-  
 ter orphanorum, consolacio desolatorum, via errantium,  
 salus omnium in te sperantium, Virgo ante partum, virgo  
 in partu et virgo post partum, Fons misericordie, Fons  
 virtutis, salutis, gracie et consolacionis, Fons pietatis  
 et leticie, Per illam sanctam et ineffabilem leticiam  
 qua exultavit spiritus tuus In illa hora, quando tibi  
 per Gabrielem archangelum anuntiatus et conceptus  
 filius dei fuit, Et per illud diuinum misterium quod  
 tunc operatus est spiritus sanctus, Et per illam maximam f. 38v  
 gratiam, pietatem, misericordiam, amorem et humili-  
 tatem, per quam filius tuus descendit accipere humanam  
 carnem in venerabilissimo vtero tuo, Et in quibus te  
 respexit, quando te commendauit sancto Iohanni appo-  
 stulo et ewangeliste, Et quando te exaltauit super  
 chorus angelorum Et per illam sanctam humilitatem  
 In qua tu respondisti Gabrieli archangelo: Ecce ancilla  
 domini, fiat michi secundum verbum tuum, Et per glo-  
 riosissima quindecim gaudia que habuisti de filio tuo,  
 domino nostro ihesu cristo, Et per illam sanctam et ma-  
 ximam compassionem et acerbissimum cordis dolorem  
 quem habuisti, quando filium tuum, dominum nostrum  
 ihesum cristum, ante crucem nudatum et in ipsa le-  
 uatum vidisti pendentem, crucifixum, wulneratum, sicien-  
 tem, fel apponi clamantem audisti et morientem vidisti;  
 Et per quinque wulnera tuꝝ filij, Et per contraccionem  
 viscerum tuorum pre nimio dolore wulnerum suorum,  
 Et per dolorem quem habuisti, quando vidisti eum wul- f. 39  
 nerari; Et per fontes sangwinis sui Et per omnem pas-

sionem eius Et per omnem dolorem cordis tui Et per fontes lacrimarum tuarum, Vt cum omnibus sanctis et electis dei venias et festinas in auxilium et consilium meum In omnibus illis rebus et causis in quibus ego sum facturus, locuturus omnibus diebus vite mee; Et michi famulo tuo Wladislao Impetres a dilecto filio tuo virtutem cum omni misericordia et consolacione, Vt in illo cristallo per sanctos angelos illuminatum et dilatatum videre valeam, In anabili forma et apparicione, omnia secreta Consilia, acta, opera et facta meorum superiorum, Equalium et inferiorum, Qui me diligunt vel odiunt, fideles uel infideles sunt mee persone regnis et subditis meis dampnum vel utilitatem intendendo; Et precipue illud quod nunc scire et videre volo, sine omni lesione mentis, anime et corporis, cum tuo adiutorio

f. 39<sup>v</sup> omni benediccione et sanctificacione, Omni saluacione, Sancte ecclesie katholice defensione, pace et prosperitate et habundancia omnium bonorum spiritualium et corporalium et gracia sancti spiritus, qui me per omnia bene disponat, Animam meam custodiat, corpus meum regat, mentem erigat, mores componat, Actos probet, Vitam honestam et honorabilem michi tribuat, Fidem, spem et caritatem, castitatem, humilitatem et pacenciam michi prestat, Quinque sensus corporis mei regat, A septem peccatis criminalibus me liberet et custodiet usque in finem. Et in nouissimis diebus meis ostende michi faciem tuam Et anuncies michi diem et horam obitus et mortis mee Et hanc oracionem supplicem suscipias, exaudias et audias. Et per illam artem visionis istius Cristalli vitam eternam, Regnorum meorum pa-

cem et subditorum meorum obedienciam Corporisque  
 mei sanitatem et fortunam tribuas et graciose indulgeas, f. 40  
 Dulcissima virgo maria, mater dei et misericordie. Amen.

O intemerata et in eternum benedicta, singularis  
*atque* incomparabilis virgo dei genitrix maria, Gratis-  
 simum templum dei, Spiritus sancti sacrarium, ianua  
 regni celorum, per quam post deum totus viuit orbis  
 terrarum. De te enim vnigenitus dei filius suam sacra-  
 tissimam fecit matrem, *Assumens* de te *illam* sanctissi-  
 mam carnem per quam mundus qui perditus erat sal-  
 uatus est. Cuius preciosissimo sangwine mundus red-  
 emptus est et peccata remissa sunt, formans eam in  
 preciosissimo utero tuo de preciosissimo sangwine tuo  
 vniens eam eterne et incommutabili diuinitati sue, Per  
 quem omnia facta sunt, quem adoro, Qui sacratissimam  
 carnem suam cum preciosissimo sangwine suo dat cot-  
 tidie fidelibus sub forma panis et vini in cibum, viati- f. 40v  
 cum et refeccionem animarum salutarem. Et propterea  
 merito dicimus tibi quia per te, post deum, viuit totus  
 orbis terrarum. Et per hanc fidem deprecor te virgo  
 maria, Inclina aures tue pyetatis Indignis supplicacioni-  
 bus meis, Et esto michi miserrimo peccatori Wladislao  
 pia et propicia In omnibus auxiliatrix, Rogans pro me  
 apud fontem pietatis et misericordie creatorem et redemp-  
 torem, dōminum nostrum ihesum cristum, filium tuum,  
 verum et omnipotentem deum, Qui non wult mortem  
 peccatoris, sed ut magis conuertatur et viuat, cuius pro-  
 prium est misereri semper et parcere. Fac ut ipse per  
 misericordiam suam meritis et precibus tuis absoluat

me ab omnibus peccatis per que ei displicui, Tribuens michi veram humilitatem, gratiam et obedienciam, fidei, spei et caritatis augmentum cum perseuerancia; Custodiens me a recidiuo peccati et a temptacionibus demonum, mundi et carnis, Ita Vt *non* amplius seruiam demonibus et multitudinibus scelerum meorum, Videlicet in superbia, Vana gloria, cupiditate, Invidia, Ira, Gula, accidia Et negligencys infinitis et alys multis peccatis, Quibus peccaui et alios peccare feci. Propter hec peccata *perdidĩ* regem celorum et societatem angelorum Et *to*ciens offendi filium tuum Et *quociens* letificaui demones et merui eterna supplicia, *to*ciens *dico*: *meam culpam, meam culpam, meam grauissimam culpam.* Ideo deprecor te, *o* dei genitrix et perpetua virgo semper maria, Vt tu impetres michi indulgenciam et remissionem omnium peccatorum istorum et aliorum quecunque feci a filio tuo a quo cuncta bona procedunt, Per quem omnia facta sunt, Qui illuminet omnem hominem venientem in hunc mundum, Vt ipse illuminet mentem meam lumine gracie sue et igne suauissimi amoris sui oculos

f. 41v meos, Vt in illo Cristallo per sanctos angelos tuos ita illuminatum, preparatum et dilatatum videre, scire et intelligere valeam In amicabili aspectu et apparicione, omnia secreta huius mundi sub quatuor elementis contenta, Siue sint consilia, acta uel facta Dominorum meorum superiorum regum et principum, Eciam michi equalium ducum Et inferiorum et subditorum meorum, Qui me diligunt uel odiunt, Fideles uel infideles sunt proprie mee persone, Regnis, subditis et familiaribus meis comodum uel dampnum faciendo, Et specialiter illud

quod pronunc scire volo, sine omni fallacia et lesione mentis, anime et corporis, Vt ex illa visione, Per sanctissimum adiutorium tuum, pyssima virgo maria, possum adorare et cognoscere sanctissimam Trinitatem, patrem et filium et spiritum sanctum, et in veritate diligere super omnia et timere, Sua mandata custodire, f. 42 peccata vitare, Suam sanctam passionem et pacienciam Imitare, bonis operibus habundare, prospera mundi dispicere, nulla eius aduersa formidare Et talem penitenciam in hac vita pro cunctis peccatis et sceleribus meis agere, que ei precibus tuis Beneplacens sit et grata, Vt merito sue sacratissime passionis cum sanctis et electis suis michi vitam et requiem conferat sempiternam. Hoc prestat michi tua sancta virginitas Et amarissima tui filij passio, Et tua in filio tuo dignissima compassio. Amen.

O virgo virginum, sanctissima dei genitrix maria, f. 42<sup>v</sup> propter grauamen et tormentum, quo torquebatur spiritus tuus Iuxta crucem et passionem filij tui, Et propter illius terroris commocionem quo cor tuum dulcissimum contremuit, Quando filium tuum dilectissimum Captum, ligatum et ad supplicia traditum vidisti et percepisti, Adiuua me Idcirco meis intimis et cordialibus desiderijs, o beata virgo maria, tuis summis precibus et oracionibus. Non meis meritis De sola eius magna gracia et misericordia confidens, Accedendo rogo, oro, peto et supplico, tamquam ad matrem et ad f. 43 amicam et ad vnicam spem meam confugio. Illud per te impetrare propono, Vt sua excellentissima misericordia et gracia sua Ihesum, filium eius, pro me

Implorat, Vt ad illum Cristallum pro illustracione et illuminacione istius, Mittat sanctos angelos suos, Vt me instruant ad videndum In eo omnia que in mundo, in terra uel sub terra sunt, sub quatuor elementis contenta, Siue sint consilia, acta uel facta superiorum meorum dominorum regum vel principum, Michi equalium Et inferiorum, atque subditorum meorum, Qui me diligunt vel odiunt, Ecciam qui fideles vel infideles sunt mee proprie persone, Regnis, subditis et familiaribus meis, bonum uel malum faciendo, sine omni fallacia et lesione mentis, corporis et anime, In pulchra et amabili forma Et non crudeliter uel terribiliter, per sanctos angelos tuos michi manifesta erunt.

- f. 43<sup>v</sup> Ad hoc moueat te, predulcissima virginum virgo maria, tua amarissima compassio, Quando vidisti filium tuum dilictissimum Iudici presentari, ac acriter flagellari atque varijs illusionibus affici et obrobriis, Et propter doloris gladium, qui pertransiuit animam tuam, Quando cernebas filium tuum delicatissimum nudum in cruce eleuatum, clauis perforatum, Cruore perfusum, plagis et wulneribus laceratum. O virginum beatissima, propter angustias et cruciamina que cor tuum tunc sustinuit, Quando filius tuus clamantibus iudeis impys et dicentibus: Crucifige, crucifige, Et adiudicatus est morti et crucis supplicio, Adiuua me in tempore necessitatis Et subueni michi in illa hora. Mitte michi sanctos angelos tuos ad huius Cristalli clarificacionem et illuminacionem, Vt omnia huius mundi secretissima secreta, sub quatuor elementis contenta, Et precipue illam rem
- f. 44 quam pronunc scire uolueri, sine omni fallacia et le-



sione mentis, corporis et anime, per sanctos angelos tuos michi manifesta erunt Omnia consilia, facta et acta, Qui michi fideles uel infideles sunt, Vtilitatem vel dampnum intendendo, Ita quod per illam visionem quam ad vanam gloriam et ad laudem huius mundi operare et exercere non desidero, Sed ad laudem et gloriam sancte et superbenedictæ Trinitatis tocusque curie celestis, *ad* sancte ecclesie katholice defensionem et utilitatem Et ad gloriam beatissime virginis marie Et perpetue beatitudinis Regnorumque meorum et subditorum *pacem* et *tranquillitatem*, Corporisque mei *sanitatem* et *prosperitatem*, Anime mee *salutem* Et multarum aliarum animarum habere et accipere valeam. Per tua gratissima suffragia In tua laude et honore conferas michi, sancta maria, Et concede deprecata Propter grauamen et tormentum quo <sup>f. 44v</sup> torquebatur spiritus tuus iuxta crucem, quando audisti dilectissimum filium tuum pre doloribus voce magna clamantem Et te matrem dilectam Iohanni commendantem, Ac In manus dei patris spiritum suum tradentem Eya virgo, succurre michi In die defuncionis mee, Cum ligwa mea se nequid mouere Ad te invocandum, Cum oculi lumine priuabuntur, Aures surdescant et obdu-rabuntur, Omnes vires et sensus mei deficient. Memor esto mei nunc, pia mater virgo maria, quas nunc fundo preces ad aures tue pietatis. Subveni michi In illa hora, Mitte michi sanctos angelos tuos ad huius Cristalli Clarificacionem et illuminacionem, Vt in illo videre valeam Omnia secreta mundi sub quatuor elementis contenta, Consilia, acta et facta superiorum meorum, Equalium et inferiorum, Qui me diligunt

f. 45 uel odiunt, Fideles et Infideles sunt Regnis et subditis meis vtile vel dampnum faciendo; Et precipue illud quod pronunc scire et videre voluero, sine omni fallacia et lesione corporis et anime, Ita quod per illam visionem quam non ad vanam gloriam, sed ad laudem sancte trinitatis Et beate marie virginis. Tociusque curie celestis, pro defensione Ecclesie katholice et rei publice pace et tranquillitate, Corporis mei sanitate et anime mee salute obtinere valeam Et per tua sanctissima petita da et concede michi cordis mei desideria et deprecata, virgo sancta maria, amen.

f. 45<sup>v</sup> Deus, qui ecclesiam tuam beati Iohannis appostoli et ewangeliste dogmatibus fecundasti et matrem tuam, in cruce pendens, eidem beato Iohanni mirabiliter commendasti, Qui os eius in medio aperuisti Et cum spiritu sapiencie et intellectus, Spiritu consily et fortitudinis, spiritu timoris et angnicionis et sancte spei et gracia spirituali inflammasti, Tibi hodie animam meam commendo, Vt mecum facias signum in bono, vt videant qui me oderunt, et confundantur, quoniam

f. 46 tu, domine, adiuvisti et consolatus es me. Tibi enim derelictus sum, Tu michi pauperi et orphano eris adiutor. Vt quid domine recessisti a me? Veni In me, Da michi per sanctos angelos tuos huius Cristalli illuminationem et visionem quam exercere desidero non ad humanam et mundanam gloriam, sed ad laudem sancte et superbenedicte Trinitatis Tociusque curie celestis Et sancte ecclesie katholice defensionem et utilitatem Et ad gloriam intemerate virginis marie,

Regnorum meorum et subditorum pace et tranquillitate, Corporisque mei sanitate et prosperitate, Anime mee salute Et multarum aliarum animarum ex illa visione habere valeam, Vt mysterys et virtutibus conuale-  
 scam Et vt anima mea te deum creatorem semper magnificet; me famulum tuum Wladislaum sanctitas et merita sancti Iohannis appostuli et ewangeliste conser-  
 uent et aptum facient ad videndum in isto Cristallo, f. 46<sup>v</sup>  
 per sanctos angelos ita preparatum et illuminatum, In pulcra et amabili forma, omnia secreta huius mundi secretissima sub quatuor elementis contenta, Siue sint consilia, acta vel facta superiorum domino-  
 rum meorum regum et principum, Ecciam michi equalium Et inferiorum atque subditorum meorum, Qui me diligunt vel odiunt, Ecciam fideles et infide-  
 les sunt proprie mee persone, rengnis et subditis et familiaribus meis bonum uel malum faciendo: Et pre-  
 cipue illud quod nunc videre et scire voluero, sine omni fallacia et lesione mentis, corporis et anime. Hoc pre-  
 stet michi eterna trinitas per merita sancti Iohannis ap-  
 postoli et ewangeliste *qui est* virgo electus a domino atque inter ceteros magis dilectus Qui super pectus domini in cena recubuit. Ideo valde est honorandus ut specialis amicus dominj nostrj ihesu cristi, salua-  
 toris nostrj.

Petrus appostolus et Paulus, gencium doctor, Ipsi f. 47  
 nos docuerunt legem tuam, Quoniam in omnem ter-  
 ram exiuit sonus eorum, Et in fines orbis terre verba  
 eorum Et dextera omnipotentis dei beatum petrum

appostolum ambulanti in fluctibus, ne mergeretur,  
 erexit, et potestatem clauium ligandi et soluendi ani-  
 f. 47<sup>v</sup> mas hominum ac sedem appostolicam et pontificium  
 tradidisti. Concede, omnipotens deus, vt eius auxilio  
 a peccatorum nostrorum nexibus liberemur. Et coap-  
 postolum eius paulum tercio naufragantem de pro-  
 fundo pelagi liberauit, Et multitudinem gentium beati  
 pauli appostoli predicacione docuisti, Exaudi me in-  
 dignum famulum tuum, omnipotens sempiternus deus,  
 et concede, vt amborum meritis consequi merear In  
 Illo cristallo per sanctos angelos tuos ita preparatum  
 et illuminatum videre valeam, In pia et amabili  
 forma et apparicione, et non crudeliter uel terribiliter,  
 Omnia secreta huius mundi sub quatuor elementis  
 contenta, Siue sint consilia, acta uel facta Dominorum  
 meorum superiorum spiritualium uel secularium Equa-  
 lium et Inferiorum, ac subditorum, Qui me diligunt  
 vel odiunt, Eciam fideles vel infideles sunt mee pro-  
 f. 48 prie persone, Regnis, subditis et familiaribus meis  
 vtilitatem vel dampnum inferendo, Et precipue illud  
 quod nunc scire voluero, sine omni fallacia et nocu-  
 mento anime et corporis. Hoc prestant michi gloriosi  
 principes terre Sanctus petrus et sanctus paulus, Ita  
 quod ista visio proficiat michi ad vitam eternam Et  
 ad laudem sancte et indiuidue trinitatis Ac sancte ec-  
 clesie katholice defensionem et pacem, Regnorum meo-  
 rum et subditorum vnionem Et vtilitatem reipublice  
 Corporisque mei sanitatem et prosperitatem, Per gra-  
 tissima suffragia sanctorum appostolorum tuorum petri  
 et pauli, saluator mundi, concede deprecata et optata.

O clementissime domine ihesu criste, In tantis f. 49  
doloribus sacratissimum ac innocentissimum corpus  
tuum pro peccatis nostris amarissime morti tradidisti  
Et spiritum tuum pro nobis peccatoribus redimendis  
In cruce pendens miserabiliter emisisti, Per hanc pre-  
ciosissimam ac innocentem mortem tuam et virtutem  
sancte crucis tue Deprecor, rogo et supplico te humi-  
liter et deuote, ppropter latitudinem, longitudinem,  
magnitudinem et multitudinem wulnerum tuorum et  
propter profunditatem illorum que pertransierunt car-  
nem tuam, medullam ossium et intima viscerum tuo- f. 49<sup>v</sup>  
rum, Vt abscondas me in illis a facie ire tue, donec  
pertranseat furor tuus. Cum defluentibus riuis, cum  
palida facie, cum mortali colore, Cum capite spinis  
coronato, Cum expansis manibus, cum extensis Brachys,  
cum dilatatis et dissolutis venis, Cum patefactis mem-  
bris et visceribus misericordie tue, Cum lacrimosis et  
tenebrosis oculis, cum aperto ore et perfosso latere,  
Cum rupto ac wulnerato corde Ex quo nobis ortus est  
fons inexhauste felicitatis De quo fonte nobis septem  
sacramenta ecclesiastica effluxerunt. O Clementissime  
Domine ihesu criste, per hanc preciosissimam ac in-  
nocentem mortem tuam Deprecor te, domine ihesu  
criste, pater Misericordiarum Et potentissime rex sanc-  
torum, Conforta me ad resistendum dyabulo, mundo,  
carni et sangwini, Vt mundo mortuos Ego Wladislaus f. 50  
famulus tuus sim, Tibi soli omnipotenti deo uiuam.  
Et per illam tuam amarissimam passionem Peto hu-  
militer te, regem sanctorum, Vt in illa hora mittere  
digneris michi sanctos angelos tuos Ad huius Cristalli

clarificationem et illuminationem, Vt omnia huius mundi secreta sub quatuor elementis contenta, Siue sint Consilia, acta et facta Superiorum meorum spiritualium vel secularium, Eciam michi equalium, Inferiorum et subditorum meorum, Qui me diligunt vel odiunt, Eciam fideles vel infideles sunt pproprie mee persone, Regnis, subditis et familiaribus meis, bonum uel malum michi fauendo Et omne illud quod nunc scire volo, Sine omni fallacia et lesione mentis, corporis et anime, In benigna apparicione et non terribiliter,

f. 50<sup>v</sup> per sanctos angelos tuos michi manifesta erunt. O sancte pater omnipotens deus, Rogo te per illam dulcissimam oracionem, quam vnigenitus filius tuus effudit coram tua paternitate, et tua maiestate, Quando lazarum resuscitauit stando eleuatis oculis sursum dicens: Gracias tibi ago quoniam exaudisti me, Et ego sciebam quia semper me audis: Et quando in crucis stipite, In tua amarissima passione, humanum genus redimendo pro persecutoribus et inimicis tuis exorasti, dicens: Pater, dimitte illis quia nesciunt quid faciunt. Et sicut tunc et semper, et nunc exaudibilis fuit oracio eius, Sic, omnipotens pater, rogo te per Ihesum cristum, filium tuum vnigenitum, dominum nostrum, Vt exaudias hanc petitionem meam Et des michi angelos ad illum Cristallum, qui michi obediant, in

f. 51<sup>r</sup> eorum potestate Et meam petitionem Impleant, In visione illa michi coadiuant Quam exercere desidero Non ad humanam laudem nec ad vanam gloriam, Sed ad laudem sancte et superbenedicte Indiuidue Trinitatis Tociusque curie celestis Et sancte Ecclesie

katholice Et reipublice defensionem et vtilitatem, Regnorum meorum et subditorum obedienciam, pacem et tranquillitatem Corporisque mei sanitatem et prosperitatem, Anime mee salutem. Conferas michi, sempiternus deus, optata et deprecata per sanctos angelos tuos, per illam potenciam, Qui in principio omnia ex nichilo creasti; Tibi obediunt omnes creature, tua est potencia, qui cuncta potens es facere Et apud te omnia facilia sunt et possibilia Que intellectus humane rationis minime comprehendere potest. Non secundum f. 51<sup>v</sup> peccata mea fac michi, Sed sicut consuetus es misereri. memento mei, Vt gracia, virtus, clemencia et bonitas sancti spiritus In illa visione auxilium michi prestare dignetur Et diriget actus istius visionis in beneplacito suo, Vt in nomine domini nostri ihesu cristi merear bonis operibus habundare, quia sine te nichil est validum, nichil est sanctum. Ideo multiplica super me, omnipotens et misericordissime deus, In illa visione miserisordiam tuam, Vt te rectore, te duce sic transeo per bona temporalia, vt non amittam eterna. Et tribue michi optata per tue amarissime passionis merita, amen. In tua amarissima passione, o mitissime ihesu, saluto te, peto te, Quia tu potens es patris tui omnipotentis. Quoniam tu descendis de celo In manus venerabilis sacerdotis ad celestis manna similitudinem, In quo tu es verus deus et homo. O agla, o thetragramaton, O adonay, Ego saluto te, ihesu f. 52 criste, et obsecro tuum sanctissimum corpus. Saluto et peto sacrum sangwinem. Esto propicius michi peccatori Wladislao, Et aures tue misericordie supplica-

cionibus et p̄s petitionibus meis benigne placatus accomoda. Et quicquid, bone deus, de tua immensa bonitate, largitate Infinite tue miseracionis desidero Instanter, deuote et ardentem postulo et requiro, per Irreprehensibilem operacionem virtutis omnipotentie tue Effectum istius visionis Cristalli plenarie iam merear obtinere, Cuius Imperium manet sine fine, Ad videndum In illo Cristallo per sanctos angelos tuos preparatum et illuminatum, omnia secreta mundi sub quatuor elementis contenta Et precipue illam rem quam pronunc scire et videre v̄luero, sine omni fallacia et lesione Corporis et anime, per tua sancta quinque vulnera.

- f. 53 O Ihesu, vnigenite altissimi patris, splendor et figura substancie eius, memento subnixae commendacionis tue, qua spiritum tuum commendasti deo patri alta voce Dicens: Pater, in manus tuas commendo spiritum meum; Et inclinato capite exspirasti, ac in cruce clauatus pependisti cum lacerato *et* confracto corpore tuo, Cum sangwineis vulneribus. O domine ihesu criste, rogo et supplico *tibi* propter latitudinem, longitudinem, magnitudinem et multitudinem vulnerum
- f. 53<sup>v</sup> tuorum Et profunditatem illorum que pertransierunt carnem tuam, medullam Ossium et intima viscerum tuorum. Per illam amarissimam passionem et acerbissimam mortem tuam Mitte michi in illa hora sanctos angelos tuos ad huius Cristalli illuminationem et clarificationem, Vt omnia huius mundi secretissima secreta sub quatuor elementis contenta, Siue sint Consi-



lia, acta uel facta superiorum meorum dominorum spiritualium vel secularium, Ecciam michi equalium, Inferiorum et subditorum meorum, Qui me diligunt vel odiunt, Eciam fideles vel infideles sunt proprie mee persone, Regnis, subditis et familiaribus meis vtilitatem vel dampnum intendendo Et omne illud quod pronunc scire voluero, In pulcra et amabili forma, Sine omni fallacia et nocumento corporis et anime Per sacros angelos tuos michi manifesta erunt. O rex glorie, domine ihesu dulcissime. Qui es alpha et O, fons et Origo, Conditor et redemptor omnium, Te suppliciter invoco, Imploro et exoro per omnia nomina tua effabilia et ineffabilia, Inclita et gloriosa, Trinitas, Ayos, O theos, athanatos, yskyros, Eleysonymas Et per Intercessionem omnium sanctorum et sanctarum tuarum Concede michi famulo tuo Wladislao, quatenus sim validus et aptus ad illam visionem Quam exercere et operare desidero pro salute anime mee, Non ad vanam et mundanam gloriam, Sed ad laudem sancte et indiuidue trinitatis Tociusque curie celestis Et ad gloriam intemerate semper virginis marie Et ad sancte ecclesie katholice et reipublice vtilitatem et defensionem, Rengnorum meorum et subditorum obedienciam pacem et tranquillitatem Corporisque mei sanitatem. Conferas michi, sempiterne deus, optata et desiderata Per tuam amarissimam passionem Et per illam tuam potenciam Quia tu es rex regum et dominus dominantium, Rex eterni Impery. Intellige nunc clamorem mei spiritus Et cordis mei gemitum et imple desiderium meum in visione ista, Vt respirem in te deum,

f. 54

f. 54v

4\*

saluatorem meum. Pone in me introitum tuum sanctum et bonum et aufer a me quod malum est Et commuta me in nouum hominem dilectione qua me formasti. Salutis michi tribuas incrementum. Exaudi, domine ihesu criste, clamorem qua clamauero ad te. Et releua oculos cordis mei et mee mentis. Viuifica me in Iustificacionibus *tuis* Et ut preualeam in conspectu aduersariorum meorum infidelium dyabulorum, Vt ego Wladislaus, famulus tuus, valeam videre per sanctos angelos tuos In illo Crystallo secretas res quas pronunc scire uoluerō sub quatuor elementis contentas, Sine omni fallacia et lesione mentis, corporis et anime, Consilia, dicta et facta, In benigna et pulcra forma Et non austere vel crudeliter.

f. 55 Hoc prestat michi amarissima cristi passio Et sanctus spiritus Qui a patre procedit Et in specie columbe In Iordanis flumine super ipsum requieuit Et super apostulos In liguis igneis venit atque descendit. Hoc prestat michi sancta Trinitas et vna deitas Et sancta maria mater domini nostri ihesu cristi, creator omnium creaturarum Et omnes apostoli. Per lac gloriosissime virginis marie, Per sudorem domini nostri Ihesu cristi, Per omnes angelos et archangelos, Per prophetas et patriarchas, Per omnes confessores et uirgines ac uiduas Et per omnia bona opera que conficiuntur in toto mundo et tota Cristianitate, Vt tu Crystallus sis clarificatus et illuminatus per sacros angelos et per vim et virtutem illorum uerborum, Vt omnis claritas uisionis et perspicacitatis in te apparet, Te illuminet et clarificet, Vt in te possum videre

in pia et benigna apparicione et non austere vel crudeliter omnia que sub quatuor elementis continentur f. 55<sup>v</sup>  
 Et omnia consilia, facta vel opera, que fiunt in toto mundo, sine omni lesione mentis, corporis et anime, Et omne illud quod pronunc scire voluero, Vt te, deum verum, redemptorem meum, laudo et glorifico. Qui moysi sub specie nubis locutus es Et abrahe affatus es, vt egrediretur de terra congnicionis sue, Qui Iacob sumpnianti Visionem angelorum per scalam descendencium et ascendencium ostendisti, Ostende michi, omnipotens eterne deus, In illa hora per sanctos angelos tuos clarificacionem et illuminacionem istius Cristalli ad videndum In illo illam rem quam pronunc scire voluero, Per eum qui per sancti spiritus missionem animos discipulorum tuorum mirabiliter illuminasti, Vt in ore eorum omnia genera ligwarum dulciter resonarent. Mirifica nunc misericordias tuas mecum Et signa super *me* lumen vultus tui ad f. 56  
 instruendum et ad videndum in Illo Cristallo omnia que sub quatuor elementis contenta sunt. Accende, domine, lucernam tuam per sanctos angelos In illo Cristallo, vt omnia abscondita videre valeam. Quia in tua potestate et presencia sunt omnia, que in celo et in terra sunt. Supplico, Vt appareat In hoc Cristallo per sanctos angelos tuos quid ego videre voluero Per nomen sanctum tuum Agla, Per Castitatem *Beate* marie virginis, matris domini nostri ihesu cristi, Et per castitatem omnium sanctorum et sanctarum Et per omnem passionem domini nostri Ihesu cristi. Exaudi oracionem meam Et clamor humilitatis mee veniat

ad te. O domine deus omnipotens, Qui ex nichilo cuncta creasti Et celos verbo formasti Et terram super aquas fundasti Et mari terminum strictum, quem preterire non poterit, tribuisti, Tuam immensam pietatem deprecor, domine ihesu criste, fili dei viui, Vt me famulum tuum Wladislaum titulo tue pietatis custodias et ab omni malo tua proteccione et defensione custodias. Et per tuam gloriam michi concedas,

f. 56<sup>v</sup> Vt in isto Cristallo per sanctos angelos tuos illuminatum et clarificatum, visionem firmam, certam et claram habere valeam; Quam exercere et habere disidero non ad vanam et ad humanam laudem vel gloriam, Sed ad honorem sancte et benedictae Indiuidue trinitatis Tociusque curie celestis Et sancte ecclesie catholice reique publice defensionem, pacem et utilitatem, Regnorum meorum et subditorum obedienciam, vnionem et tranquillitatem Corporisque mei sanitatem. O summe deus, rex omnipotens, In diccione tua posita sunt omnia Et non est qui tue possit resistere voluntati, Concede michi famulo tuo Wladislao pie deuocionis effectum, Vt per tuam potenciam Et

f. 57 per filij tui sapienciam ac spiritus sancti clemenciam desiderium cordis mei in visione illa efficaciter appareat, et michi concedatur Et concessa perpetua stabilitate intacta et inuolata permanere concedas, Vt in illo Cristallo omnem veritatem rerum secretarum, que sub quatuor elementis contenta sunt, quecunque scire voluero, siue sint consilia, acta et facta superiorum meorum spiritualium *vel* secularium regum uel principum, Eciam michi equalium, Inferiorum et subdito-

rum meorum Qui me diligunt vel odiunt, Proprie mee persone fideles vel infideles sunt, Regnis, subditis et familiaribus meis bonum uel malum cogitando, sine omni fallacia et lesione mentis, corporis et anime, per sanctos angelos tuos michi manifesta erunt. Hoc prestat michi sancta trinitas Et gloriosissime virginis marie veneranda compassio Et domini nostri Ihesu cristi crucifixi amarissima passio et sangwinis eius effusio. Amen.

Domine Ihesu criste, qui uoluisti pro Redemp- f. 58  
 cione mundi nasci, Circumcidi, a Iudeis reprobari,  
 A Iuda traditore osculo *tradi*, uinculis allegari Et si-  
 cut angus Innocens ad victimam duci Atque con-  
 spectibus anne, pylati, Herodis et Cayphe indecenter  
 offerri, A falsis quoque testibus accusari, flagellis et  
 obrobrys vexari, sputis conspui, Spinis coronari, Arun-  
 dine percuti, facie uelari, uerbis spoliari, Cruci cla-  
 uis affigi, Inter latrones deputari, In Cruce eleuari, Felle f. 58v  
 et aceto potari, Clauorum *quoque* magnitudine et lan-  
 cea uulnerari Et ita acriter in cruce uoluisti extendi,  
 Vt omnia ossa denumerari potuissent, O pie Ihesu,  
 fac me ecciam omnia membra mea viresque corporis  
 mei et anime mee ad laudem tuam extendere Et ad  
 amorosos amplexus dulciter aspirare, Quoniam con-  
 gnosco me grauissime peccasse. Et propter amarissi-  
 mam passionem tuam Indulgeas michi, clementissime  
 deus, quia vitam meam emendare desidero. Et mitte  
 michi sanctos angelos tuos ad istius Cristalli clarifi-  
 cacionem et illuminacionem, Vt in illo videre va-

leam omnia secreta huius mundi que sub quatuor  
 elementis contenta sunt, Siue sint consilia, acta vel  
 facta meorum dominorum superiorum Spiritualium  
 f. 59 vel secularium, regum et principum, Ecciam michi  
 equalium, Inferiorum et subditorum meorum Qui me  
 diligunt vel odiunt, Ecciam fideles vel infideles sunt  
 mee persone proprie, Regnis, subditis et familiaribus  
 meis bonum uel malum faciendo: Et precipue illam  
 rem quam pronunc scire uolero, sine omni fallacia  
 et lesione mentis, corporis et anime, In pulchra et  
 amabili apparitione per sanctos angelos tuos michi  
 manifesta eruunt, Vt hec visio sit remedium michi  
 Wladislao Implorantj humiliter nomen tuum Ac se-  
 ipsum accusans conscienciam delictorum suorum Et ante  
 conspectum diuine clemencie tue facinora sua deplo-  
 rantj. Presta michi, omnipotens pater, misericordissime  
 deus, per invocacionem sanctissimi nominis tui, Vt  
 ego intuens Cristallum illum sim protectus ab omni  
 fallacitate demonum nunc et in omni tempore Et  
 f. 59v exinde recipiam corporis sanitatem et anime tutelam.  
 Et per illam visionem Sanat me deus pater qui me  
 creauit, Sanat me dei filius qui pro me passus est,  
 Sanat me spiritus sanctus qui pro me missus est.  
 Quia visionem istam exercere non desidero nec uolo  
 ad gloriam vanam nec mundanam, Sed ad laudem  
 et honorem sancte et superbenedicte trinitatis Et ad  
 gloriam tue intemerate virginis marie matris tue To-  
 ciusque curie celestis Et ad proteccionem et defensio-  
 nem sancte Ecclesie katholice Et reipublice, Regno-  
 rum meorum et subditorum obedienciam, pacem et

tranquillitatem Corporisque mei sanitatem et prosperitatem, Anime mee salutem Et multarum aliarum animarum. Hoc prestat michi Wladislao famulo tuo Sancta Trinitas Et beatissime virginis marie amarissima compassio Et domini nostri Ihesu cristi, redemptoris mei, Quinque wulnera et acerbissima passio. f. 60  
 Et ut me indignum famulum tuum Wladislaum, per illam visionem Custodiat deus pater, Defendat me deus filius, Protegat me deus spiritus sanctus. Sit pro me gloriosa virgo maria, Sit pro me dilectus eius filius, Sint pro me omnes appostoli, Sint pro me omnes virgines, Sint pro me omnes sancti martires et confessores, Vt *in illa fantasmata non* habeant nequicias suas contra me exercere. O Ihesu crite, ad tuam protectionem summas me, sicut protectus fueras ab herodis seucia In egipto. Custodia, vt tu tuam castitatem custodiisti Et habe me in custodia omnibus diebus et noctibus et in dilectione tua propter dilectionem tui filij, Vt malignorum spirituum auctoritas me non irrogat nec Impediat, Et conferas ac concede michi deprecata.

O vos omnes sancti angeli et archangeli, Michael, f. 61  
 Gabriel, Raffahel et Vriel, Yerubin et seraphin, Sancti troni et dominaciones, Sancti principatus et potestates, Sancte virtutes celorum, Sancta milia milium, Decies centena milia Qui fuistis ante tronum, quorum non est numerus, Ego indignus peccator, cristi f. 61v  
 seruus, deprecor vos, Vt *dingnemini* me custodire et protegere omnibus diebus vite mee, Vt dyabulos po-

testatem michi nocendi non habeat in ista operatione  
 Et me famulum dei Wladislaum in custodia habeatis  
 Per mangnum nomen Sabaoth quod est benedictum  
 In seculorum secula. Sancti et gloriosissimi spiritus  
 Tronorum in quibus et ex quibus deus iudicat tam-  
 quam ex his qui donum iudicandi pre ceteris habent  
 et acceperunt, Quorum hec sunt nomina: Troni timo-  
 ris, Troni Iusticie, Troni pacis, Troni Iudicy, Troni  
 consily, Troni misericordie, Troni veritatis, Troni libre,  
 Troni equitatis, Troni sentencie, Troni execucionis,  
 Troni concordie, Troni temperancie, Troni mangni-  
 tudinis, Troni pietatis, Troni pulcritudinis, Troni or-  
 natus, Troni claritatis, Troni discrecionis, Troni sa-  
 pientes, Troni doctores, Troni magistri, Troni aduo-  
 cati, In celo Empirreo in conspectu altissimi assi-  
 stitis Ego Wladislaus rogo vos et supplico vobis, per  
 potestatem vestram a deo omnipotenti naturaliter con-  
 cessam vobis sanctis angelis et archangelis, Vt com-  
 mittatis michi Qui me doceant Et Cristallum hunc  
 Illuminent et clarificent ad videndum in eo omnia  
 que in mundo sunt Sine nocumento et lesione men-  
 tis et corporis. Sancti Troni et dominaciones, Sancti  
 principatus et potestates, Sancti virtutes celorum, San-  
 cta milia milium, Decies centena milia qui fuistis  
 ante tronum quorum non est numerus, Ego Wladis-  
 laus, Cristi seruus, hortor, ammono et rogo vos Ite-  
 rum, vt custodiatis et protegatis me omnibus diebus  
 vite mee, Et presertim in illa operatione, Vt dyabo-  
 lus nature humane Inimicus, michi nocendi potesta-  
 tem non habeat, per nomen dei viui.



O vos omnes spiritus sancti angelici, benigni, gloriosi, dulces et mites, qui in ordine angelorum In inferiori Yerarchia loca et mansiones habetis, Qui in conspectu dei assistitis Et iussa eius minora hominibus in terra mirabiliter *nunciatis* Et vos omnes, beate anime *qui* ad equalitatem istius ordinis vestris meritis siue domini nostri Ihesu cristi estis assumpte et exaltate, Ego Wladislaus, eius seruus, eodemque caractere consignatus et munitus, Frater et seruus vester, Ipsius dei et domini nostri ihesu cristi, Transiens per omnes temptationes mundi, meliori modo quo potui fortiter debellando, Indignus et miserrimus peccator, Necessitate *f. 63* anime mee compulsus, Humiliter et deuote ad hostium ordinis vestri Trementer pulso. Aperite michi portas iusticie, gracie et misericordie Et eas ingressus Confitebor tibi, deo, et vobis de multitudine *graciarum* et misericordiarum suarum multarum, Vt Cristallus iste per vos michi clarificetur permanenter, habundanter et perseueranter, Ita illustratus, dotatus, ditatus, vt efficacissime et verissime omnia huius mundi Inquinamenta, illecebras Et omnes temptaciones dyabolicas omnesque fraudes et artes magicas valeam deuitare et viriliter superare, Vt castigatus, mundatus et immaculatus domino nostro ihesu cristo et vobis placeam Et in illo videre valeam omnia secretissima huius mundi Vestro coadiutorio, sine omni lesione et fallacia *f. 63v* mentis et corporis. Sed quia indignus peccator Ego Wladislaus nullis meis meritis confidens, Sed peccatorum mole et vome grauatus et sauciatus, Ad vos sanctos angelos dei clamo Et rogo vos Archangelos Michael,

Gabriell, Raphael et Vriel, Et Invoco vos, vt illuminetis Crystallum illum ad perfecte videndum in eo Illam rem vel illas res quas pronunc scire voluero. O sacer principatus, ordo felix et immense claritatis, Summa deuocio Et indeficiens lumen verum et interminabilis bonitas, Ego indignus peccator, nullis meis meritis confidens, sed peccatorum sarcina grauat, Ad vos clamito pietate, vestre Yerarchie humiliter supplico Atque vestre excellentis bonitatis reuerendissime Et non victa virtute preces porrigo,

f. 64 Vt cum omni reuerencia atque vestra administracione fideliter et obnixè michi coadiuuare velitis ad presentis Crystalli illuminacionem et visitacione vestra assistetis. Quia ego Indignus sum peccator, Tamen creatura dei viuentis et Inmortalis, Sacri baptismatis habens lauacrum, In quo ad Yerarchie vestre consorcium vocatus sum Fidei orthodoxe monitus ac roboratus. Per hoc in virtute filialis sapiencie eterne Et vigore indeficientis potestatis paterne Et in spiritus sancti gracia semper gloriosa ac Infinita bonitate, Vos ad presentis Crystalli composicionem et illustracionem invito et voco, Vt illum claritate angelica illuminetis et visione, Vt in eo intuerj valeam absconditas rerum condiciones Ac proprietates caliginosas Summo creatore permittente. Invoco et in-

f. 64v vito vos sanctos angelos, per regem altissimum et fortissimum Et per eum qui sedet in trono regni celorum Et per omnes coruscaciones ventorum et tonitruui Et per vnitatem fidei, per diuinitatem et maiestatem Et per creacionem celi et terre Et per eum

qui In Ysaag immolatus Et In Ioseph venundatus  
 Et in angno est occisus Et in homine crucifixus Et  
 per eum qui cuncta creauit a principio usque in fi-  
 nem Et per lignum sancte crucis Et per merita om-  
 nium sanctorum fidelium Et per quindecim signa  
 que fient ante diem Iudicy Et per lumina que sunt  
 in conspectu domini nostri ihesu cristi, Per quatuor  
 flumina que fluunt ex paradiso, Per celum et terram  
 et omnia que in eis sunt, Per eum, qui venturus  
 est iudicare viuos et mortuos et seculum per ignem,  
 Rogo supplico et peto vos, o sancti angeli Michael,  
 Gabriel, Raphael et Vriel, Vt intretis illum Cristal-  
 lum et di/atetis eum In altum, longum et profun- f. 65  
 dum ad perfecte videndum in eo omnia que deus  
 sub quatuor elementis creauit, siue in terra, siue in  
 aquis, Consilia, facta et opera que videre et scire volu-  
 ero, sine omni fallacia et lesione mentis, corporis  
 et anime. Hoc prestet michi deus Et sancta dei mira-  
 cula. Amen.

O vos omnes spiritus sancti gloriosi, benigni, f. 65v  
 dulces et mites, virtuosii et miraculosi, Qui in ordine  
 virtutum, In inferiori Yerarchia celesti loca et man-  
 siones habetis, Qui in conspectu dei assistetis, Qui  
 in celo et in terra sepe miracula facitis Et vos beate  
 anime siue beati spiritus qui ad equalitatem istius  
 ordinis vestris meritis siue ihesu cristi estis assumepti  
 et exaltate, O vos omnes spiritus sancti celestes qui  
 In inferiori Yerarchia celesti loca et mansiones ha-  
 betis, Angeli, archangeli, virtutes Et vos beate anime

f. 66 siue beati spiritus Qui ad equalitatem ipsorum ordinum meritis vestris, siue domini nostri ihesu cristi estis assumpti et exaltati: O vos omnes reuerendissimi et potentissimi sancti spiritus celestes, In conspectu dei gloriosi, Qui In ordine potestatum, In Media yerarchia celesti loca et mansiones habetis, Qui a nobis per virtutem domini nostri ihesu cristi *aereas* et infernales potestates repellitis et arcetis: Et vos omnes beate anime, siue beati *spiritus qui* ad equalitatem illius ordinis vestris meritis siue ihesu cristi assumpte et exaltate estis, Humiliter et deuote ad hostium ordinis vestri *trementer* pulso. Aperite michi portas iusticie, gracie et misericordie Et eas ingressus *Confitear* deo et vobis de multitudine graciaram et misericordiarum suarum multarum, Vt per vestram angelicam illuminationem clarificetur Crystallus iste permanenter et habundanter et perseueranter ita Illustratus, Vt ego efficacissime et verissime Omnia huius mundi Inquinamenta, illicbras et omnes temptationes dyabolicas Omnesque fraudes et artes magicas valeam deuitare et viriliter superare. Et ita castigatus et mundatus domino nostro ihesu cristo et vobis placeam, Vt in illo videre valeam omnia secreta huius mundi, sub quatuor elementis contenta vestro coadiutorio sine omni fallacia et lesione mentis et corporis, quecunque scire desiderauero. Sed ego Wladislaus, indingnus peccator, peccatorum sarcina grauatus et sauciatus, Ad vos sanctos angelos dei clamo, rogo et supplico et Invito vos ad huius Crystalli illuminationem per deum pa-

trem omnipotentem Et per virtutem sancti spiritus paracliti Et per misterium sanctissime incarnationis Domini nostri ihesu cristi Et per gloriosam ascensionem eius in celum Et per gratiam et virtutem spiritus sancti paracliti, Per aduentum domini Et per <sup>f. 67</sup> tremendum diem iudicy Et per sanctam virginitatem marie Et per sanctam Trinitatem Et per omnes sanctos prophetas Et per sanctum Iohannem baptistam qui Ihesum venturum predicabat Et eum in flumine Iordanis baptizauit Et per duo testamenta, Vt vos sancti angeli ostendatis michi In hoc Cristallo omnem veritatem rerum secretarum que sub quatuor elementis contenta sunt, quecunque scire voluero, sine omni fallacia et nocumento anime et corporis. Hoc prestet michi sancta Trinitas et sanctus Iohannis baptista Et omnes sancti angeli.

O vos reuerendissimi et potentissimi spiritus sancti celestes, venerabiles et decori, In conspectu domini gloriosi, Qui In media Yerarchia celesti In ordine <sup>f. 67v</sup> principatum loca et mansiones habetis, Qui docetis nos exhibere reuerenciam his quibus exhibenda est; Et vos omnes beate anime siue beati spiritus, qui ad equalitatem istius ordinis vestris meritis, siue ihesu cristi estis assumpti, exaltati et collocati Et qui habetis loca et mansiones In media yerarchia celesti potestatum principatus et dominaciones, Humiliter et deuote ad hostium ordinis vestri trementer pulso. Aperite michi portas iusticie, gracie et misericordie. Et eas ingressus Confido deo et vobis de mul-

titudine graciaram suarum et misericordiarum multarum, Vt Crisallum hunc clarificetis michi permanenter et habundanter et perseueranter, Ita illustratum, vt efficacissime et verissime Omnia huius mundi Inquinamenta, Illecebras et omnes artes magicas valeam

f. 68 vincere et deuitare et viriliter superare, Vt castigatus et mundatus domino nostro ihesu cristo et vobis placeam, Vt in illo Crisallo videre valeam omnia secreta huius mundi, sub quatuor elementis contenta, vestro coadiutorio, quecunque scire desiderauero, sine omni lesione mentis et anime. Sed quia ego indignus peccator mole peccatorum grauatus Ad vos sanctos angelos dei clamo, rogo et peto vos ad huius Crisalli illuminationem Per sanctam natiuitatem domini nostri ihesu cristi Et per illos pannos quibus est involutus Et per sanctum presepium In quo dominus noster ihesus cristus Iacuit Et bos et asinus congnorunt dominum suum Et per sanctam vocem angelicam narrantem pastoribus: Anuncio vobis gaudium mangnum, Quia natus est uobis saluator mundi; Et per illam vocem: Gloria In exelsis deo Et in terra pax hominibus bone voluntatis, Et per illam stellam

f. 68<sup>v</sup> que magis apparuit In oriente Et usque ad bethlehem duxit eos, Et per illa verba, per que dominus noster ihesus descendit de celis in hostiam panis a sacerdote consecratam, Et per omnes celestes ciues et per omnes celestes potestates dei, Vt vos angeli sancti ostendatis michi in hoc Crisallo omnem veritatem rerum secretarum, que sub quatuor elementis contenta sunt, Quecunque scire voluero, In beningna ac pulcra forma

et non austere vel crudeliter, Siue sint acta, Consilia vel facta, Qui michi fideles vel infideles sunt, diligunt vel odiunt, Regnis, subditis et familiaribus meis bonum vel malum faciendo, Et precipue illud quod pronunc scire voluero. Hoc prestet michi beata Trinitas et sancta maria. Amen.

O vos beati spiritus celestes Iusti et misericordes, f. 69  
 ab intimis nunquam recedentes, sed in conspectu domini semper assistentes, Qui In superiori Yerarchia celesti loca et mansiones habetis In quibus et ex quibus deus iudicat tamquam ex his Qui donum Iudicandi pre ceteris habent et acceperunt: Et vos beate anime siue spiritus ad equalitatem istius ordinis vestris meritis siue cristi assumpti et exaltati estis: Et vos excellentissimi et eminentissimi spiritus celestes, In superiori Yerarchia celesti In ordine Yerubin loca et mansiones habetis, Qui donum sciencie pre ceteris accepistis: Et vos omnes ardentissimi et altissimi, In caritate dei perfectissimi, Qui In supremo loco Yerarchie superioris celestis ordinis f. 69v  
 Seraphyn loca et mansiones habetis Qui donum caritatis excellencius tamquam intimiores dei contemplatores accepistis Et ideo magis in vobis et subtilius ymago dei insinuatur impressa: Et vos omnes spiritus celestes qui In superiori Yerarchia celesti loca et mansiones habetis, Troni, Yerubin et seraphin: Et vos spiritus sancti celestes In superiori, In media Et In inferiori yerarchia celesti loca et mansiones habetis, Angeli, archangeli, virtutes, potestates, dominaciones, principatus, Troni, Yerubin et seraphin: Et vos omnes beate anime siue spiritus

qui ad equalitatem illorum ordinum vestris meritis siue cristi assumpti, collocati et exaltati estis, Ego Wladislaus humiliter et deuote ad hostia ordinum vestrorum trementer pulso. Aperite michi portas Iusticie, gratie et misericordie Et eas ingressus Confido deo et vobis de multitudine misericordiarum suarum, Vt Cristallus iste michi clarificetur per vos sanctos angelos dei Permanentem, habundanter et perseueranter, Ita illustratus, vt efficacissime et verissime omnia huius Inquinamenta et omnes temptationes dyabolicas omnesque fraudes et artes magicas valeam deuitare et viriliter superare, Vt castigatus et mundatus domino nostro ihesu cristo et vobis placeam. Sed quia ego indignus peccator Wladislaus nullis meis meritis confidens, sed peccatorum sarcina et vome grauatus, Ad vos sanctos angelos dei Clamo, Oro et rogo et Invoco vos ad istius Cristalli illuminationem Per patrem et filium et spiritum sanctum, Per Natiuitatem et baptismum et resurrectionem domini nostri ihesu cristi, Per adventum et venientem spiritus sancti paracliti Per sanctam mariam matrem domini nostri ihesu cristi Et per eius virginitatem, Et per septem dona spiritus sancti, Per natiuitatem sancti Iohannis Baptiste, Et per viginti quatuor seniores, Et per nouem ordines angelorum et archangelorum, Tronos, dominaciones, principatus, virtutes, Yerubin et seraphin, Et per omnes virtutes celorum, Et per quatuor animalia tronum dei deprecancia, oculos ante et retro se habencia, Per duodecim apostulos, Petrum, Paulum, Andream, Iacobum, Iohannem, Thomam, Philippum, Bartholomeum, Matheum, Symonem,



Thadeum, Barnabam Et marcialem Et per omnes martires, Et per omnes confessores, Et per omnes virgines et viduas quarum solemmpnitas in tota ecclesia celebratur catholica: Omnium illorum meritis et precibus Diuina Maiestas sit in meo auxilio In omnibus et per omnia, f. 71 per deum natum de eterna maiestate, pro nobis passum, In cruce suspensum, mortuum et sepultum, Et resurrexit Et ad celos ascendit, Inde venturus est Iudicare viuos et mortuos: Vt vos sancti angeli dei Ostendatis michi In hoc Cristallo Omnem veritatem rerum secretarum, que sub quatuor elementis contenta sunt, Siue sint Consilia, acta vel facta Dominorum meorum superiorum, Spiritualium uel secularium, Eciam michi equalium Et inferiorum ac subditorum meorum, Qui me diligunt uel odiunt, Ecciam fideles vel Infideles sunt mee proprie persone malum vel bonum faciendo, Et precipue illud quod pronunc scire voluero, sine omni fallacia et nocumento anime et corporis, Siue in terra, siue in aquis, In benigna et pulcri forma et non austere vel crudeliter. Hoc prestet michi sancta Trinitas et totus cetus angelicus.

Omnis ordo Yerubynn, Sapiencia Dei, doctrina dei, f. 72 Excellencia dei, Sciencia dei, Magistratus dei, Sensus dei, Subtilitas dei, Ego Wladislaus famulus dei viui Imploro vos sacros angelos dei propter vim et virtutem verbi Quo creatori vestro dicente omnia facta sunt. O vos sacros et sanctos angelos De trono Yerubin, supplico vobis; Et omnis ordo tronorum: Sedes dei, Iusticia dei, Iudicium dei, Tribunal dei, Misericordia dei, Pax dei, Gaudium dei, Concordia dei Et precordia dei,

- f. 72<sup>v</sup> Ego vos imploro sanctos angelos, propter vim et virtutem verbi incarnati cui omnis creatura obedit, Et omnis ordo principatum: Victoria dei, Fortitudo dei, Vigor dei, Exercitus dei, Milicia dei, Acies dei, Principalitas dei, Reuerencia dei, timor dei, Et omnis ordo dominacionum: Dominacio dei, Regnum dei, Imperium dei, Preceptum dei, Voluntas dei, Honor dei, Disposicio dei, Ordinacio dei: Ad vos sacros ordines angelorum humiliter et deuote ad Hostia ordinum vestrorum trementer pulso. Ad vos clamo, rogo humiliter et deuote Ego Wladislaus, indignus peccator, nullis meis meritis confidens, sed peccatorum mole grauatus, Sitis michi nunc presentes et adiutores In hac peticione. Aperite michi portas Iusticie, pacis, gracie et misericordie, Vt Cristallus iste michi illustretur et clarificetur vestro coadiutorio, Vt Ipse dominus noster ihesus cristus Michi hodie mittat suos sanctos angelos qui Cristallum illum Ita subtiliter, permanenter et habundanter In longum, latum, amplum et profundum Illuminant et perspicacem faciunt, ita ut vos sancti angeli dei Ostendatis michi In illo Cristallo omnem veritatem rerum secretarum Et omnia secretissima secreta que sub Quatuor elementis contenta sunt, Siue sint Consilia, acta uel facta Superiorum meorum, spiritualium et secularium, Ecciam michi equalium, Inferiorum et subditorum meorum, Qui me diligunt vel odiunt, Ecciam mee proprie persone fideles vel infideles sunt, Regnis subditis et familiaribus meis vtilitatem uel da<m>pnum inferendo, Et omne illud quod pronunc scire voluero, In amicabili et pulcro aspectu, sine omni fallacia et nocumento atque lesione mentis,
- f. 73

anime et corporis. Ita ut ex illa visione sim et ero rec- f. 73<sup>v</sup>  
 tificatus et mundatus, Vt domino nostro ihesu cristo  
 et vobis placeam Eo quod illam ad vanam gloriam  
 et ad mundanam laudem exercere et operare non desi-  
 dero nec volo, Sed ad honorem sancte et superbene-  
 dicte et Individue trinitatis ac Intemerate virginis et  
 matris marie Tociusque curie celestis Et sancte ecclesie  
 katholice Et reipublice pacem, defensionem et utilita-  
 tem Regnorum meorum, et subditorum obedienciam,  
 concordiam et tranquillitatem, Corporisque mei sani-  
 tatem et prosperitatem, Anime mee salutem et mul-  
 tarum aliarum animarum. Hoc prestet michi sancta  
 Trinitas, beatissima virgo maria, Sancta dei miracula,  
 Amarissima passio cristi, Omnia wulnera ihesu cristi  
 Et totus cetus angelicus. Amen.

Omnis ordo potestatum Celsitudo dei, Potencia dei, f. 74<sup>v</sup>  
 Gracia dei, Potestas dei, Eternitas dei, Mangnanimitas  
 dei, Gubernacio dei, Proteccio dei, Defensio dei; Omnis  
 ordo virtutum Ostensio dei, Signa dei, Virtus dei, Cle-  
 mencia dei, Sublimitas dei, Medicina dei, Dispensacio  
 dei, Tactus dei; Omnis ordo Archangelorum Michael,  
 Gabriel, Raphael et Vriel, verbum dei, decretum dei,  
 reuelacio dei, Congnicio dei, demonstracio dei; Omnis  
 ordo angelorum nunccius dei, nunccius pacis dei, Nun-  
 ccius belli dei, Nunccius sacrificy, Nunccius mortis, f. 75  
 Nunccius vite, Nunccius lucis; Omnis ordo Yerubin sa-  
 piencia dei; Omnis ordo Tronorum: sedes dei; Omnis  
 ordo potestatum: victoria dei; Omnis ordo dominacio-  
 num: dominacio dei; Omnis ordo potestatum: celsitudo

dei; Omnis ordo virtutum: dispensacio dei; Omnis ordo archangelorum: Michael, Gabriel, Raphael et Vriell; Omnis ordo angelorum: nuncius pacis. O vos omnes aly spiritus celestes et sancti Quorum nomina officiorum hominum Generi humano non licent enarrare, Ad vos sacros sanctos Archangelos Michael, Gabriel, Raphael et Vriell, humiliter et deuote ad hostium ordinis vestri trementer pulso, Ad vos clamo humiliter et deuote rogo Ego Indignus peccator Wladislaus, de meis meritis nichil confidens, Sed peccatorum mole et sarcina grauatus, Sitis michi nunc presentes Et adiutores In hac

f. 75<sup>v</sup> petitione. Aperite michi portas Iusticie, pacis et misericordie, Vt cristallus iste michi Illustretur et clarificetur vestro angelico coadiutorio, Vt ipse dominus noster ihesus cristus Per hec sua sanctissima nomina et miracula In isto libro Recta dispositione et modo, debitis temporibus, diebus, horis et noctibus, Summa reuerencia, Cum Ieiunys et oracionibus specialibus ac omnibus *cerimonys* vt decet scripta et enarrata sunt, hodie michi mittat illos sanctos angelos suos Michaellem, Gabrielem et raphaellem et vriellem Qui Cristallum illum Ita subtiliter, permanenter et habundanter In longum, latum, amplum et profundum illuminant et perspicacem faciunt, Ita ut vos sancti angeli et archangeli dei Mich<a>el, Gabriel, raphael et vriell, veniatis In hunc Cristallum Et ostendatis michi In eo omnem veritatem rerum secretarum Et omnia

f. 76 secretissima secreta huius mundi, sub quatuor elementis contenta, Siue sint Consilia, acta vel facta dominorum meorum superiorum, Spiritualium vel secularium, *Eciam* michi equalium, Inferiorum et subditorum meo-

rum, Qui me diligunt vel odiunt, Ecciam fideles vel infideles sunt, mee proprie persone, Regnis, subditis et familiaribus meis vtilitatem vel dampnum intendendo: Et precipue illam rem quam pronunc scire desidero, sine omni fallacia et lesione mentis, corporis et anime, In pulcra et amicabili forma et aspectu Et non austere vel crudeliter, per vos sanctos angelos et archangelos dei michi manifesta erunt, Vt ex illa visione sim et ero acceptus, rectificatus et mundatus, Vt domino nostro ihesu cristo Et vobis sanctis angelis dei placere valeam, Eo quod istam ad vanam gloriam Et ad mundanam <sup>f. 76v</sup> laudem exercere et operare Non desidero nec volo, Sed ad laudem et gloriam sancte Indiuidue superbenedicte trinitatis, Beate et intemerate virginis marie, matris domini nostri ihesu cristi, Tociusque curie celestis Et ad sancte Ecclesie katholice ac reipublice defensionem et utilitatem, Regnorum meorum et subditorum obedientiam, pacem et tranquillitatem Corporisque mei sanitatem ac prosperitatem, Anime mee salutem et multarum aliarum animarum. O domine ihesu criste, per aquam et sangwinem quam fudisti pro me indingno famulo tuo Wladislao In ara sancte crucis Et per tuam acerbissimam passionem, crucem, mortem, sepulturam Et resurrectionem tuam, Rogo, peto, supplico et Oro te, ihesu criste, fili dei viui, Vt facias descendere predictos sanctos <sup>f. 77</sup> angelos tuos Michaellem, Gabrielem, Raphaelem, et Vrielem In hunc presentem cristallum, Vt appareant michi indigno famulo tuo In pulcra, amabili et nobili forma, Vt possum videre et scire Omnia que ab ipsis quero, Et scire aut videre omnia interrogata per eorum

angelicum coadiutorium michi Wladislao omnia manifesta erunt, per illam Obedienciam qua obedire tene-  
mini vestro summo creatore et fiat. Hoc prestat michi  
sancta Trinitas, Beatissima virgo maria Et amarissima  
passio domini nostri ihesu cristi, redemptoris mei, Et  
omnia eius wlnera Et sancta dei miracula Et omnes  
sancti et electi dei Et totus cetus angelicus. Amen.

DE WLADISLAO REGE CONIECTURA  
ET DE EIUSDEM PRECIBUS HORARIIS IUDICIUM.

f. 78v

Eruditissimo viro D. Guerineto Doctori medico,  
amoris mnemosynon.

Duo hîc anquiro, vt vides, vir pererudite, Alterum, quis fuerit tuus hic Wladislaus Rex: alterum quid sit de illius precibus sentiendum.

Quod ad prius attinet, certo certius est, illum Polonis imperitasse, vt ex ipsius stemmate, quod singulis expressum est imaginibus, evinco. Hoc autem in hunc modum descripsit Cromerus: *Aquila alba, coronata, hiante rostro, et extensis alis*. Isti vero stemmati tam regia corona, quàm sceptrum appictum est, vt regnum Polonicum ab coniuge Heduige se consecutum significaret, vt ex eodem Cromero mox referam.

Cromer.  
Lib. 16.  
de reb.  
Polon.

Iam verò, quantum assequi coniecturâ possum, suspicor hunc Regem non alium extitisse, quàm Wladislaum Jagelonem, e Duce Lithuanico Polonorum Regem creatum. Huiusce meae coniecturae has in medium adduco rationes.

Prima esto. Quoniam existimo hanc vnâ potissimum ob causam optimum Principem memoratis proximè imaginibus, Polonici Regni insignia, coronam, et sceptrum depingi curauisse, vt Deo opt. max. acceptum referret regnum, cui Lithuanicum suum adiunxit Ducatum ab illo nunquam deinceps diuellendum, vt habet Cromerus.

Idem  
lib. 14.  
Idem  
lib. 16  
supr.  
citat.

Secundam elicio ex eodem Cromero, qui hunc Wladislaum memorat, *rei diuinæ vacare* imprimis solitum fuisse, precipuè cùm proelium erat committendum, si quidem tem-

pus id ferret. Quid mirum, si Deo, et coelitibus ardentem supplicet?

Tertiam duco ex imagine tertiâ huius codicis, in quâ Wladislaus expressus cernitur, alterâ sceptrum regium, altera gladium praeferre; in memoriam scilicet celeberrimae illius victoriae, quam de Cruciferis Equitibus retulit; qui cùm ad ipsum, referente Cromero, gladios utrâque parte acutos, cruentosque, insultandi causâ transmisissent, ipse futurae victoriae omen ex illis prudenter, diuinitusque accepit.

Quarta est. Quia in hisce precibus, quantumvis piis, atque e Diui Anselmi meditationibus aliquâ ex parte depromptis (vti sunt: *O intemerata, et in aeternum benedicta, singularis atque incomparabilis Virgo, Dei genitrix Maria* etc., item: *Memorare piissima, non esse auditum a saeculo, quemquam ad tua currentem praesidia aut tua petentem suffragia, a te esse derelictum*, etc.) in hisce, inquam, precibus aliqua sapiunt hominem non ita pridem a fictitiorum Deorum cultu ad Christianam fidem conuersum, vt infrâ dicturus sum. Atque haec super priori capite.

Ad posterius haec habeo coniiicere dicereque. In hisce Wladislai Jagelonis precibus vnum est, quod Christianos oculos, et aures, simul et Orthodoxam fidem, et conscientiam offendit, quàm quod maxime: Propterea quòd in earum fere singulis Deo supplicet, vt quot diebus, illi mittat sanctos Angelos suos, qui Crystallum nescio quam quadrilateram *ita subtiliter, permanenter, et abundanter, in longum, latum, amplum, et profundum illuminent, et perspicacem faciant, vt in eo ipsi ostendant omnem veritatem rerum secretarum, et omnia secretissima huius mundi sub quatuor elementis contenta, sive sint consilia, acta, vel facta Dominorum suorum superiorum, spiritualium, vel saecularium: etiam inaequalium<sup>1</sup>, inferiorum, et subditorum suorum qui eum diligunt, vel oderunt* etc. Denique *ea, quae maxime desiderat.*

Super-  
stitioni-  
bus a  
puero  
addic-  
tum ad  
senec-  
tam re-  
fert  
idem  
Crom.  
lib. 20  
de reb.  
Polon.

<sup>1</sup> Tak czytał Ferrand zamiast: *michi equalium.*



Nec refert, quod ea deprecere se dicat *non ad vanam gloriam, et ad mundanam laudem, sed ad laudem et gloriam sanctae individuae et superbenedictae Trinitatis; Beatae et intemeratae Virginis Mariae matris Domini nostri Iesu Christi, et totius curiae caelestis; et ad S. Ecclesiae Catholicae et Reip. defensionem, et vtilitatem, Regnorum suorum et subditorum obedientiam, pacem, et tranquillitatem, corporisque sui sanitatem, ac prosperitatem; animae suae salutem, et multarum aliarum animarum.* Haec ille.

Illa enim a Deo postulare, Deum tentare est; curiosa supremam veritatem orare, vana, et superflua Divinam rogare Sapientiam, nec aeterna, sed temporanea, nec tam spiritalia quàm corporea ab illo efflagitare, qui dixit: *Quaerite primùm Regnum Dei, et haec omnia adiicientur vobis.* In hanc sententiam eunt Theologi et SS. Patres, omnes, omnes.

Verumtamen (si quis potest excusationi locus esse) vel f. 79<sup>v</sup> id optimi Regis simplicitati (vt illa erant tempora) vel potius eius super rebus fidei, et conscientiae rudiori ignorantiae (quod vero similis est) aut certè vtrique tribuendum, imo et ferendum aliquo modo est in homine recens ex Idololatriae tenebris ad supernaturale fidei lumen euocato. Nam non ita pridem, vt Hedwigem Poloniae Reginam, coniugem, et cum ipsâ Regnum adipisci posset, 14 Febr. anni 1386 lustricis Baptismi aquis, a Bozentâ Archiepiscopo, et Ioanne Craouiensi Episcopo intinctus est, simul et Wladislai nomen assumpsit, vt pluribus refert Cromerus.

Crom.  
lib. 14  
de reb.  
Polon.

Certè piissimi Regis simplicitatem, et ignorantiam satis superque produnt ea, quae de ipsius eximiâ in Deum pietate, atque erga fidem Christianam singulari studio laudatus author testatur. Illum enim (quo erat propagandae fidei studio) *Euangelistae, et Catechistae* functum fuisse munere apud suos Lithuanos fictitorum Numinum efflictim addictos cultui, citatus Author denarrat.

Idem  
lib. 15  
de reb.  
Polon.

Hanc habe, vir clarissime, in tuum hunc codicem precum Wladislai Regis, aliquantam a me coniecturam, in meae

erga te observantiae amorisq̄ue monimentum, et meliora sententem sequere, suggerentiq̄ue adhaeresce. Viuat modo in animo tuo

Tibi addictissimus in Christo seruus

*Ioannes Ferrandus Soc. IESU.*

Visontii, in aedibus Collegii

prid. Kal. Octob. 1654.



PODOBIZNY

1800000000



KARTA I, STRONA WIERZCHNIA

me subire coegit peccata que ego  
 in mundis peccator commisi. Misericor-  
 diter indulgeas. Et me a committen-  
 dis leti a cunctis periculis in vulnere  
 lateris tui custodias. Progressus meos  
 in huius vite fluctibus ad felicem et  
 sanctum finem dirigas. et ad conspec-  
 tum glorie tue pervenire concedas.  
 Rex cælestis domini nostri Iesu Christi.



cudo inaccessibilis Ineffabile gaudium  
 dno omne bonum et fuit gloriosus  
 qui ab eterno est fuit et semper  
 exit sine fine Virtus inuincibilis  
 splendor inextinguibilis benedic-  
 tio et claritas laus et venerabilis  
 gloria ante eum et omnia secula se-  
 culorum Amen



KARTA 15, STRONA WIERZCHNIA

et humiliter imploro ut in illa hora  
 mittere digneris michi sanctos ange-  
 los ad hunc impalli clarificationem  
 et illuminationem ut omnia huiusmodi  
 secretissima secreta quocumque scire volu-  
 ero sine omni fallacia et lesione me-  
 tis corporis et anime per sanctos ange-  
 los tuos michi manifesta erunt omnia q[ue]  
 sub quatuor elementis continentia sunt

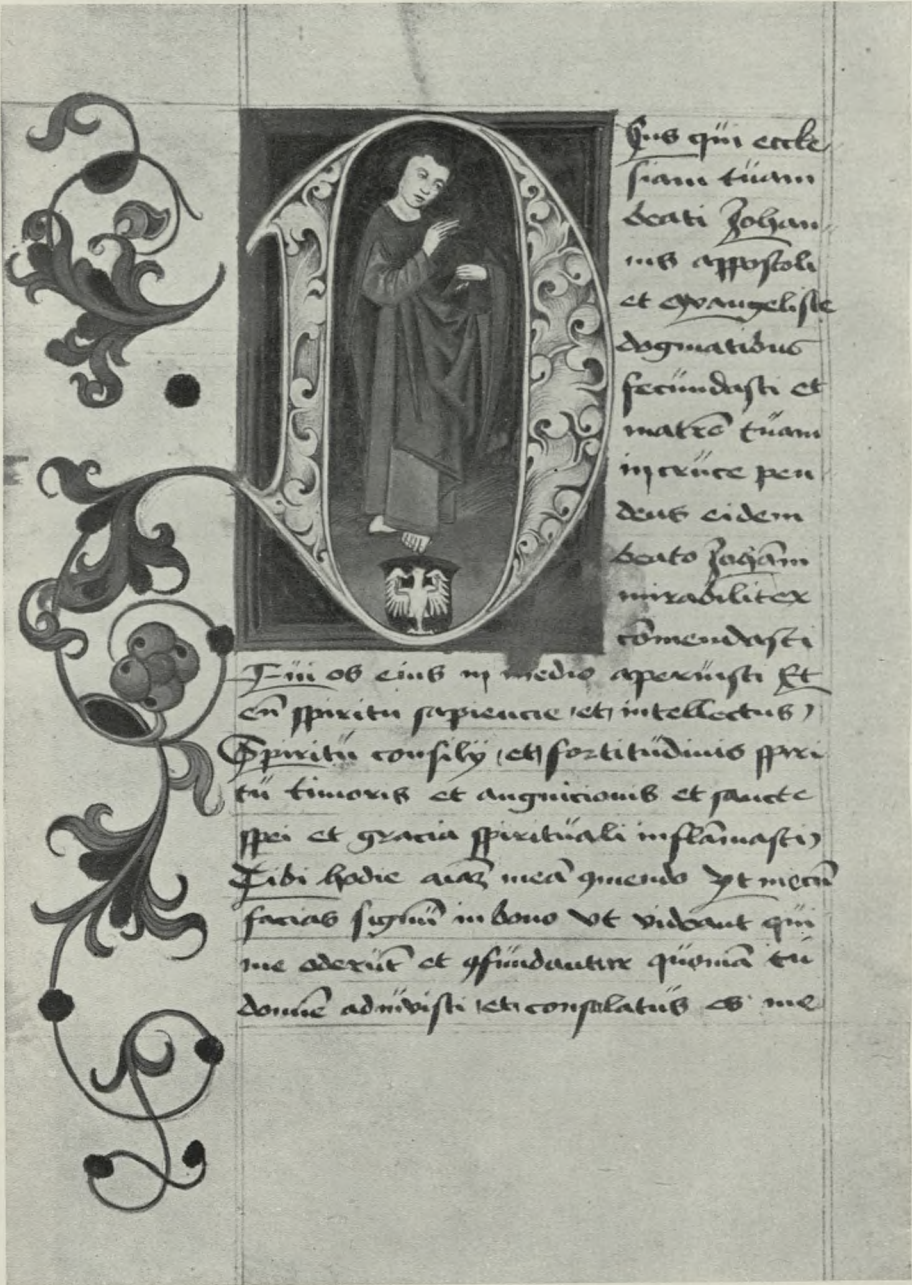


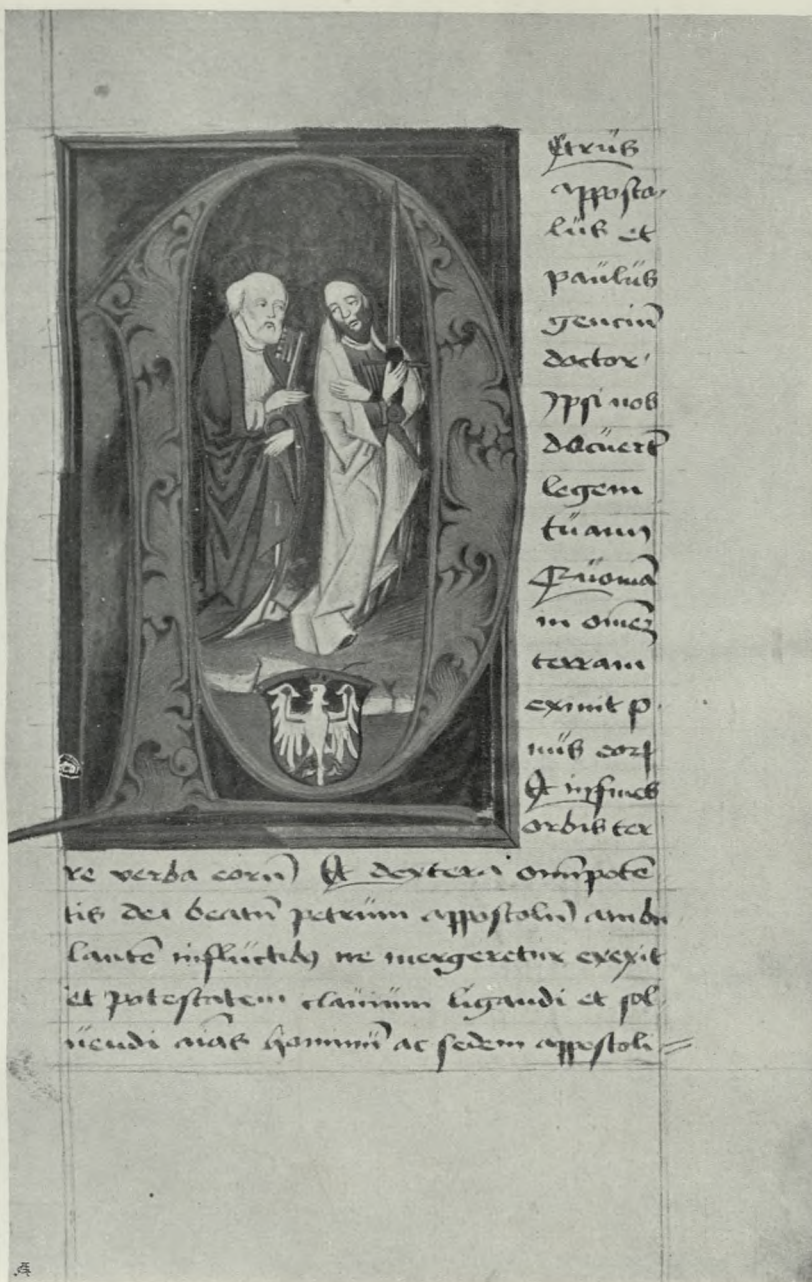




Virgo virg-  
 inū sanctis-  
 sima dei ge-  
 nitrix maria  
 propter gra-  
 uem et tor-  
 mentū quo  
 torquebatur  
 spiritus tuus  
 iuxta crucē  
 et passionē  
 filij tui Et

propter illius terroris commotionem  
 quo cor tuū dulcissimū commouit Et  
 furore filij tui dilectissimū captū  
 ligatū et ad supplicia traditū vidis-  
 ti et percipisti Admua me Idcirco  
 meis intuitibus et cordialibus deside-  
 rijs o beata virgo maria tuis sumis  
 precibus et orationibus Non meis meri-  
 tis Desola eius magna gratia et me-  
 ricordia confidens Accedendo rogo





KARTA 47, STRONA WIERZCHNIA



clementissi-  
 me domine  
 ihesu criste  
 in tantis do-  
 loribus pa-  
 ratissimū  
 ac innocen-  
 tissimū cor-  
 pus tuū pro  
 peccatis nos-  
 tris amari-  
 ssime morte  
 tradidisti et spiritu tuū pro nobis pec-  
 catoribus redimendis in cenae pen-  
 dent miserabiliter emisisti per hanc  
 preciosissimā ac innocente mortē tuā  
 et virtutē sancte crucis tue deprecor  
 rogo et supplico te humiliter et devote  
 propter latitudinē longitudinē mag-  
 nitudinē et multitudinē voluerū  
 tuorū et propter profunditatē illorū  
 quē pertransierūt carne tuā medulla



KARTA 52, STRONA ODWROTNA



Inuocet  
 su exice  
 epu volu  
 isti proke  
 dunt proe  
 mudi uasi  
 Quidam  
 a iudeis re  
 probari d  
 iudo tradu  
 tore osulo tdi  
 vinculis al  
 legari et  
 sicut ang  
 uis innocet

aduictum duci Inq. conspectu sine  
 pylati herodis et Cayphe iudice  
 offerri Quibus quosq. testibus accusa  
 ri flagellis et obprobrijs vexari ppri  
 tis conspu. Spuibus coronari Arundin  
 ne percuti, facie velari, vestibulis  
 poluari Cruci clavis affigi Interla



O vos omnes sancti angeli et archan-  
 geli Michael Gabriel Raffael et  
 Ariel Zerubin et seraphim Sancti bo-  
 ni et dominaciones Sancti principibus  
 et potestates Sancte virtutes colorum  
 Sancta milia milium Sancti centena  
 milia In finibus ante thronum / quorum



Vos omnes  
spiritus  
sancti glo-  
riosi benigni  
in dulces  
et mitēs  
virtuosos  
et miraculo-  
si **¶** in  
ordine vir-  
tutum **¶** in in-

feriori hierarchia celesti loca et ma-  
jores habetis **¶** in conspectu dei  
assistetis **¶** in celo et in terra sepe  
miracula facitis **¶** et vos beate anime  
sine beati spiritus qui ad opialitate  
istius ordinis vris meritis sine uestro  
xp̄o estis assupte et exaltate **¶** Vos o-  
mnes spiritus sancti celestes qui in  
inferiori hierarchia celesti loca et ma-  
jores habetis Angeli archangeli vir-  
tutes **¶** et vos beate anime sine beati sp̄s





Quis ordo  
peribum  
Capitula  
dei doctri-  
na dei //  
cellencia  
dei // Baria  
dei // magis //  
tratus dei  
Sensus dei  
Subtilitas  
dei // Ego

Mladiflans familia dei vni // Impla  
ro vos sacros angelos dei propter  
vim. et virtute verbi // Et no acator  
vestro dicente omnia facta sut // Q  
vos sacros et sanctos angelos de  
trano // perubiu simplico vobis // Et ois  
ordo tranoru // Deos dei // Justicia dei  
Indem dei // Tribunal dei // Misericors  
dia dei // ppax dei // Gaudiu dei // Con  
cordia dei // Et precordia dei // Ego vos



















K  
115